

Grażyna Bukowska (red.)

**Badanie  
ekonomicznych  
uwarunkowań  
celów i kierunków  
alokacji nakładów  
na edukację  
realizowanych  
przez podmioty  
publiczne  
i prywatne  
w Polsce  
(BECKER)**



Raport dla powiatu  
głogowskiego

**Redakcja:** Grażyna Bukowska

**Recenzenci:**

Anna Lechowska

**Autorzy:**

pod redakcją Grażyny Bukowskiej z Zespołu Ekonomii Edukacji IBE  
Alicja Gołata i Edyta Makowska  
wraz z zespołem merytorycznym PBS Sp. z o.o. i Millward Brown S.A.

część rozdziału 5.3 „Wyniki edukacyjne uczniów w powiecie głogowskim” – Jędrzej Stasiowski, Zespół Ekonomii Edukacji IBE na podstawie materiałów przygotowanych przez zespół EWD i PWE Instytutu Badań Edukacyjnych.

Podsumowanie – Grażyna Bukowska, Zespół Ekonomii Edukacji, IBE

**Redakcja językowa:** Katarzyna Jasińska

© Copyright by: Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa, grudzień 2014

**Wzór cytowania:**

Bukowska, G. (red.) (2014). *Publiczne i prywatne nakłady na edukację w powiecie głogowskim. Raport zbiorczy z badania BECKER opracowany przez Zespół Ekonomii Edukacji IBE oraz zespół merytoryczny Millward Brown i PBS.* Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.

**Wydawca:**

Instytut Badań Edukacyjnych  
ul. Górczewska 8  
01-180 Warszawa  
tel. 22 241 71 00  
[www.ibe.edu.pl](http://www.ibe.edu.pl)

Publikacja opracowana w ramach projektu systemowego: *Badanie jakości i efektywności edukacji oraz instytucjonalizacja zaplecza badawczego*, współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, realizowanego przez Instytut Badań Edukacyjnych.

Egzemplarz bezpłatny

*Raport przygotowany przez zespół autorski konsorcjum firm Millward Brown S.A. i PBS Sp. z o.o. pod redakcją merytoryczną Zespołu Ekonomii Edukacji IBE w ramach projektu systemowego Badanie jakości i efektywności edukacji oraz instytucjonalizacja zaplecza badawczego, współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, realizowanego przez Instytut Badań Edukacyjnych*

*Warszawa, grudzień 2014*



## Spis treści

1. Streszczenie.....	7
2. Abstract.....	9
3. Opis badania BECKER.....	11
3.1. Koncepcja i cele badania.....	11
3.2. Metodologia badania.....	13
4. Podsumowanie.....	15
5. Charakterystyka powiatu głogowskiego.....	19
5.1. Sytuacja społeczno-ekonomiczna mieszkańców powiatu.....	19
5.2. System edukacji oraz efekty edukacyjne.....	22
5.3. Wyniki edukacyjne uczniów w powiecie głogowskim.....	25
5.4. Sytuacja finansowa samorządów.....	39
5.5. Wydatki samorządów na oświatę.....	42
5.6. Podmioty otoczenia systemu edukacji.....	46
6. Samorząd.....	48
6.1. Charakterystyka kapitału społecznego w powiecie.....	48
6.2. Powiat głogowski z perspektywy społeczności lokalnej.....	54
6.3. Oświata z perspektywy przedstawicieli samorządu.....	65
7. Szkoła.....	93
7.1. Cele i misja szkoły.....	93
7.2. Charakterystyka zasobów kadrowych szkół i przedszkoli.....	101
7.3. Charakterystyka zasobów i nakładów materialnych w szkołach.....	116
7.4. Charakterystyka zasobów i nakładów finansowych.....	125
8. Otoczenie placówek edukacyjnych.....	133
8.1. Działalność podmiotów otoczenia na rzecz edukacji.....	133
8.2. Charakterystyka zasobów i nakładów podmiotów otoczenia i ich wpływ na działalność edukacyjną.....	155
9. Rodzina i uczeń – zasoby, aspiracje i działania gospodarstwa domowego w sferze edukacji.....	170

9.1. Obowiązki i oczekiwania wobec rodziny w kontekście edukacji.....	170
9.2. Rodziny z powiatu głogowskiego – charakterystyka dzieci i rodziców .....	172
9.3. Aspiracje rodziców i dziecka dotyczące edukacji .....	193
9.4. Nakłady finansowe rodziny na edukację .....	206
9.5. Nakłady czasu rodziny na edukację.....	218
9.6. Efekty edukacyjne .....	225
10. Aneks do raportu .....	233
10.1. Wykaz skrótów i pojęć metodologicznych oraz statystycznych.....	233
10.2. Szczegółowy opis metodologii badania .....	236
11. Bibliografia.....	242
12. Spis ilustracji.....	243

# 1. Streszczenie

Niniejszy raport prezentuje wyniki *Badania ekonomicznych uwarunkowań celów i kierunków alokacji nakładów na edukację realizowanych przez podmioty publiczne i prywatne w Polsce (BECKER)* dla powiatu głogowskiego. Głównym celem autorów było określenie nakładów na edukację oraz istotnych dla nich uwarunkowań ekonomicznych, społecznych i instytucjonalnych, a także próba odpowiedzi na pytanie, czy istnieje związek między nakładami finansowymi samorządu, nakładami pieniężnymi i niepieniężnymi rodziców oraz dzieci i młodzieży a wynikami edukacyjnymi. Ponadto raport umożliwia czytelnikowi przyjrzenie się sytuacji powiatu głogowskiego i jego mieszkańców na tle pozostałych ośmiu powiatów biorących udział w badaniu BECKER.

W części wprowadzającej raportu zamieszczone są ogólne informacje na temat koncepcji i celów badania oraz sposobu jego realizacji, ze szczególnym uwzględnieniem przebiegu badania w powiecie głogowskim. Część wprowadzająca obejmuje również podsumowanie wyników badania.

Rozdział piąty zawiera ogólną charakterystykę powiatu, opracowaną na podstawie ogólnodostępnych zbiorów danych, stanowiąc tym samym tło oraz punkt wyjścia dla kolejnych rozdziałów, prezentujących wyniki badania BECKER. W rozdziale poza charakterystyką mieszkańców przedstawiony został system edukacji w powiecie, podsumowano również efekty edukacyjne osiągnięte przez uczniów. W rozdziale tym czytelnik znajdzie także dane dotyczące sytuacji finansowej samorządu oraz wydatków, które ponoszone są na oświatę.

W rozdziale szóstym skoncentrowano się na wynikach badania BECKER, przedstawiającego warunki życia w powiecie głogowskim w opinii lokalnej społeczności. Opisane zostały najważniejsze – zdaniem mieszkańców, radnych oraz urzędników – problemy i atuty powiatu. W rozdziale w sposób szczególny skupiono się na ocenie systemu edukacji w zakresie dostępu, jakości nauczania oraz stanu infrastruktury, a także na ocenie polityki oświatowej prowadzonej przez władze samorządowe, w tym problematyce jej finansowania.

Wątek dotyczący stanu lokalnej oświaty został rozwinięty i pogłębiony w rozdziale siódmym, w którym przeanalizowano sytuację głogowskich szkół i przedszkoli. Rozdział stanowi ilustrację preferencji lokalnej społeczności w zakresie oferty edukacyjnej placówek. Wizja „dobrej szkoły” (czy „dobrego przedszkola”) opisywana przez mieszkańców powiatu skonfrontowana została z obrazem „dobrej placówki” przedstawianym przez nauczycieli i dyrektorów szkół. Misję i cele szkoły wyznaczane przez kadre pedagogiczną pokazano przez pryzmat faktycznej realizacji zadań oświatowych i warunków materialnych, finansowych. Scharakteryzowano również pracującą w szkołach

kadre pedagogiczną, m.in. pod względem doświadczenia i planów zawodowych oraz nakładów pracy, przytaczając ponadto opinie nauczycieli na temat warunków zatrudnienia.

Wskazywane przez dyrektorów i nauczycieli deficyty, przy odpowiedniej organizacji i warunkach finansowych, mogą być zaspakajane przez instytucje otoczenia, funkcjonujące w powiecie. Tej problematyce poświęcony został rozdział ósmy, w którym diagnozę sytuacji oparto przede wszystkim na opiniach badanych przedstawicieli różnych instytucji publicznych i niepublicznych, wspomagających swoją działalnością szkoły i przedszkola. W rozdziale zaprezentowano ofertę placówek otoczenia edukacji, opisaną ze względu na rodzaj podejmowanej wobec szkół aktywności. Charakterystyce tej towarzyszy prezentacja informacji o zasobach i związanych z nimi możliwościach wsparcia placówek edukacyjnych, jakimi dysponują podmioty otoczenia.

Po omówieniu sytuacji poszczególnych instytucji zaangażowanych w działania edukacyjne na terenie powiatu głogowskiego w ostatnim – dziewiątym rozdziale raportu, autorzy powracają do adresatów tych działań, czyli do uczniów i ich rodzin, opisując gospodarstwa domowe uczniów w nawiązaniu do ich sytuacji społeczno-ekonomicznej. Punkt wyjścia dla rozważań stanowi przedstawienie obowiązków i oczekiwań wobec rodziny w kontekście edukacji. Rozdział zawiera zestawienie motywacji i aspiracji edukacyjnych rodziców oraz dzieci z szeroko rozumianymi nakładami ponoszonymi na rzecz edukacji oraz z efektami osiąganymi przez uczniów.



## 2. Abstract

The report below presents the findings of the *Economic Determinants for Objectives and Guidelines on Allocation of Private and Public Education Spending in Poland (BECKER)* study for the county of Głogów. The authors' main objective was to identify the investments in educational development along with its crucial economic, social and institutional determinants. Another issue was to answer the question whether the council's expenditures, followed by both financial and non-financial investments of parents and students have impact on the educational results. Moreover, the report is also aimed at giving the reader an overview of the situation of the whole Głogów county and its inhabitants against the backdrop of the other eight counties included in the BECKER study.

The introductory part of the publication contains general information on the study concept and objectives, as well as on the way it was conducted, with particular consideration of its progression in Głogów county. It is followed by the summary of the key findings.

The fifth chapter contains a general description of the county based on the available public data, hence offers the background and the starting point for the successive chapters presenting the BECKER study findings. Apart from characterising the inhabitants it provides a presentation of the county's education system and a summary of students' educational results. The reader may also get acquainted with the data on the council's financial background hence the allocation of funds to education.

Chapter six focuses on illustrating the findings of BECKER study, presenting what living conditions Głogów county provides in the opinion of its dwellers, with its key drawbacks and assets as seen by the inhabitants, town councillors and officials. Particular attention was paid to the respondents' assessment of the conditions offered by the county in the area of education – including its accessibility, quality of tutoring, infrastructure, and to the evaluation of educational policy pursued by the authorities, including its financing.

The issue of the state of local education is extensively explored in chapter 7, which provides a detailed analysis of the situation observed in Głogów county schools and preschools. The chapter illustrates local dwellers' choices of educational offer provided by different institutions. The vision of an *ideal school/preschool* described by the county's inhabitants was contrasted with the image of a *good educational institution* defined by school teachers and headmasters. The school's goals and mission set by the teaching staff was presented through how they are pursued in practice and through the available material and financial resources. In addition, the chapter provides the profile of the teaching staff working there in terms of their experience, professional prospects

and involvement reflected in workload allocation, including their opinions on the employment conditions.

With appropriate organisation and financial resources, the deficits diagnosed by headmasters and teachers can be addressed by the educational institutions<sup>1</sup>, which operate in the county. This problem is discussed in chapter 8, where the situation diagnosis is based chiefly on the opinions of the interviewed representatives of various public and non-public institutions which address their activities to Głogów county schools and preschools. The chapter presents the offer of educational institutions due to their activity and area of cooperation with schools. It is paired with a description of their resources and potential in supporting educational premises stemming from it.

Having discussed the situation of individual institutions involved in educational activities in the county of Głogów, in the final chapter 9 the authors revisit those to whom these activities are addressed, i.e. students and their families, describing the situation of students' households resulting from their socioeconomic status. Presenting family obligations and expectations in terms of education comprises starting point for such considerations. In addition, the chapter presents parents' and their children's educational motivations and aspirations in the context of the expenses incurred on education and the results achieved by students.

---

1 Definition of educational institutions for the purpose of the study covers: libraries, orphanages, community and culture centres, social welfare centres, museums, community centers in rural areas , community clubs, clubs, sports centers, voluntary labour camps, the county assistance centers for families, the police, the county employment offices, juvenile centers, correctional facilities.

## 3. Opis badania BECKER

### 3.1. Koncepcja i cele badania

*Badanie ekonomicznych uwarunkowań celów i kierunków alokacji nakładów na edukację realizowanych przez podmioty publiczne i prywatne w Polsce BECKER<sup>2</sup> to pierwsze w Polsce badanie poświęcone publicznym i prywatnym nakładom na edukację<sup>3</sup> i ich uwarunkowaniom w wymiarze i kontekście lokalnym. Przeprowadzone przez Instytut Badań Edukacyjnych w latach 2012–2014 badanie jest odpowiedzią na lukę informacyjną w zakresie poziomu, jak i struktury inwestycji w kapitał ludzki.*

Głównym celem badania BECKER było poszerzenie obecnego stanu wiedzy na temat nakładów na edukację w Polsce oraz różnorodnych czynników decydujących o ich wysokości i przeznaczeniu. W polu zainteresowania badaczy znalazły się problemy i pytania badawcze dotyczące podmiotów bezpośrednio i pośrednio ponoszących nakłady na edukację; zadań i obowiązków na nich spoczywających; motywacji i preferencji, którymi się kierują. Pytania dotyczyły także oczekiwań i aspiracji w kontekście edukacji; sposobu podejmowania decyzji odnośnie nakładów, a także wysokości nakładów finansowych i niefinansowych przeznaczanych na edukację. Wreszcie podjęto próbę ustalenia, w jakim stopniu osiągnane wyniki edukacyjne są związane z nakładami.

Unikalność badania BECKER wiąże się z bardzo szerokim zakresem badania (co do podmiotów, ale także przedmiotu) ze względu na potrzebę zrozumienia, w jaki sposób uczestnicy procesu edukacyjnego współdziałają, do jakich dążą celów, jak na siebie oddziałują i jakie przynosi to rezultaty. Przy bardzo szerokim spektrum zagadnień zdecydowano się na wybór dziewięciu powiatów oraz miast na prawach powiatu, w obrębie których badane były różne podmioty bezpośrednio lub pośrednio uczestniczące w procesie kształcenia lub też mogące mieć wpływ na warunki, w jakich ten proces przebiega.

Do badania wytypowano powiaty na podstawie dwóch kryteriów: zamożności samorządów i wyników edukacyjnych uczniów z terenu powiatu. Zamożność samorządu została przybliżona za pomocą wysokości dochodów własnych samorządów gminnych danego powiatu *per capita* (średnia dla powiatu z lat 2006–2010). W ocenie efektów edukacyjnych uwzględniono wyniki egzaminów gimnazjalnych z części humanistycznej i matematyczno-przyrodniczej (średnia z lat

---

2 Nazwa badania BECKER pochodzi od nazwiska Gary'ego Stanley'a Beckera – amerykańskiego ekonomisty, laureata Nagrody Nobla, którego głównym obszarem pracy były inwestycje w kapitał ludzki oraz ekonomia rodziny. Gary Becker jako pierwszy wprowadził do ekonomii pojęcie „inwestycji w człowieka”, której głównym składnikiem są nakłady na edukację.

3 Obejmuje edukację do poziomu szkoły ponadgimnazjalnej.

2008–2010). Powiaty podzielono na trzy klasy zamożności (zamożne, przeciętne, mniej zamożne), a także na trzy klasy wyników egzaminacyjnych (wysokie, przeciętne i niskie) – względem średnich ogólnopolskich. Następnie do badania wybrano powiaty reprezentujące najbardziej skrajne cechy (zamożność i wyniki egzaminacyjne) oraz jako punkt odniesienia powiat o przeciętnym poziomie zamożności i przeciętnych wynikach. Dobór powiatów do badania prezentuje Tabela 1.

**Tabela 1.**

**Dobór powiatów do badania**

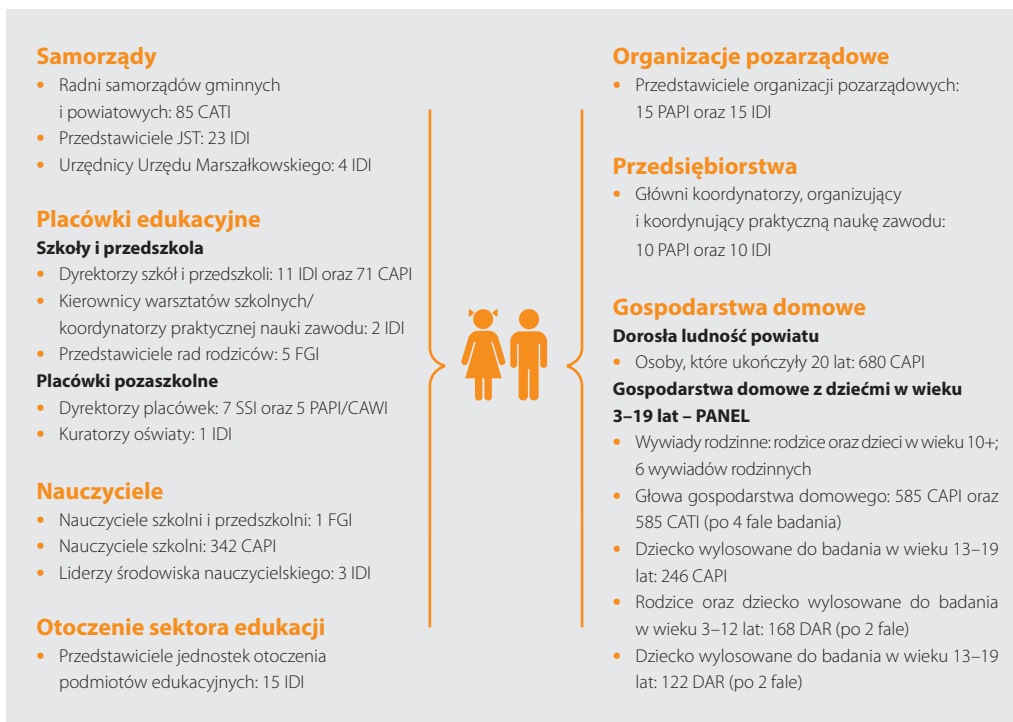
Zamożność samorządu	Wyniki edukacyjne		
	Wysokie	Przeciętne	Niskie
Zamożne	Powiat pruszkowski m. Poznań		Powiat głogowski m. Świnoujście
Przeciętne		Powiat giżycki	
Mniej zamożne	Powiat sokólski m. Tarnobrzeg		Powiat sępoleński m. Siemianowice Śląskie

Należy podkreślić, iż analizy przedstawione w niniejszym raporcie z konieczności stanowią jedynie fragment wyników opartych na danych zebranych w trakcie realizacji badania. Niniejszy raport prezentuje sytuację powiatu głogowskiego i jego mieszkańców w kontekście zagadnień związanych z funkcjonowaniem sektora edukacji na tle innych powiatów. Jednym z celów raportu była próba odpowiedzi na pytanie o to, co stoi za niższymi niż przeciętnie wynikami edukacyjnymi uczniów z terenu powiatu. Czy wyniki te są powiązane z niskimi nakładami na edukację, czy też ich źródła leżą gdzie indziej? Celem raportu była także diagnoza najważniejszych mocnych stron oraz problemów głogowskiego systemu oświaty, poznanie lokalnych uwarunkowań nakładów na edukację, modeli zarządzania i radzenia sobie w sytuacji ograniczonych zasobów finansowych zarówno w przypadku podmiotów publicznych (w skali samorządu czy placówki edukacyjnej), jak i w przypadku podmiotów prywatnych (np. w skali gospodarstwa domowego).

### 3.2. Metodologia badania

Badania terenowe realizowane były od kwietnia 2013 do marca 2014 r. Rysunek 1 zawiera szczegółowe informacje na temat podmiotów objętych badaniem oraz liczbę respondentów. W badaniu zastosowano wiele technik i metod zbierania danych, w tym techniki jakościowe. Badanie dorosłej ludności (w wieku co najmniej 20 lat) zostało zrealizowane na reprezentatywnej losowej próbie adresowej. Z kolei do badania gospodarstw domowych z dziećmi została wylosowana próba reprezentatywna dla dzieci w wieku 3–19 lat (próba miała charakter imienny i była dobierana z operatu PESEL) – badaniem obejmowano gospodarstwo, którego członkiem było wylosowane do próby dziecko. W ramach badań z radnymi oraz dyrektorami placówek edukacyjnych planowano dotrzeć do wszystkich przedstawicieli danej grupy w powiecie, ale z różnych względów nie wszędzie się to udało. Badanie ilościowe nauczycieli było przeprowadzone na losowej próbie nauczycieli reprezentatywnej dla danego powiatu, w szkołach, które wzięły udział w badaniu dyrektorów. W przypadku przedstawicieli organizacji pozarządowych, przedstawicieli jednostek otoczenia sektora edukacji oraz przedstawicieli przedsiębiorstw zastosowano dobór celowy. W raporcie wykorzystano także dane zastane.

**Rysunek 1. Grupy objęte badaniem BECKER<sup>4</sup> w powiecie głogowskim**



W badaniu wykorzystano następujące techniki (na rysunku przywołane skrótami): CAPI – wywiad bezpośredni ze wspomaganie komputerowym (computer-assisted personal interview); CATI – wywiad telefoniczny ze wspomaganie komputerowym (computer-assisted telephone interview); CAWI – ankieta internetowa (computer-assisted web interview); DAR – badanie przebiegu dnia poprzedniego (day-after recall); FGI – zogniskowany wywiad grupowy (focus group interview); IDI – indywidualny wywiad pogłębiony (in-depth interview); PAPI – wywiad bezpośredni z kwestionariuszem papierowym (paper and pencil interview); SSI – wywiad częściowo ustrukturyzowany (semistructured interview).

Szczegółowe informacje na temat poszczególnych komponentów badania BECKER, wykorzystanych technik, liczebności planowanych i zrealizowanych prób badawczych w stosunku do liczebności populacji, a także słowniczek wykorzystanych w raporcie terminów, zamieszczono w aneksie do raportu.

4 Za jednostki otoczenia podmiotów egzaminacyjnych uznano: biblioteki, domy dziecka, domy kultury, ośrodki pomocy społecznej, muzea, świetlice wiejskie, środowiskowe, kluby, ośrodki sportowe, ochotnicze hufce pracy, powiatowe centra pomocy rodzinie, policję, powiatowe urzędy pracy, schroniska dla nieletnich, zakłady poprawcze.

## 4. Podsumowanie

Edukacja, oprócz indywidualnych korzyści pieniężnych i niepieniężnych (takich jak wyższe wynagrodzenie, większa satysfakcja z pracy, dłuższe życie), skutkuje szeregiem pozytywnych efektów zewnętrznych, czyli korzyściami, które z edukacji danej osoby odnosi całe społeczeństwo. Jak pokazują liczne badania, wykształcenie społeczeństwa ma istotny pozytywny wpływ na długookresowe tempo wzrostu gospodarczego, oddziałując także na inne aspekty życia społecznego (zmniejsza przestępczość, umacnia demokrację), przy czym znaczenie ma nie tylko poziom edukacji, ale również jej jakość, mierzona wynikami szkolnymi. Korzyści prywatne skłaniają ludzi do ponoszenia nakładów na wykształcenie swoje i swoich dzieci. Jednak pozytywne efekty zewnętrzne powodują, że rynek nie dostarczy optymalnej ilości edukacji. Zaangażowanie publicznych pieniędzy w finansowanie edukacji może wpłynąć na zmniejszenie nierówności w dostępie do edukacji i zmniejszenie zróżnicowania wyników. Realizacja wymienionych celów wymaga wiedzy dotyczącej posiadanych zasobów, poziomu i struktury publicznych i prywatnych nakładów zaangażowanych w proces edukacji uczestników. Analiza mechanizmów alokacji nakładów publicznych i tych podejmowanych przez gospodarstwa domowe oraz ich determinant pozwala wyjaśnić zależności między nakładami i efektami edukacyjnymi. Dotychczasowe analizy w Polsce w tym zakresie były ograniczone, brakowało w nich szerszego i systemowego spojrzenia i rzadko wykraczały poza analizę samorządowego źródła finansowania edukacji, co w dużej mierze wynikało z braku informacji. Głównym celem badania BECKER było poszerzenie stanu wiedzy na temat nakładów publicznych i prywatnych na edukację w Polsce oraz określenie ich uwarunkowań. Podjęto próbę dokonania bilansu nakładów i korzyści z perspektywy odbiorców edukacji (dzieci i młodzieży).

Badanie BECKER przeprowadzone zostało w dziewięciu celowo dobranych powiatach. Ta perspektywa badania wynika przede wszystkim z tego, że usługa edukacyjna ma lokalny charakter – jest dostarczana w konkretnej szkole (finansowanej przez gminę lub powiat). To powoduje, że charakterystyka gminy (powiatu) i społeczności lokalnej (położenie, zamożność, struktura ludności, itp.) może istotnie wpływać na nakłady i efekty edukacyjne. Analiza na poziomie powiatu pozwala przyjrzeć się uwarunkowaniom alokacji nakładów na edukację w skali mikro, w tym podziałowi nakładów publicznych między poszczególne placówki oświatowe i w obrębie szkół, a także nakładom płynącym od gospodarstw domowych (w zależności od dochodu, wykształcenia), przedsiębiorstw (głównie w kształceniu zawodowym), organizacji pozarządowych oraz innych instytucji w otoczeniu edukacji (np. bibliotek, domów kultury). Dane pozwalają na oszacowanie pełnego zaangażowania głównych podmiotów uczestniczących w wytwarzaniu i finansowaniu usług edukacyjnych, co umożliwi pokazanie relacji między różnymi kategoriami nakładów bądź między nakładami różnych podmiotów. Poniższy raport dotyczy wyników badań przeprowadzonych w powiecie głogowskim. W szczególności, w raporcie podjęto próbę:

- Identyfikacji podmiotów biorących bezpośredni i pośredni udział w procesie ponoszenia nakładów na edukację, ich zadań i obowiązków wynikających z prawa oraz lokalnej specyfiki.
- Identyfikacji preferencji, motywacji, oczekiwań i aspiracji poszczególnych podmiotów w odniesieniu do edukacji i inwestowania w nią.
- Identyfikacji nakładów na edukację ze względu na uwarunkowania lokalne (w tym: zamożność, zasoby majątkowe i kadrowe oświaty, infrastruktura, sytuacja na rynku pracy, aspiracje ludności, kadry edukacyjnej i decydentów).
- Określenie mechanizmów podejmowania decyzji alokacyjnych, w szczególności związanych z zarządzaniem nakładami i zasobami edukacyjnymi
- Określenie wpływu zewnętrznych wobec lokalnego systemu edukacji czynników oddziałujących na nakłady edukacyjne na poziomie lokalnym (takich jak legislacja, warunki demograficzne, sytuacja gospodarcza)

Na terenie powiatu głogowskiego, w skład którego wchodzi 6 gmin: gmina miejska Głogów (siedziba powiatu) oraz 5 gmin wiejskich: Głogów, Jerzmanowa, Kotla, Pęcław i Żukowice, system edukacyjny tworzą 104 placówki, w których kształci się ponad 17 tysięcy dzieci i młodzieży (dane dla 2012). Szkoły i przedszkola oferują usługi edukacyjne, które w różnym stopniu mogą odpowiadać oczekiwaniom rodziców i dzieci. W badaniu BECKER analizowano preferencje dotyczące najważniejszych cech dobrej placówki edukacyjnej. Dla rodziców (ale również dyrektorów i nauczycieli) najważniejsi są dobrzy nauczyciele. Na kolejnych etapach edukacji preferencje dotyczące kolejnych cech dobrej placówki ulegają zmianie. Na wczesnych etapach edukacji dla rodziców uczniów ważna jest dogodna lokalizacja placówki i atrakcyjne zajęcia dodatkowe. Rosną oczekiwania rodziców wobec szkoły, która poza zdobywaniem wiedzy i kompetencji będzie miejscem spędzenia wolnego czasu przez dzieci w sposób zorganizowany. Dla rodziców młodzieży uczęszczającej do szkół ponadgimnazjalnych istotna jest dobra opinia szkoły, co związane jest z dalszymi wyborami edukacyjnymi bądź zawodowymi. Ocena szkół w powiecie głogowskim z perspektywy badanych uczniów wypada bardzo pozytywnie. Wysokie oceny formułowane przez uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych dotyczą zarówno nauczycieli, a także wyposażenia. Zdecydowana większość badanych uczniów dobrze ocenia wyposażenie sal lekcyjnych, zasoby biblioteczne, dostęp do komputera z Internetem. Jednak problemem jest wykorzystanie. Uczniowie pytani o częstotliwość wykorzystania różnorodnego sprzętu wskazują, że rzadko korzystają z komputerów poza lekcjami informatyki oraz sporadycznie wykonują eksperymenty. Z przeprowadzonych wywiadów z dyrektorami i nauczycielami przyczyny tego zjawiska można upatrywać zarówno po stronie braku środków finansowych, jak również wykorzystywanych metodach dydaktycznych. Poziom realizacji wskazanych wyżej celów polityki edukacyjnej w znacznej mierze wyznaczają możliwości finansowe samorządów oraz postrzeganie tych możliwości przez władze lokalne. Wydatki na oświatę stanowią jedną z najważniejszych kategorii wydatków budżetowych. W gminach powiatu głogowskiego wydatki bieżące na oświatę stanowiły w 2012 r. od 29 do 42%, z kolei w budżecie powiatu były one na poziomie 52%. Skala wydatków ponoszonych na oświatę w powiecie jest



zróżnicowana między poszczególnymi samorządami, co wynika ze sposobu organizacji i zarządzania szkołami na danym terenie, a także czynników niezależnych od uwarunkowań lokalnych (min. regulacji prawnych). Podstawowe źródło finansowania oświaty w powiecie głogowskim stanowi przyznawana według zasad MEN subwencja, która nie wystarcza na pokrycie tego celu w całości. W praktyce samorządy przeznaczają na oświatę również część dochodów własnych – w powiecie głogowskim w 2012 r. ich udział w finansowaniu wydatków edukacyjnych (bez przedszkoli) był silnie zróżnicowany i kształtował się w przedziale 10–40%. Obserwowana jest tu sytuacja, w której bogatsze samorządy są skłonne w większym stopniu finansować edukację, co znajduje potwierdzenie w dodatniej zależności między wydatkami na ucznia a udziałem dochodów własnych w dochodach jednostek samorządowych.

Wyniki badania BECKER wskazują, że istnieje w zasadzie powszechna zgoda wśród badanych mieszkańców i radnych co do zasadności inwestowania przez jednostki samorządowe we wszechstronny rozwój dzieci i młodzieży poprzez inwestycje w edukację oraz co do tego, że na wydatkach związanych z podnoszeniem jakości nie należy oszczędzać. Mieszkańcy i radni powiatu głogowskiego najczęściej deklarują, że wydatki na edukację w przypadku tej samej puli dostępnych środków budżetowych powinny ulegać wzrostowi. Zdaniem mieszkańców i radnych pozyskane ewentualne dodatkowe środki na edukację w pierwszej kolejności należałoby przeznaczyć na sfinansowanie zajęć dodatkowych, w dalszej na zakup wyposażenia. Pewnym odstępstwem od tych wyborów jest gmina miejska Głogów, w której radni, poza zajęciami dodatkowymi, dofinansowaliby infrastrukturę sportową oraz wynagrodzenia nauczycieli. Duża skłonność do podnoszenia skali wydatków na edukację może oznaczać świadomość w kwestii konieczności rozwijania kapitału ludzkiego i znaczenia dla rozwoju gmin. Potwierdzeniem tego może być ograniczona chęć przekazywania szkół innym podmiotom dla poprawienia sytuacji finansowej gmin.

Próby zwiększania efektywności w obszarze nakładów publicznych są utrudnione w przypadku powiatu ziemskiego, ze względu na to, że placówki oświatowe i podmioty ją wspierające są podzielone między samorząd gminny i powiatowy i nie ma systemowych narzędzi zarządzania oświatą na całym terenie powiatu w zakresie kształtowania sieci szkół. Przedstawiciele samorządu w ramach badania BECKER podkreślali, że także ważną przeszkodą dla prowadzenia samorządowej polityki edukacyjnej są regulacje oświatowe. Wielu badanych jest przekonanych, że należy ograniczyć przywileje zawarte w Karcie Nauczyciela, które w istotny sposób ograniczają swobodę w zatrudnianiu i wynagradzaniu nauczycieli. Brak wyraźnego zróżnicowania wynagrodzeń powoduje, że traci ono funkcję motywującą i według opinii dyrektorów nie daje możliwości nagradzania lepiej pracujących nauczycieli. W powiecie głogowskim prawie połowa badanych nauczycieli uznaje swoje dochody za niezadowalające, a ponad 1/3 myśli o zmianie pracy. Problemem w zakresie polityki kadrowej staje się pozyskanie instruktorów i nauczycieli zawodów z doświadczeniem praktycznym w branży. Widoczne są w polityce zatrudnieniowej także działania mające na celu obniżenie

wydatków na szkoły, dotyczące redukcji kadry wspierających pracę szkoły (psychologów, pedagogów, logopedów) lub pracowników obsługi administracyjnej i pracowników pomocniczych.

Skala obciążeń i ograniczona decyzyjność w polityce oświatowej sprawiają, że to zadanie jest postrzegane jako problem narzucony samorządom. W wypowiedziach samorządowców w odniesieniu do oświaty jako zadania publicznego większość uważa, że nie powinna być zadaniem własnym, lecz zleconym. Jednocześnie to właśnie szkoły we współpracy z innymi podmiotami otoczenia mogą stać się ważnym instrumentem prowadzenia polityki społecznej, miejscem budowania kapitału społecznego. Szkoły, szczególnie ponadgimnazjalne zawodowe przy wsparciu pracodawców mogą być ważnym elementem rozwoju gospodarczego regionów. Raport podejmuje próbę odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób polityka oświatowa przyczynia się do realizacji celów stawianych przed oświatą? Czy mamy do czynienia ze spójną i długookresową polityką opartą na prognozach rozwojowych, czy raczej z działaniami *ad hoc*?

Raport skupia się na lokalnych uwarunkowaniach nakładów na edukację. Jednocześnie część determinant związanych z nakładami publicznymi i prywatnymi na edukację jest uniwersalna. Poszukiwanie tych ponadlokalnych wyznaczników stanowić będzie przedmiot kolejnych etapów badania i będzie prezentowane w kolejnych publikacjach.

## 5. Charakterystyka powiatu głogowskiego

Dla pełniejszej interpretacji wyników badania BECKER obejmującego wiele zagadnień powiązanych z edukacją formalną, istotne jest poznanie kontekstu, w jakim funkcjonują badane podmioty. Tego rodzaju wiedza pozwoli lepiej zrozumieć realia składające się na funkcjonowanie lokalnego systemu edukacji, w tym czynniki wpływające na sposób zarządzania siecią szkół na terenie miasta. Realizacja polityki edukacyjnej oznacza konieczność zarządzania budżetem w taki sposób, by nie zaniedbać również innych zadań, które władze lokalne pełnią wobec mieszkańców. Dlatego diagnoza w obszarze edukacji wymaga z jednej strony uwzględnienia kondycji finansowej samorządu, z drugiej zaś sytuacji ekonomicznej, demograficznej, społecznej i kulturowej, które stanowią istotne uwarunkowania dla działania systemu edukacji.

W analizach bazowano na danych zastanych pochodzących ze statystyk publicznych, w tym BDL GUS oraz sprawozdań ORE. W kolejnych rozdziałach punktem wyjścia do analizy będą przede wszystkim wyniki poszczególnych komponentów badania BECKER.

### 5.1. Sytuacja społeczno-ekonomiczna mieszkańców powiatu

Administracyjnie powiat głogowski położony jest w północnej części województwa dolnośląskiego. W jego skład wchodzi 6 gmin: gmina miejska Głogów (siedziba powiatu) oraz 5 gmin wiejskich: Głogów, Jerzmanowa, Kotła, Pęcław i Żukowice. Poza powiatem głogowskim w odległości ok. 60 km znajdują się ośrodki o znaczeniu regionalnym takie jak: Zielona Góra, Legnica, Leszno. Ponadto w odległości 120 km od Głogowa zlokalizowane są ośrodki metropolitalne – Poznań i Wrocław. Głogów leży ok. 100 km od granicy niemieckiej i czeskiej. Prawie 80% populacji powiatu głogowskiego mieszka w Głogowie, mieście odgrywającym centralną rolę w regionie. W mieście funkcjonują władze samorządu powiatowego, placówki edukacyjne, instytucje kultury. Kierunek rozwoju powiatu został zdeterminowany przez odkrycie rud miedzi, które ciągną się pasmem od Lubina do Głogowa, co zdecydowało, iż obecnie Głogów pełni rolę jednego z głównych ośrodków Legnicko-Głogowskiego Zagłębia Miedziowego. W granicach miasta zlokalizowana jest Huta Miedzi „Głogów”, która w znaczny sposób wpływa na lokalny rynek pracy. Pozostałe gminy dotychczas w większości wykazywały rolniczy charakter, jednak dynamiczne zmiany w gospodarce, rozwój budownictwa jednorodzinnego poza obszarem miasta, coraz większa liczba nowo powstałych małych i średnich przedsiębiorstw, a szczególnie mała opłacalność produkcji rolnej przyczyniły się do zmiany ich charakteru w kierunku usługowo-mieszaniowym i handlowym.

Powiat głogowski należy do relatywnie zamożnych. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w powiecie głogowskim na 2012 rok wynosiło 3123 zł, co stanowiło 83,4% średniej krajowej. Wartość

wynagrodzenia w relacji do średniej krajowej od kilku lat niezmiennie spada. W 2009 roku była równa 86,3%, w 2010 już tylko 84,8%, a w 2011 – 83,5%. Należy również podkreślić, iż powiat głogowski jest silnie zróżnicowany pod względem zamożności i poziomu życia mieszkańców.

W strukturze zatrudnienia mieszkańców powiatu udział osób zatrudnionych w przemyśle jest wyższy od przeciętnej w kraju, 37,8% pracowników (przy 27,5% średnio w kraju). W porównaniu z rokiem 2006 odsetek osób pracujących w tym sektorze pozostawał na zbliżonym poziomie. Udział rolnictwa w strukturze zatrudnienia w powiecie był bardzo niski i kształtował się na poziomie 10% (w stosunku do 21% w pozostałych częściach kraju).

W powiecie funkcjonuje około 7 tys. przedsiębiorstw, w tym zaledwie 3% to podmioty publiczne. Pod względem liczby zarejestrowanych przedsiębiorstw na 10 tysięcy mieszkańców można było dostrzec wyraźne zróżnicowanie pomiędzy poszczególnymi gminami powiatu. Liderem był Głogów, w którym w 2012 roku na 10 tysięcy mieszkańców przypadają 983 podmioty gospodarcze. Dość prężnymi ośrodkami były także Jerzmanowa (847 podmiotów gospodarczych) oraz gmina wiejska Głogów (825 podmiotów gospodarczych). W pozostałych gminach wskaźnik był wyraźnie niższy: w Żukowicach na 10 tysięcy mieszkańców było zarejestrowanych 689 podmiotów gospodarczych, w Pęcławiu 552, zaś w Kotli jedynie 509 podmiotów. W 2012 r. na terenie powiatu było zarejestrowanych podmiotów gospodarczych 8311 (z czego w Głogowie aż 81,8%). W porównaniu z rokiem 2009 liczba ta wzrosła o 17,4%. Największy wzrost liczby zarejestrowanych podmiotów zanotowano w Jerzmanowej (o 25,5%) oraz gminie Głogów (o 18%). Spadek nastąpił jedynie w Głogowie (o -1,2%).

Największy pracodawca w powiecie głogowskim to wspomniana już wchodząca w skład Holdingu KGHM Polska Miedź S.A. Huta Miedzi „Głogów”, która zatrudnia ponad 2,5 tysiąca pracowników, podczas gdy w całym powiecie czynnych zawodowo jest 18,5 tysiąca osób. W sąsiedztwie huty funkcjonuje Miejska Strefa Inwestycyjna oraz należąca do Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, Zachodnia Dzielnica Przemysłowa. Ważne miejsce pracy stanowi Huta Miedzi „Cedynia” w Orsku, znajdując się poza powiatem (gmina Rudna, powiat lubiński).

Silne zróżnicowanie między gminami obserwujemy, analizując sytuację na rynku pracy. Stopa bezrobocia rejestrowanego wyniosła w powiecie głogowskim w 2012 r. 15,7%. W porównaniu z rokiem 2006 oznacza to wprawdzie spadek o 2,3 punktu procentowego, jednak w całym okresie wskaźnik ten był wyższy od średniej krajowej (która w 2012 wyniosła 13,4%). Analizując problem bezrobocia na poziomie gmin przy pomocy wskaźnika zarejestrowanych bezrobotnych widoczny jest podział na gminy silnie dotknięte problemem bezrobocia i gminy bogate z umiarkowanym problemem bezrobocia. W 2012 roku wartości omawianego wskaźnika były niskie w Jerzmanowej (7,3%), Głogowie (7,5%), umiarkowane w gminie Głogów (9%), zaś relatywnie wysokie w Kotli (11,4%)

i Żukowicach (11,7%) i Pęcławiu (13,5%). W porównaniu z rokiem 2006 wskaźnik spadł we wszystkich gminach (najbardziej w gminie Pęcław).

Opisywane zróżnicowanie sytuacji materialnej potwierdzają wydatki na pomoc społeczną. Zjawisko ubóstwa miało bardzo nierównomierny charakter – wydatki na pomoc społeczną wyniosły od 8,1% wydatków ogółem w Jerzmanowej do 21,8% w Żukowicach. Fakt, że również powiat asygnował znaczne środki na pomoc społeczną (w 2012 r. 16,6% wszystkich wydatków) także wskazuje na wagę problemu w powiecie głogowskim.

O potencjale lokalnej społeczności świadczy poziom wykształcenia. Według wyników Narodowego Spisu Powszechnego 2011 udział osób z wykształceniem wyższym w powiecie głogowskim w 2011 roku wyniósł 16% (na poziomie kraju – 17%), a z wykształceniem średnim – 30% (na poziomie kraju 29%). Wykształcenie zasadnicze zawodowe posiadało 26% mieszkańców powiatu (ogółem w Polsce – 22%), zaś osoby, które legitymowały się wykształceniem co najwyżej gimnazjalnym stanowiły 22% mieszkańców (tyle samo, co na poziomie kraju). Tym samym poziom wykształcenia mieszkańców powiatu nie odbiegał znacząco od średniej krajowej.

Powiat głogowski zamieszkuje łącznie ponad 90,3 tys. osób. Warto podkreślić, że specyfiką powiatu jest koncentracja ludności w Głogowie (w mieście mieszka trzy czwarte mieszkańców powiatu). Dlatego też statystyki przedstawiające ludność powiatu w znacznej mierze opisują mieszkańców miasta, często nie oddając specyfiki pozostałych gmin. Liczba ludności w powiecie głogowskim wzrasta, co jest wynikiem zarówno przyrostu naturalnego, jak i dodatniego salda migracji. Największy wzrost ludności nastąpił zwłaszcza w bogatych gminach, jak Głogów i Jerzmanowa, które przeżywają obecnie duży rozwój pod względem osadniczym. W latach 2006–2012 w Jerzmanowej nastąpił wzrost o 34,9% (z 3299 w 2006 r. do 4449 w 2012) oraz Głogowie o 13,8% (z 5669 mieszkańców do 6450 w 2012 r.). Niewielkie zmiany zaszły w mieście Głogowie (odpowiednio z 68737 do 69185 osób) oraz w gminie Kotla (o 6,2% – z 4125 mieszkańców w 2006 roku do 4380 w 2012 r.). Natomiast liczba mieszkańców gmin Żukowice i Pęcław prawie się nie zmieniła (odpowiednio: 3517 i 3587 osób oraz 2323 i 2335 osób dla lat 2006 i 2012). Ogółem w latach 2006–2012 liczba osób zamieszkałych w powiecie wzrosła z 87 670 do 90 386 osób (o 3,1%).

Liczba mieszkańców powiatu w wieku przedprodukcyjnym wynosiła 17001 (19%) mieszkańców, w wieku produkcyjnym 59183 (65%), a w wieku poprodukcyjnym 14202 (16%). Dla systemu edukacji na terenie powiatu istotne znacznie miały zmiany liczebności najmłodszych dzieci w latach 2006–2012. Liczba dzieci w wieku do dwóch lat wzrosła o 4,1% (z 2829 do 2946). Procentowo największy wzrost (o 50,9%) odnotowano w gminie Jerzmanowa (ze 106 dzieci w 2006 roku do 160 w roku 2012). Z kolei liczba dzieci w wieku od 3 do 6 lat wzrosła w omawianym okresie o 2,5% (z 3357 do 4191). W tej grupie wiekowej najbardziej (o 26,5%) wzrosła liczba dzieci w mieście Głogowie (z 2440 w 2006 roku do 3086 w roku 2012). Przyrost naturalny w powiecie głogowskim osiągał stosunkowo wysokie

wartości: na 1000 osób średni przyrost w latach 2002–2012 wynosił: w gminie wiejskiej Głogów -5,1, w Jerzmanowej 4,9, w mieście Głogowie oraz w gminie Pęcław 3,7, w Kotli 2,8, zaś w Żukowicach 1,4. Prognozy GUS przewidują spadek liczby ludności powiatu do roku 2035 o ponad 10% (do ok. 81 tys.). Spadek liczebności najmłodszych dzieci będzie bardzo gwałtowny: w wieku 0–4 lat o 30,9%, zaś 5–9 lat o 21,8%. W starszych grupach wiekowych spadek będzie mniej dynamiczny: liczba osób w wieku 10–14 lat spadnie o 9,2%, zaś w wieku 15–19 lat o 7,7%.

## 5.2. System edukacji oraz efekty edukacyjne

System edukacyjny w powiecie głogowskim, zgodnie z danymi na 2012 rok, tworzyły 104 placówki, w których kształciło się ponad 17 tys. osób (w tym niemal 16 tys. dzieci i młodzieży, szczegółowe dane zawiera poniższa tabela). Zdecydowana większość placówek znajdowała się w Głogowie, a w przypadku szkół ponadgimnazjalnych (29) i policealnych (6) – wszystkie.

W 2012 roku w powiecie głogowskim funkcjonowało 31 przedszkoli oraz oddziałów przedszkolnych przy szkołach podstawowych (z czego siedem było placówkami niepublicznymi), w których uczyło się ponad trzy tysiące dzieci. Najwięcej placówek znajdowało się w Głogowie (21 placówek). Gmina Głogów prowadziła 3 placówki, w Jerzmanowej, Kotli i Żukowicach funkcjonowały po dwa przedszkola. Natomiast w gminie Pęcław funkcjonowało jedynie przedszkole przy szkole podstawowej. W powiecie głogowskim funkcjonowały 22 szkoły podstawowe, z czego 12 w Głogowie (w tym obie istniejące w powiecie placówki specjalne). W gminie Głogów działały trzy szkoły podstawowe, w Kotli, Jerzmanowej i Żukowicach po dwie, a w gminie Pęcław jedna. W szkołach podstawowych funkcjonujących w powiecie uczyło się w 2012 roku prawie 5 tys. uczniów.

**Tabela 2.**

### Podstawowe informacje o placówkach edukacyjnych w powiecie głogowskim

	liczba placówek	liczba oddziałów	liczba uczniów
przedszkola	31	130	3034
szkoły podstawowe	22	248	4988
gimnazja	15	122	2660
gimnazja dla dorosłych	1	3	97
ZSZ	5	25	589

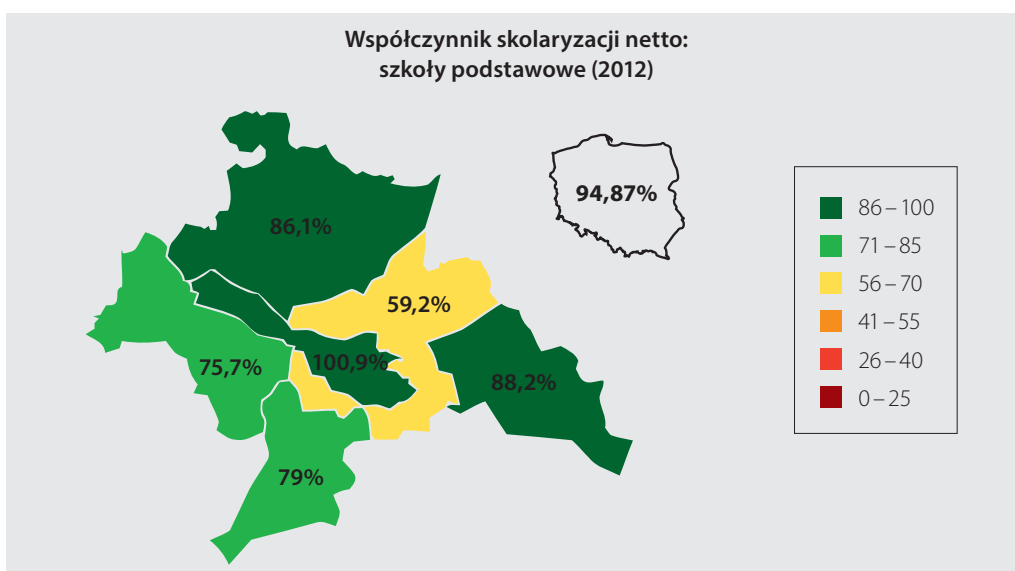
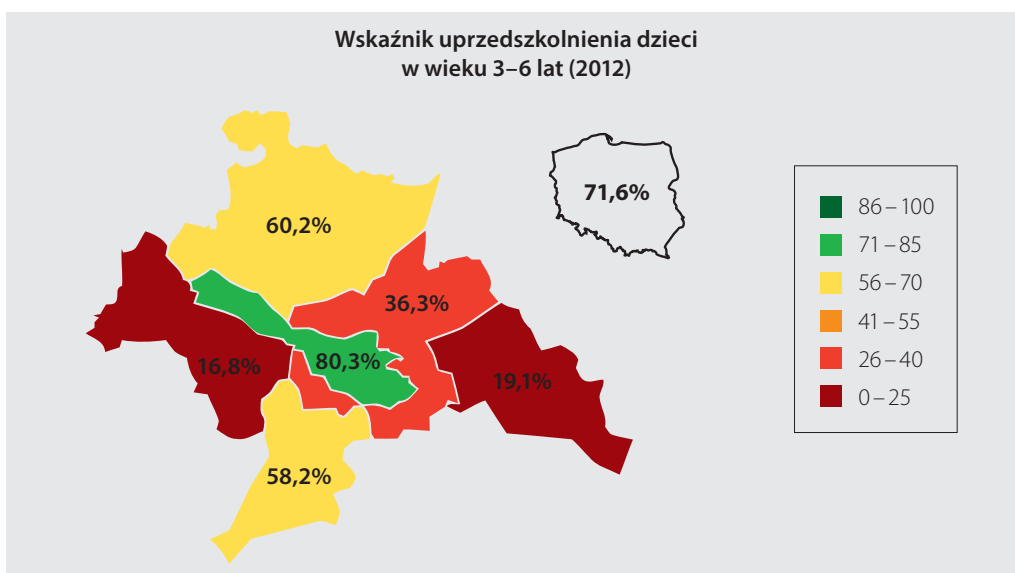
szkoły przysposabiające do pracy zawodowej specjalne	1	8	48
ZSZ dla dorosłych	1	3	82
technika	6	83	2102
licea ogólnokształcące dla młodzieży	4	47	1350
licea ogólnokształcące dla dorosłych	4	20	636
licea uzupełniające dla dorosłych	5	9	286
szkoły artystyczne niedające uprawnień zawodowych	2	bd.	133
szkoły artystyczne dające uprawnienia zawodowe	1	bd.	41
szkoły policealne	6	38	1043

*Źródło: BDL GUS dane dla 2012. Przedszkola oraz oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych, licea ogólnokształcące i profilowane, zasadnicze szkoły zawodowe, w tym specjalne i przysposabiające do pracy.*

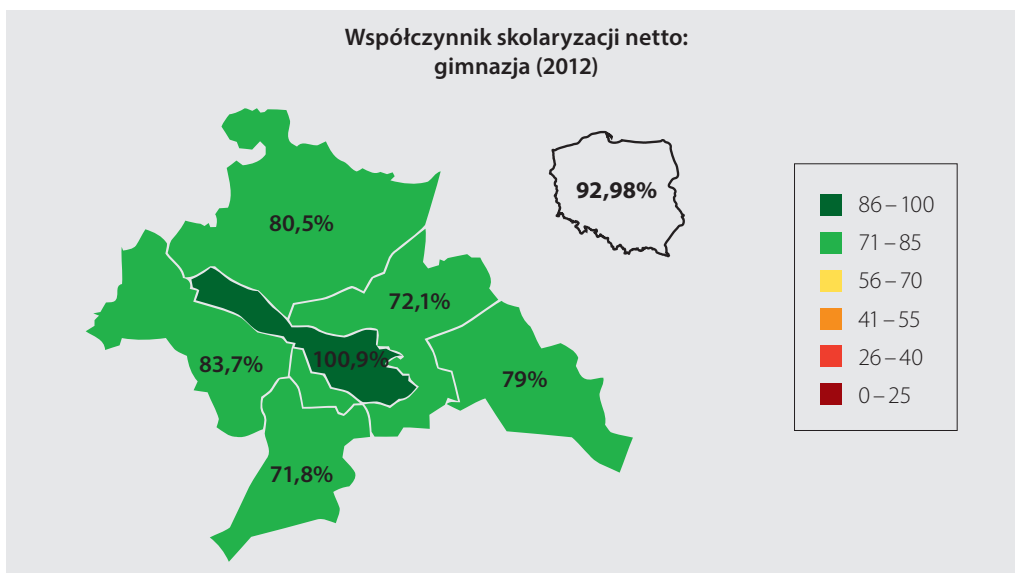
Poziom uprzedzszkolnienia w gminach powiatu głogowskiego był w 2012 r. bardzo zróżnicowany i wynosił od 16,8% (Żukowice) do 80,3% (Głogów). Wartość powyżej przeciętnej krajowej (71,6%) odnotowano tylko w Głogowie. W porównaniu z rokiem 2006 wskaźnik uprzedzszkolnienia wzrósł w Jerzmanowej (o 15,3 pkt. procentowego), Kotli (o 12,4 pp), Głogowie (11,8 pp) oraz gminie wiejskiej Głogów (o 9pp). W gminach Pęcławiu i Żukowicach zanotowano spadek w porównaniu z rokiem 2006, odpowiednio o 7,3 oraz 10,5 pp. Na poziomie powiatu w roku 2012 odnotowano wzrost wskaźnika uprzedzszkolnienia w porównaniu z rokiem 2006 o 32,1 pkt. procentowego. Na wykresie poniżej przedstawiono szczegółowe informacje o wskaźnikach uprzedzszkolnienia i skolaryzacji netto w 2012 r.

Z kolei średnie wartości współczynnika skolaryzacji netto dla powiatu głogowskiego na poziomie szkół podstawowych i gimnazjum w 2012 roku wyniosły odpowiednio 93% i 94% (poniżej krajowych przeciętnych). Wskazuje to, że nie wszystkie dzieci mieszkające w powiecie głogowskim uczyły się w szkołach na jego terenie. Dodatkowo wszystkie wskaźniki skolaryzacji obniżyły się w okresie 2006–2012, co może świadczyć o odpływie uczniów do szkół poza powiatu. Na terenie powiatu obserwuje się również odpływ dzieci z obszaru wiejskiego. Widoczne jest to zwłaszcza w gminie wiejskiej Głogów, gdzie wskaźnik skolaryzacji dla szkół podstawowych wyniósł 59%, z kolei w gminie miejskiej Głogów prawie 101%.

Rysunek 2. Wskaźniki uprzedszkolnienia i skolaryzacji w gminach powiatu głogowskiego w 2012 r.







*Źródło: Bank Danych Lokalnych GUS, wskaźniki Ośrodka Rozwoju Edukacji. \* Przedszkola oraz oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych, licea ogólnokształcące i profilowane, zasadnicze szkoły zawodowe, w tym specjalne i przysposabiające do pracy.*

Po ukończeniu szkoły podstawowej dzieci mogły kontynuować naukę w swoim powiecie w jednym z 15 gimnazjów dla młodzieży. W Głogowie funkcjonowało dziewięć gimnazjów dla młodzieży, w gminie Głogów dwa, w pozostałych gminach wiejskich po jednym. Edukację ogólną na poziomie ponadgimnazjalnym zapewniały w powiecie cztery licea dla młodzieży, natomiast gimnazjaliści zainteresowani zdobyciem konkretnego zawodu mogli kontynuować naukę w pięciu zasadniczych szkołach zawodowych lub jednym z sześciu techników. Wszystkie istniejące na terenie powiatu placówki ponadgimnazjalne (zarówno dla młodzieży, jak i dla dorosłych) znajdowały się na terenie Głogowa. W szkolnictwie ponadgimnazjalnym na terenie powiatu główną rolę odgrywało szkolnictwo techniczne – w 2012 młodzież ucząca się w technikach stanowiła 52% wszystkich uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Analizując kierunki kształcenia oferowane przez szkoły zawodowe, na terenie powiatu zaobserwować można wpływ istniejącego przemysłu. W szkołach można było uzyskać kwalifikacje, np.: technika hutnika, technika wiertnika, technika górnictwa podziemnego, elektronika.

### 5.3. Wyniki edukacyjne uczniów w powiecie głogowskim

Warto pamiętać, że głównym zadaniem systemu oświaty jest nauczanie. O skuteczności działania systemu w tym obszarze, niezależnie od jego kształtu, organizacji, zasobów czy problemów świadczą obiektywne wskaźniki – czyli wyniki edukacyjne osiągnięte przez uczniów w nim

uczestniczących. Poniższy rozdział zawiera analizę wyników edukacyjnych uczniów szkół podstawowych, gimnazjów oraz szkół średnich z terenu powiatu głogowskiego na tle kraju, a także wnioski płynące z analizy wskaźnika Edukacyjnej Wartości Dodanej, pokazującego, na ile dana szkoła sprzyja przyrostowi wiedzy uczniów w wyniku procesu edukacyjnego. Należy mieć przy tym na uwadze, iż powiat głogowski został wybrany do badania BECKER ze względu na niższe niż przeciętnie wyniki edukacyjne osiągnięte przez uczniów.

Wyniki edukacyjne to wskaźnik, na który często zwracamy uwagę, choć nie zawsze poprawnie go interpretujemy. Trudności nastręczają zarówno próby porównywania wyników egzaminacyjnych pomiędzy latami, jak również wykorzystanie wyników do budowania rankingów i oceny pracy szkół. W tym rozdziale, omawiając wyniki edukacyjne uczniów ze szkół z powiatu głogowskiego, chcielibyśmy jednocześnie przybliżyć dwa narzędzia, które ułatwiają pracę z wynikami edukacyjnymi – są to Porównywalne Wyniki Edukacyjne (PWE) oraz Edukacyjna Wartość Dodana (EWD).

Porównywalne Wyniki Edukacyjne pozwalają na zestawienie rezultatów egzaminów zdawanych przez uczniów w kolejnych latach. W przypadku surowych wyników egzaminacyjnych taki zabieg byłby nieuprawniony, ponieważ z roku na rok zmieniają się nie tylko badane umiejętności uczniów, ale również poziom trudności egzaminów. Dlatego śledząc surowe wyniki egzaminacyjne trudno ocenić, czy obserwowane trendy mówią coś o postępach edukacyjnych kolejnych roczników uczniów, czy też jedynie odzwierciedlają nieuniknione wahania w poziomie trudności egzaminów. Aby porównać wyniki egzaminów o różnym poziomie trudności trzeba je najpierw sprowadzić do wspólnego mianownika – pozwalają na to specjalnie zaprojektowane badania zrównujące, które Instytut Badań Edukacyjnych zrealizował w latach 2011–2014. Dzięki nim możliwe było wyrażenie surowych wyników sprawdzianu szóstoklasisty oraz egzaminu gimnazjalnego, począwszy od 2002 roku, na tej samej skali trudności. Dzięki zastosowanej procedurze zrównywania<sup>5</sup> wartość PWE dla egzaminu gimnazjalnego w 2002 roku (i każdym kolejnym) możemy zinterpretować jako średni wynik egzaminu, jaki osiągnęliby uczniowie piszący egzamin w danym roku, gdyby zdawali egzamin w roku 2012, tzw. roku bazowym. Innymi słowy, PWE pozwalają wyrazić wyniki egzaminacyjne z różnych lat na tej samej skali trudności – egzaminu zrealizowanego w 2012 roku. Obserwowane wahania w trendzie PWE można interpretować jako wzrost/spadek poziomu umiejętności uczniów w porównaniu do roku bazowego. Dzięki temu PWE może być bardzo użytecznym narzędziem służącym do monitorowania, procesów edukacyjnych w skali województwa, powiatu lub poszczególnych szkół w wieloletnich przedziałach czasowych.

Edukacyjna Wartość Dodana to inne narzędzie statystyczne opracowane w Instytucie Badań Edukacyjnych na potrzeby dyrektorów szkół, przedstawicieli samorządów, organów nadzoru pedagogicznego lub rodziców. Chociaż istnieje wiele kryteriów umożliwiających porównywanie pracy szkół, trudno zaprzeczyć, że wyniki uczniów na egzaminach zewnętrznych są jedynym z tych

---

5 Więcej na temat procedury zrównywania wyników można znaleźć na stronach: <http://pwe.ibe.edu.pl/>

częściej branych pod uwagę. Wyobraźmy sobie, że liceum A przez kilka lat z rzędu uzyskuje lepsze wyniki maturalne niż liceum B. Czy oznacza to, że szkoła A lepiej pracuje z uczniami niż szkoła B? Łatwo sobie wyobrazić, że niekoniecznie: wystarczy, że to szkoła A – położona w lepszej dzielnicy i ciesząca się lepszą reputacją, przyciąga lepiej przygotowanych gimnazjalistów; z kolei do szkoły B trafia młodzież z gorszymi wynikami. Zatem nauczyciele z drugiego liceum już na starcie muszą mierzyć się z innymi wyzwaniami i, mimo włożonej pracy, nie zawsze będą w stanie tak przygotować swoich podopiecznych, aby ci uzyskali wyniki porównywalne do wyników młodzieży z „lepszego” liceum. Ten przykład ilustruje jak krzywdzące mogą być oceny szkół bazujące wyłącznie na wynikach egzaminów końcowych. Aby uniknąć tego problemu, musimy kontrolować początkowy poziom kapitału wiedzy i umiejętności uczniów trafiających do danej szkoły. Służy temu właśnie EWD – wartość tego wskaźnika o przeciętnym wzroście wiedzy i umiejętności uczniów uczęszczających do szkoły w danym okresie.

Model EWD zakłada, iż każdy z uczniów przygotowujących się w szkole ponadgimnazjalnej do matury, trafia do niej z pewnym początkowym potencjałem wiedzy i umiejętności (który odzwierciedla wynik na egzaminie gimnazjalnym). Na tej podstawie, wykorzystując odpowiedni model statystyczny<sup>6</sup>, można przewidzieć wynik ucznia na maturze. Możemy spodziewać się, że uczniowie z lepszymi wynikami na egzaminie gimnazjalnym lepiej poradzą sobie na maturze – w praktyce mogą sobie jednak poradzić lepiej niż inni uczniowie z podobnym wynikiem egzaminu gimnazjalnego (dodatnie EWD); osiągnąć wynik zbliżony do wyników ogólnopolskich dla uczniów o podobnym potencjale (EWD równe 0) lub wypaść gorzej niż przewidywalibyśmy to na podstawie ich wyników egzaminu gimnazjalnego (EWD ujemne).

Analogicznie wyznacza się EWD dla gimnazjów, które jest średnią z różnic między wynikami egzaminu gimnazjalnego przewidywanymi dla poszczególnych uczniów na podstawie ich wyniku sprawdzianu szóstoklasisty a faktycznie uzyskanym wynikiem na egzaminie gimnazjalnym. Większość szkół będzie miała EWD bliskie 0 – oznacza to, że są to szkoły, które pracują z efektywnością bliską średniej ogólnopolskiej. Są jednak szkoły o dodatnim EWD, w których uczniowie na egzaminach końcowych uzyskują wyniki wyższe niż przeciętnie ich koledzy w kraju, którzy „na wejściu” mieli podobny wynik na egzaminie kończącym ich poprzedni etap edukacyjny. Takim szkołom dobrze przyjrzeć się uważnie, aby zrozumieć składniki ich sukcesu edukacyjnego. Zdarzają się również szkoły, które osiągają ujemne wartości EWD – uczniowie, którzy się w nich uczyli mają gorsze wyniki na egzaminie końcowym niż wskazywałby na to ich wcześniejsze osiągnięcia. Takie szkoły mogą wymagać pomocy. Aby ograniczyć wpływ losowych wahań egzaminacyjnych, EWD jest prezentowane w postaci wskaźników trzyletnich. Oznacza to, że dane służące do ich wyliczenia pochodzą z 3 kolejnych sesji egzaminacyjnych, są jednak wcześniej poddane specjalnej procedurze zrównywania, która analogicznie jak w przypadku PWE, pozwala wyrazić wyniki z trzech kolejnych lat na tej samej skali.

6 Model zawiera również zmienne kontrolne – więcej informacji na temat szacowania wartości EWD można znaleźć pod adresem WWW: <http://2013.ewd.edu.pl/faq-ewd/#3>

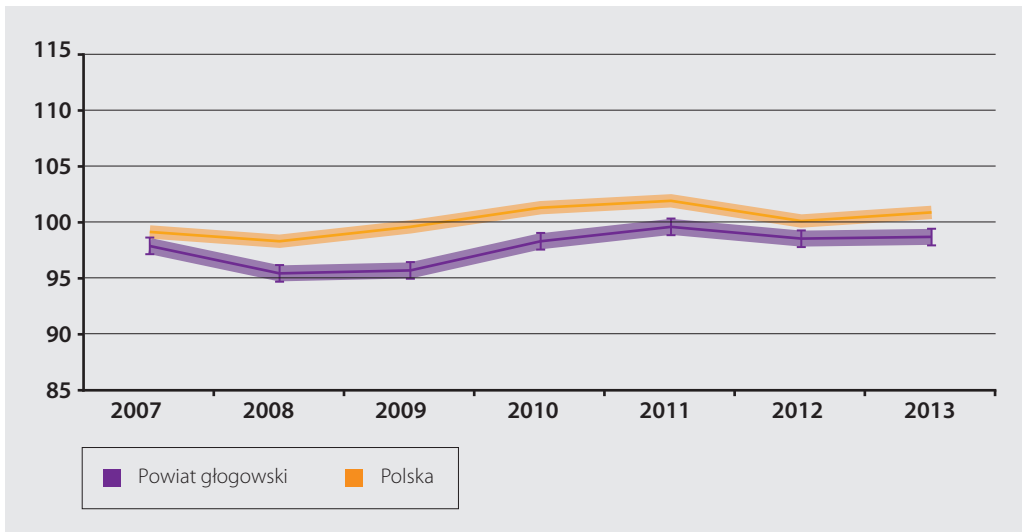
### 5.3.1. Wyniki szkół podstawowych w powiecie głogowskim

Zrównane wyniki sprawdzianu szóstoklasisty w powiecie głogowskim sytuują się wyraźnie poniżej średniej krajowej. Jedynie w 2007 i 2012 roku wyniki ze sprawdzianu zbliżyły się do średniej dla kraju.

#### **Jak odczytywać wykresy PWE?**

*Na osi poziomej wykresów widoczne są kolejne lata, na osi pionowej prezentowane są zrównane wyniki egzaminu. Wartość 100 odpowiada średniemu wynikowi egzaminu w roku bazowym – 2012. Średni zrównany wynik egzaminu jest oznaczony cienką ciągłą linią. Powyżej i poniżej średniej rozciąga się pas, który obrazuje niepewność, jaką obarczone jest obliczanie średnich zrównanych wyników. Szerokość wspomnianego pasa jest wyznaczona tak, że z 95% pewnością możemy stwierdzić, że średnia wartość zrównanego wyniku mieści się w jego granicach, tj. w tzw. przedziale ufności. Przedziały ufności są szczególnie użyteczne przy rozstrzyganiu istotności różnic między seriami zrównanych wyników edukacyjnych dla różnych szkół lub terytoriów. Jeśli w którymś roku porównywane linie stykają się lub zachodzą na siebie pasami reprezentującymi przedziały nieufności to znaczy, że w tym czasie różnica między wynikami porównywanych średnich nie jest istotna statystycznie, czyli nie mamy pewności, czy widoczna różnica średniego wyniku egzaminacyjnego odpowiada faktycznej różnicy w umiejętnościach uczniów czy jest skutkiem błędu pomiaru egzaminu i/lub błędu zrównywania. Jeśli natomiast linie prezentowane na wykresie w żaden sposób na siebie nie zachodzą, to z 95% pewnością możemy stwierdzić, że średnie zrównane wyniki egzaminu faktycznie się różnią.*

**Rysunek 3. Zrównane wyniki egzaminacyjne sprawdzianu szóstoklasisty w powiecie głogowskim**

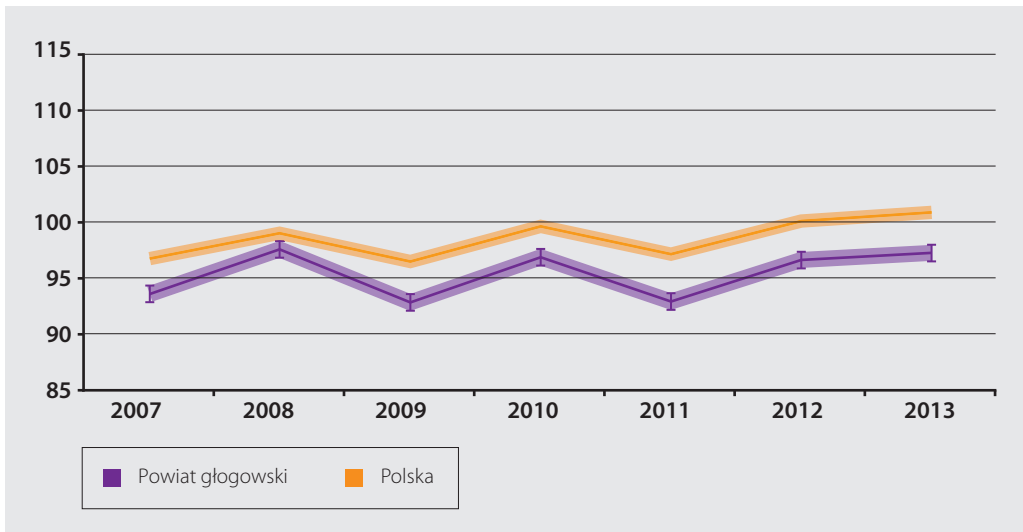


Źródło: Opracowanie Pracowni Edukacyjnej Wartości Dodanej (IBE).

### 5.3.2. Wyniki gimnazjów w powiecie głogowskim

Wyniki egzaminu gimnazjalnego w częściach humanistycznej i matematyczno-przyrodniczej w powiecie głogowskim charakteryzują trendy zbliżone do ogólnopolskich, choć średnie wyniki dla powiatu w latach 2007–2013 sytuują się wyraźnie poniżej średniej ogólnopolskiej. Wyniki z części humanistycznej charakteryzują się większymi wahaniami, zwłaszcza w okresie 2007–2011. W ostatnich 2 latach obserwujemy poprawę rezultatów części humanistycznej egzaminu, które obecnie zbliżają się do poziomu z 2010 roku, ale wciąż sytuują się wyraźnie poniżej średniej.

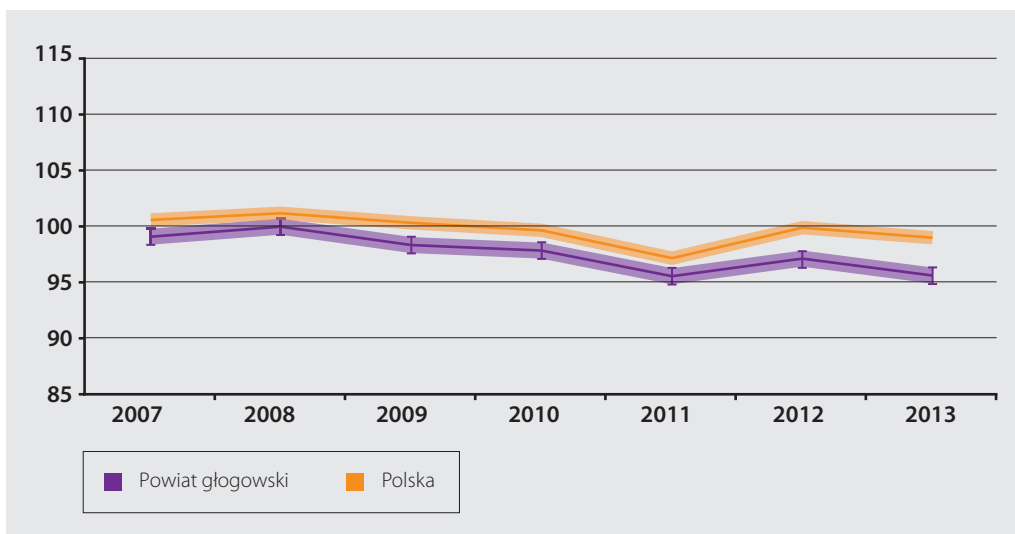
**Rysunek 4. Zrównane wyniki części humanistycznej egzaminu gimnazjalnego w powiecie głogowskim**



*Źródło: Opracowanie Pracowni Edukacyjnej Wartości Dodanej (IBE).*

Wyniki z części matematyczno-przyrodniczej charakteryzują się większą stabilnością, ale również sytuują się poniżej średniej ogólnopolskiej. W latach 2008–2011 można zaobserwować ich nieznaczny spadek, dalej niewielki wzrost w 2012 roku i dalszy spadek.

**Rysunek 5. Zrównane wyniki części matematyczno-przyrodniczej egzaminu gimnazjalnego w powiecie głogowskim**



*Źródło: Opracowanie Pracowni Edukacyjnej Wartości Dodanej (IBE).*

Wskaźniki EWD dla części humanistycznej egzaminu gimnazjalnego w powiecie głogowskim pokazują niewielkie zróżnicowanie między gimnazjami – zdecydowana większość szkół osiąga wyniki poniżej średniej ogólnopolskiej i pracuje z niską efektywnością. Między latami 2006–2008 a okresem 2011–2013 nastąpiła jednak poprawa, głównie w zakresie wskaźników EWD, które w kilku przypadkach sygnalizują wzrost efektywności pracy szkół.

### Jak odczytywać wykresy EWD?

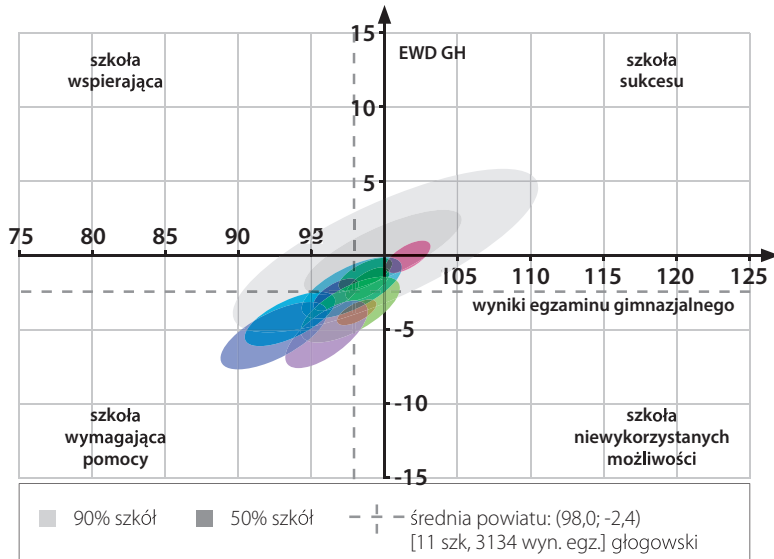
*Dla prezentacji trzyletnich wskaźników EWD wykorzystywane są wykresy, na których w formie graficznej można pokazać wartości EWD oraz uśrednione wyniki opisywanego egzaminu dla trzech kolejnych lat dla danej szkoły<sup>7</sup>. Wyniki odkładane są na osi poziomej a EWD na osi pionowej wykresu. W punkcie przecięcia obydwu osi znalazłaby się szkoła, która uzyskała średnie wyniki egzaminacyjne (wartość 100) i przeciętne EWD (wartość 0). Przerwane linie równoległe do osi wykresu reprezentują średni wynik opisywanego egzaminu w powiecie/mieście na prawach powiatu (linia pionowa) oraz średni wynik EWD w powiecie (linia pozioma). Szkoły są prezentowane za pomocą kolorowych elips. Użycie elips zamiast punktów jest uzasadnione koniecznością zilustrowania niepewności pomiaru związanej z zastosowanymi procedurami statystycznymi. Elipsa danej szkoły reprezentuje obszar, w którym z 95% pewnością znajduje się uśredniony wynik egzaminu gimnazjalnego i EWD. Jeżeli chcemy z całą pewnością stwierdzić, że dwie szkoły mają różne wyniki EWD, ich elipsy nie mogą na siebie zachodzić. W ciemnoszarej elipsie pośrodku układu współrzędnych mieszczą się wyniki 50% szkół w kraju, a w jasnoszarej 90% szkół. Szkoły w prawej górnej ćwiartce wykresu to szkoły sukcesu – uzyskują wyniki egzaminów powyżej średniej ogólnopolskiej i jednocześnie ponad przeciętne EWD. Do dolnej prawej ćwiartki wpadają szkoły, które wprawdzie uzyskują ponadprzeciętne wyniki egzaminacyjne, ale nie wykorzystują w pełni potencjału swoich uczniów. Lewa dolna ćwiartka to szkoły wymagające pomocy – nie tylko uzyskują wyniki poniżej średniej, ale również uczniowie, którzy do nich trafiają radzą sobie gorzej niż spodziewalibyśmy się tego na podstawie ich wyników na poprzednim etapie edukacyjnym. Wreszcie szkoły w lewej górnej ćwiartce wprawdzie uzyskują wyniki egzaminacyjne poniżej średniej, ale wysokie EWD świadczą o tym, że skutecznie wspierają swoich uczniów.*

<sup>7</sup> W praktyce uśrednienie wyników dla trzech kolejnych lat wymaga przeprowadzenia wcześniej procedury zrównywania (z tych samych powodów dla których wyliczamy PWE), więcej na ten temat: <http://2013.ewd.edu.pl/faq-ewd/#15>.



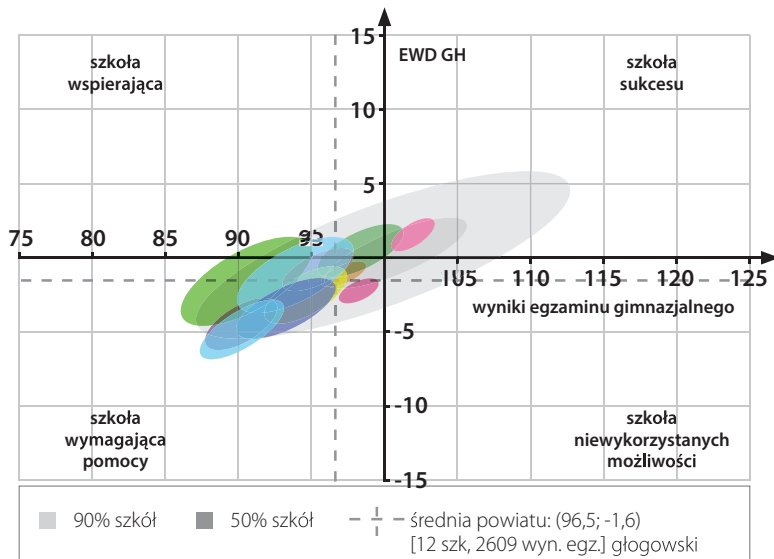
**Rysunek 6. Edukacyjna wartość dodana i wyniki egzaminów dla gimnazjów w powiecie głogowskim – część humanistyczna w latach 2006–2008**

Dane za okres 2006-2008



**Rysunek 7. Edukacyjna wartość dodana i wyniki egzaminów dla gimnazjów w powiecie głogowskim – część humanistyczna w latach 2011–2013**

Dane za okres 2006-2008

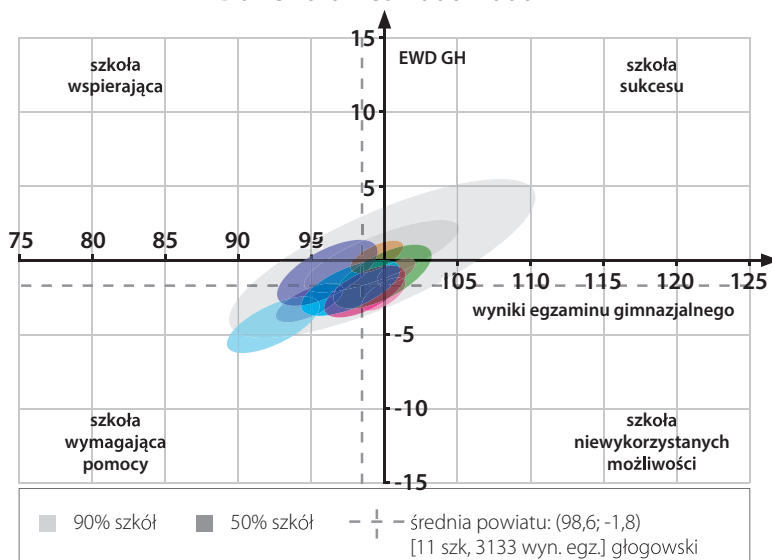


Źródło: Opracowanie Pracowni Edukacyjnej Wartości Dodanej (IBE) na podstawie <http://gimnazjum.ewd.edu.pl/>

W przypadku egzaminu z części matematyczno-przyrodniczej w latach 2006–2008 wyniki szkół były dość skoncentrowane wokół środka układu współrzędnych – większość gimnazjów osiągała wyniki bliskie średniej ogólnopolskiej, szkoły pracowały z przeważnie przeciętną efektywnością. W kolejnym analizowanym okresie, 2011–2013, wzrosło zróżnicowanie wyników: wyniki kilku szkół wyraźnie się pogorszyły. Tylko jedno Gimnazjum nr 2 w Głogowie pracuje z ponadprzeciętną efektywnością i osiąga wyniki powyżej średniej z obydwu części egzaminu.

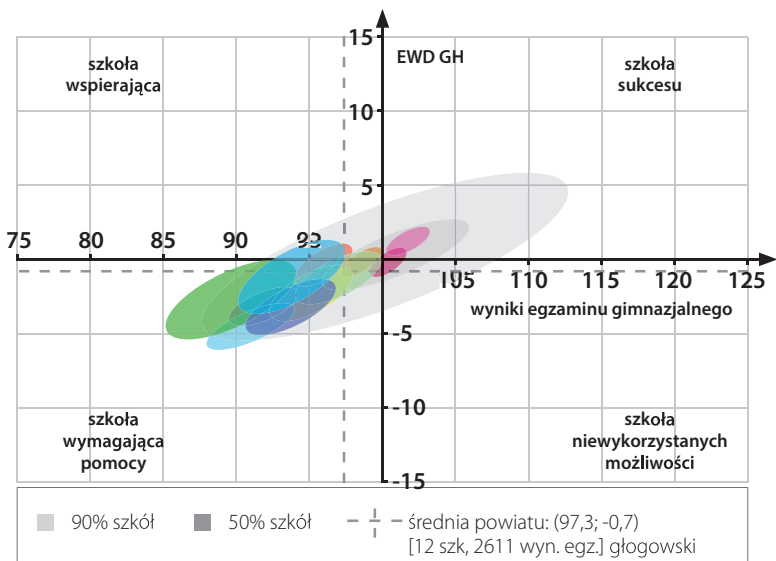
### Rysunek 8. Edukacyjna wartość dodana i wyniki egzaminów dla gimnazjów w powiecie głogowskim – część matematyczno-przyrodnicza w latach 2006–2008

Dane za okres 2006–2008



**Rysunek 9. Edukacyjna wartość dodana i wyniki egzaminów dla gimnazjów w powiecie głogowskim – część matematyczno-przyrodnicza w latach 2011–2013**

Dane za okres 2006-2008



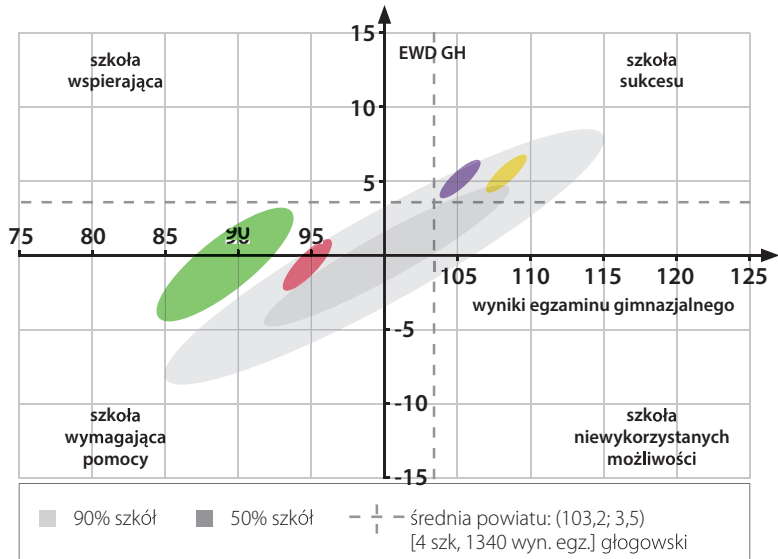
Źródło: Opracowanie Pracowni Edukacyjnej Wartości Dodanej (IBE) na podstawie <http://gimnazjum.ewd.edu.pl/>

**5.3.3. Wyniki egzaminu maturalnego w powiecie głogowskim**

W przypadku szkół ponadgimnazjalnych zaprezentowano wskaźniki dla okresu 2011–2013. Wskaźniki dla części humanistycznej egzaminu maturalnego w powiecie głogowskim pozwalają podzielić tutejsze licea na dwie grupy – dwa pracują z wysoką efektywnością i osiągają wysokie wyniki; kolejne dwa pracują z przeciętną efektywnością (na poziomie średniej ogólnopolskiej) i osiągają niskie wyniki. W przypadku części matematyczno-przyrodniczej widoczne jest większe zróżnicowanie szkół. Tylko jedna szkoła, I Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Krzywoustego w Głogowie osiąga wysokie wyniki i pracuje z dodatnim EWD. Pozostałe mają nie tylko niższe wyniki, ale także ujemne EWD, co oznacza, że ich uczniowie osiągają na egzaminie gorsze oceny niż te, których można byłoby się spodziewać na podstawie modelu EWD.

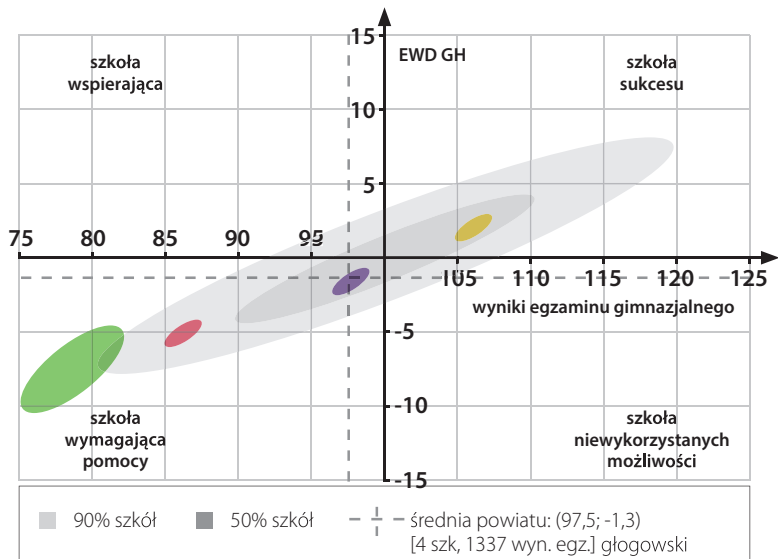
**Rysunek 10. Edukacyjna wartość dodana i wynik matur dla liceów ogólnokształcących w powiecie głogowskim – część humanistyczna w latach 2011–2013**

Dane za okres 2006-2008



**Rysunek 11. Edukacyjna wartość dodana i wynik matur dla liceów ogólnokształcących w powiecie głogowskim – część matematyczno-przyrodnicza w latach 2011–2013**

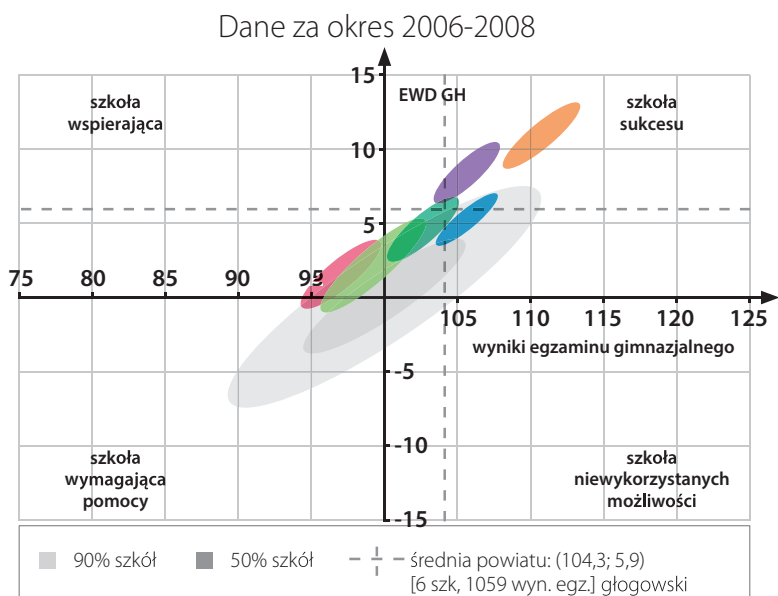
Dane za okres 2006-2008



Źródło: Opracowanie Pracowni Edukacyjnej Wartości Dodanej (IBE) na podstawie <http://matura.ewd.edu.pl/>

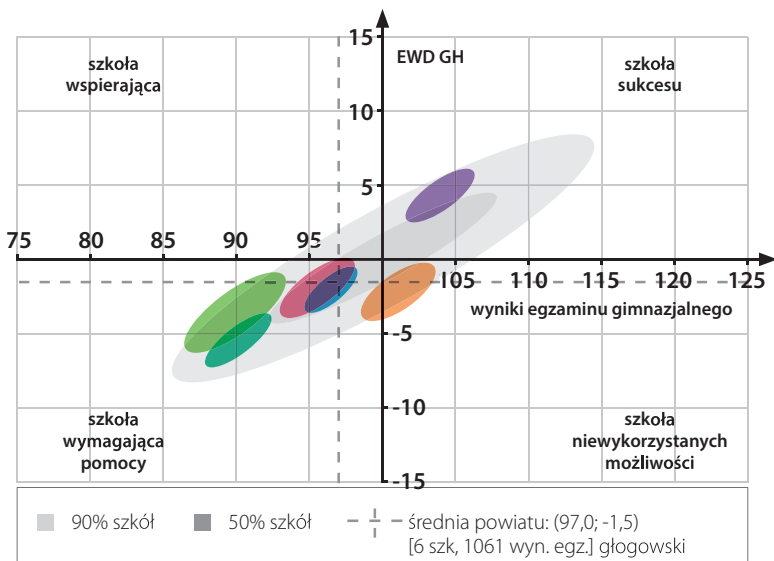
Technika w powiecie głogowskim osiąga bardzo dobre wskaźniki w części humanistycznej egzaminu maturalnego – cztery spośród 6 szkół w powiecie osiąga wysokie wyniki i pracują z ponadprzeciętną efektywnością; dwie pozostałe szkoły osiąga wyniki bliskie średniej ogólnopolskiej i pracują z przeciętną efektywnością. W przypadku części matematyczno-przyrodniczej tylko jedna szkoła, technikum przy Zespole Szkół Zawodowych im. Komisji Edukacji Narodowej pracuje z ponadprzeciętną efektywnością i osiąga wysokie wyniki. Pozostałe technika mają wyraźnie niższe EWD i osiąga gorsze rezultaty z części matematyczno-przyrodniczej.

**Rysunek 12. Edukacyjna wartość dodana i wynik matur dla techników w powiecie głogowskim – część humanistyczna w latach 2011–2013**



**Rysunek 13. Edukacyjna wartość dodana i wynik matur dla techników w powiecie głogowskim – część matematyczno-przyrodnicza w latach 2011–2013**

Dane za okres 2006-2008



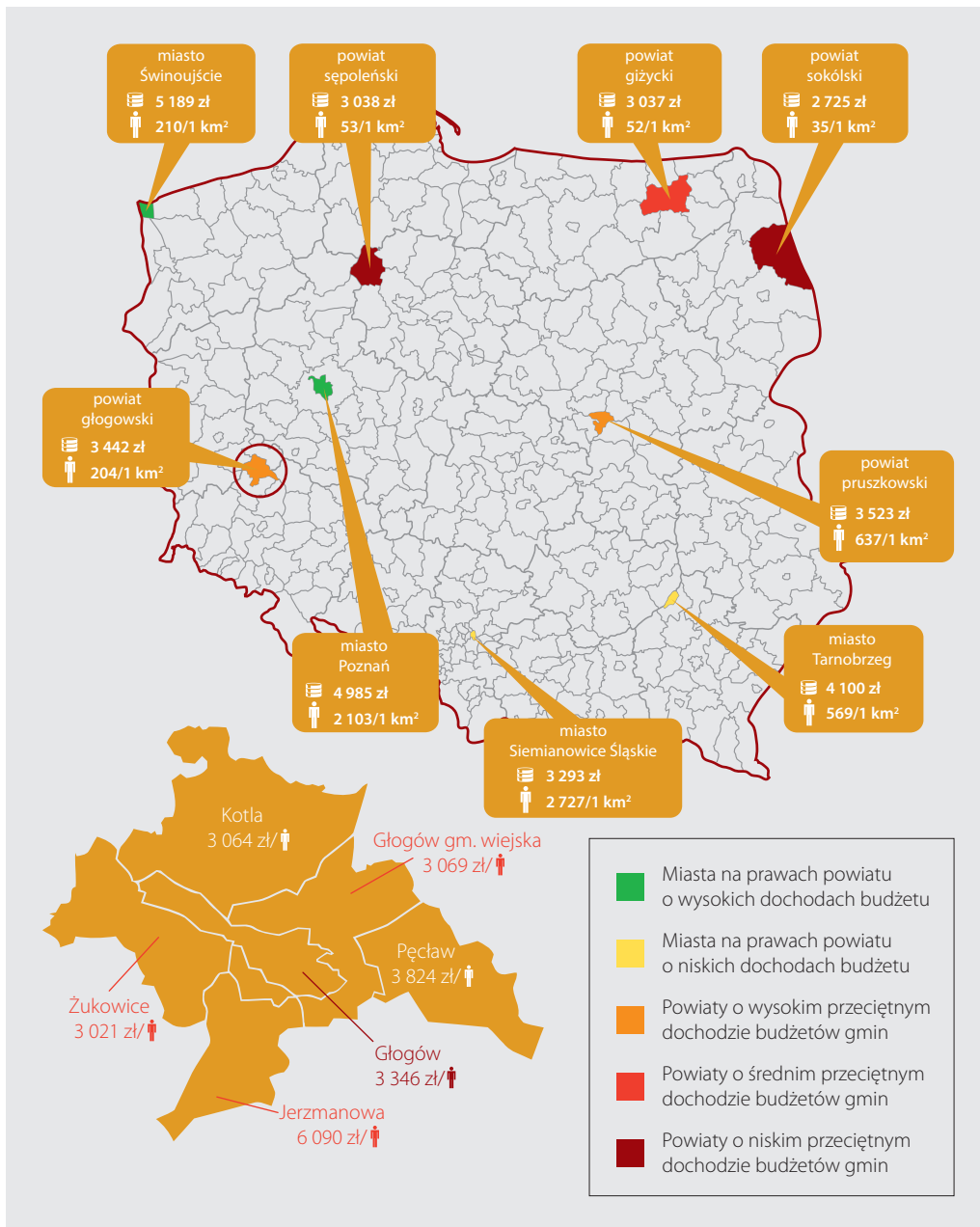
*Źródło: Opracowanie Pracowni Edukacyjnej Wartości Dodanej (IBE) na podstawie <http://matura.ewd.edu.pl/>*

Jednym z istotnych czynników mających wpływ na funkcjonowanie systemu edukacyjnego i efekty edukacyjne jest jego finansowanie. W wyniku reform samorządowych w latach 1994–1999 państwo przekazało obowiązek prowadzenia przedszkoli i szkół publicznych samorządom. Regulacje prawne nakładają na JST również inne obowiązki (m.in. wynagrodzenia nauczycieli, a w określonych prawem sytuacjach także dodatki i mieszkania, dowóz dzieci, dotacje dla placówek prowadzonych przez podmioty niepubliczne). W realizacji tych zadań (z wyłączeniem dowozu dzieci oraz prowadzenia placówek wychowania przedszkolnego) ma pomagać przekazywana z budżetu państwa część oświatowa subwencja ogólnej. Jednak ponieważ subwencja oświatowa co do zasady nie musi pokrywać wszystkich wydatków JST na oświatę i wychowanie, koszty funkcjonowania systemu edukacyjnego i jego struktura zostaną w niniejszym podrozdziale przedstawione w szerszym kontekście – na tle wszystkich dochodów i wydatków powiatu. Warto podkreślić, że zadania oświatowe JST mają charakter obowiązkowych zadań własnych. Obowiązkowość oznacza, że JST nie może „zrzec” się ich wykonywania. Poniżej zostaną przedstawione budżety oświatowe JST powiatu głogowskiego w kontekście ich uwarunkowań finansowych – dochodów i rozchodów.

#### 5.4. Sytuacja finansowa samorządów

Pod względem wysokości dochodów gmin powiatu głogowskiego, w przeliczeniu na jednego mieszkańca, najbardziej wyróżniającą się gminą była Jerzmanowa. We wszystkich analizowanych latach jej dochody *per capita* miały najwyższą wartość spośród gmin powiatu głogowskiego. W 2012 roku wyniosły one 6089,57 zł. Dochody *per capita* pozostałych gmin były prawie o połowę niższe. W gminie Pęcław wyniosły 3823,64 zł, w Głogowie 3345,87 zł, Kotli 3 064,26 zł, Żukowicach 3020,59 zł, w wiejskiej gminie Głogów 3069,49 zł. W trzech gminach: Głogów miasto, Głogów, Jerzmanowa głównym źródłem dochodów były dochody własne. Natomiast w trzech pozostałych: Kotla, Pęcław, Żukowice były to subwencje i dotacje.

Rysunek 14. Powiat głogowski na tle pozostałych powiatów objętych badaniem BECKER

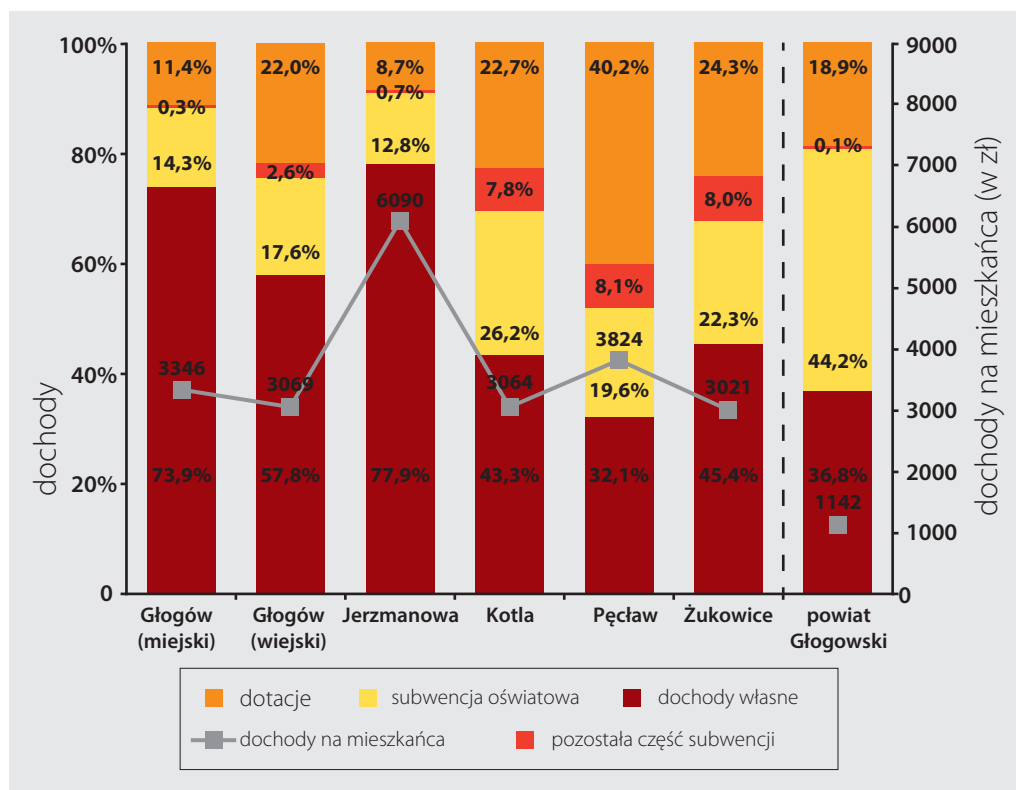


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych BDL GUS za 2012 r. Dla każdego powiatu podane zostały średni dochód gminy na mieszkańca (w zł) oraz gęstość zaludnienia



W przypadku dochodów powiatu głogowskiego w przeliczeniu na jednego mieszkańca nastąpił wzrost z 750,29 zł w 2006 roku do 1142,15 zł w 2012 roku. W latach 2006–2012 dochody własne powiatu głogowskiego w przeliczeniu na jednego mieszkańca wzrosły z 329,60 zł do 420,30 zł, osiągając wartość o 165,50 zł wyższą od średniej krajowej. W analizowanych latach dochody własne *per capita* powiatu głogowskiego były wyższe średnio o około 51% od średniej dla Polski (strukturę dochodów prezentuje wykres poniżej). Struktura dochodów poszczególnych gmin i powiatu przedstawiona została na poniższym wykresie:

**Rysunek 15. Wysokość i struktura dochodów samorządów gminnych i powiatowego w przeliczeniu na mieszkańca w roku 2012**



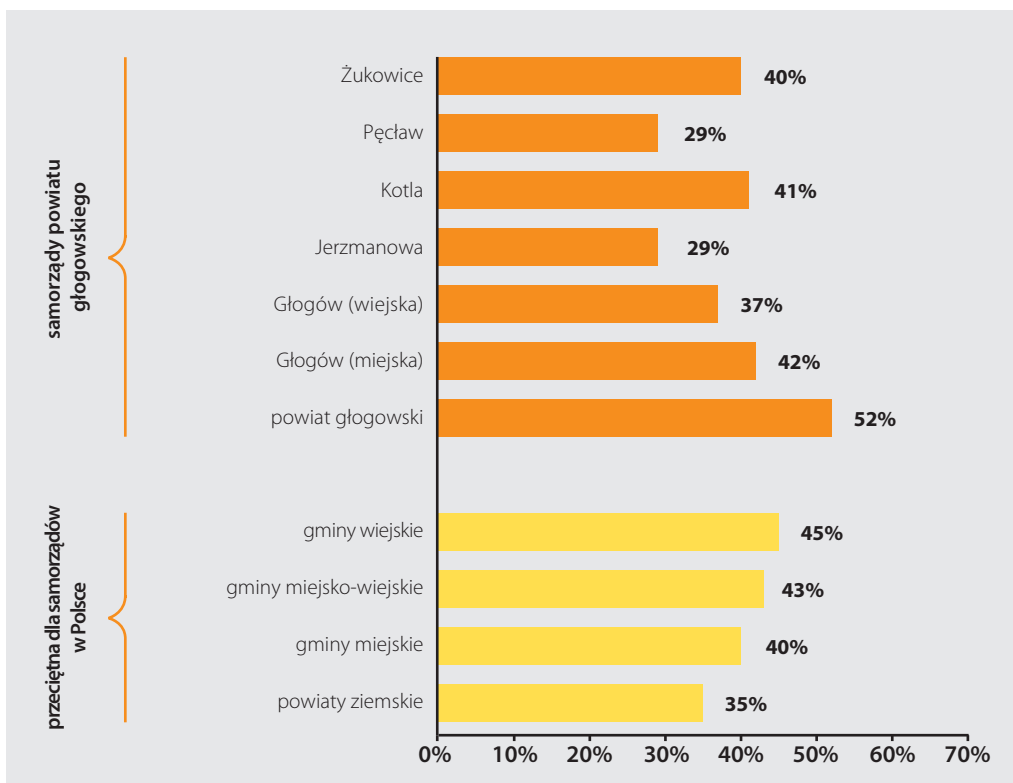
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych BDL GUS

Realizacja zadań oświatowych przez władze samorządowe wiąże się z nakładami publicznymi. Oznacza to planowanie i wykorzystywanie środków z gminnego budżetu w celu zapewnienia określonych warunków funkcjonowania instytucji oświatowych.

## 5.5. Wydatki samorządów na oświatę

W 2012 r. w całkowitych wydatkach bieżących samorządów udział wydatków na oświatę i wychowanie wyniósł w powiecie głogowskim 52% (przy średniej krajowej dla powiatów ziemskich 35%). W gminach wiejskich wynosił on od 29% w Jerzmanowej i Pęcławiu, do 41% w Kotli – są to wielkości znacząco niższe od ogólnokrajowych. Natomiast w gminie miejskiej Głogów – 42%, czyli nieco więcej w porównaniu ze średnią ogólnopolską (zob. wykres poniżej). W 2012 roku powiat głogowski na oświatę wydał 572 zł na osobę, czyli znacznie więcej niż średnio powiat w Polsce (277 zł na osobę).

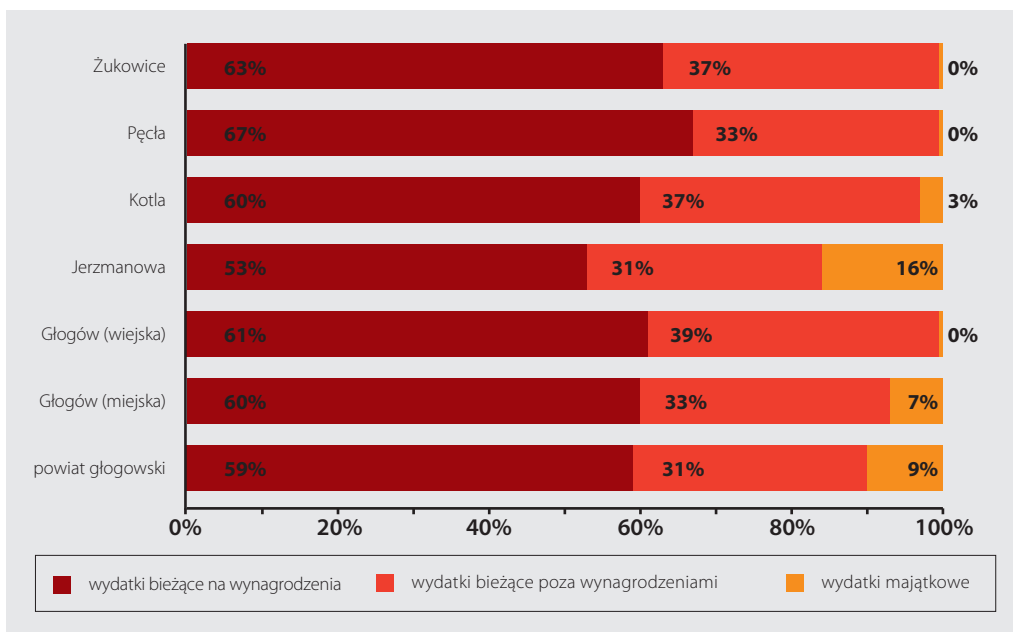
**Rysunek 16. Wydatki bieżące na oświatę i wychowanie (rozdziały 801 i 854) w całkowitych wydatkach bieżących samorządów powiatu głogowskiego w roku 2012**



Źródło: Opracowanie własne, na podstawie danych GUS BDL.

W 2012 r. wydatki bieżące stanowiły od 84% (w gminie Jerzmanowa) do 100% wszystkich wydatków na oświatę (gmina Głogów, Pęcław i Żukowice). W wydatkach tych największy udział miały wydatki na wynagrodzenia, które we wszystkich gminach wyniosły ponad 60% wydatków bieżących na oświatę (strukturę wydatków JST zaprezentowano na wykresie poniżej).

**Rysunek 17. Struktura wydatków na oświatę i wychowanie w samorządach powiatu głogowskiego w 2012 r.**



*Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS BDL.*

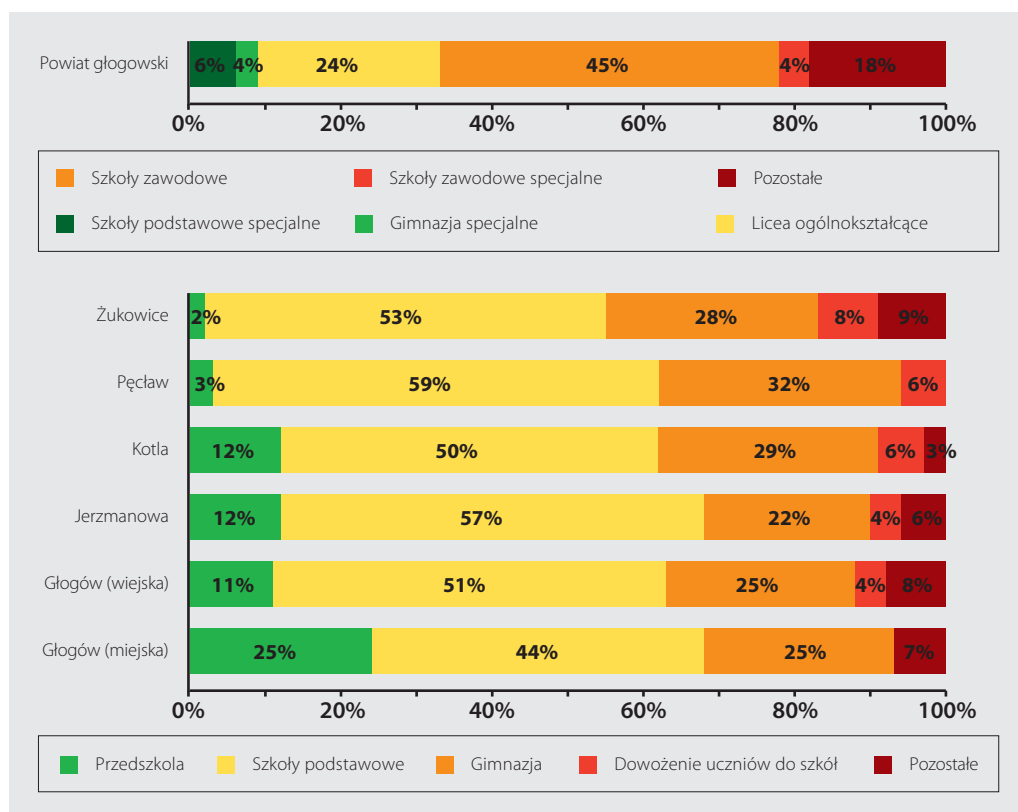
W żadnej z gmin powiatu głogowskiego subwencja oświatowa nie pokrywała wszystkich wydatków oświatowych. W roku szkolnym 2010/2011 (dane za: Ośrodek Rozwoju Edukacji<sup>8</sup>) wskaźnik „bieżące wydatki na zadania oświatowe bez przedszkoli ogólnodostępnych i dowożenia uczniów, jako procent otrzymanej subwencji oświatowej i dotacji” dla czterech gmin powiatu głogowskiego osiągnął wartość powyżej średniej wartości dla kraju (wynoszącej 126,7%). Były to: Głogów (157,5%), gmina Głogów (147%), gmina Żukowice (135,9%) oraz gmina Jerzmanowa (131,4%). Wskaźniki poniżej średniej uzyskały jedynie gmina Kotla (117%) oraz Pęcław (117,8%).

Struktura wydatków samorządów na oświatę ze względu na typ szkół jest w znacznej mierze odzwierciedleniem ich obowiązków prawnych. Gminy odpowiedzialne są za edukację od etapu przedszkola do gimnazjum, zaś powiat za edukację ponadgimnazjalną (w tym szczególnie licea ogólnokształcące) i specjalną. Wydatki na szkoły podstawowe były głównym kosztem oświatowym w każdej z gmin powiatu głogowskiego, ich udział w wydatkach ogółem w 2012 r. wynosił od 44% w Głogowie do 59% w gminie Pęcław. Drugą kategorią wydatkową były gimnazja (poza Głogowem, który wydał zbliżoną kwotę na przedszkola). Ze względu na to, że sieć szkolna w gminach powiatu jest dość rozproszona, samorządy (z wyjątkiem Głogowa) mają stosunkowo wysokie

<sup>8</sup> Dane za rok szkolny 2011/2012 nie były dostępne.

obciążenie kosztami dowozu dzieci do placówek szkolnych (np. w gminie Kotła dowożonych było około 62% uczniów). Omawiane koszty wahają się od 4% (gminy wiejskie Głogów i Jerzmanowa) do 8% (Żukowice) ogółu wydatków na oświatę i wychowanie. Taka struktura wydatków jest pochodną gęstości sieci osadniczej i liczby uczniów. W słabo zaludnionych gminach Żukowice i Pęcław do przedszkoli dojeżdża odpowiednio 55% i 34% dzieci. Jeszcze wyższy odsetek uczniów z terenu tych gmin jest dowożonych do szkół podstawowych – odpowiednio 49% i 76%. Z kolei gminy Żukowice i Kotła są najbardziej obciążone organizacją transportu dla uczniów gimnazjów. W gminach tych dowożonych jest niemal 70% uczniów. Szczegółowe dane przedstawiono na wykresie poniżej.

**Rysunek 18. Wydatki na oświatę i wychowanie według typu szkoły w samorządach powiatu głogowskiego w roku 2012**

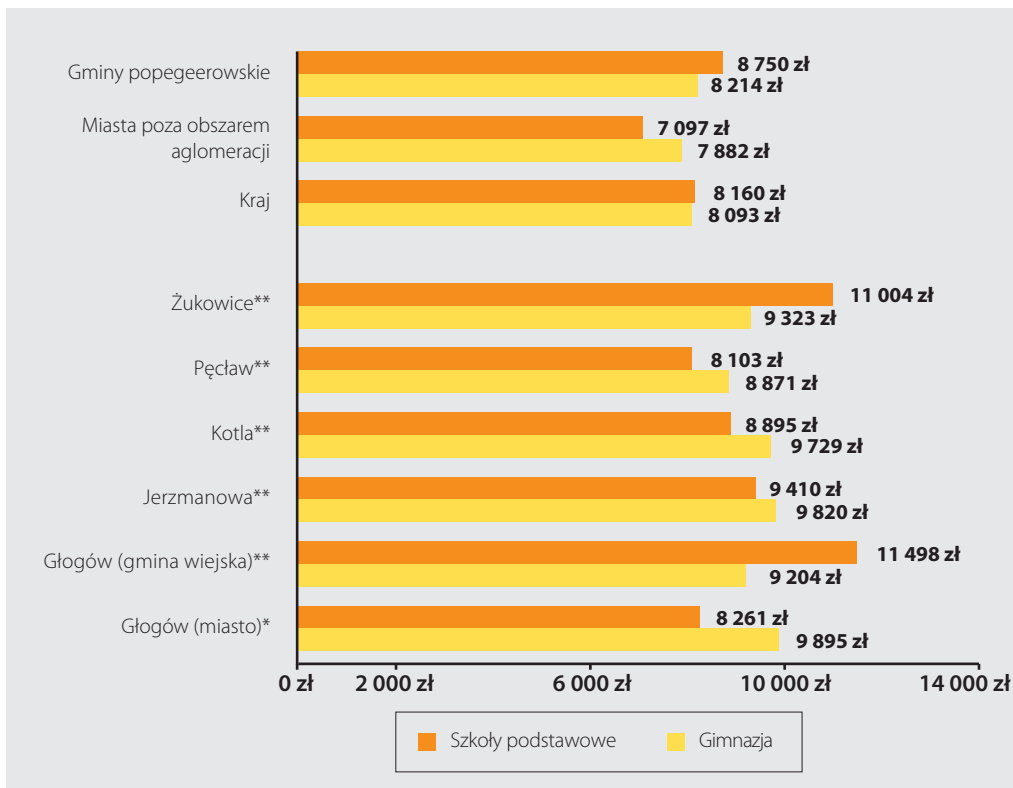


*Źródło: Opracowanie własne, na podstawie danych GUS BDL. Obliczenia dotyczą wydatków ogółem z działu 801 klasyfikacji budżetowej.*

Przy porównaniu wydatków na ucznia szkoły podstawowej i gimnazjum w powiecie głogowskim widoczne są różnice pomiędzy gminami (zob. wykres poniżej). Było to przede wszystkim

poходną zróżnicowania sieci szkolnej (wielkości szkół i oddziałów). Im większa szkoła i oddział, tym w przeliczeniu na ucznia wydaje się mniej. W większości gmin powiatu głogowskiego wydatki na szkoły podstawowe i gimnazja w przeliczeniu na ucznia w roku 2012 były wyższe zarówno od średniej dla kraju, jak również od innych gmin miejskich i wiejskich.

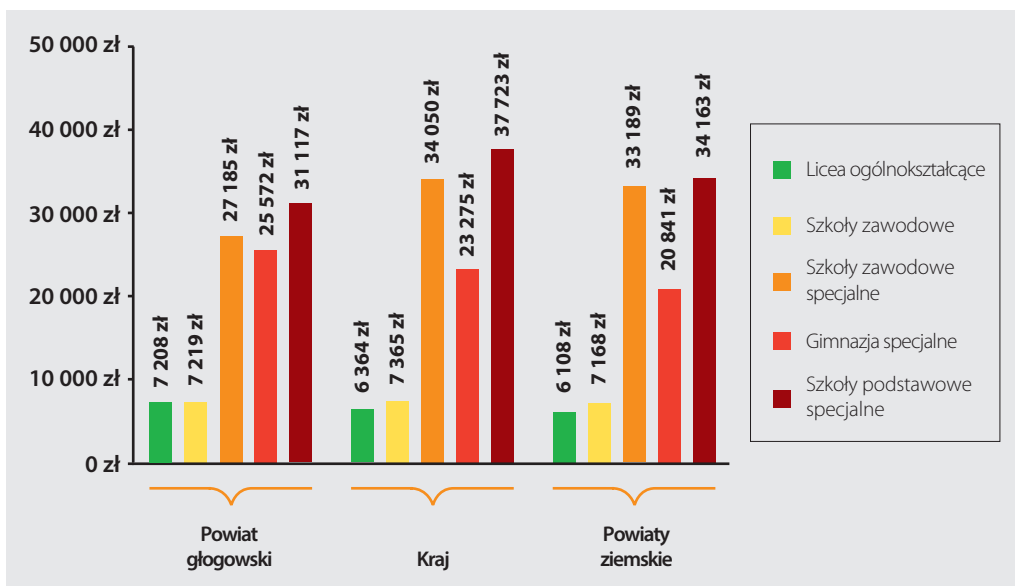
**Rysunek 19. Wydatki bieżące na oświatę i wychowanie w przeliczeniu na ucznia szkół publicznych samorządów gminnych w powiecie głogowskim w 2012 r. na tle średniej ogólnopolskiej**



\* Miasta poza obszarem aglomeracji (wszystkie gminy miejskie oddalone od wielkich centrów).  
 \*\* Gminy popegeerowskie (te, w których w 1992 r. co najmniej 33% gruntów rolnych nie należało do gospodarstw indywidualnych). Klasyfikacja gmin według metodologii opisanej w: J. Herczyński, *Wskaźniki oświatowe*, ORE, Warszawa 2012.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych dla samorządów powiatu obliczone na podstawie danych budżetowych za rok 2012 oraz danych o liczbie uczniów na podstawie danych GUS BDL. Wskaźniki odniesienia ze strony: <http://www.dobroc.org/ore/ore7.html> dotyczą roku szkolnego 2011/2012.

**Rysunek 20. Wydatki bieżące na oświatę i wychowanie w przeliczeniu na ucznia w szkołach powiatowych w Głogowie w 2012 r. na tle średniej ogólnopolskiej**



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych dla samorządów powiatu obliczone na podstawie danych budżetowych za rok 2012 oraz danych o liczbie uczniów podanych w BDL. Wskaźniki odniesienia ze strony: <http://www.dobroc.org/ore>

W porównaniu do reszty powiatów ziemskich w Polsce przeciętne wydatki starostwa powiatowego na jednego ucznia były w latach 2006–2012 zbliżone w przypadku szkół zawodowych. W przypadku gimnazjów specjalnych oraz liceów ogólnokształcących odnotowano wydatki powyżej średniej, zaś w przypadku szkół podstawowych specjalnych i szkół zawodowych specjalnych poniżej średniej dla powiatów ziemskich w Polsce.

## 5.6. Podmioty otoczenia systemu edukacji

Szkoły i przedszkola współpracują z innymi placówkami oświatowymi (np. poradniami psychologiczno-pedagogicznymi, ośrodkami wychowawczymi), są także wspierane przez organizacje pozarządowe (art. 2a ust.1 ustawy o oświacie). Prowadzone przez samorzady szkoły i przedszkola w realizacji celów stawionych systemowi oświaty mogą współpracować także z szeregiem innych podmiotów, np. uczelniami wyższymi, instytucjami kulturalnymi, mediami, przedsiębiorstwami, partnerami zagranicznymi, klubami sportowymi, czy też organami porządku publicznego<sup>9</sup>. Poniżej

<sup>9</sup> Hernik i in. (2012). *Współpraca szkół z podmiotami zewnętrznymi*.

przedstawiono najważniejsze podmioty działające w otoczeniu systemu edukacji na terenie powiatu głogowskiego.

- W analizowanym okresie w powiecie głogowskim funkcjonowało Powiatowe Centrum Poradnictwa Psychologiczno-Pedagogicznego i Doskonalenia Nauczycieli w Głogowie (PCPPPiDN), w skład którego wchodziły: Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, filia Biblioteki Pedagogicznej oraz Ośrodek Doradztwa Metodycznego. W Głogowie funkcjonowała także niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, świadcząca usługi m.in. w zakresie badań prognostycznych dzieci 5 i 6 letnich, diagnozy wg Profilu Psychoedukacyjnego, a także diagnozy i terapii logopedycznej.
- W 2012 roku na 16 placówek bibliotecznych w powiecie głogowskim cztery znajdowały się w Głogowie, kolejne cztery w Żukowicach, trzy w Kotle, po dwie w gminach Głogów i Jerzmanowa oraz jedna w gminie Pęcław.
- Instytucje kultury funkcjonowały głównie na terenie Głogowa. W mieście znajdował się Miejski Ośrodek Kultury i Muzeum Archeologiczno-Historyczne. Działały także zespoły artystyczne, m.in. w ramach Centrum Edukacji Artystycznej i Kulturalnej „Mayday” oraz Chór BeatiCantores. W latach 2006–2012 na terenie miasta działało jedyne w powiecie kino.
- W gminach wiejskich placówkami organizującymi życie kulturalne były gminne domy kultury. W 2012 roku w powiecie głogowskim funkcjonowało ich 10 – cztery w gminie Głogów, trzy w Jerzmanowej, po jednym w Kotli i Pęcławiu oraz jeden w mieście Głogowie. W Żukowicach nie funkcjonował dom kultury.
- W 2012 r. w Głogowie działało 145 zarejestrowanych organizacji pozarządowych, spośród nich 26 miało w swym statucie wpisaną działalność w obszarze nauki, szkolnictwa wyższego, oświaty i wychowania (m.in. Głogowskie Stowarzyszenie Edukacyjne „Cogito”, Głogowski Uniwersytet Trzeciego Wieku, Towarzystwo Ziemi Głogowskiej, Głogowska Fundacja Akademicka, Stowarzyszenie Akademia Rodziny Liberi, Fundacja Lokalnych Inicjatyw Społecznych FLIS, Stowarzyszenie „Umiem”, Fundacja Polska Miedź).
- W 2012 r. w powiecie głogowskim istniało jedynie kilka podmiotów niepublicznych będących organami prowadzącymi dla placówek oświatowych i wychowawczych. Podmioty te prowadziły siedem przedszkoli, dwie szkoły podstawowe oraz dwa gimnazja.

## 6. Samorząd

Celem rozdziału jest uzupełnienie opisu sytuacji w powiecie, jaką prezentują dane zastane, o perspektywę mieszkańców i radnych, stworzoną w oparciu o wyniki ankiet i wywiadów. Przedstawimy zatem charakterystykę społeczną powiatu, uwzględniającą kwestie kapitału społecznego i kulturowego oraz atuty i problemy życia w powiecie. Pozwoli to na wskazanie głównych wyzwań stojących przed władzami samorządowymi. Charakterystyka ta stanowi istotny kontekst dla zrozumienia zarysowanych w drugiej części rozdziału priorytetów lokalnej polityki oświatowej.

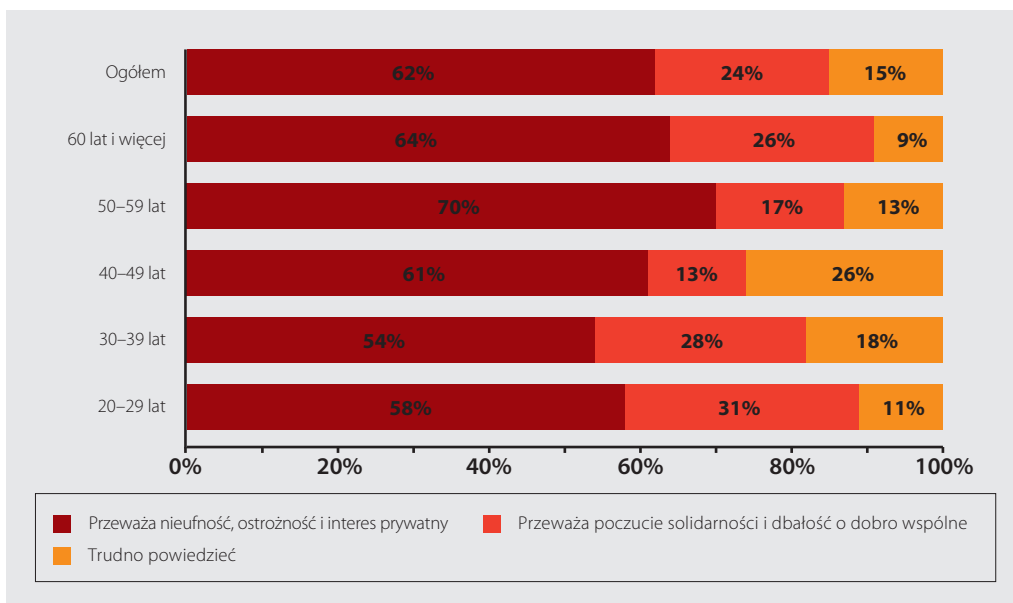
### 6.1. Charakterystyka kapitału społecznego w powiecie

Przytoczone powyżej dane pokazują, że w świetle obiektywnych wskaźników gminy w powiecie głogowskim są bardzo zróżnicowane pod względem zamożności i wykształcenia. Dane te warto uzupełnić o analizę zasobów kapitału społecznego powiatu. Kapitał społeczny to ogół norm, sieci powiązań, wzajemnego zaufania w danej społeczności lub mówiąc najprościej, poziom gotowości ludzi do wzajemnego ufania sobie i współpracy. We współczesnych naukach społecznych przyjmuje się, że kapitał ten ma duże znaczenie dla stabilnego rozwoju gospodarczego. Poziom kapitału społecznego określa się biorąc pod uwagę m.in. deklarowany poziom zaufania do ludzi oraz gotowość do angażowania się w działania oddolne, współpracę z innymi, przynależność do organizacji pozarządowych.

Pod wieloma względami poziom kapitału społecznego powiatu głogowskiego jest podobny do innych rejonów Polski. Przede wszystkim uwidaczniają to niskie wskaźniki zaufania społecznego – 62% badanych dorosłych mieszkańców uważa, że w relacjach mieszkańców gmin powiatu głogowskiego przeważają nieufność, ostrożność i interes prywatny. Warto podkreślić, że odsetek mieszkańców reprezentujących ten pogląd jest wyjątkowo wysoki w porównaniu do innych badanych powiatów (z wyjątkiem powiatu giżyckiego). Największy odsetek osób przekonanych o przewadze nieufności, ostrożności i interesu prywatnego w relacjach społecznych występuje w grupie wiekowej 50–59 lat (70%), nieco lepiej stosunki panujące w powiecie postrzegają osoby z grup wiekowych 60+ oraz 40–49 – opinię taką wyraziło odpowiednio 64 i 61% badanych. Z kolei najwyższy odsetek osób mających poczucie solidarności i dbałości o dobro wspólne (31%) odnotowano wśród najmłodszych dorosłych (20–29) i osób pomiędzy 30 a 39 rokiem życia (28%).



**Rysunek 21. Poziom zaufania społecznego na terenie powiatu w opinii mieszkańców powiatu głogowskiego**



*Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=680*

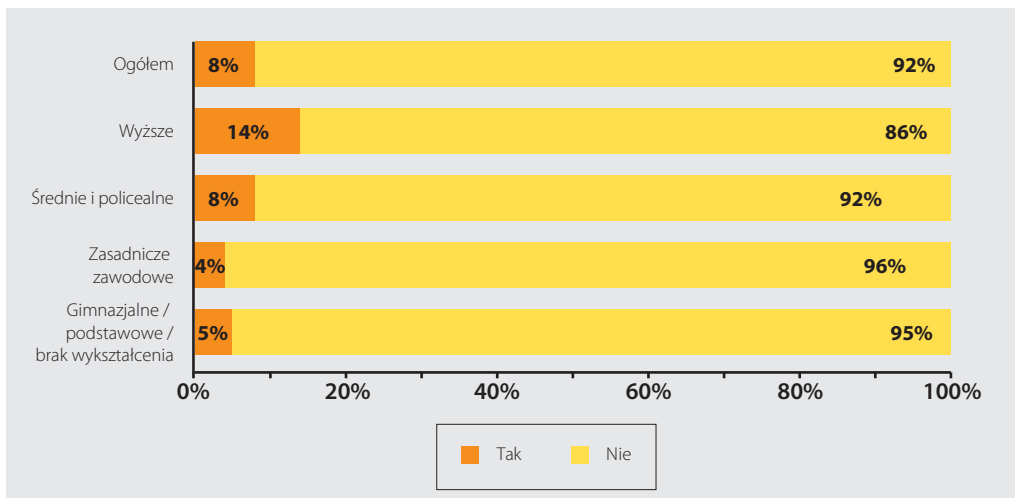
Sceptyczne postawy ujawniają także wskazania mieszkańców dotyczące ostrożności w relacjach z ludźmi – aż 92% uważa, że jest ona zalecana. Ponadto 67% mieszkańców uważa, że większości ludzi nie można ufać (co jest najwyższym wskaźnikiem nieufności wśród badanych powiatów ziemskich). Odsetek osób reprezentujących ten pogląd jest dużo wyższy w przypadku mieszkańców, którzy na terenie powiatu zamieszkują 5 lat (lub mniej) – wynosi on 81%. Dla porównania w przypadku mieszkańców zamieszkujących w powiecie więcej niż 20 lat wynosi on 65%, co można wiązać z większym zakorzenieniem w ramach lokalnej społeczności.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że niemal 40% mieszkańców stanowią ci, którzy zamieszkują tereny powiatu dopiero w pierwszym pokoleniu. To udział porównywalny z powiatem giżyckim (40%), ale zdecydowanie wyższy niż w powiatach o silnym zakorzenieniu lokalnym – sępoleńskim (22% mieszkańców w pierwszym pokoleniu) i sokólskim (14% mieszkańców w pierwszym pokoleniu). Jednocześnie około 60% mieszkańców deklaruje, że na terenie tej samej lub sąsiedniej gminy mieszkali ich rodzice, a 72% mieszka na terenie gminy od co najmniej 25 lat. Towarzyszy temu – na tle innych badanych powiatów ziemskich – relatywnie wysoki udział osób rozważających przeprowadzenie się do innej gminy lub miasta w ciągu najbliższych pięciu lat (myśli o tym blisko 10% mieszkańców powiatu, w tym co czwarta spośród osób w wieku poniżej 25 lat).

Analizując kapitał społeczny mieszkańców, należy podkreślić, że dwie trzecie mieszkańców deklaruje zainteresowanie tym, co dzieje się w miejscu ich zamieszkania. 68% mieszkańców uważa, że ma osobisty obowiązek pomagać potrzebującym, a 53% jest przekonanych, iż gdyby podjęli działania na rzecz innych, mogłoby to przynieść korzyści również tym, których badani osobiście nie znają.

Zdiagnozowany wyżej stosunkowo niski poziom zaufania społecznego zaskakuje, gdy weźmie się pod uwagę inne wskaźniki kapitału społecznego. W powiecie głogowskim mamy bowiem do czynienia z najwyższym w stosunku do reszty powiatów odsetkiem deklaracji o działalności mieszkańców w organizacjach pozarządowych (8%). Na poniższym wykresie zaprezentowano wskazania dotyczące aktywności w obszarze trzeciego sektora z uwzględnieniem zmiennej, jaką jest wykształcenie mieszkańców.

**Rysunek 22. Działalność mieszkańców powiatu głogowskiego w lokalnych organizacjach społecznych/pozarządowych według poziomu wykształcenia**



*Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=680*

Wniosku o aktywności mieszkańców w obrębie trzeciego sektora nie potwierdzają badani przedstawiciele organizacji pozarządowych<sup>10</sup>. Według nich mieszkańcy nie są aktywni, a do niemal każdego działania trzeba ich motywować. Dodatkowo wypowiedzi społeczników wskazują na

<sup>10</sup> Wywiady przeprowadzono z 15 przedstawicielami organizacji pozarządowych. Należy zaznaczyć, że badaniem BECKER nie objęto wszystkich organizacji pozarządowych działających na terenie powiatu głogowskiego, a badana grupa NGO nie była dobierana w sposób mający zapewnić reprezentatywność wyników dla całego powiatu lub pojedynczych gmin. Dobór respondentów do badania był celowy – wywiady prowadzono przede wszystkim z przedstawicielami organizacji opisanych i wskazanych przez osoby uczestniczące w badaniu placówek edukacyjnych jako partnerzy współpracy. W związku z czym oceny przedstawicieli innych NGO działających na terenie powiatu mogą się różnić od tych prezentowanych w raporcie.

polaryzację poszczególnych grup społecznych tego obszaru, alienację mieszkańców i występowanie postaw ksenofobicznych wobec „ludności napływowej” (w tym także mniejszości romskiej). Wspólnota poszczególnych społeczności ujawnia się pod postacią wzajemnej pomocy tylko w sytuacjach zbiorowego zagrożenia, np. powodzi, i w mniejszym stopniu podczas wyborów powszechnych. Jednocześnie badani przedstawiciele NGO są przekonani o braku istotnych przeszkód dla działalności pozarządowej (władze JST są nastawione pozytywnie wobec organizacji trzeciego sektora). Przeświadczeniu o dość niskim kapitale społecznym towarzyszą opinie o ukrytym potencjale zbiorowości, który może zostać uaktywniony dzięki odpowiednim działaniom oddolnym, co ilustruje wypowiedź pochodząca w wywiadu z przedstawicielem organizacji pozarządowej:

*(...) sami się nie zmobilizują. Potrzebują lidera. I jeśli jest tak, że powstaje inicjatywa, tak jak myśmy zaczęli z tymi seniorami, zaczęliśmy mówić o tej integracji międzypokoleniowej, nagle się okazało, że oni natychmiast załapali. Zarówno młodzi ludzie, jak i ci starsi, gdzie na przykład zorganizowaliśmy grę miejską z udziałem starszych osób, seniorów i młodych ludzi. I się okazało, że to jest super impreza. Teraz oni sami organizują. Przychodzą, chcą robić różne rzeczy. (Pracownik NGO)*

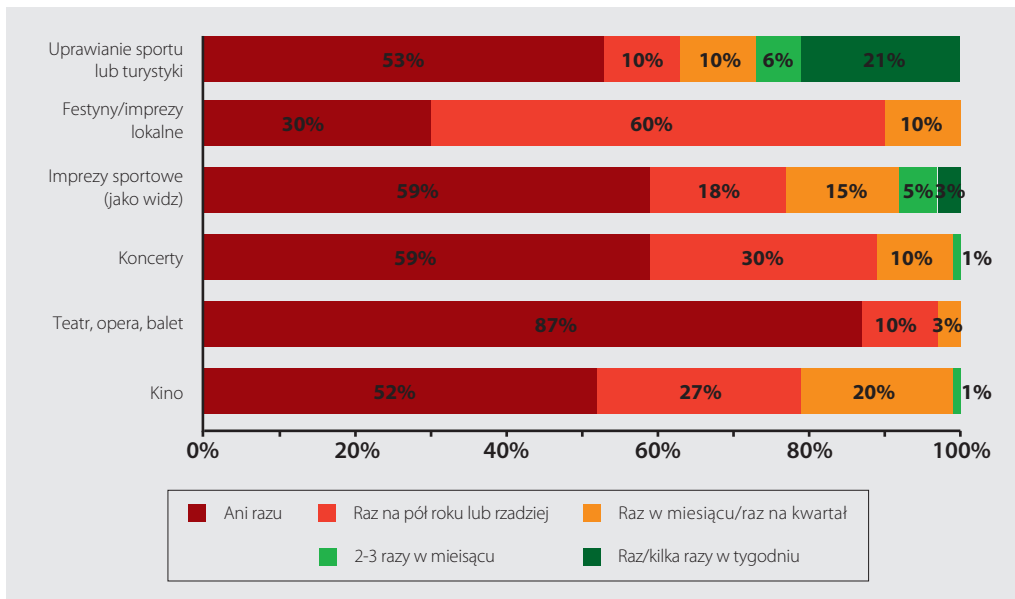
Aktywność w podejmowaniu inicjatyw społecznych, wyrażającą się m.in. przynależnością do NGO, deklarują liczni radni – aż 60% z nich twierdzi, że działa w organizacjach pozarządowych (głównie związanych z integracją społeczną, sportem i działalnością charytatywną). Radni, którzy dzięki doświadczeniom związanym z działalnością społeczną, częściej kontaktują się z ludźmi, weryfikując przy tym kwestie ufności i ostrożności, być może częściej doświadczają pozytywnych aspektów działalności społecznej, co wpływa na poziom ich zaufania w relacjach z ludźmi.

Istotną charakterystyką życia w powiecie i stylu życia mieszkańców jest również to, jak często korzystają z dóbr kultury. Tego rodzaju aktywności możemy potraktować jako wskaźniki „kapitału kulturowego”, do którego dostęp ułatwia jednostkom funkcjonowanie w społeczeństwie. Z drugiej strony kapitał kulturowy przekazywany w rodzinach jest istotnym źródłem nierówności w edukacji, działającym niezależnie od różnic w poziomach zamożności: dzieciom pochodzącym z domów, w których nie ma książek ani nawyków korzystania z kultury, trudniej będzie odnaleźć się w rzeczywistości szkolnej. Dlatego różnice w kapitale kulturowym są istotne z punktu widzenia polityki edukacyjnej.

Mieszkańcy powiatu głogowskiego relatywnie często korzystają z oferty wydarzeń kulturalnych, takich jak imprezy rozrywkowe, kino, koncerty, wystawy, odwiedzanie muzeów (np. w porównaniu z powiatem sępoleńskim czy sokólskim). Niski jest jednak poziom uczestnictwa w kulturze wysokiej – wyjście do teatru lub opery przynajmniej raz na kwartał, podobnie jak w innych powiatach ziemskich, deklaruje zaledwie 3% osób. Należy natomiast podkreślić niespotykanie wysokie

zaangażowanie mieszkańców powiatu w sport: zarówno bierne w roli widza, kibica imprez sportowych, jak i aktywne uprawianie sportu i turystyki. Mieszkańcy powiatu często uczestniczą też w imprezach lokalnych, ok. 50% uczestniczy w imprezach publicznych, festynach itp. (zob. rysunek 23).

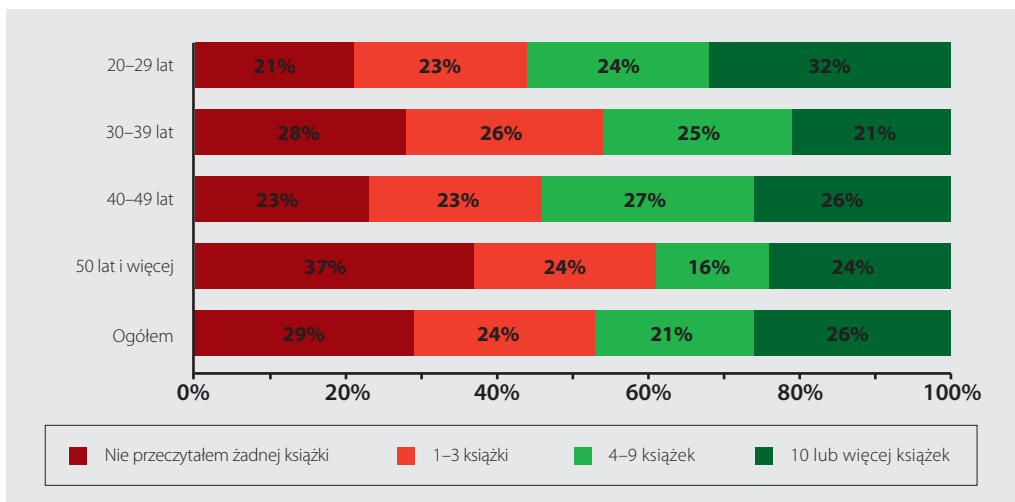
**Rysunek 23. Aktywność mieszkańców powiatu głogowskiego w wydarzeniach kulturalnych i sportowych**



*Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=680*

Warto także przyrzeć się kwestii czytelnictwa – jedna czwarta badanych przeczytała w minionym roku dziesięć lub więcej książek, co stanowi najwyższy wynik spośród wszystkich badanych powiatów ziemskich (w powiatach giżyckim i sokólskim taki poziom czytelnictwa zadeklarowało 8% mieszkańców, w powiecie sępoleńskim 12%). W powiecie głogowskim najniższy był odsetek osób, które w ostatnim roku nie przeczytało żadnej książki – wynosił on 29% (w powiecie sokólskim było to 49%, a w powiecie sępoleńskim 50%). Najwięcej czytelników znajduje się w grupach wiekowych 20–29 oraz 40–49. W pierwszej z wymienionych grup 32% badanych deklaruje przeczytanie 10 lub więcej książek, 24% – od 4 do 9 książek. W grupie 40–49 27% osób wskazuje, że przeczytało w ciągu ostatniego roku minimum 10 książek, podobnie liczna grupa (26%) wskazuje, iż w tym czasie przeczytała od 4 do 9 książek.

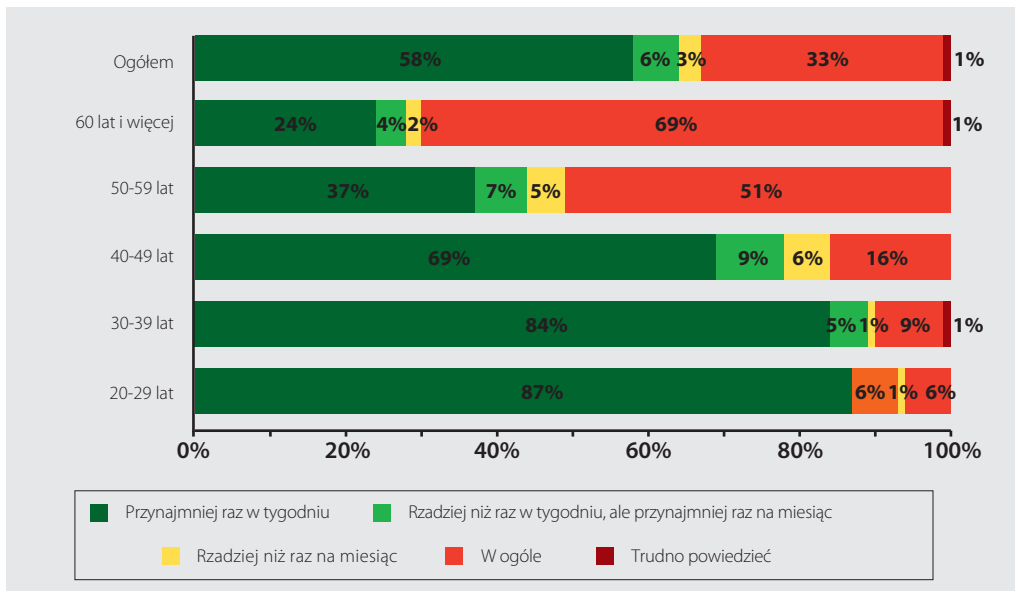
**Rysunek 24. Liczba książek przeczytanych przez mieszkańców w ciągu ostatniego roku według grup wiekowych**



*Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=680*

W dobie Internetu istotnym aspektem uczestnictwa w życiu społecznym staje się dostęp do sieci oraz związana z tym umiejętność korzystania z komputera. Choć dostęp do Internetu w domu deklaruje 76% badanych, to sposób wykorzystania tego dostępu wskazuje jednak na pewien niedostatek kompetencji użytkowników: ograniczone korzystanie z usług bankowych on-line czy robienia zakupów przez Internet. Jednocześnie 58% wykorzystuje Internet do rozrywki. 70% badanych w ogóle nie korzysta z Internetu w pracy zawodowej (jest to jeden z wyższych wskaźników wśród badanych powiatów).

**Rysunek 25. Częstotliwość korzystania z Internetu według grup wiekowych**



*Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=680*

Najczęściej z rozrywek *on-line* korzystają najmłodsze grupy mieszkańców. Przynajmniej raz w tygodniu sięga do Internetu w celach rozrywkowych 87% mieszkańców w wieku 20–29 i 30–39 lat oraz 84% mieszkańców w wieku 30–39 lat (w grupie wiekowej 40–49 odsetek ten wynosi 69%, w grupie 50–59 – 37%, w grupie wiekowej 60+ już tylko 24%). Najczęściej z Internetu korzystają osoby z wykształceniem wyższym, a także zamieszkujące gminę miejską (77%) w porównaniu z wiejskimi (70%).

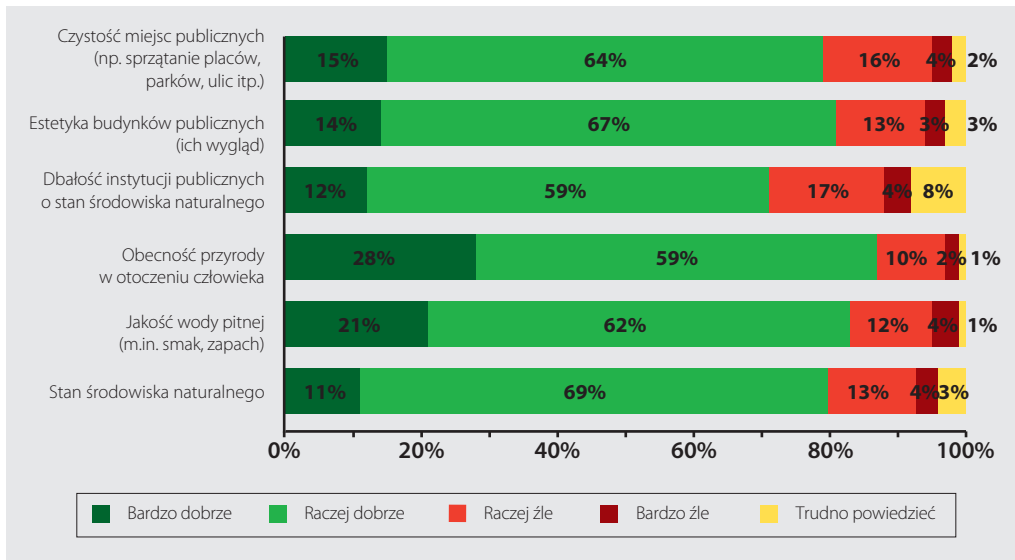
## 6.2. Powiat głogowski z perspektywy społeczności lokalnej

### 6.2.1. Ocena życia w powiecie przez mieszkańców, radnych i urzędników

Mimo generalnie pozytywnych opinii mieszkańców wskazujących, że żyje im się dobrze na terenie powiatu głogowskiego, ocena poszczególnych aspektów życia w powiecie jest do pewnego stopnia zróżnicowana. Jak pokazuje poniższy wykres, zdecydowana większość mieszkańców dobrze ocenia aspekty życia w powiecie związane z jakością środowiska: dotyczy to w szczególności obecności przyrody w otoczeniu człowieka (87%), jakości wody pitnej (83%) oraz ogólnego stanu środowiska naturalnego (80%). Nieco mniej – jednak wciąż aż 70% – badanych uważa, że instytucje publiczne dbają o stan środowiska. 81% mieszkańców dobrze ocenia estetykę budynków w mieście, zaś niemal 80% – czystość miejsc publicznych. Radni, którym zadano te same pytania,

zdecydowanie najlepiej oceniają jakość wody pitnej (93%) oraz obecność przyrody w otoczeniu człowieka (81%). Nieco gorzej, ale wciąż na zadowalającym poziomie, jest oceniona przestrzeń publiczna w miastach – 79% radnych wyraża pochlebne zdanie na temat estetyki budynków i czystości miejsc ogólnodostępnych. Największą rozbieżność w opiniach mieszkańców i radnych dostrzega się w ocenie środowiska naturalnego – w tym przypadku jedynie 67% dobrze ocenia jego stan.

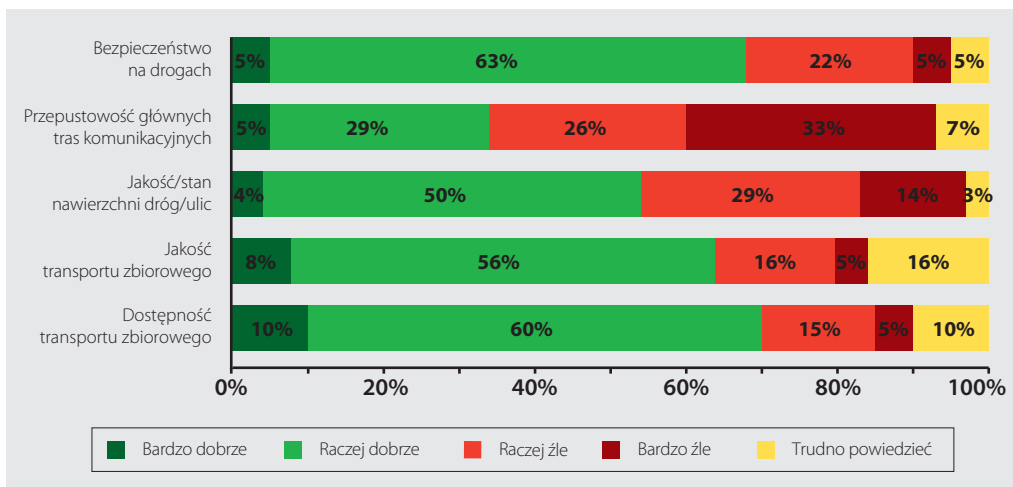
**Rysunek 26. Ocena różnych aspektów życia w powiecie głogowskim przez mieszkańców – stan środowiska naturalnego**



*Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=680*

Nieco gorzej w ocenie respondentów wypadła ocena aspektów związanych z transportem i komunikacją. Najmniej wątpliwości mieszkańców budzi dostępność i jakość transportu zbiorowego – zastrzeżenia w tym zakresie zgłaszało około 20% badanych. Podobny odsetek osób (27%) jest niezadowolony z bezpieczeństwa na drogach. Najgorzej oceniono przepustowość głównych tras komunikacyjnych (59% osób niezadowolonych) oraz jakość nawierzchni dróg i ulic (43%). Również opinie radnych wskazują na wysoki stopień niezadowolenia z omówionych powyżej aspektów. Jakość i dostępność transportu zbiorowego oraz bezpieczeństwo na drogach zostało ocenione negatywnie przez ¼ badanych radnych. Gorsze opinie, jak w przypadku mieszkańców, uzyskała przepustowość głównych tras komunikacyjnych (40% negatywnych głosów) i jakość nawierzchni dróg i ulic (42%).

**Rysunek 27. Ocena różnych aspektów życia w powiecie głogowskim przez mieszkańców – transport zbiorowy i komunikacja**

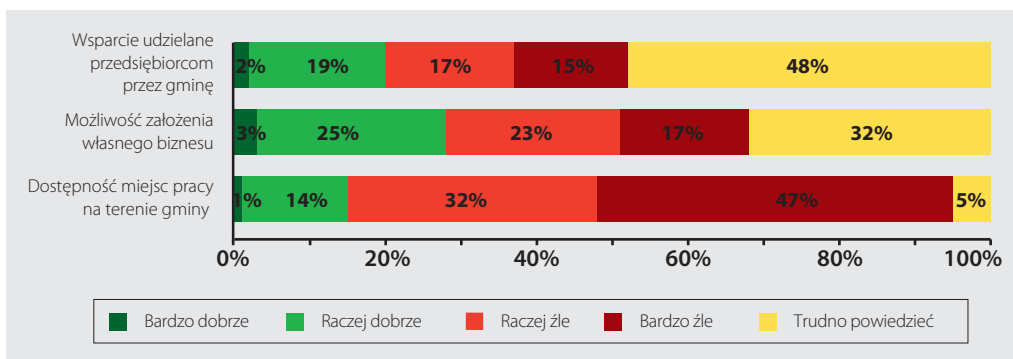


*Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=680*

Jak wskazano w rozdziale 5, do istotnych problemów powiatu należy bezrobocie. Brak miejsc pracy wyraźnie wpływa na ocenę jakości życia w powiecie i wskazywany jest przez mieszkańców jako jedna z jego głównych bolączek. Najgorzej mieszkańcy ocenili dostępność miejsc pracy na terenie gminy – tylko 15% respondentów uważa, że sytuacja w powiecie jest dobra lub bardzo dobra. Stosunkowo niewielki odsetek osób potrafił ocenić wsparcie udzielane przedsiębiorcom przez gminę oraz możliwość założenia własnego biznesu. Wśród osób wyrażających zdecydowane opinie na ten temat przeważały osoby niezadowolone, co widać na wykresie 28. Badani radni znacznie gorzej oceniają dostępność miejsc pracy na terenie gminy – aż 81% z nich wyraża negatywną opinię. Większą nadzieję dostrzegają natomiast w perspektywie samozatrudnienia, ponieważ możliwość założenia własnego biznesu i wsparcie udzielane przedsiębiorcom przez gminę dobrze lub bardzo dobrze ocenia około połowa radnych.



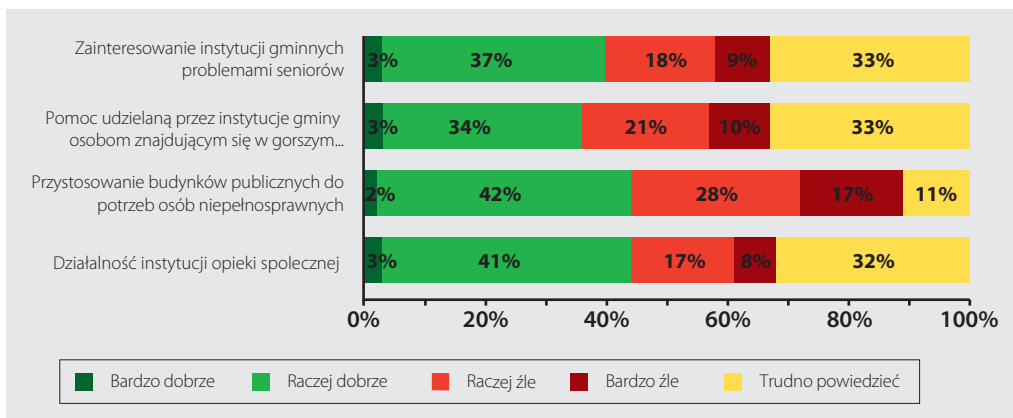
**Rysunek 28. Ocena różnych aspektów życia w powiecie głogowskim przez mieszkańców – rynek pracy**



Źródło: *Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=680*

Na podstawie uśrednionych wypowiedzi badanych można odnieść wrażenie, że działania podejmowane przez gminy w związku z realizacją założeń polityki społecznej nie budzą skrajnych emocji mieszkańców – co trzeci respondent nie miał wyrobionej opinii na ten temat, stosunkowo niewielki był także odsetek ocen skrajnych (bardzo dobrze/bardzo źle). Najłatwiej było mieszkańcom o ocenę tych jej aspektów, które są najbardziej widoczne, t.j. przystosowanie budynków publicznych do potrzeb osób niepełnosprawnych. Tu także widać największą polaryzację ich opinii, ponieważ niemal identyczny odsetek badanych uważa je za wystarczająco (44%) i niewystarczająco (45%) przystosowane. Niewielką przewagę osób zadowolonych (37% w stosunku do 31% niezadowolonych) widać w ocenie pomocy udzielanej osobom w trudnym położeniu. Znacznie bardziej zróżnicowane i jednoznaczne są natomiast opinie odnośnie do działalności instytucji opieki społecznej oraz zainteresowania instytucji gminnych problemami seniorów – pozytywnie ocenia je ok. 40% respondentów. W przypadku radnych ocena polityki społecznej budzi mniej wątpliwości niż w przypadku mieszkańców. Niemal wszyscy radni dobrze lub bardzo dobrze oceniają działalność instytucji opieki społecznej (92%). Nieco mniej liczna grupa ma dobrą opinię na temat pomocy udzielanej przez instytucje gminy osobom znajdującym się w gorszym położeniu (82%) i zainteresowania instytucji gminnych problemami seniorów (74%). Można założyć, że ocena przystosowania budynków do potrzeb osób niepełnosprawnych pokrywa się ze zdaniem mieszkańców (48% zadowolonych).

**Rysunek 29. Ocena różnych aspektów życia w powiecie głogowskim przez mieszkańców – polityka społeczna.**

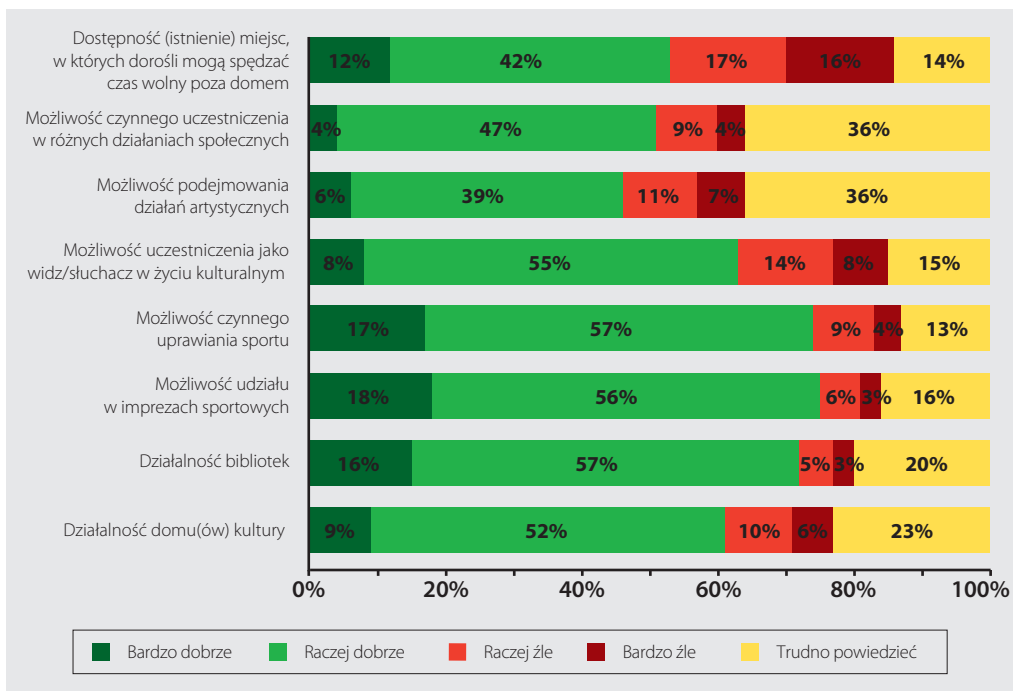


*Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=680*

Istotnym elementem składającym się na ocenę jakości życia mieszkańców jest różnorodność możliwości spędzania czasu wolnego poza domem. Badanie uwidocznilo różnice zarówno w sposobie postrzegania dostępności i atrakcyjności konkretnych miejsc oraz instytucji (ponad połowa respondentów ocenia ją pozytywnie), jak i zainteresowania mieszkańców sposobami zagospodarowania czasu wolnego.

Najmniejszy odsetek mieszkańców jest zainteresowany możliwościami czynnego uczestniczenia w różnych działaniach społecznych (36% badanych nie potrafiło wyrazić opinii na ten temat, czy zgadzałoby się z negatywną oceną ich społecznego zaangażowania przez przedstawicieli NGO), zaś 51% oceniło je pozytywnie. Podobny odsetek osób niezainteresowanych widać w przypadku oceny możliwości podejmowania działań artystycznych, ocenianych pozytywnie przez 45% mieszkańców powiatu. Lepiej mieszkańcy ocenili możliwość uczestnictwa w życiu kulturalnym w charakterze odbiorcy (63% osób zadowolonych), działalność domów kultury (61%) i bibliotek (73%), choć co najmniej 20% badanych prawdopodobnie nie korzysta z oferty tych dwóch instytucji (odsetek odpowiedzi „trudno powiedzieć”). Najwyższy poziom zadowolenia badanych budzi możliwość udziału w imprezach sportowych oraz czynnego uprawiania sportu oferowanego przez powiat (po 74% zsumowanych ocen „raczej” i „bardzo dobrze”). Radni najlepiej oceniają możliwość uczestniczenia w imprezach sportowych jako widz (89%), a bardzo dobrze możliwość czynnego uprawiania sportu (81%) i podejmowania działań artystycznych (83%). Nieco gorzej oceniona jest oferta bibliotek (79%) i aktywność domów kultury (69%), w związku z czym możliwość uczestniczenia w życiu kulturalnym również nie jest na zadowalającym poziomie (67% pozytywnych opinii).

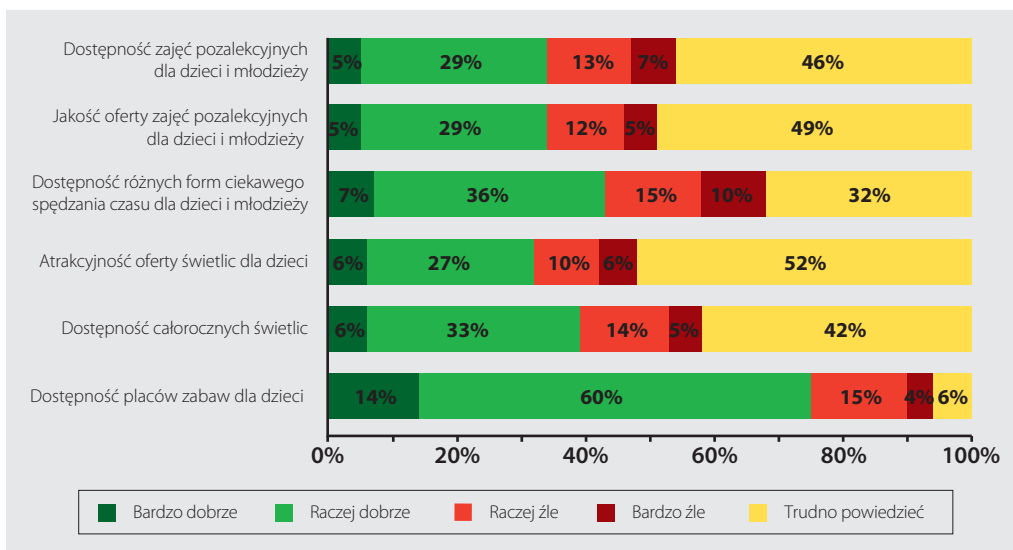
**Rysunek 30. Ocena różnych aspektów życia w powiecie głogowskim przez mieszkańców – kultura i sport**



*Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=680*

Z analizy uśrednionych na poziomie powiatu odpowiedzi wynika, że najmniej rozpoznany przez mieszkańców obszarem działalności samorządów gminnych są inicjatywy skierowane do dzieci i młodzieży, zwłaszcza mające na celu uzupełnienie oferty zajęć obowiązkowo realizowanych w szkołach. Blisko połowa mieszkańców powiatu nie potrafi ocenić dostępności i atrakcyjności oferty świetlic oraz dostępności i jakości zajęć pozalekcyjnych. Wśród pozostałych mieszkańców dominują raczej oceny pozytywne, choć ich przewaga nie jest na tyle znacząca, by można było jednoznacznie mówić o satysfakcjonującym poziomie zaspokojenia potrzeb (niezadowolonych było pomiędzy 16 a 25% badanych). Najłatwiej było respondentom ocenić dostępność placów zabaw (tylko 6% nie wyraziło opinii), z której większości badanych (70%) była zadowolona. Radni bardzo dobrze oceniają dostępność placów zabaw dla dzieci (85%). Pozostałe aspekty są ocenione nieco gorzej – dostępność całorocznych świetlic (72% zadowolonych), atrakcyjność oferty świetlic dla dzieci i młodzieży oraz dostępność zajęć pozalekcyjnych (65%) i dostępność różnych form ciekawego spędzania czasu wolnego dla dzieci i młodzieży (63%). Najwięcej wątpliwości radnych budzi natomiast jakość oferty zajęć pozalekcyjnych dla dzieci i młodzieży (58% dobrych opinii).

**Rysunek 31. Ocena różnych aspektów życia w powiecie głogowskim przez mieszkańców – dostępność miejsc spędzania wolnego czasu przez dzieci i młodzież**



Źródło: *Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=680*

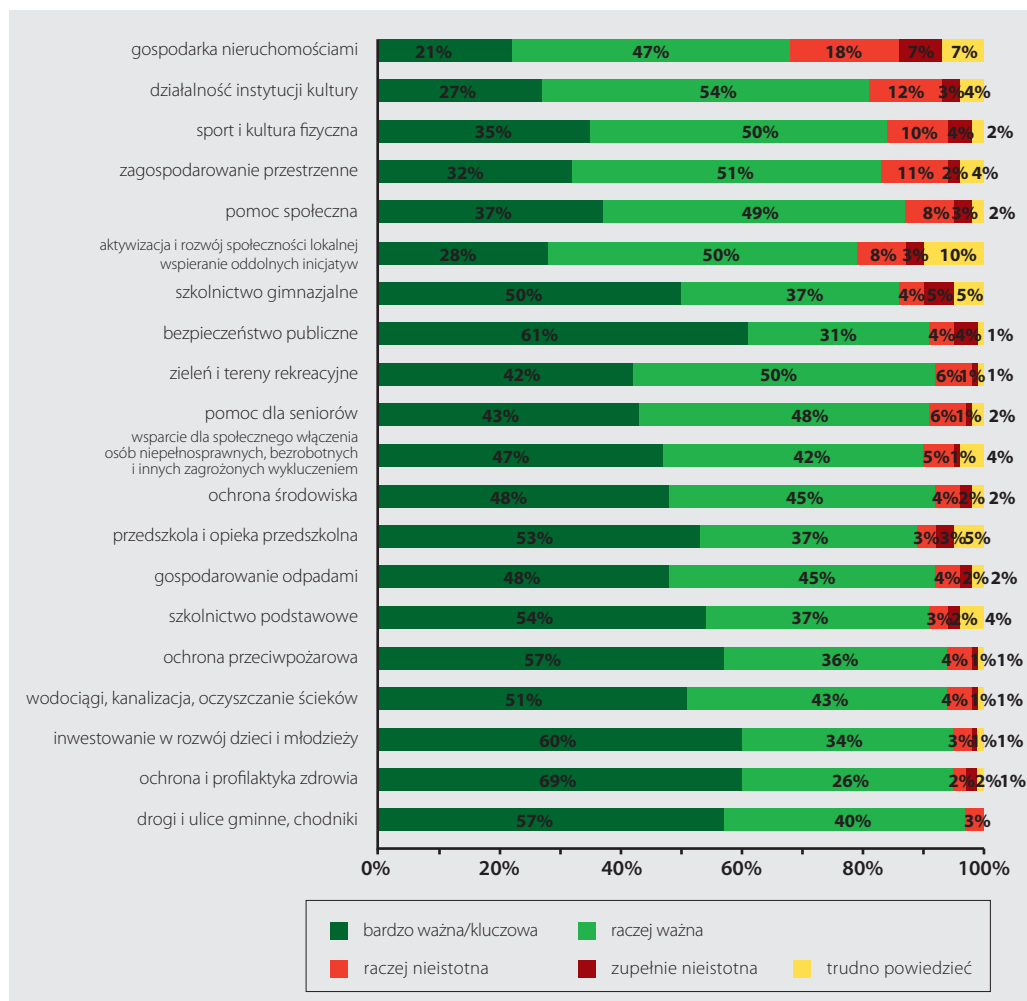
Analiza wywiadów jakościowych z urzędnikami pozwoliła stwierdzić deficyt odpowiedniej liczby ośrodków kulturalno-rozrywkowych zwłaszcza na terenie gmin wiejskich. Jak wskazują urzędnicy, mieszkańcy zaspokajają potrzeby tego typu w większych miastach, takich jak Lubin, Zielona Góra czy Wrocław. W tym kontekście warto zwrócić uwagę, jak w tym względzie przedstawiają się statystyki dostępności miejsc spędzania wolnego czasu w rozróżnieniu na gminę miejską i gminy wiejskie. W przypadku gminy miejskiej 42% mieszkańców wypowiada się pozytywnie na temat dostępności wspomnianych miejsc, zaś negatywnie tylko 19%. Niekorzystne oceny pojawiają się zwłaszcza w przypadku mieszkańców gmin wiejskich, takich jak Pęcław i Żukowice. Mieszkańcy tych gmin krytycznie oceniają także możliwości uczestnictwa w życiu kulturalnym. W Pęcławiu negatywnie określa je 53% mieszkańców, w Żukowicach 71 (dla porównania w mieście Głogów tylko 16%). Pozytywnie na tle gmin wiejskich wyróżnia się w analizowanym obszarze gmina Jerzmanowa). Za wyjątkiem miasta Głogowa i jednej z gmin wiejskich, w pozostałych gminach, zdaniem prawie połowy radnych brak jest miejsc będących centrami życia społeczno-kulturalnego.

### 6.2.2. Opinie mieszkańców, radnych i urzędników na temat priorytetów i celów polityki samorządowej

Zadowolenie z poszczególnych aspektów życia w mieście oraz dostrzegane problemy mogą przekładać się na poglądy dotyczące priorytetów działania samorządu lokalnego. Zdaniem mieszkańców samorząd powinien przede wszystkim zająć się problemami profilaktyki zdrowia (69%),

bezpieczeństwem publicznym (61%) oraz inwestowaniem w rozwój dzieci i młodzieży (60%). Na dalszym miejscu są: rozwój infrastruktury drogowej (drogi, ulice gminne, chodniki) oraz ochrona przeciwpożarowa (57%). Ponad 50% mieszkańców jako najważniejsze obszary działania samorządu wskazuje: szkolnictwo podstawowe (54%), przedszkola, opiekę przedszkolną (53%) oraz szkolnictwo gimnazjalne (50%). Za najmniej istotny z perspektywy mieszkańców obszar działania JST uchodzi gospodarka nieruchomościami – tylko 21% mieszkańców postrzega go za kluczowy.

**Rysunek 32. Najważniejsze zadania samorządu w ocenie mieszkańców**



*Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=680*

Podobne poglądy prezentują radni. Dla nich najważniejszą, wręcz kluczową sprawą jest bezpieczeństwo publiczne, w tym funkcjonowanie służb publicznych, takich jak straż pożarna i policja,

ochrona przeciwpowodziowa. Priorytetowość problematyki związanej z ochroną zdrowia w polityce powiatu potwierdzają wskazania radnych na działalność szpitali jako zasadniczą kwestię w głosowaniu nad uchwałą budżetową. Radni oceniają także znaczenie dróg publicznych jako jedną z istotniejszych kwestii polityki publicznej samorządu, co koresponduje także z opiniami mieszkańców, wskazującymi na problem niskiej jakości dróg. Z punktu widzenia badania BECKER trzeba podkreślić, że wśród uznanych za najważniejsze znalazły się także obszary działania samorządu powiatu głogowskiego związane właśnie z oświatą i wychowaniem. Dla radnych wszystkich gmin oświata stanowi priorytetowy obszar polityk publicznych. Za najważniejsze aspekty zostały uznane:

- przedszkola i opieka przedszkolna – (odsetek wskazań na kluczowe – 63,9%),
- szkolnictwo podstawowe – 75%,
- szkolnictwo gimnazjalne – 74%,
- szkolnictwo zawodowe – 69%
- inwestowanie w rozwój dzieci i młodzieży – 79%.

Dla kontrastu można zauważyć, że tylko dla 27% radnych priorytetową sprawą jest pomoc dla seniorów.

Analiza wywiadów jakościowych pozwala skonfrontować odpowiedzi mieszkańców i radnych z celami wskazywanymi jako priorytetowe w realizowanej w powiecie głogowskim polityce samorządowej. Jak wynika z wywiadów z urzędnikami, do najważniejszych priorytetów należą podniesienie poziomu bezpieczeństwa publicznego, inwestycje prorozwojowe przede wszystkim w rozbudowę sieci dróg oraz inwestycje zabezpieczające podstawowe potrzeby i podnoszące warunki życia mieszkańców. oraz ochrona zdrowia. Świadczy to o pewnej spójności perspektyw radnych, mieszkańców i urzędników.

O priorytetach JST świadczy też, jaką wagę przypisują określonym sprawom w głosowaniach rady nad budżetem. Znaczenie poszczególnych celów przekłada się bowiem na decyzje dotyczące wielkości środków przeznaczanych na funkcjonowanie danego obszaru polityk publicznych. W zakresie formułowanych celów i priorytetów na poziomie gmin powiatu głogowskiego można zauważyć niewielkie różnice między poszczególnymi samorządami, będące najprawdopodobniej wynikiem zamożności danej gminy, jej lokalizacji, potencjału gospodarczego i związanych z tym potrzeb.

W przypadku gmin wiejskich szczególnie ważne dla radnych przy planowaniu budżetu są: infrastruktura drogowa – drogi, ulice, chodniki oraz kwestie związane z gospodarką komunalną, takie jak wodociągi, kanalizacja i oczyszczanie ścieków. Dla radnych gmin wiejskich, w większym stopniu niż dla gmin miejskich, kluczowa jest także ochrona i profilaktyka zdrowia (jako ważną określa ją 47

na 57 radnych). Duże znaczenie radni przywiązują także do szkolnictwa (przede wszystkim podstawowego i gimnazjalnego) oraz inwestycji w rozwój młodzieży. W przypadku gminy miejskiej kluczowe są takie aspekty jak ochrona środowiska, szkolnictwo podstawowe, szkolnictwo gimnazjalne, bezpieczeństwo publiczne, inwestowanie w rozwój dzieci i młodzieży.

Warto podkreślić, że zarówno w przypadku ośrodka miejskiego Głogowa, jak i gminy wiejskiej Głogów, radni w głosowaniach nad budżetem dużą wagę przywiązują do ochrony środowiska. W mieście Głogowie ochrona środowiska jest ważna dla 14 na 15 radnych a w gminie wiejskiej Głogów dla 9 na 11 radnych. Może to być związane z próbami przeciwdziałania negatywnym skutkom rozwoju przemysłu w regionie<sup>11</sup>.

### **6.2.3. Udział mieszkańców i organizacji pozarządowych w kształtowaniu polityki lokalnej**

Realizacja priorytetów samorządu oraz ocena polityki samorządowej zależą nie tylko od sprawności procesu podejmowania decyzji, ale także od zakresu partycypacji mieszkańców w tym procesie. Partycypacja publiczna to rodzaj praktyki społecznej, która polega na współuczestnictwie obywateli w procesach zarządzania publicznego. Partycypacja może przejawiać się na wiele sposobów, m.in. aktywnością publiczną oraz angażowaniem obywateli. Współuczestnictwo może odbywać się więc z inicjatywy obywateli i mieć charakter oddolny, ale uwarunkowane jest także inicjowaniem odpowiednich działań przez władze i ich otwartością na tego typu współdziałanie. Tymczasem ponad połowa mieszkańców (53%) uważa, że nie ma wpływu na decyzje podejmowane przez władze samorządowe, a blisko 30% mieszkańców nie uznaje, aby władze dobrze informowały obywateli o swoich postanowieniach. Warto zauważyć, iż przekonanie obraku realnego wpływu utrzymuje się wśród mieszkańców na podobnym poziomie, niezależnie od wykształcenia – pogląd ten prezentuje ponad 50% osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym (54%), średnim zawodowym uzyskanym w technikum bądź liceum profilowanym (odpowiednio 56% i 68%), średnim ogólnokształcącym (53%), licencjackim/inżynierskim (58%) czy magisterskim (5%).

Ocena możliwości wywierania wpływu przez mieszkańców na decyzje podejmowane przez władze lokalne różni się w powiecie głogowskim w zależności od typu gminy. W mniejszych gminach wiejskich daje się dostrzec nieco większy wpływ mieszkańców na podejmowane przez władze decyzje (większość badanych radnych oceniła, że mieszkańcy mają realny wpływ na ważne decyzje podejmowane przez władze). W przypadku miasta Głogowa tego zdania było już tylko 30% mieszkańców (choć wciąż blisko połowa – siedmiu na piętnastu – radnych). Może to być spowodowane tym, że w społecznościach wiejskich, gdzie praktycznie wszyscy się znają, reguły partycypacji

---

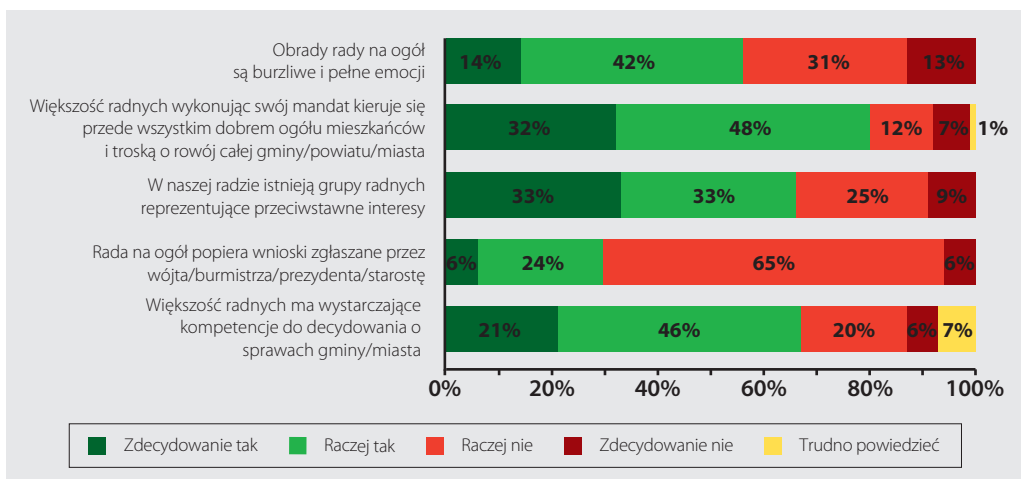
<sup>11</sup> Warto w tym miejscu zaznaczyć, że powiat głogowski, jako jeden z trzech powiatów w Polsce, otrzymał w 2005 roku tytuł „Powiatu Przyjaznego Środowisku” i Certyfikat Narodowego Konkursu Ekologicznego.

istnieją dzięki tradycjom samorządności i mają charakter zwyczajowy, zakodowane są w swoistym typie więzi, w którym na relacje formalne nakładają się relacje nieformalne.

Innym aspektem partycypacji jest współpraca władz z organizacjami pozarządowymi. Anketowani radni dobrze oceniają współpracę z organizacjami pozarządowymi, współpraca ta odbywa się na różnych polach, przede wszystkim zaś dotyczy realizacji projektów. Perspektywę radnych możemy na podstawie danych z badania jakościowego uzupełnić perspektywą reprezentantów organizacji pozarządowych. Z perspektywy badanych przedstawicieli NGO współpraca ta generalnie przebiega prawidłowo, władze są otwarte na kontakt, choć nie wykorzystują potencjału trzeciego sektora – częściej powinien on być włączany w proces konsultacji społecznych. Ponad połowa badanych reprezentantów trzeciego sektora twierdzi, że wsparcie płynące od JST jest wystarczające, chociaż pojawiły się opinie wskazujące, że samorząd czasem rozdziela środki w niejasny sposób i faworyzuje pewne organizacje kosztem innych.

Na przeszkodzie w realizacji priorytetów władz samorządowych stoją takie negatywne zjawiska jak wewnętrzne konflikty i brak porozumienia w radach gmin i powiatu (zob. rysunek 33). Badani radni oceniali zazwyczaj sposób funkcjonowania swoich rad jako niezbyt łatwy (duża część z nich uważa obrady rady za „burzliwe” oraz dostrzega funkcjonowanie przeciwstawnych grup interesów w obrębie samorządu i jego organów), ale jednocześnie zdecydowana większość badanych deklaruje zgodność we wspieraniu działań organów wykonawczych samorządu – co wyraża się tym, że rada na ogół popiera wnioski zgłaszane przez organy wykonawcze (wójta, burmistrza, starosty).

**Rysunek 33. Ocena działalności samorządu według radnych**



Źródło: Badanie samorządowe, kwestionariusz radnych, N=85



Na podstawie powyższych danych można wnioskować, że w poszczególnych JST w powiecie jest otwarta ścieżka dla sprawnego wdrażania w życie decyzji płynących z inicjatywy władz wykonawczych i związanych z ich kompetencjami. Dodatkowo, przynajmniej na poziomie deklaracji, radni w gminach wiejskich uznają społeczną partycypację w procesie decyzyjnym za coś naturalnego i powszechnie występującego. Potwierdzają to przedstawiciele organizacji pozarządowych, którzy raczej pozytywnie oceniają współpracę z władzami. Otwiera to możliwości udziału organizacji pozarządowych oraz indywidualnych obywateli w procesach politycznych.

### 6.3. Oświata z perspektywy przedstawicieli samorządu

Po przedstawieniu oceny jakości życia w powiecie głogowskim i prowadzonej polityki samorządowej, warto przyrzeć się bardziej szczegółowo sytuacji oświaty z perspektywy samorządowej: jakie są obecne problemy i wyzwania, jakie działania podejmują władze samorządowe i jakie strategie rozwoju edukacji rozwijają? Pod koniec rozdziału przyjrzymy się także procesowi finansowania placówek edukacyjnych.

#### 6.3.1. Cele i priorytety polityki edukacyjnej samorządów

Institucje publiczne ze swej natury powinny działać w perspektywie długofalowej, wykraczającej poza ramy danego roku budżetowego. W sytuacji idealnej oznacza to, że instytucje bazują na dokumentach wyznaczających strategię działania rozpisaną na dłuższy okres. Jak pokazują przeprowadzone badania, mimo priorytetowego traktowania, edukacja nie jest wsparta w powiecie głogowskim systemowymi, strategicznymi wytycznymi zaprojektowanymi dla poszczególnych samorządów. Cele i priorytety polityki oświatowej na ogół są formułowane bardzo ogólnie w dokumentach strategicznych JST, takich jak strategie rozwoju czy wieloletnie plany inwestycji, ale także często, szczególnie na poziomie gminnym, formułowane są *ad hoc* bez wcześniejszego gruntownego rozeznania i diagnozy. Gminy powiatu głogowskiego nie dysponują osobnymi strategiami oświatowymi. Jak pokazały wywiady z urzędnikami, na brak takiego dokumentu składają się różne czynniki, takie jak:

- niesatysfakcjonujący efekt funkcjonowania takich strategii w przeszłości,
- przekonanie, że uwarunkowania polityki edukacyjnej zmieniają się zbyt dynamicznie, przez co dokument będzie trudny do zrealizowania,
- pogląd, że w przypadku niewielkiej liczby szkół nie ma sensu opracowywanie dodatkowego dokumentu,
- przeświadczenie, że taki dokument będzie istniał „wirtualnie”, nie będzie użyteczny w praktyce,
- przekonanie, że jeśli prawo nie narzuca konieczności stworzenia osobnej strategii, nie ma potrzeby jej tworzenia.

Znamienna jest wypowiedź jednego z urzędników, tłumaczącego, dlaczego taka strategia jest niepotrzebna:

*Typowej strategii oświatowej nie ma. Ta strategia jest na bieżąco realizowana. Ona jest związana przede wszystkim z możliwościami funkcjonowania naszych jednostek oświatowych (...). Ona jest, można powiedzieć, na bieżąco, są wszystkie materiały analizowane. Co rusz jest dostarczana na przykład przez dyrektorów naszych placówek oświatowych możliwość na przykład rozwoju danej szkoły. Czy to poprzez utworzenie nowych kierunków edukacyjnych, czy to poprzez zamknięcie niektórych kierunków ze względu na znikomy nabór. I w tym momencie tutaj są przeprowadzone przez zarząd powiatu różnego rodzaju analizy, również we współpracy z wydziałem edukacji. I w tym momencie na bieżąco możemy monitorować na przykład bieżącą liczebność klas, bieżące kierunki i trendy rozwoju, umożliwiające utworzenie nowych kierunków edukacyjnych. (Przedstawiciel JST)*

Przekonania tego typu mogą być istotną barierą w kreowaniu myślenia strategicznego o szeroko pojętych kwestiach oświaty. Wydaje się jednak, że sceptycyzm przedstawicieli JST odnośnie budowania osobnej strategii wynika raczej z niezrozumienia roli takiego dokumentu w zarządzaniu oświatą. W gminach powiatu głogowskiego nie ma też praktyki porównywania doświadczeń z gminami sąsiednimi. Zdaniem badanych urzędników istotną barierą jest odmienna specyfika poszczególnych gmin, a w szczególności zróżnicowanie poziomu zamożności między JST. Problemem jest także brak stabilnych rozwiązań prawnych w zakresie edukacji:

*Przy tak zmieniającym się co chwilę prawie oświatowym, przy tych założeniach, sam pan widzi, czy pan czyta w Internecie, zmiana Karty Nauczyciela, tu ustawa o systemie oświaty, co chwilę coś się dzieje, nie jest to wszystko takie usystematyzowane, znormalizowane, żeby ten dokument... znaczy wiadomo, że ten dokument można zmieniać, aneksować i tak dalej, ale wydaje mi się, że przy braku takich prawnych podstaw, takich, że coś jest tak, a nie inaczej, mówię, co chwilę coś się zmienia i dlatego po prostu nie jestem zwolennikiem budowania strategii. (Przedstawiciel JST)*

Warto jednak zauważyć, że część z urzędników przyznaje, że opracowanie takiego dokumentu mogłoby przynieść dobre efekty, przede wszystkim w kontekście wspólnego rozumienia celów i priorytetów oraz sposobów ich realizowania przez wszystkich zaangażowanych w proces edukacji interesariuszy: dyrektorów szkół, urzędników, rodziców.

*Być może tak, bo to ukierunkowanie później budżetu, czyli zarówno jak my, tak i kierownicy jednostek idą zgodnie z tym, wiedzieliby na co nakładać nacisk. (Przedstawiciel JST)*

W przypadku dwóch JST na terenie powiatu głogowskiego planowane jest stworzenie strategii edukacyjnych.

*Będziemy w tym roku, bo już takie założenia są, że będziemy opracowywać strategię, jak najbardziej, we wrześniu ruszamy z tym wszystkim, dyrektorzy są już poinformowani o tym wszystkim, zbieramy informacje z powiatów ościennych, wiadomo, żeby otoczenie konkurencyjne też zbadać, to wszystko, tak że w planie jest coś takiego, jak najbardziej. (Przedstawiciel JST)*

W pozostałych przypadkach cele polityki edukacyjnej funkcjonują w dokumentach: planach inwestycyjnych oraz lokalnych strategiach rozwoju. Czasem rolę strategii pełnią założenia do projektu budżetu formułowane każdego roku, co jednak pozwala na myślenie o oświacie wyłącznie w kategoriach twardych inwestycji lub też sposobów na szukanie oszczędności. W niektórych JST kładzie się nacisk na bieżące śledzenie tego, co się dzieje, analizę sytuacji, raportowanie i podejmowanie działań adekwatnych do aktualnych potrzeb.

*Cele dotyczące edukacji raczej nie, raczej cele dotyczące bazy oświatowej i takie cele bezpośrednio związane z budową, rozbudową i z jakimś finansowaniem, a nie typowo w jakim kierunku mają iść kształcenia. (Przedstawiciel JST)*

Priorytety polityki oświatowej w poszczególnych samorządach powiatu głogowskiego stanowią pochodną kilku czynników: specyfiki JST i lokalnych problemów (w tym lokalizacji), potencjalnych źródeł finansowania (np. związanych z możliwością ubiegania się o środki unijne) oraz celów formułowanych w polityce oświatowej na poziomie wojewódzkim.

Na formułowanie celów oświatowych wpływają przedstawione już wcześniej problemy i wyzwania głogowskiej edukacji – z kwestią odpływu dzieci z okolic Głogowa do gmin miejskich na czele. Jak wynika z wypowiedzi urzędników, nadrzędnym celem w tej sytuacji jest przede wszystkim zwiększenie atrakcyjności lokalnych szkół. Ma się to odbyć poprzez poprawę infrastruktury szkół (remonty budynków), poprawę bazy materialnej szkół i wyposażenie pomieszczeń lekcyjnych, inwestycje w bazę sportową (orliki, hale sportowe), rozbudowę świetlic środowiskowych. Kwestię priorytetową stanowi także zwiększenie dostępu do przedszkoli.

Kolejny stawiany cel związany jest z jakością nauczania. W szczególności wyniki uczniów na egzaminach zewnętrznych, jak również dobre przygotowanie do dalszych etapów edukacji i wyrównywanie nierówności edukacyjnych stanowią oczekiwania większości urzędników samorządowych poszczególnych JST. Należy tu dostrzec przejaw myślenia pragmatycznego przedstawicieli samorządu, bowiem im lepiej szkoła przygotowuje uczniów do egzaminów zewnętrznych i dalszych etapów edukacji, tym większe prawdopodobieństwo zwiększania atrakcyjności szkół dla rodziców. Większy nabór do szkół oznacza z kolei wyższą subwencję oświatową.

Wypowiedzi urzędników świadczą o tym, że w zamożnych gminach władze starają się polepszyć jakość edukacji poprzez dofinansowywanie dodatkowych zajęć dla uczniów oraz fundowanie stypendiów dla uczniów, którzy osiągają najlepsze wyniki. W podobny sposób cele i priorytety lokalnej polityki oświatowej postrzegają radni. Przedstawiciele władzy uchwałodawczej deklarują bowiem, że „najważniejszą miarą sukcesu szkoły są dla samorządu wyniki uczniów na egzaminach zewnętrznych”.

Gminy mniej zamożne, położone na terenach wiejskich i często popegeerowskich, na ogół borykają się z problemem deficytów swoich uczniów. Stawiają one w związku z tym na:

- wzbogacenie oferty świetlic środowiskowych o działania profilaktyczne,
- wyrównywanie szans edukacyjnych poprzez dodatkowe zajęcia wyrównawcze,
- nabywanie dodatkowych kwalifikacji przez nauczycieli (np. nauczyciela logopedy).

W przypadku gmin dysponujących zbyt małą w stosunku do potrzeb liczbą przedszkoli, priorytetem jest zakładanie punktów przedszkolnych i przedszkoli.

Jak informowali w trakcie wywiadów urzędnicy, w myśl strategii starostwa powiatowego, do głównych celów w obszarze edukacji należą:

- cele związane z poprawą infrastruktury edukacyjnej szkół:
  - modernizacja bazy materialnej, w szczególności związanej z kształceniem zawodowym – wyposażenie szkół w sprzęt potrzebny do praktycznej nauki zawodu,
  - modernizacja bazy sportowej (budowa boisk, budowa dużego boiska lekkoatletycznego),
  - systematyczne powiększanie zasobów bibliotecznych, wymiana sprzętu komputerowego,
- cele związane z podniesieniem konkurencyjności oferty edukacyjnej:
  - dopasowanie kierunków kształcenia do lokalnych potrzeb zatrudnienia (nowe zawody i specjalizacje),

- doskonalenie zawodowe nauczycieli (doksztalcanie kadry dzięki zapewnieniu dużej liczbie nauczycieli szkoleń opłacanych z budżetu powiatu i finansowanie studiów podyplomowych).

Pytaniem otwartym pozostaje, w jaki sposób cele te są faktycznie realizowane oraz czy stoi za nimi diagnoza potrzeb w tym zakresie (np. czy dopasowanie kierunków kształcenia do lokalnych potrzeb zatrudnienia poprzedzają odpowiednie badania regionalnego rynku pracy).

### **6.3.2. Ocena stanu edukacji w powiecie przez mieszkańców, radnych i urzędników**

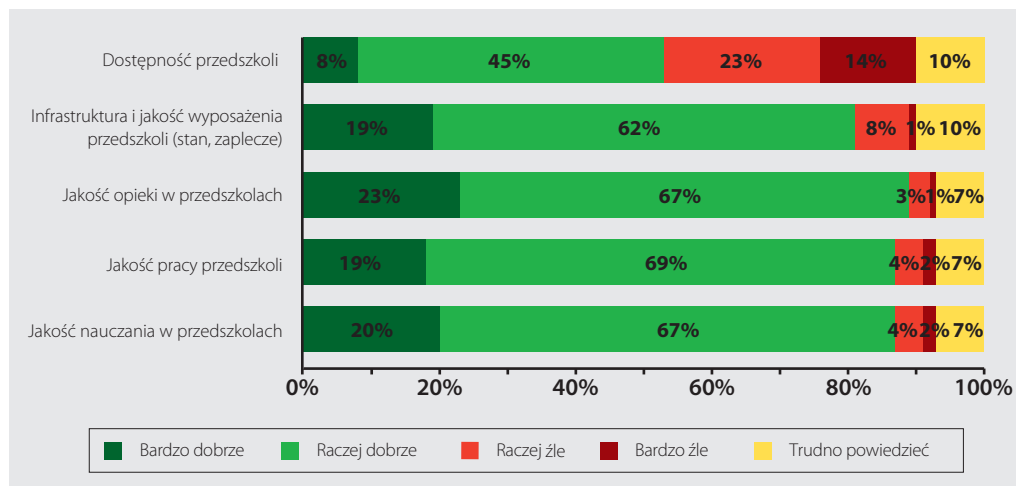
Punkt wyjścia dla dalszych analiz stanowić będzie formułowana przez mieszkańców, radnych i urzędników ocena lokalnego systemu edukacji. Zdaniem badanych istotny problem powiatu stanowią różnice w poziomie skolaryzacji netto między Głogowem i okolicznymi gminami wiejskimi. Dostrzegalna jest bowiem duża skala migracji rodzin na tereny wiejskie przy jednoczesnej tendencji do posyłania dzieci do szkół zlokalizowanych w mieście. W pewnym sensie jest to sytuacja, w której wszyscy interesariusze ponoszą straty. Gminy położone wokół Głogowa muszą mierzyć się z problemem związanym z utrzymaniem szkół, do której uczęszcza mała liczba dzieci. Głogów ponosi koszty utrzymania w obrębie miasta szkół, w których uczą się również dzieci rodziców płacących podatki w gminach ościennych, zaś rodzice i dzieci muszą ponosić koszty dojazdów do szkół.

Jednocześnie pomimo niżu demograficznego, migracji i tendencji rodziców do posyłania dzieci do szkół zlokalizowanych w mieście, tylko w jednej gminie podjęto w ciągu ostatnich lat decyzję o likwidacji szkoły podstawowej. Jak wykazały badania jakościowe z urzędnikami oraz ilościowe z radnymi, zarówno wśród jednych, jak i drugich, istnieje pewien opór przed podejmowaniem tego typu kroków. Niezależnie od reprezentowanej JST, większość radnych nie jest przychylna radykalnym rozwiązaniom likwidowania szkół, nawet jeśli samorządy muszą do nich dopłacać z własnych środków (przeciwnych likwidacji jest 61% radnych). Pewnym rozwiązaniem byłoby przekazanie szkół podmiotom niepublicznym, np. organizacjom pozarządowym czy stowarzyszeniom, jednak budzi to aprobatę jedynie wśród radnych gminy miejskiej (77%). W pozostałych przypadkach radni są podzieleni odnośnie wprowadzania podobnych rozwiązań w zakresie zarządzania oświatą. Kolejne rozwiązanie w odniesieniu do sieci szkolnej stanowi łączenie szkół w zespoły. W jednej z gmin powiatu głogowskiego takie rozwiązanie próbowano wprowadzić wielokrotnie, jednak jak dowiadujemy się z wywiadów pogłębionych z urzędnikami, spotkało się ono jednak z dużym oporem zarówno radnych, jak i rodziców. Rodzice zajmują zdecydowane negatywne stanowisko w kwestiach związanych z reorganizacją sieci szkolnej i potrafią przeforsować odpowiadające im rozstrzygnięcia, oznaczające w większości przypadków rezygnację z likwidacji/łączenia placówek.

By móc lepiej zrozumieć opinie urzędników, radnych i mieszkańców odnośnie istniejącej sieci szkół i przedszkoli, warto przyrzeć się bardziej szczegółowo, jak oceniają placówki pod względem ich

dostępności, wyposażenia i jakości nauczania. Pytania o poszczególne aspekty funkcjonowania jednostek w powiecie były zadawane osobom, które podjęły się ogólnej oceny danego etapu edukacji.

**Rysunek 34. Ocena funkcjonowania przedszkoli w powiecie głogowskim w opinii mieszkańców**

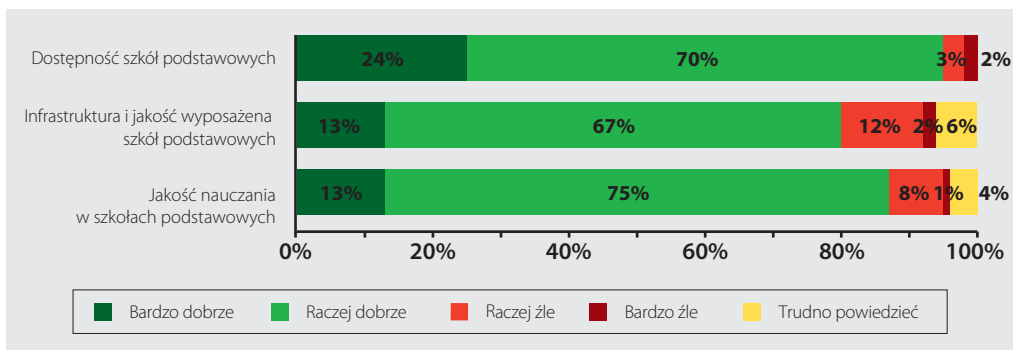


*Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=403*

Większość mieszkańców jest ogólnie zadowolona z edukacji przedszkolnej. Pozytywnie oceniane są takie aspekty funkcjonowania przedszkoli jak: jakość pracy (98%), jakość opieki (91%), jakość nauczania (87%), infrastruktura (81%), dostępność (68%). Z drugiej strony, warto zauważyć że 37% mieszkańców ocenia dostępność przedszkoli źle lub bardzo źle, co na tle reszty powiatów stanowi wysoki odsetek. Niemal wszyscy radni bardzo dobrze oceniają jakość opieki (97%) i pracy przedszkoli (93%), a nieco gorzej infrastrukturę i jakość wyposażenia przedszkoli (86%). Jedynie dostępność przedszkoli budzi zastrzeżenia – niespełna 71% ocenia ją dobrze lub bardzo dobrze.

Diagnoza obecnego stanu szkolnictwa podstawowego dokonywana na podstawie opinii mieszkańców wypada pozytywnie – 94% dobrze ocenia dostępność szkół podstawowych, przy czym należy zaznaczyć, że jak wynika z wcześniejszych ustaleń, pozytywna ocena dostępności szkół nie oznacza posyłania dzieci do tych położonych najbliżej. Zdecydowana większość mieszkańców (88%) jest zadowolona z jakości nauczania w szkołach podstawowych, 80% wyraża pozytywną opinię na temat infrastruktury i jakości wyposażenia szkół. Zarówno jakość nauczania, jak i infrastrukturę i wyposażenie szkół podstawowych radni oceniają nieco lepiej niż mieszkańcy – 89% pozytywnych opinii.

**Rysunek 35. Ocena funkcjonowania szkół podstawowych w powiecie głogowskim w opinii mieszkańców**

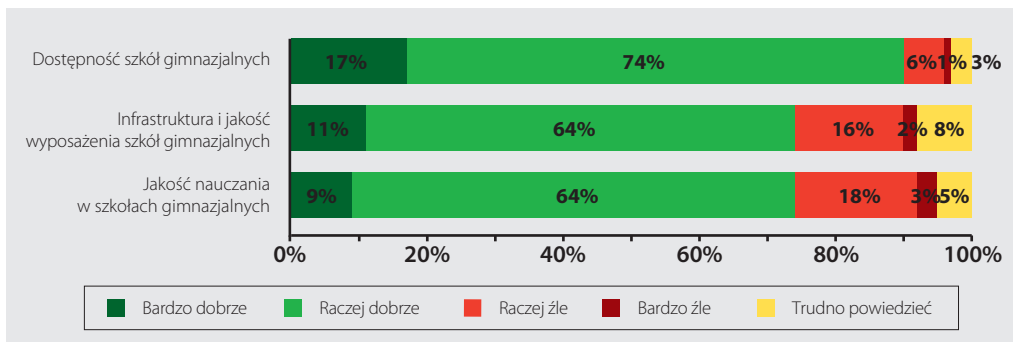


*Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=384*

Trochę słabsze oceny niż w przypadku szkół podstawowych formułują mieszkańcy odnośnie szkół gimnazjalnych. 75% mieszkańców ocenia dobrze infrastrukturę i jakość wyposażenia gimnazjów, 73% jakość nauczania, jaką oferują. Natomiast 91% mieszkańców postrzega pozytywnie dostępność szkół gimnazjalnych. Również ocena jakości nauczania (88%) oraz infrastruktury i wyposażenia szkół gimnazjalnych (89%) jest lepiej oceniona przez radnych.

Dodatkowy komentarz dotyczący prezentowanej szczegółowo oceny dostępności placówek może stanowić wynik badania z nauczycielami. Ankieta zrealizowana w komponencie nauczycieli wykazała istnienie odmiennych od zdań radnych i mieszkańców opinii na temat dostępności szkół – 15% nauczycieli jako jedno z najważniejszych działań, jakie należałoby podjąć w obszarze oświaty, wskazuje kwestię dostosowania sieci szkół i przedszkoli do rzeczywistych potrzeb ludności (uważa tak 14% nauczycieli pochodzących z gminy miejskiej i 20% pochodzących z gmin wiejskich). Trzeba jednocześnie zaznaczyć, że większość badanych nauczycieli nie sygnalizuje problemów związanych z dojeżdżaniem do pracy. Prawie połowa badanych dojeżdża do placówki, w której pracuje w ciągu 20 minut, a prawie 40% zajmuje to maksymalnie 40 minut. Nie można więc powiedzieć, by sygnalizowanie konieczności modyfikacji sieci szkół i przedszkoli związane było z osobistymi (z punktu widzenia nauczycieli) potrzebami.

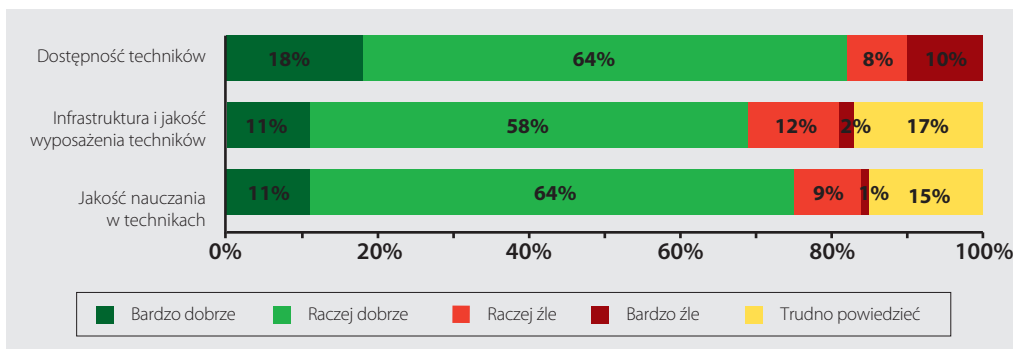
**Rysunek 36. Ocena funkcjonowania szkół gimnazjalnych w powiecie głogowskim w opinii mieszkańców**



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=333

W związku ze zdiagnozowanym w badaniu BECKER dużym znaczeniem, jakie ma dla powiatu szkolnictwo zawodowe przyjrzymy się bliżej ocenie placówek kształcenia zawodowego, formułowanych przez mieszkańców i radnych. 82% mieszkańców ocenia dobrze dostępność szkół ponadgimnazjalnych zawodowych, 69% ich infrastrukturę, 75% jakość nauczania. Szkoły zawodowe zostały ocenione bardzo podobnie (odsetki dla każdej kategorii odpowiedzi były nieznacznie mniejsze, przy czym najbardziej różniły się wskazania dotyczące jakości kształcenia szkół zawodowych – pozytywnie oceniło ją 61% badanych mieszkańców). Z uwagi na fakt prowadzenia szkół ponadgimnazjalnych przez starostwo powiatowe, o opinię na temat szkół zawodowych zapytaliśmy radnych powiatu (N=13). Zarówno jakość nauczania, jak infrastruktura i jakość wyposażenia zostały pozytywnie ocenione przez wszystkich badanych.

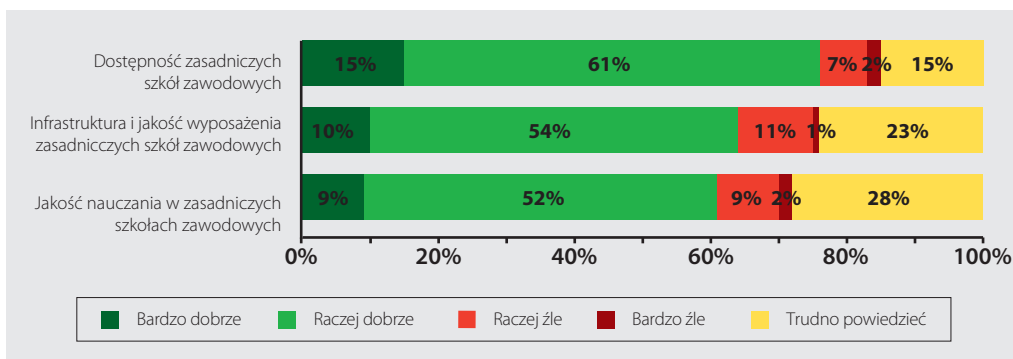
**Rysunek 37. Ocena funkcjonowania techników w powiecie głogowskim w opinii mieszkańców**



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=281



**Rysunek 38. Ocena różnych aspektów funkcjonowania zasadniczych szkół zawodowych w powiecie głogowskim w opinii mieszkańców**



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=281

Należy nadmienić, iż stan szkolnictwa zawodowego w powiecie głogowskim jest w dużym stopniu uwarunkowany rozwojem przemysłu. Obecność zasobów naturalnych na terenie powiatu miała także duże znaczenie dla polityki samorządowej w zakresie szkolnictwa zawodowego. Na przekór ogólnemu trendowi szkoły zawodowe nie podlegały likwidacji. W tym kontekście nie dziwi więc, że zdecydowana większość zarówno radnych powiatu, jak i mieszkańców (63%) uznała, że powiat posiada wystarczającą liczbę szkół zawodowych, w dodatku dysponujących dobrze wyposażonymi warsztatami szkolnymi i prowadzącymi praktyczną naukę zawodu na wysokim poziomie. Oferta szkół zawodowych jest też zdaniem większości radnych powiatu (10 na 13 odpowiadających) dostosowana do potrzeb lokalnego rynku pracy, zaś kompetencje nabywane przez uczniów pozwalają im bez problemu znaleźć zatrudnienie. Również zdaniem urzędników powiat głogowski wyróżnia się pozytywnie pod względem szkolnictwa zawodowego, czego dowodzi poniższy cytat z wywiadu:

*Na tle powiatów innych, tutaj powiatów nawet województwa dolnośląskiego czy w całej Polsce – przede wszystkim my możemy określić się, iż jesteśmy czołowym powiatem, jeżeli chodzi o edukację zawodową. Mamy tutaj (...) cały wachlarz szkół, które wchodzić w skład powiatu. Że jest cały wachlarz szkolenia zawodowego – związanego czy to z budownictwem, czy to z samochodami, czy to z edukacją gastronomiczną, czy rolniczą (...) może się każdy uczeń – znaleźć coś dla siebie i uczyć się w wybranym dla siebie zawodzie (...). Jeżeli chodzi o jeszcze infrastrukturę, tutaj właśnie tę edukacyjną, to można powiedzieć, że też wielkość naszych szkół, ilość tych szkół też jest imponująca. No, z tego względu, iż dysponujemy dosyć – jak na takie... taki powiat tej wielkości – no, dysponujemy dosyć dużą bazą naszych jednostek oświatowych (...) w gruncie rzeczy to więcej do nas napływa, i to dużo więcej napływa uczniów z terenów zewnętrznych niż odpływa. (Przedstawiciel JST)*

### 6.3.3. Ocena poziomu wydatków samorządów powiatu głogowskiego na oświatę oraz źródeł finansowania oświaty

Poziom realizacji wskazanych wyżej celów polityki edukacyjnej w znacznej mierze wyznaczają możliwości finansowe samorządów oraz postrzeganie tych możliwości przez osoby i instytucje decyzyjne. Jak zostało przedstawione w rozdziale 5, w 2012 r. w gminach wiejskich powiatu głogowskiego udział wydatków bieżących na oświatę był znacząco niższy od wielkości ogólnokrajowych (wynosił od 29% całkowitych wydatków bieżących samorządu w Jerzmanowej i Pęcławiu do 41% w Kotli). Natomiast w gminie miejskiej Głogów – 42%, czyli nieco więcej w porównaniu ze średnią ogólnopolską. Z kolei w budżecie powiatu głogowskiego udział bieżących wydatków na oświatę jest zdecydowanie wyższy. W 2012 roku starostwo przeznaczyło na oświatę i wychowanie 52% swojego budżetu (aż o 17 punktów procentowych więcej niż wynosi średnia dla powiatów ziemskich). W 2012 r. wydatki bieżące stanowiły od 84% (w gminie Jerzmanowa) do 100% wszystkich wydatków na oświatę (gmina Głogów, Pęcław i Żukowice), przy czym należy podkreślić, że w wydatkach tych największy udział miały wydatki na wynagrodzenia, przede wszystkim nauczycieli, ale także pracowników administracji szkół. Stanowią one od 53% do 67% wydatków ogółem na oświatę w poszczególnych samorządach. Warto zauważyć, że wydatki majątkowe (inwestycyjne) pojawiają się jedynie w przypadku najbogatszej gminy wiejskiej Jerzmanowa (16%), powiatu (9%), gminy miejskiej Głogów (7%) oraz w niewielkim stopniu w gminie Kotla (3%). Pozostałe trzy gminy nie odnotowują żadnych działań inwestycyjnych.

Analiza wypowiedzi urzędników badanych w komponentcie samorządowym pozwala lepiej poznać zagadnienie finansowania oświaty. Jak wskazują przedstawiciele JST, wynagrodzenia nauczycieli stanowiące największą część wydatków na oświatę należą do kategorii wydatków „sztywnych”, gdyż ich wysokość wyznaczona jest odgórnie przepisami. Drugi rodzaj wydatków, na które muszą zostać zabezpieczone środki w budżecie samorządu, stanowią koszty eksploatacji obiektów oświatowych: mediów (a w szczególności energii elektrycznej, ogrzewania, gazu, wody), wywozu nieczystości czy remontów. Jednakże w tym przypadku, jak mówili samorządowcy, często chodzi o zabezpieczenie niezbędnego minimum pozwalającego placówkom funkcjonować. W odniesieniu do kosztów eksploatacyjnych, czy nakładów związanych z zakupem usług w szkołach, samorządy starają się prowadzić politykę optymalizacji wydatków poprzez np. wymianę okien na energooszczędne, termomodernizację itp. Taka struktura wydatków pozwala potwierdzić tezę o zdominowaniu polityki finansowej w zakresie edukacji przez bieżące wydatki.

Szkoły powiatu głogowskiego finansowane są głównie, podobnie jak w całej Polsce, z dochodów samorządu, wśród których najważniejszą kategorię stanowi subwencja oświatowa przekazywana z budżetu państwa, przeznaczana głównie na wynagrodzenia i pochodne wynagrodzeń. Zdaniem badanych urzędników dużej części gmin powiatu głogowskiego subwencja nie wystarcza na pokrycie tego celu w całości, co budzi duże kontrowersje i przekłada się na negatywną opinię

respondentów na temat systemu finansowania oświaty. W powiecie subwencja wystarcza na wypłacanie wynagrodzeń, ale wszelkie dodatkowe wydatki angażują środki własne samorządu, co również budzi niezadowolenie urzędników.

Mimo iż procentowy udział wydatków na oświatę utrzymuje się na względnie stałym poziomie, a liczba uczniów się zmniejsza, to kwoty przekazywane na oświatę z budżetu gmin rosną. Wynika to przede wszystkim z konieczności utrzymywania rozbudowanej infrastruktury, stanowiącej pozostałość po okresie wyżu demograficznego oraz opłacania etatów – zdaniem urzędników pula środków przekazywanych w ramach subwencji nie uwzględnia zwiększającej się liczebności nauczycieli w stosunku do liczby uczniów. Subwencja pozostaje niewystarczająca również w stosunku do wysokości płac i świadczeń należnych nauczycielom.

*Spada liczba uczniów, zmieniają się też warunki troszeczkę finansowania, gdyż sama subwencja oświatowa nie wystarcza na pokrycie wszystkich kosztów, nawet bieżących, funkcjonowania naszych jednostek oświatowych. (Przedstawiciel JST)*

*Wydaje mi się, że w głównej mierze to są wynagrodzenia nauczycieli i ta subwencja, która przychodzi, bo wie pan, w tym jest cały szkopuł, że subwencja liczona jest na ucznia, którego mamy coraz mniej, natomiast głównym kosztem, to, co wykorzystujemy subwencję, jest koszt wynagrodzenia. A wiadomo, co roku są te awanse zawodowe, czy jakieś podwyżki, czy coś, więc jest to konsumowane przez wynagrodzenia. (Przedstawiciel JST)*

*To jest tylko moje pobożne życzenie, inaczej powinna być odgórnie finansowana oświata, dlaczego nie uwzględnia się w ogóle nauczyciela, subwencja idzie na ucznia, uczniów jest coraz mniej, koszty utrzymania nauczyciela są coraz większe, a przecież proszę zobaczyć, te wszystkie dodatkowe sprawy, jakie mają nauczyciele, płatny urlop na poratowanie zdrowia, stan nieczynny, chociażby świadczenie urlopowe, te wszystkie rzeczy są płacone z tych pieniędzy, tak że odgórnie jeżeli to systemowo nie będzie inaczej, tym bardziej, że coraz droższych nauczycieli mamy, z coraz większym stażem. (Przedstawiciel JST)*

W opinii radnych zbyt niska subwencja oświatowa utrudnia w znaczący sposób zarządzanie oświatą (dzielenie środków jest utrudnione, gdy jest ich za mało w stosunku do realnych potrzeb), pomimo tego lokalni politycy, zwłaszcza gmin wiejskich, nawet jeśli dostrzegają zbyt duże potrzeby szkół publicznych w stosunku do możliwości budżetu, to nie uważają za konieczne „pozbywania się” tego problemu poprzez prywatyzację.

Środki własne, jakie JST zmuszone są przeznaczać na oświatę z własnego budżetu, służą przede wszystkim pokryciu bieżących kosztów utrzymania i eksploatacji budynków. W dalszej kolejności środki JST przeznaczane są na zakup wyposażenia i utrzymanie bazy dydaktycznej oraz remonty

i inwestycje. Szczególnie w gminach zamożniejszych wskazywane cele i priorytety oświatowe mogą być realizowane dzięki dodatkowym środkom JST, np. w zakresie finansowania zajęć dodatkowych mających przyczynić się do podniesienia efektów kształcenia wyrażonego poprawą wyników uczniów na egzaminach zewnętrznych. Jednak w przypadku gmin mniej zamożnych rozwój oświaty i realizacja postawionych celów możliwa jest dzięki pozyskiwaniu zewnętrznych źródeł finansowania, bowiem środki własne pokrywają tylko bieżące wydatki samorządu na oświatę. Jak informują urzędnicy gminy dokładają do oświaty około 30% środków własnych, starostwo powiatowe ok. 50–60%. Kluczowe dla funkcjonowania oświaty staje się zatem zdobywanie środków unijnych.

Wskazywane w powiecie głogowskim cele i priorytety, zwłaszcza te związane z inwestycjami w „twardą” infrastrukturę, są w dużej mierze możliwe do zrealizowania dzięki programom unijnym, finansowanym głównie ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego. Chociaż urzędnicy większości JST twierdzą, że bez tych środków wyznaczone cele i tak zostałyby osiągnięte, przyznają, że działałoby się to w dłuższym czasie. Składane są wnioski o kolejne projekty – nawet w przypadku jednostek, w których procedura aplikowania o projekty bądź ich rozliczanie postrzegane były jako bardzo kłopotliwe. Większość przedstawicieli JST prezentuje otwartą postawę wobec idei korzystania ze środków unijnych. W wielu gminach powiatu głogowskiego można mówić o znacznej profesjonalizacji administracji publicznej w zakresie zarządzania środkami unijnymi.

Zidentyfikowano dwa typy procesu pozyskiwania środków unijnych na cele edukacyjne ze względu na kryterium podejmowania inicjatywy. Pierwszy zakłada aktywną rolę urzędu w pozyskiwaniu środków, przy mniejszym zaangażowaniu podmiotów i osób po stronie szkoły. Tym, co go charakteryzuje są zachęty ze strony urzędników, mające zmotywować dyrektorów do składania wniosków o środki unijne, a także aktywność urzędów w pozyskiwaniu dodatkowych środków. Dyrektorom są również wskazywane potencjalne źródła finansowania. Na terenie powiatu głogowskiego model ten jest obecny zwłaszcza w gminach wiejskich. Drugi z wyróżnionych typów procesu pozyskiwania środków unijnych, występujący w gminach miejskich z większą liczbą szkół, charakteryzuje się dwukierunkową relacją, aktywną rolą JST i dyrektorów oraz nauczycieli.

Elementem strategii w powiecie głogowskim jest wyodrębnienie stanowisk (komórek), w ramach których pracownicy pełnią obowiązki związane z aplikowaniem o środki z funduszy europejskich (powołano Biuro do spraw Pozyskiwania Środków Zewnętrznych i Rozwoju Powiatu). Stanowi to wyraźny krok w stronę profesjonalizacji działań – pracownicy delegowani do obsługi projektów unijnych dysponują szerszą niż pozostali wiedzą na temat funduszy unijnych i możliwości, jakie wiążą się z ich pozyskaniem, jak również wiedzą dotyczącą tworzenia wniosków, czy też prowadzenia działań kontrolnych.

Na tle wspólnych starań o dodatkowe fundusze zarysowuje się obraz owocnej i sprawnej współpracy na linii urzędnicy-dyrektorzy. Współpraca ta wydaje się być ścisła, nakierowana na osiągnięcie wspólnych celów i przebiegać w atmosferze otwartości. Dyrektorzy odbywają razem z urzędnikami szkolenia, podczas których mają również okazję do wspólnej wymiany doświadczeń.

*Przygotowuję dyrektorom wiele materiałów pomocniczych, wiele dokumentów takich, które później też są na przykład i mi potrzebne. Wypracowaliśmy sobie coś takiego, wzajemne zaufanie, oni wiedzą, że tutaj mogą każdej chwili przyjść, porozmawiać, udzieli im się pomocy, z drugiej strony oczekujemy na pewno rzetelnej informacji, rzetelnej współpracy (...).*  
(Przedstawiciel JST)

Na podstawie wywiadów z urzędnikami zidentyfikowano główne bariery w realizacji projektów unijnych w zakresie oświaty:

- czynniki społeczne:
  - brak zainteresowania nauczycieli udziałem i/lub prowadzeniem projektów (szczególnie w szkołach na terenach gmin wiejskich),
  - zbyt niski poziom zaangażowania nauczycieli w realizację projektów, szczególnie w przypadku szkół zlokalizowanych w gminach wiejskich (nawet w sytuacji, gdy nauczyciele otrzymują za tę działalność dodatkowe wynagrodzenie),
  - niechęć części dyrektorów do udziału w projektach edukacyjnych,
  - brak „knowhow” dyrektorów na temat pozyskiwania i rozliczania środków,
  - niski poziom kapitału społecznego, w tym obecności aktywnych liderów, szczególnie w gminach wiejskich, którzy mogliby inicjować udział w projektach.
  
- czynniki organizacyjno-proceduralne:
  - nadmiar formalności towarzyszących przygotowywaniu wniosków,
  - skomplikowane rozwiązania prawne, niezrozumiałe przepisy unijne,
  - konieczność zabezpieczenia wkładu własnego i „zamrożenia” pieniędzy z budżetu województwa,
  - niejasny zakres kompetencji zaangażowanych w projekt podmiotów (m.in. różnych szczebli JST) – dyrektorzy szkół nie są biegli w prowadzeniu dokumentacji związanej z projektami i wymagają dużego wsparcia ze strony Urzędu, co z kolei dla Urzędów stanowi dodatkowe obciążenie.

Powiat (jako cała jednostka terytorialna) otrzymał w 2012 roku w sumie 9 303 670,16 PLN dotacji UE na cele edukacyjne (dane pochodzące z Ministerstwa Finansów).

**Tabela 3.****Kwota dotacji celowych finansowanych ze środków UE**

Poziom JST	PLN
Starostwo Powiatowe w Głogowie	3 696 368,25
Urząd Gminy Głogów	52 087,83
Urząd Miejski w Głogowie	5 379 864,19
Urząd Gminy Żukowice	52 831,36
Urząd Gminy Jerzmanowa	32 724,25
Urząd Gminy w Kotli	89 794,28

*Źródło: Sprawozdania budżetowe Jednostek Samorządu Terytorialnego (oznaczenia RB 27 i RB28) za rok 2012 udostępniane przez Ministerstwo Finansów.*

Jak dowiadujemy się z wywiadów pogłębionych z urzędnikami, dzięki środkom unijnym udało się zrealizować następujące działania wskazywane przez badanych jako priorytetowe:

- „twarde” inwestycje w infrastrukturę:
  - budowa obiektów sportowych: orlików, hali sportowej, gimnastycznej,
  - rozbudowa budynków szkolnych,
  - przeprowadzenie remontów szkół,
  - modernizacja warsztatów szkolnych i zakup sprzętu do realizacji praktycznej nauki zawodu,
  - rozbudowa sieci przedszkolnej: utworzenie niepublicznych punktów przedszkolnych i przedszkoli,
- wyrównywanie szans edukacyjnych: dodatkowe zajęcia wyrównawcze i dla uczniów zdolnych.

Około 1/3 badanych dyrektorów placówek wskazuje na środki unijne jako źródło nakładów publicznych, z których korzystają. Z tego względu istotnym jest przebieg procesu zarządzania tymi środkami.

Starostwo powiatowe w Głogowie informuje szkoły o dostępnych projektach i jest odpowiedzialne za stronę przygotowawczą – placówka staje się najczęściej wykonawcą projektu, przy czym najczęściej dzieje się tak w przypadku aplikowania o udział w projektach „twardych” (związanych z modernizacją lub budową nowych obiektów).

Sporządzanie wniosków przeważnie leży po stronie wyspecjalizowanych urzędników, którzy są zaangażowani w pracę przy projekcie na każdym jego etapie.

*Ja powiem tak, że nie przypominam sobie roku, w którym nie pozyskiwalibyśmy czy nie pozyskalibyśmy jakichś dodatkowych środków, rokrocznie poszukujemy i staramy się o wprowadzenie jakichś dodatkowych rozwiązań. No i wtedy, wie pani, dyrektor wyznaczył swojego pracownika, ja tutaj swojego, panie się spotykały, wgłębiały się w te sprawy, napisały projekt, uzyskaliśmy bardzo wysoką ocenę tego projektu, aż sam byłem zaskoczony, no i oczywiście załapaliśmy się na ten projekt i zaczęły pieniądze sływać. (Przedstawiciel JST)*

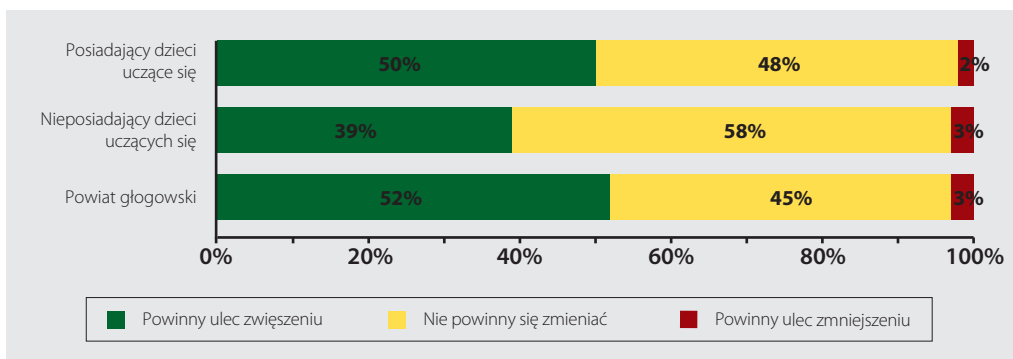
Przedstawiciele samorządu wojewódzkiego informują, że ich intencją jest objęcie wsparciem możliwie licznej grupy placówek za sprawą realizacji wielu mniejszych projektów. Władze samorządu czuwają nad rozdzieleniem środków pomiędzy szereg podmiotów, przejmując rolę lidera, a co się z tym wiąże, również ciężar odpowiedzialności za ich efektywne wydatkowanie. Podobnie mając na uwadze sprawiedliwy podział środków, a jednocześnie niwelowanie różnic między obszarami lepiej i słabiej rozwiniętymi, obejmuje się wsparciem te szkoły, które do tej pory nie otrzymały pomocy w postaci środków unijnych.

#### **6.3.4. Ocena poziomu finansowania oświaty przez mieszkańców, radnych i urzędników**

Jak zostało wcześniej wskazane, przedstawiciele samorządu lokalnego w powiecie głogowskim traktują oświatę priorytetowo. Pewnym wskaźnikiem takiego podejścia jest zarówno niechęć radnych do likwidowania szkół, do których gmina musi dopłacać, jak również fakt, że większość radnych poszczególnych JST w powiecie uważa, że wydatki na oświatę powinny się zwiększyć, nawet kosztem innych wydatków, jakie JST musi ponosić.

Jeżeli chodzi o mieszkańców, to pomimo znacznego udziału wydatków na edukację w budżetach samorządów, duża ich część – 45% – jest zdania, że nie należy tego zmieniać (zob. rysunek 39; przy niezmienionym budżecie gminy). W innych lokalizacjach badania BECKER uważało tak 54% mieszkańców. Za to aż połowa mieszkańców powiatu głogowskiego chętnie widziałaby zwiększenie wydatków na edukację.

**Rysunek 39. Preferencje mieszkańców odnośnie poziomu wydatków na edukację w powiecie**



Źródło: *Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=680*

Ci spośród mieszkańców, którzy upatrują możliwości zwiększenia wydatków na szkoły, godzą się na poczynienie takich zmian kosztem wydatków na sport, pomoc społeczną oraz na wynagrodzenia urzędników samorządowych. Radni podzielają część tych poglądów – dofinansowaliby edukację kosztem wydatków na sport i kulturę fizyczną oraz na drogi.

W podziale na poszczególne gminy widoczne jest dość silne zróżnicowanie opinii w kwestii zwiększenia wydatków na szkoły podstawowe i gimnazja: od 28% mieszkańców gminy wiejskiej Głogów, stanowiących zwolenników idei zwiększenia wydatków w tym obszarze, po 74% osób reprezentujących ten pogląd w Jerzmanowej. Zastanawia fakt, że im bogatsza gmina, tym większa potrzeba zwiększenia wydatków na szkoły podstawowe i gimnazja.

Widoczne są także preferencje radnych, aby budżety samorządów modyfikować w sposób, który wspomże system edukacji w niektórych obszarach. Wskazania radnych i mieszkańców powiatu, jeśli chodzi o przeznaczenie dodatkowych środków, jak w soczewce skupiają najbardziej deficytowe obszary oświaty badanych JST: wydają się obejmować one zarówno problemy materialne (infrastrukturalne) szkół, jak i luki w ofercie dydaktycznej. Gdyby pojawiły się dodatkowe środki na edukację, radni większości gmin w pierwszej kolejności przeznaczyliby je na zajęcia dodatkowe dla dzieci (39%), w drugiej zaś na wyposażenie szkół w pomoce dydaktyczne (28%). Jak wynika z deklaracji, mieszkańcy powiatu podjęliby takie same decyzje. W kilku gminach radni uznali, że równie ważne w dystrybuowaniu dodatkowych środków byłyby remonty szkół. Co ciekawe, mieszkańcy powiatu głogowskiego częściej niż mieszkańcy pozostałych powiatów wskazywali na wynagrodzenia dla nauczycieli jako kierunek alokacji dodatkowych środków (14%).

Wyniki te pokazują, że w kontekście dużych nakładów finansowych istnienie szkół i przedszkoli oraz ich właściwe funkcjonowanie są dla większości radnych bardzo ważne, szczególnie w małych



gminach, w których szkoły poza funkcją edukacyjną pełnią rolę integracyjną dla społeczności lokalnej.

Badani urzędnicy – zwłaszcza przedstawiciele Wydziałów Edukacji/Oświaty skłonni są postrzegać oświatę jako obszar wymagający szczególnej uwagi z innych względów. W tym gronie urzędników refleksja nakierowana jest na to, jakie działania wspierające należałoby podjąć, aby ponoszone wydatki przełożyć na sukces w wynikach szkół. Natomiast wśród przedstawicieli jednostek pomocniczych (sołectw) obserwuje się zróżnicowanie stanowisk. Część respondentów uważa, że zbyt dużo pieniędzy wydawanych jest na oświatę i zasilanie jej na tak dużą skalę z pieniędzy własnych, w obliczu innych potrzeb mieszkańców nie jest rozsądną decyzją finansową. Z drugiej strony, wśród przedstawicieli jednostek pomocniczych istnieje także duża grupa osób, których zdaniem na oświatę powinno się łożyć więcej środków.

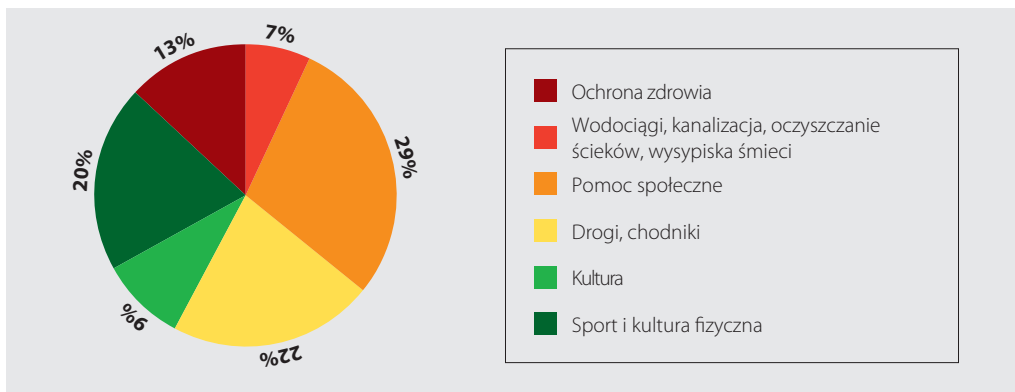
Tymczasem większość badanych radnych uważa, że oświata nie powinna być zadaniem własnym samorządów, lecz zadaniem zleconym i finansowanym z dotacji. Gdyby było to konieczne, radni zmniejszyliby przede wszystkim wydatki bieżące szkół, w tym wynagrodzenia dla nauczycieli. Ponadto większość radnych jest zdania, że samorząd powinien mieć swobodę w zakresie polityki kadrowej szkół (tj. w aspekcie zwalniania i zatrudniania kadry nauczycielskiej). Radni są podzieleni w opiniach na temat ograniczenia praw wynikających z Karty Nauczyciela (53% wszystkich radnych nie widzi potrzeby wprowadzania ograniczeń, ale reszta radnych chciałaby takich zmian). W powiecie głogowskim kwestie wynagrodzeń dla nauczycieli budzą kontrowersje, nie tylko ze względu na brak prerogatyw w zakresie polityki kadrowej na szczeblu samorządowym, ale być może także ze względu na silną rolę związków zawodowych w niektórych gminach powiatu. Wypowiedzi części urzędników – zarówno starostwa, jak i urzędników gminnych, wskazują, że na terenie powiatu zachodzi ścisła współpraca ze związkami podyktowana ich dużą aktywnością w obszarze polityki wynagrodzeń nauczycieli oraz pracowników niepedagogicznych w szkole. Związki stanowią stronę angażującą się w szereg dyskusji podejmowanych w obszarze oświaty, w związku z czym przedstawiciele JST uwzględniają ich punkt widzenia, poszukując możliwych kompromisów.

Powyższe deklaracje wskazują, że edukacja w powiecie traktowana jest jako swego rodzaju obciążenie, które wymusza priorytetowość: radni w powiecie chcą rozwoju oświaty, dostrzegają jej znaczenie społeczne, ale dokucza im znacząca skala wydatków przeznaczanych na oświatę. Wśród obszarów wymagających nakładów publicznych na poziomie starostwa powiatowego wymienia się: poprawę infrastruktury, bezpieczeństwo publiczne (zakup nowoczesnego sprzętu przeciwpożarowego, zakup sprzętu dla policji), ochronę zdrowia (zakup sprzętu ratującego życie, umożliwiającego leczenie), cele prospołeczne i prozdrowotne (akcje mobilizujące do wykonywania badań), politykę społeczną, rozwój infrastruktury transportowej. Z uwagi na kosztochłonność, oświata postrzegana jest przez urzędników JST jako kluczowy obszar polityk publicznych, w ramach którego nie powinno się kwestionować jakichkolwiek wydatków. Na poziomie deklaracji przedstawicieli JST,

oświata może stanowić konkurencję dla innych zadań samorządowych, ale prawie nigdy odwrotnie. Konkurencyjność ta widoczna jest szczególnie wówczas, kiedy ze względu na pojawienie się w ciągu roku budżetowego pilnych, awaryjnych sytuacji w oświacie, JST musi przeznaczyć środki na niezaplanowane wcześniej wydatki. Obszary, z których transferuje się środki w celu pokrycia kosztów oświaty, to przede wszystkim budowa i naprawa dróg czy energetyka.

Z kolei gdyby wydatki na edukację miały ulec obniżeniu, mieszkańcy najchętniej przekierowaliby „zaoszczędzone” środki w stronę pomocy społecznej w powiecie (zob. rysunek 40). Identyczny pogląd deklarowali radni. Trudno jest jednak wyjaśnić na podstawie zebranych danych, dlaczego pomoc społeczna stanowi jednocześnie obszar, który mieszkańcy najchętniej finansowo by „okroili” i „wzbogacili”. Być może z jednej strony najłatwiej ograniczać nakłady w tej sferze, a z drugiej strony istnieje wiele niezrealizowanych i pilnych potrzeb. Jak wskazali przedstawiciele instytucji pomocy społecznej, pomoc społeczna traktowana jest jako drugi po oświacie obszar pochłaniający najwięcej środków publicznych, a przy tym jednocześnie obszar, w którym do zrealizowania pozostaje wiele zadań.

**Rysunek 40. Hipotetyczne przeznaczenie zaoszczędzonych środków publicznych w sytuacji obniżenia wydatków na edukację**



*Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=680*

W dalszej kolejności wskazywano na potrzebę dofinansowania ewentualnymi oszczędnościami w sferze edukacji budowę dróg i chodników oraz sektor kultury i sportu (a więc znów tych samych kategorii, na których wcześniej chciano oszczędzać). Pojawiające się wśród odpowiedzi sprzeczności dotyczące priorytetów budżetowych i trudności, z jednoznacznym określeniem obszarów kluczowych, mogą wskazywać na postrzeganą przez mieszkańców istotną wagę wszystkich wymienionych pól, co z kolei może być oznaką ich powszechnego niedofinansowania w opinii mieszkańców.

### 6.3.5. Proces finansowania szkół i przedszkoli

Organizacja funkcjonowania szkół i przedszkoli pod kątem finansowania jest ściśle regulowana prawnie<sup>12</sup>. W myśl zapisów zawartych w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 maja 2001 r. w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół<sup>13</sup> dyrektor placówki oświatowej ma obowiązek przedstawić arkuusz organizacyjny organowi prowadzącemu do dnia 30 kwietnia. Dokument ten stanowi podstawę dalszego planowania finansów.

Dla urzędników JST organizacja planowania budżetu szkół jest ważnym problemem głównie z tego powodu, że generuje największe obciążenia finansowe, jednocześnie, będąc kwestią w pewnym sensie rozstrzygniętą odgórnie, głównie za sprawą odpowiednich zapisów w Karcie Nauczyciela.

Na terenie powiatu głogowskiego całość planowania budżetów szkół i przedszkoli przebiega w poszczególnych JST w sposób dość zbliżony. Podstawowymi podmiotami w tym procesie są dyrektorzy poszczególnych szkół oraz przedstawiciel jednostki organu prowadzącego odpowiedzialnej za edukację i oświatę na danym terenie oraz władze wykonawcze JST. Wyróżnić możemy kilka składowych, z których budowane są modele relacji szkół i przedszkoli z JST związanych z finansowaniem:

- ze względu na rodzaj wytycznych do arkusza organizacyjnego i planu finansowego, które JST przekazuje szkole,
- ze względu na sposób przekazywania wytycznych: droga sformalizowana vs nieformalna,
- ze względu na zakres swobody w negocjacjach dotyczących arkusza organizacyjnego i planu finansowego: konsultacje, wsparcie ze strony JST,
- ze względu na sposób przyznawania środków na remonty i inwestycje (kryzysowy i wyprzedzający),
- ze względu na swobodę dysponowania dochodami własnymi,
- ze względu na umiejscowienie obsługi administracyjno-finansowej szkół: centralny dla wszystkich szkół vs lokalny, w szkole.

W przypadku gmin powiatu głogowskiego w kontekście planowania wydatków możemy mówić o modelu konsultacyjnym, w którym dyrektorzy mają pewną swobodę w planowaniu organizacji szkoły oraz budżetu na poszczególnych jego etapach. Podkreślany jest przy tym realizm dyrektorów, a także stosowana przez nich praktyka, jaką jest odwoływanie się do wiedzy i doświadczenia z ubiegłych lat.

---

12 W tym kontekście JST mają następujące obowiązki: współdziałanie w dokonywaniu szczegółowej analizy planów budżetowych sporządzonych przez szkoły i placówki na nowy rok budżetowy, obsługa finansowo-księgową wydatków bieżących szkół, opracowywanie projektów planów finansowych, przestrzeganie dyscypliny finansowej i budżetowej zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami.

13 Dz.U.nr 61, poz. 624 z późn. zm.

*Żaden z dyrektorów nigdy nie wybiega przed orkiestrę, tylko bardzo mocno biorą pod uwagę te możliwości, jakimi gmina dysponuje. To są wcześniej też rozmowy z panem prezydentem, z panią naczelnik, bo tutaj przy arkuszach nic nie może być przypadkowe, to są ludzie, to są ogromne pieniądze i to jest oczywiście organizacja całego roku szkolnego. Także tutaj zanim się arkusz pojawia, to są też rozmowy prowadzone, to nie jest tak, że gmina podaje kilka punktów i robimy. Bazujemy na wiedzy z roku poprzedniego, z lat poprzednich, bazujemy przede wszystkim na wynikach rekrutacji jeszcze, to jest dosyć istotny element całego arkusza, bo od niego zależy poziom finansowania, czy od ilości klas, uczniów itd., bo to ma wpływ ogromny. (Przedstawiciel JST)*

Analiza wypowiedzi urzędników pochodzących z wywiadów indywidualnych pozwalają wyodrębnić następujące etapy planowania organizacji szkoły oraz budżetu:

- konsultacje z organem prowadzącym, wytyczne do arkuszy organizacyjnych i planów finansowych,
- planowanie wydatków (z uwzględnieniem wpływu poszczególnych podmiotów),
- decyzje JST o dominujących kierunkach finansowania (wynagrodzenia, inwestycje czy inne wydatki bieżące), w tym decyzje o kierunkach oszczędności,
- realizacja budżetu, przesunięcia między paragrafami,
- proces negocjacji prowadzonych między dyrektorami szkół a JST.

### **Etap I. Konsultacje z organem prowadzącym. Wytyczne do arkuszy organizacyjnych i planów finansowych.**

Dyrektor musi złożyć propozycję arkusza do końca kwietnia. Arkusz ułożony w tym okresie siłą rzeczy stanowi tylko pewien szacunek wydatków przyszłorocznych, przede wszystkim dlatego, że szkołom nieznany jest jeszcze poziom naboru do klas pierwszych w kolejnym roku szkolnym. Podobnie ruchy kadrowe wynikające z konieczności zapewnienia ciągłości pracy nauczycielom mającym umowę o pracę na czas nieokreślony, niewiedzy na temat tego, ilu nauczycieli, zwłaszcza tych łączących etaty, będzie w szkołach potrzebnych oraz nieoczekiwanych długich zwolnień chorobowych nauczycielitrwają nieustannie. Zdaniem badanych dyrektorów stworzenie arkusza organizacyjnego szkoły zbliżonego do rzeczywistych potrzeb jest niemal niemożliwe.

Kontrola wydatków szkół może w dużej mierze odbywać się poprzez wskazanie przez JST wytycznych do arkusza organizacyjnego, bowiem w tym dokumencie planuje się organizację szkół pod kątem liczby uczniów oraz zasobów kadrowych, stanowiących największe obciążenie dla budżetów samorządowych. W gminach powiatu głogowskiego nie istnieją formalne wytyczne do arkuszy. W opiniach dyrektorów nieformalne i artykułowane nie wprost oczekiwania sprowadzają

się przede wszystkim do zasady oszczędnego planowania i gospodarowania. Dyrektorzy podczas projektowania arkusza kierują się ogólnymi wskazówkami, które w zależności od położenia szkoły (gminy miejskie lub wiejskie) nieco się różnią i przybierają mniej lub bardziej sformalizowany charakter. W przypadku tych pierwszych w odniesieniu do zasobów kadrowych najważniejsze zasady tworzenia arkusza, będące pochodną oczekiwań JST, to:

- liczebność oddziałów i podział na grupy,
- tygodniowy wymiar zajęć ujęty w arkuszu,
- liczba etatów nauczycielskich,
- zasady zatrudniania pracowników gospodarczych i administracyjnych.

W przypadku gmin wiejskich urzędnicy nie przekazują formalnych wytycznych do tego dokumentu. Na ogół więc dyrektorzy przedstawiają własną propozycję arkusza, który następnie jest konsultowany i analizowany wraz z przedstawicielem JST. Dyrektorzy postrzegają zatem wytyczne ze strony organu prowadzącego jako ogólne wskazówki. Przedstawiciele JST w pewnych przypadkach pełnią rolę wsparcia i pomocy w konstruowaniu arkusza, wyjaśniają nieścisłości czy wątpliwości. Nawet w sytuacjach trudnych, które dotyczą redukcji etatów, to dyrektorzy szkół mają duży wpływ na ostateczną decyzję w tym zakresie. W trakcie konsultacji z organem prowadzącym ustala się także takie kwestie, jak:

- zasady przydzielania godzin ponadwymiarowych (w niektórych gminach wiejskich wspólnie z dyrektorami podjęto decyzję o organizowaniu kół zainteresowań w ramach godzin „karcianych”),
- prowadzenie zajęć zwiększających szanse edukacyjne,
- tygodniowy wymiar zajęć ujętych w arkuszu,
- liczba etatów nauczycielskich (w gminach wiejskich na ogół nauczyciele muszą pracować w dwóch szkołach, by mieć pełen etat),
- zasady zatrudniania pracowników gospodarczych i administracyjnych.

Na etapie planowania budżetu dyrektorzy otrzymują natomiast wskazówki, w jaki sposób projektować wydatki na kolejny rok. Oczekiwania JST co do planowania wydatków przez szkoły mają na ogół charakter formalny; obowiązują rozporządzenia władz JST, pisma oraz ustalenia z oficjalnych spotkań z dyrektorami. Formalne wytyczne w zakresie ustalania planu wydatków obejmują:

- zgodność kwot dochodów i wydatków z projektem uchwały budżetowej,
- zgodność kwot wydatków z danymi w arkuszu organizacyjnym.

Jedna trzecia badanych dyrektorów wskazuje, że jednostka kierująca spodziewa się, że kształtując plan finansowy jednostki wpłynie na uwzględnianie przez dyrektorów konkretnej kwoty przeznaczonej dla placówki i jej nieprzekraczanie.

## **Etap II. Planowanie wydatków**

W powiecie głogowskim różne osoby i instytucje mają określony wpływ na wysokość budżetu szkół i przedszkoli. W poszczególnych JST na terenie powiatu głogowskiego wpływ na kształt planu finansowego po stronie szkoły mają przede wszystkim dyrektorzy, księgowi, nauczyciele (rada pedagogiczna) i związki zawodowe, zaś po stronie JST: władza wykonawcza (wójt/burmistrz), władza uchwałodawcza (radni), skarbnik.

Niezależnie od otrzymanych wytycznych od JST, przed sporządzeniem planu finansowego dyrektorzy prowadzą konsultacje w szkole. Jak wynika z wywiadów z dyrektorami, w przypadku powiatu głogowskiego krąg pracowników zaangażowanych w tworzenie planu po stronie szkół jest rozbudowany. Wpływ na to ma przede wszystkim obowiązujący w poszczególnych JST sposób organizacji obsługi administracyjno-finansowej. W przypadku wszystkich JST powiatu głogowskiego mamy do czynienia z modelem lokalnym, w którym każda szkoła ma własną księgowość. Z tego względu wpływ dyrektora na planowanie wydatków jest większy niż w przypadku modelu centralnego, w którym JST tworzy obsługę administracyjno-finansową dla wszystkich szkół. W proces planowania budżetu szkół włączany jest cały personel, w szczególności zaś wicedyrektor, księgowy, nauczyciele, kierownik administracyjno-gospodarczy czy kierownik warsztatów w szkołach zawodowych. Plan finansowy musi być także zaopiniowany przez Radę Pedagogiczną, ale, jak informują w wywiadach badani dyrektorzy, w tym zakresie Rada pełni funkcję fasadową i nie ma żadnego wpływu na ostateczny kształt planu. Zwraca uwagę znikoma obecność innych podmiotów na różnych etapach planowania, takich jak rodzice uczniów czy sami uczniowie.

*Więc nauczyciele mi składają swoje zapotrzebowania. My uwzględniamy te zapotrzebowania. My potem siadamy z księgową, analizujemy to wszystko, zliczamy. Tak, według życzeń nauczycieli, wszystko uwzględniamy w projekcie, w projekcie planu finansowego. Zgodnie z przepisami projekt planu finansowego musi zostać przedstawiony radzie pedagogicznej i rada pedagogiczna opiniuje ten projekt planu finansowego. Wyraża pozytywną lub negatywną opinię. Prawem rady pedagogicznej jest powiedzieć tak lub nie, co nie ma wpływu absolutnie na nic, ale musi być przedstawiony projekt, projekt planu finansowego. (Dyrektor szkoły)*

We wszystkich gminach powiatu głogowskiego duży wpływ na wydatki edukacyjne związane z wynagrodzeniami mają związki zawodowe. Dają się one poznać jako grupa zaangażowana w dyskusje, dbająca o przywileje, kwestie podwyżek. Zdaniem niektórych urzędników związki zawodowe szczególnie na etapie tworzenia regulaminu wynagrodzeń, „windują” stawki w górę.

*Funkcjonują 2 związki „Solidarność” i ZNP, związki funkcjonują przez cały rok, jeżeli są problemy, to rozmawiają. Największa aktywność związków jest wykazywana w momencie oczywiście podwyżek. Co roku prezydent, to już jest taka tradycja (...), rozmawia ze związkami zawodowymi, gdzie związki zawodowe przedstawiają swoje oczekiwania co do podwyżek. Rok w rok gmina ma tak zorganizowany ten plan podwyżek, który jest oczywiście uzależniony od wysokości środków finansowych, jakimi dysponuje, każda z grup zawodowych, czyli panie sprzątające, czy konserwatorzy, czy sekretarze szkół mają jakąś propozycję podwyżek i związki zawodowe dyskutują. (Przedstawiciel JST)*

Natomiast wpływ rodziców na planowane wydatki szkolne w powiecie jest raczej niewielki. Ingerencje rodziców dotyczą kwestii innych niż finansowe (choć mogących się na finanse przekładać). Rodzice dzieci z gmin wiejskich upominają się o lepszą organizację dowozu dzieci do szkół lub o przyznanie stypendiów dla uczniów, zabierają głos w sytuacjach stanowiących kontrowersję, np. odnośnie decyzji dotyczącej wyboru nowego dyrektora czy planowanej reorganizacji sieci szkół.

*Rodzice (...) są bardzo świadomi tego, czego mogą żądać, tego, czego mogą oczekiwać od szkoły, wiedzą, czego mogą oczekiwać od nauczyciela, od wychowawcy, od pedagoga i od dyrektora szkoły. Praktycznie problemy sygnalizowane przez rodziców, które powstają w szkole, w przedszkolu bardzo rzadko trafiają do wydziału, czy do gminy, czy do pana prezydenta. Dyrektorzy są uczuleni przez wydział, przez prezydenta na rozwiązywanie wszelkich konfliktowych sytuacji i wątpliwości, które się pojawiają w procesie edukacyjnym, czy które się mogą pojawić u rodziców (Przedstawiciel JST)*

*B: A czy rodzice w jakiś sposób tutaj próbują wpływać na Urząd, właśnie na politykę oświatową, na wydatki na oświatę?*

*O: Na wydatki na pewno nie, na politykę do tej pory nie, w tej chwili mieliśmy konkurs na dyrektora i po raz pierwszy nam się rodzice zbuntowali, że nie chcą wybranego dyrektora, to jest inicjatywa już bardziej polityczna, bym powiedziała, do tej pory nie było takiego wpływu, żeby oni na nas wpływali. (Przedstawiciel JST)*

Na poziomie samorządu gminnego osobami silnie zaangażowanymi w negocjowanie wysokości budżetu przeznaczanego na szkoły są władze JST. Z wypowiedzi badanych wynika, że zarówno w przypadku gmin wiejskich, jak i miejskich, szczególnie aktywne są osoby mające aktualne lub przeszłe powiązania z oświatą – byli nauczyciele, dyrektorzy. Posiadanie przez przedstawicieli władz JST wykształcenia pedagogicznego oraz doświadczenia w pracy w szkole przekłada się na znajomość realiów funkcjonowania szkół i pewnego rodzaju solidarność ze środowiskiem

nauczycielskim. Z tego względu decydenci, którzy z zawodu są nauczycielami, mogą być nastawieni bardziej „prooświatowo” od pozostałych.

*Pan prezydent jest urlopowanym nauczycielem i też zna problemy oświaty od podszewki, czyli wie doskonale, jaki jest poziom finansowania oświaty ze strony rządu, jaka jest subwencja, jakie są możliwości i jakie są potrzeby. Niestety w tym wszystkim trzeba się bardzo mocno starać, żeby te wszystkie dziury, które występują pomiędzy tym, co jest wymagane od gminy a możliwościami gminy, łątać. (Przedstawiciel JST)*

W niektórych gminach wiejskich, w związku ze zgłaszanymi przez dyrektorów potrzebami szkół, radni aktywnie pełnią funkcję kontrolną – wizytują gminne szkoły jeszcze przed rozpoczęciem prac nad planem finansowym. Na tej podstawie kwestionują niektóre wydatki, ale dbają też o zabezpieczenie interesów określonych środowisk.

Na rzecz szkół powiatu głogowskiego działają jednostki pomocnicze samorządu (rady sołeckie), jednak działanie to nie ma przełożenia na wysokość budżetu szkół i przedszkoli. Formalny wpływ jednostek pomocniczych na politykę oświatową praktycznie nie istnieje, stąd też nie może być mowy o oddziaływaniu na wysokość nakładów edukacyjnych. Wspomaganie szkół zazwyczaj nie ma charakteru finansowego, lecz bazuje na obywatelskim zaangażowaniu i dotyczy przede wszystkim tych sołectw, których przedstawiciele potrafią zjednoczyć się wokół wspólnych spraw i pomysłów.

*B: Jaki wpływ jako jednostka pomocnicza mają państwo tutaj na lokalną oświatę i politykę oświatową samorządu gminnego?*

*O: Chyba nie mamy żadnej, żadnego wpływu na to, bo dyrektor jest dyrektorem, wójt wójtem.*

*B: Czyli tutaj nie ma przykładów, nie było nigdy jakiejś współpracy sołectwa z gminą w zakresie edukacji, oświaty?*

*O: Nie. (Przedstawiciel Jednostki pomocniczej JST)*

### **Etap III. Informacja o wysokości przyznanych środków**

W kolejnym kroku planowania wydatków organ prowadzący informuje szkołę o faktycznie przyznanych środkach. W większości przypadków przygotowany przez dyrektorów plan finansowy wraca do szkół w formie mocno okrojonej (ze względu na brak wystarczających środków). Dyrektorzy podkreślają, że budżet, który otrzymują od JST nie satysfakcjonuje ich w pełni. Szczególnie dotyczy to tych szkół, które silnie odczuwają potrzebę przeprowadzenia remontów.



#### **Etap IV. Realizacja budżetu. Przesunięcia między paragrafami**

Zaobserwowany typ planowania wydatków oświatowych można nazwać budżetowaniem bieżącym, które polega na skrupulatnym zaspokajaniu niezbędnych potrzeb w obszarze oświaty – wynagrodzeń i wydatków bieżących. W trakcie roku proces budżetowy polega na nieustannej modyfikacji i kolejnych przesunięciach między paragrafami, co dla JST stanowi sytuację w pełni zrozumiałą i akceptowalną.

Możliwości przesunięć między poszczególnymi paragrafami w ramach budżetu gminy mają swoje ograniczenia. Są one uzależnione od dwóch czynników: rodzaju paragrafu, z którego nastąpić ma transfer środków oraz roli JST w akceptacji tych ruchów. W przypadku pierwszego czynnika odnotowano brak możliwości przesuwania środków finansowych z paragrafu wynagrodzeń. Możliwe jest natomiast przesuwanie:

- środków przeznaczonych na inwestycje i remonty,
- środków stanowiących oszczędności wynikające z mniejszych niż zakładane kosztów utrzymania budynków,
- środków pomiędzy placówkami – z budżetu szkoły, w której pod koniec roku zostaje nadwyżka do innej, w której zabrakło środków,
- środków w ramach uzyskiwanych dochodów własnych,
- środków przeznaczonych na zakupy.

W odniesieniu do drugiego czynnika należy podkreślić, że przesunięcia między paragrafami niemal zawsze wymagają akceptacji organu prowadzącego (samowolne przesuwanie środków jest naruszeniem dyscypliny budżetowej), niemniej uzyskanie takiej zgody jest procedurą mniej lub bardziej angażującą dyrektora. W przypadku szkół powiatu głogowskiego nie ma problemu z nastawieniem przedstawicieli JST wobec stosowania mechanizmu przesuwania środków, wymaga to jednak od dyrektorów podania odpowiedniego uzasadnienia, a w części gmin przesunięcia muszą być zatwierdzone w procesie uchwałodawczym lub przez władze wykonawcze JST.

*A już w trakcie roku budżetowego, jeżeli on trwa, to też dokonujemy bieżących zmian. Ze względu na to, iż budżet możemy w każdym momencie i w każdej chwili zmieniać, jeżeli chodzi o samo przesunięcie środków finansowych. A jeżeli uda nam się wygospodarować jakieś dodatkowe środki finansowe, lub są jakieś oszczędności, no to wtedy z tych środków przeznaczyć na te cele, na które mogły być – niedofinansowane albo niedowartościowane.  
(Dyrektor szkoły)*

Dokonywanie przesunięć jest standardową praktyką, która pozwala zachować pewną elastyczność i przeznaczyć potrzebne środki na cele nieujęte bądź niedoszacowane w budżecie.

## **Etap V. Negocjacje z organem prowadzącym**

Proces planowania zarówno finansowego, jak i organizacyjnego jest procesem ciągłym, tzn. przebiega przez cały rok pomiędzy dwoma głównymi podmiotami: przedstawicielami szkół i jednostek organów prowadzących. Oznacza to, że obok podstawowego budżetu otrzymywanego z JST pojawiają się inne możliwości finansowania w trakcie roku szkolnego. Przeważnie dyrektorzy mówią o negocjacjach finansowych w kontekście uzyskiwania dodatkowych, poza planem finansowym, środków budżetowych, choć zdarzają się również przykłady negocjacji pierwotnej wersji planu finansowego. Przeważa opinia o otwartości JST na negocjacje, choć nie wszyscy zgadzają się w ocenie tego, jak duże jest pole manewru.

Obszary negocjacji najczęściej dotyczą:

- remontów i adaptacji pomieszczeń,
- środków na pomoce naukowe i materiały do zajęć praktycznych w szkołach zawodowych,
- środków na wyposażenie (ławki, krzesła itp.),
- środków na bieżące funkcjonowanie szkół,
- środków na zajęcia dodatkowe dla uczniów,
- dofinansowania imprez lokalnych,
- dodatkowych etatów.

Jak wskazują w wywiadach dyrektorzy, w sytuacjach problemowych, wymagających podjęcia pewnych kroków i wprowadzenia zmian, potrzeba negocjacji spotyka się ze zrozumieniem urzędników.

*W każdym momencie, kiedy mam taką potrzebę (...) jeżeli ja mam problem, to mogę negocjować i prosić o jakieś zmiany. (Dyrektor szkoły)*

Należy rozdzielić negocjacje dotyczące funduszy na bieżące funkcjonowanie placówki (wynagrodzenia i etaty, opłata mediów, środki czystości) oraz funduszy na remonty i inwestycje. W przypadku środków na bieżące funkcjonowanie możliwości negocjacyjne dyrektora nie są zbyt duże. Wydaje się, że ta sfera wydatków jest na tyle sztywno określona przepisami oraz możliwościami finansowymi JST, że dyrektorzy nie mają motywacji do podejmowania tematu.

Osobną kategorią wydatków, podlegającą innym zasadom ustalania, są remonty i większe inwestycje. O ile w wydatkach na bieżące funkcjonowanie zakres negocjowania jest wąski i modele relacji placówek z poszczególnych JST dość podobne, o tyle w przypadku remontów możemy wskazać różne podejścia. W JST powiatu głogowskiego negocjacje wymagają odpowiedniego, udokumentowanego uzasadnienia konieczności przeprowadzenia inwestycji, oparcia się na twardych danych finansowych, czasem wizytacji radnych lub negocjacji samych władz JST z radnymi, by móc przeznaczyć dodatkowe, nieplanowane środki na cele oświatowe.

*Jeśli była potrzeba taka, żeby stworzyć w szkole stołówkę, czyli miejsce wydawania posiłków, to bezwzględnie musiałem stworzyć jakiś kosztorys, który by ewentualnie przybliżył, o jakich pieniądzach mówimy. Kiedy taki kosztorys sporządziłem, udałem się do organu, napisałem odpowiednie pismo i zostało to pozytywnie zaakceptowane i przyznane. Czyli zawsze musi być tak, że ten dany problem jakoś zidentyfikować, określić finansowo jak jest mocny finansowo, bo czasem mogą to być niewielkie działania jak remont pieca i może to wykonać w ramach własnych środków, a kiedy to już z założenia przekroczy nasze możliwości, to też nie może być tak, że mamy środków tyle, że nie wiemy, co z nimi zrobić, bo przecież wszystko jest planowo ujęte, bo jak przekracza to możliwości to muszę z organem prowadzącym podjąć dyskusję. I tutaj w zasadzie zawsze są pozytywne. (Dyrektor szkoły)*

Otwartość władz samorządowych na rozmowy o budżecie jest wynikiem wielu różnych czynników. Wśród nich najważniejszym jest oczywiście kondycja finansowa JST oraz priorytety polityki samorządowej, czyli skala i rodzaj inwestycji podejmowanych w JST: trudniej uzyskać dodatkowe środki, jeśli JST ma inne, niż oświatowe, priorytety inwestycyjne. Liczy się moment, w którym dyrektorzy występują o środki. Właściwą okazją jest z reguły pojawienie się nadwyżki środków w budżecie JST pod koniec roku budżetowego.

*I oni w tym momencie, jeśli koniec roku budżetowego jest i rezerwa awaryjna, bo urząd ma też taką rezerwę, jakieś kataklizmy, jakieś powodzie, jakieś ulewy, gradobicia, nie wiadomo, co, organ jest na to przygotowany. Ale zbliża się listopad, czyli koniec roku kalendarzowe i budżetowego jednocześnie u nas. I organ widzi, księgową, skarbnik, w urzędzie miasta pewnie zgłasza, że jest taka kwota i można już część jej rozdysponować. I ja wtedy dostaję informacje i od swoich zwierzchników, że np. następuje podział rezerwy na pani placówkę, bo miała pani decyzję Sanepidu. (Dyrektor szkoły)*

Niemniej ważny jest również „klimat” wokół danej szkoły – w tym nastawienie radnych i władz samorządowych. Dyrektorzy szkół, które cieszą się większym prestiżem (uzyskują lepsze wyniki, mają większy nabór), mają także większe możliwości negocjacyjne. Można zaobserwować, że efekt

negocjacji z organem prowadzącym jest uzależniony od nieustannych starań dyrektora w zakresie budowania dobrych relacji z osobami decyzyjnymi. Polega to w szczególności na dokładaniu starań, by zarówno przedstawiciele organu prowadzącego, jak przedstawiciele rady uświetniali swoją obecnością np. imprezy szkolne. Budowany w ten sposób kapitał społeczny w przyszłości może zaprocentować możliwością wynegocjowania dodatkowych środków.

*Wydaje mi się, że samo to, że wójt naszej gminy uczestniczy, przyjmuje każde zaproszenie na uroczystości szkolne, to świadczy o tym, że poważnie traktuje szkołę. To jest bardzo wielka wartość. Podobnie przewodniczący rady gminy uczestniczy w zasadzie w każdej uroczystości, a my na takie wszystkie uroczystości takich gości zapraszamy, bo są to nasi w pewnym sensie ambasadorzy naszych dobrych poczynań. Część informacji możemy sprzedawać rodzicom na spotkaniach, część uczniowie wyniosą do domów, ale część informacji wprost pozyska pan wójt czy pan przewodniczący, uczestnicząc w apelach, spotkaniach nauczycielskich np. z okazji wigilii i kiedy jakby żyje tym duchem naszego środowiska, to jest potem jakby można powiedzieć, wytargowanie czegoś nie jest problemem. Tylko to jest przedstawienie racjonalne swoich oczekiwań i w zasadzie zawsze takie instytucje przychylnie spojrzą na nasze potrzeby. (Dyrektor szkoły)*

Kolejnym czynnikiem mogącym wpływać na kształt rozmów jest pozycja negocjacyjna dyrektora: upór i jego zaangażowanie, jego staż na stanowisku (rozeznanie w formalnych możliwościach wywierania wpływu na JST), dobre relacje z przedstawicielami organu prowadzącego.

Podsumowując kwestię stanu lokalnej oświaty w powiecie głogowskim i procesu jej finansowania, należy podkreślić usilne starania różnych podmiotów mające na celu zachowanie istniejącego stanu rzeczy w niezmienionej formie. Przejawia się to zarówno w niechęci wobec likwidowania i łączenia szkół, jak i w oczekiwaniu zwiększania wydatków na edukację. Jednocześnie finansowanie oświaty traktowane jest jako niewdzięczne zadanie narzucone decyzją z góry, zmuszającą JST do „dokładania” własnych środków – których to udział na tle innych powiatów w Polsce jest dość duży. Może to świadczyć o nieefektywnej strukturze organizacyjnej i dużej kosztowności edukacji, ale także o przypisywaniu dużej wagi do tej sfery działalności budżetowej JST i gotowości do inwestowania w edukację. Z pewnością jednak należy podkreślić wysoki stopień zadowolenia zarówno radnych, jak i mieszkańców ze stanu głogowskiej edukacji.

## 7. Szkoła

Rozdział przedstawia wybrane aspekty funkcjonowania szkół i przedszkoli w powiecie głogowskim w odbiorze badanych dyrektorów, nauczycieli i rodziców. Na początku omówione zostaną funkcje i misja szkoły, cele przyjęte przez kadrę zarządzającą, a następnie oczekiwania i aspiracje badanych co do funkcjonowania placówki. Respondenci odpowiadają na podstawowe pytanie, czym ich zdaniem jest „dobra szkoła”, jaka misja powinna jej przyświecać oraz jak się to przekłada na bieżące funkcjonowanie szkoły. W kolejnym podrozdziale przedstawiono sytuację kadrową w szkołach powiatu, zasoby, z których placówki edukacyjne mogą korzystać, jak również nakłady przeznaczane na edukację. Analizie poddane zostaną potencjał kadrowy szkół i przedszkoli, ich zasoby materialne i finansowe oraz opinie badanych na temat deficytów szkół.

### 7.1. Cele i misja szkoły

Cele szkół definiowane są przede wszystkim poprzez kontekst prawny, w szczególności Ustawę o systemie oświaty z 7 września 1991 r. (Dz.U. Nr 95 poz. 425. z późniejszymi zmianami), która wyznacza szkole trzy zasadnicze funkcje: dydaktyczną, wychowawczą oraz opiekuńczą. Niemniej udział w definiowaniu celów i nadawaniu wagi poszczególnym funkcjom szkoły mają dyrektorzy, nauczyciele, organ prowadzący oraz rodzice i uczniowie.

Niezależnie od poziomu kształcenia (od przedszkola aż po szkoły dla dorosłych), szkoły to instytucje, wobec których szereg środowisk oraz grup społecznych wysuwa konkretne, często sprzeczne oczekiwania. Zakres tych oczekiwań może współgrać z rzeczywistymi możliwościami lub też być nierealistyczny. Do głównych grup zaangażowanych w kształtowanie definicji tego, co jest celem szkół poszczególnych szczebli należą niewątpliwie dyrektorzy, rodzice uczniów, nauczyciele oraz radni i urzędnicy samorządowi. W praktyce najistotniejszą rolę w kształtowaniu charakteru poszczególnych placówek odgrywają jednak dyrektorzy, mający największy wpływ na ich codzienne funkcjonowanie.

Dyrektorzy za główny priorytet funkcjonowania kierowanych przez nich placówek uznają zapewnienie uczniom bezpieczeństwa. Na drugim miejscu znajduje się „jak najlepsze przygotowanie do nauki na kolejnych etapach edukacji”. W tym obszarze widoczna jest faktyczna zbieżność oczekiwań wobec celów szkoły po stronie kierownictwa oraz urzędników/radnych, którzy wymienili kwestię sukcesów w egzaminach zewnętrznych jako miarę sukcesu szkoły. Można zatem stwierdzić, że obie wskazane grupy postrzegają szkoły i przedszkola w powiecie przede wszystkim przez pryzmat ich celów edukacyjnych (komponent dyrektorzy, badanie CAPI).

We wskazywanych przez dyrektorów celach dostrzec można różnice zależne od reprezentowanego szczebla edukacji. Dla dyrektorów przedszkoli priorytetami są zapewnienie podopiecznym

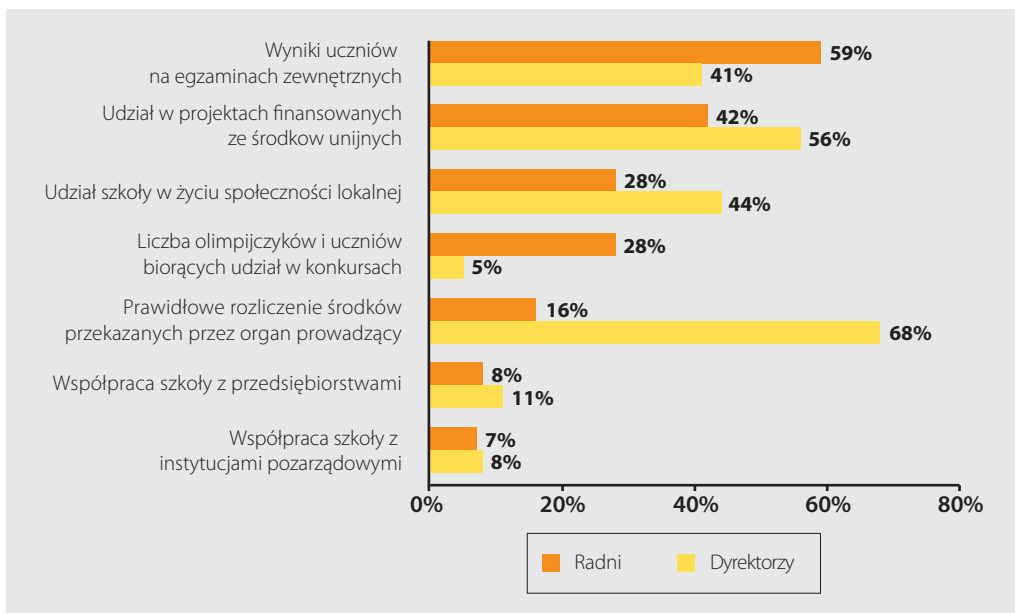
maksimum bezpieczeństwa (odpowiedziało tak 17 na 18 badanych dyrektorów) oraz jak najlepsze przygotowanie do nauki na kolejnych etapach edukacji (16 wskazań). Dyrektorzy szkół podstawowych i gimnazjów poza zagwarantowaniem uczniom bezpieczeństwa na terenie szkoły (pogląd 24 na 30 dyrektorów), stawiają szkołom następujące cele: wspieranie uczniów z trudnościami i szczególnymi potrzebami edukacyjnymi (opinia 21 dyrektorów) oraz rozwijanie zainteresowań wszystkich uczniów (opinia 18 dyrektorów). Na etapie kształcenia ponadgimnazjalnego na znaczeniu zyskują kwestie związane z dalszymi wyborami edukacyjnymi bądź zawodowymi. Pozytywne efekty nauczania wpływają na ocenę ogólną szkoły i zajmowane miejsce w rankingach ogólnopolskich, co z kolei przekłada się na wyniki naboru. Kwestią priorytetową jest uzyskanie jak najwyższej zdawalności na egzaminach zewnętrznych (zdanie 4 na 4 dyrektorów liceów oraz 10 na 11 dyrektorów techników i zasadniczych szkół zawodowych). W hierarchii celów tych ostatnich wysoko znajdują się też przygotowanie uczniów do podjęcia pracy zawodowej (9 dyrektorów) oraz zapewnienie uczniom bezpieczeństwa (8 dyrektorów). Dyrektorzy szkół zawodowych identyfikują cel przyświecający funkcjonowaniu zarządzanych przez nich szkół z efektami kształcenia, co sprzyja temu, że priorytetem jest przystosowanie oferty kształcenia do potrzeb rynku pracy.

Cele stawiane szkołom i przedszkolom przez dyrektorów stanowią konsekwencję nasilania się w coraz większym stopniu mechanizmów konkurencji. Świadomość tego, że pieniądze „idą za uczniem” z pewnością staje się jednym z czynników, który każe dyrektorom wprowadzać dodatkowe zachęty, mające przekonać uczniów (i ich rodziców) do wyboru danej szkoły. Nasilenie i przejawy tej konkurencji są bardzo różne i zależą od licznych zmiennych. Konkurencja przybiera różne formy w zależności od poziomu edukacji; odmienne instrumenty konkurowania mają placówki publiczne i niepubliczne, odrębne wyzwania stoją przed placówkami w dużym mieście, na obszarach wiejskich lub w małych miastach. Czynnikiem, które mogą decydować o konkurencyjności szkół, są: jakość kształcenia i prestiż szkoły, oferta edukacyjna (w tym zajęcia dodatkowe), lokalizacja oraz infrastruktura (zasoby materialne).

Obserwujemy rozbieżności pomiędzy tym, co jest miarą sukcesu szkół w opinii samorządowców a tym, co zdaniem dyrektorów stanowi kwestie priorytetowe dla władz samorządu w tym zakresie. Dyrektorzy badanych szkół i przedszkoli uważają, iż dla władz samorządowych najważniejsze i priorytetowe jest „prawidłowe rozliczenie środków przekazanych przez organ prowadzący”. W opinii dyrektorów stanowi to główną „miarę sukcesu placówki”, podobnie jak udział w projektach dofinansowanych z UE. Wyniki uczniów na egzaminach zewnętrznych są przez nich wymieniane dopiero na czwartym miejscu. Tym samym, z perspektywy dyrektorów, władze samorządowe skoncentrowane są przede wszystkim na tym, aby szkoły nie generowały problemów organizacyjnych (rozliczenie budżetu) oraz by zmniejszały konieczność dofinansowania ze środków JST dzięki pozyskiwaniu funduszy unijnych. Przeprowadzone badania jakościowe w dużej mierze potwierdzają opinie dyrektorów – sprawność menadżerska i duża aktywność w pozyskiwaniu dodatkowych źródeł finansowych stanowią, z perspektywy organu prowadzącego, kluczowe atuty dyrektora szkoły. Tymczasem radni deklarują zupełnie inną listę priorytetów

dla szkół (zob. rysunek 41). Ich zdaniem miarą sukcesu placówki są wyniki egzaminów zewnętrznych (zdanie 59% radnych), a prawidłowe rozliczenie placówki znajduje się dopiero na 5. miejscu ważności. W opinii radnych ważny element oceny szkół stanowią kwestie finansowe – przede wszystkim udział szkoły w projektach unijnych (42%). W dalszej kolejności liczy się liczba olimpijczyków i uczniów biorących udział w konkursach (28%) oraz aktywność szkoły w środowisku lokalnym (28%).

**Rysunek 41. Miara sukcesu szkoły według dyrektorów i radnych powiatowych i gminnych**



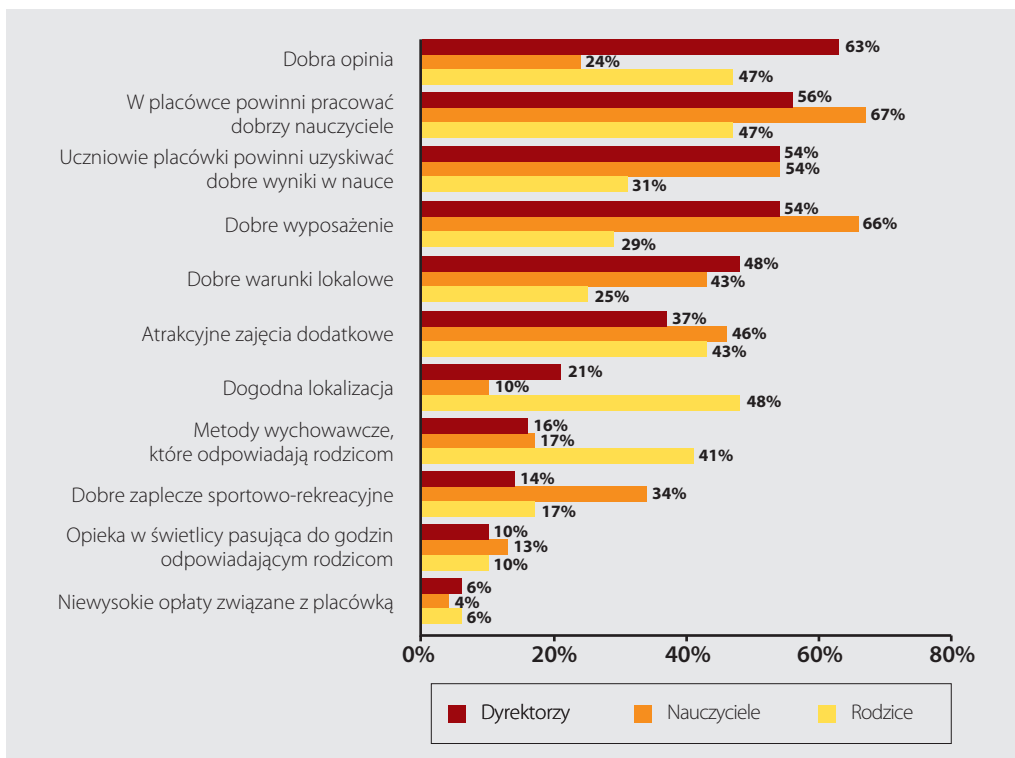
*Źródło: Badanie placówek edukacyjnych – kwestionariusz dyrektora, N=63. Badanie samorządów – kwestionariusz radnego, N=85.*

Hierarchia celów stawianych szkołom i przedszkolom przez organy prowadzące i to, jak są one postrzegane przez dyrektorów, silnie od siebie odbiegają. Dyrektorzy postrzegają urzędników jako skoncentrowanych na finansach oraz rozliczaniu środków i wyznaczają sobie jako priorytet „ład finansowy” w szkole, gdyż to podlega ocenie ze strony organu prowadzącego. Tymczasem urzędnicy są zdania, że o sukcesie placówki świadczą losy absolwentów, definiowane m.in. przez wyniki testów zewnętrznych, lecz ten obszar w relacjach samorząd – szkoła nie jest uwzględniany w ocenie funkcjonowania szkoły.

Cele definiowane przez dyrektorów pozostają w ścisłym związku z posiadanym przez nich wyobrażeniem „dobrej” szkoły (por. rysunek 42). Najczęściej jako cechę „dobrej” szkoły dyrektorzy z powiatu głogowskiego wskazują dobrą opinię placówki (40 dyrektorów). Na kolejnych miejscach są

dobra kadra pedagogiczna (35 dyrektorów), uzyskiwanie dobrych wyników przez uczniów i dobre wyposażenie szkół (34 dyrektorów).

**Rysunek 42. Cechy dobrej placówki według dyrektorów, rodziców i nauczycieli**



*Źródło: Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz dyrektora, N=63, badanie nauczycieli, kwestionariusz nauczyciela, N=342, badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica, N=535*

Nauczyciele kładą nacisk na podobne kwestie co dyrektorzy – może to świadczyć o spójnych wyobrażeniach na temat misji szkół, w których pracują. Najważniejsze są dla nich jakość kadry nauczycielskiej (70%), dobre wyposażenie (66%) i wyniki uczniów na zewnętrznych egzaminach (54%). W przeciwieństwie do dyrektorów kładą mniejszy nacisk na opinię szkoły, za to częściej podkreślają znaczenie wyposażenia i zaplecza sportowo-rekreacyjnego. Priorytety rodziców są inne: dla nich dużo ważniejsza od pozostałych kwestii jest dobra lokalizacja szkoły/przedszkola (48%). Wskazanie to stoi w opozycji szczególnie do odpowiedzi dyrektorów i nauczycieli, którzy na aspekt odległości szkół zwracali uwagę dużo rzadziej. Rodzice są też w większym stopniu skłonni zwracać uwagę na opinię szkół, do których posyłają dzieci – jest to kwestia ważna dla niemal co drugiego rodzica.

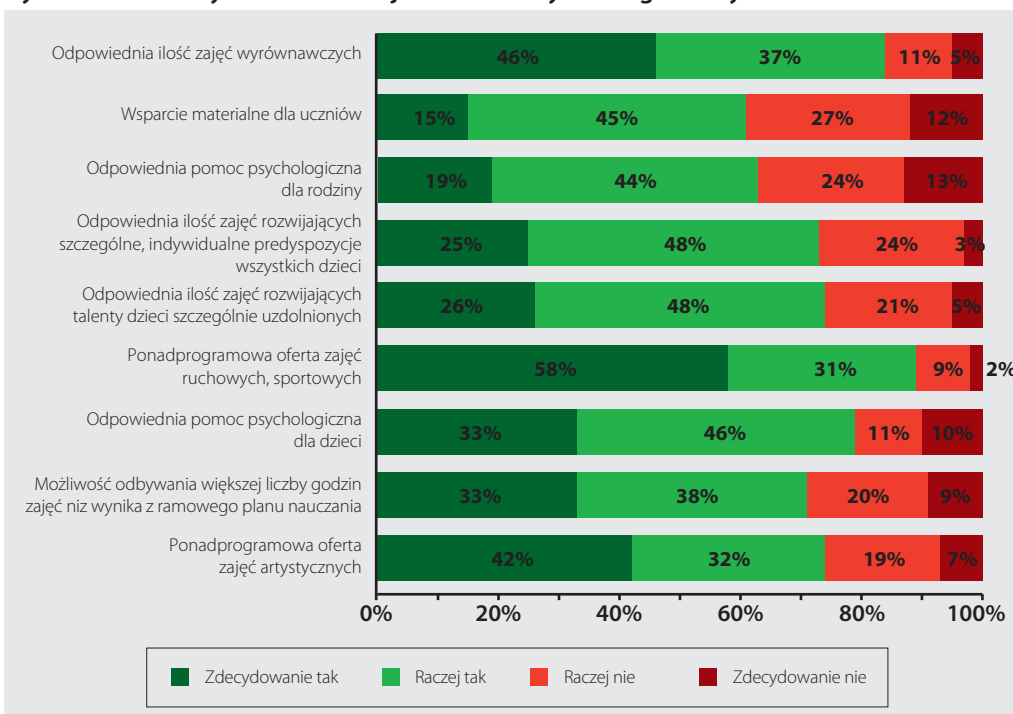


### 7.1.1. Realizacja celów szkół w praktyce

Wypowiedzi osób faktycznie realizujących politykę oświatową (nauczycieli, dyrektorów) wskazują na to, że w powiecie głogowskim możliwa jest realizacja zasadniczych zadań szkół i przedszkoli (zob. rysunek 43). Dyrektorzy placówek uznają, że całkowite nakłady, jakimi dysponują (tj. nakłady ludzkie, materialne, finansowe), pozwalają im sprostać celowi, jakim jest realizacja programów, a więc *de facto* podstawa funkcjonowania placówki – wskazało tak 58 na 60 dyrektorów, którzy odpowiedzieli na pytanie dotyczące wystarczalności posiadanych zasobów. Niewiele ponad połowa (36 dyrektorów) deklaruje, że jest w stanie realizować zadanie polegające na zatrudnieniu pedagoga, psychologa, logopedy, co można interpretować jako wstępną deklarację o podstawowych możliwościach kadrowych, pozwalających rozwiązywać problemy wychowawcze. W mniejszym stopniu szkoły gotowe są do realizacji szerszych celów – zadań dodatkowych, innowacyjnych oraz praktycznych.

Dyrektorzy deklarują, że szkoły/przedszkola przez nich kierowane spełniają większość potrzeb dzieci i młodzieży. Wskazują jedynie obszar wsparcia materialnego dla uczniów jako obszar deficytowy (tylko 15 na 60 badanych uznała, że ich placówka jest w stanie zaspokoić potrzeby w tym zakresie w wystarczającym stopniu). Zdaniem dyrektorów, szkoły wychodzą naprzeciw pozostałym potrzebom uczniów.

**Rysunek 43. Efektywność realizacji zadań szkoły według nauczycieli**



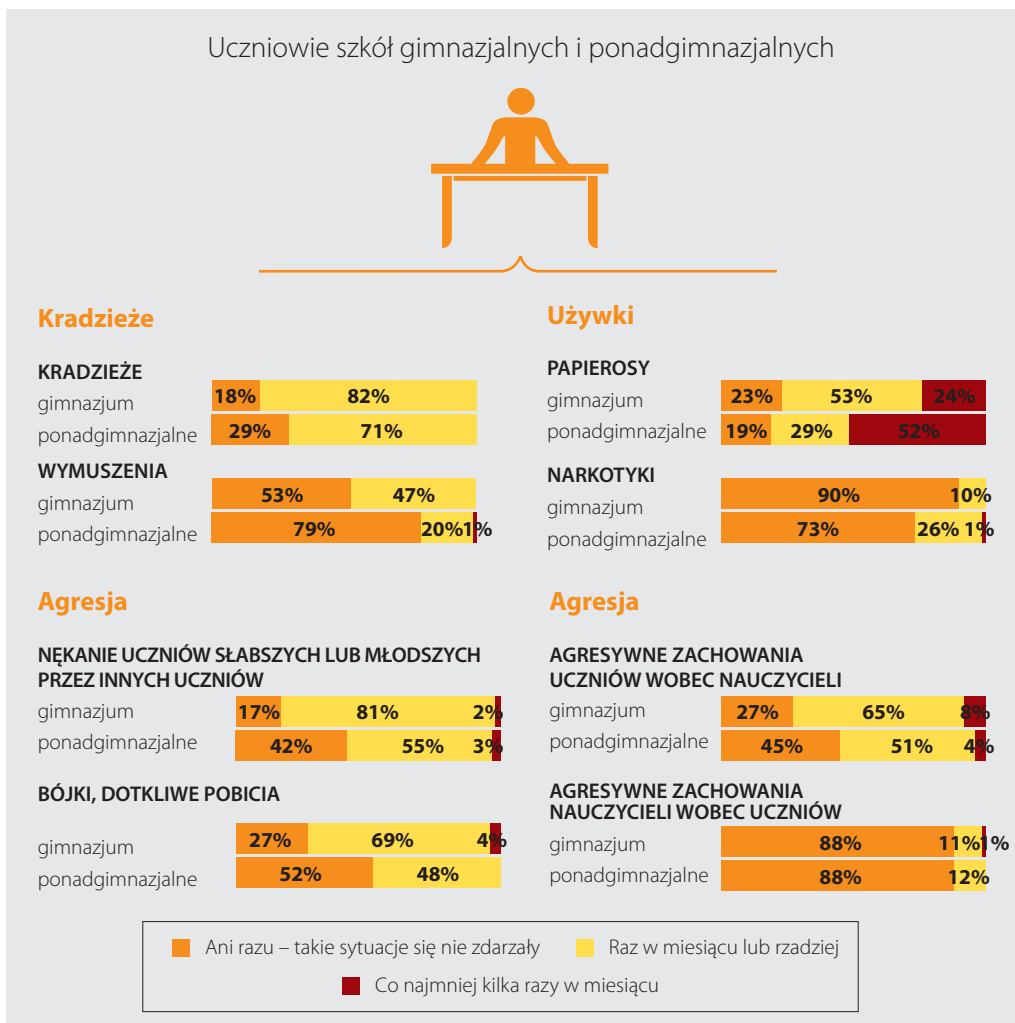
Źródło: Badanie nauczycieli, kwestionariusz nauczyciela, N=342

Nauczyciele nieco inaczej niż dyrektorzy postrzegają problem materialnego wsparcia uczniów. Sygnalizują w badaniu, że chociaż uczniowie wymagają wsparcia materialnego, to szkoły świadczą je w wystarczającym stopniu. Inaczej postrzegany przez nauczycieli jest również aspekt zapewnienia odpowiedniej pomocy psychologicznej – w rankingu zaspokojonych potrzeb przyznają oni temu obszarowi dużo niższą pozycję niż ma to miejsce w przypadku dyrektorów.

Z uwagi na to, że jako najważniejszy cel stawiany przez dyrektorów szkołom wymieniane było zapewnienie bezpieczeństwa dzieciom, warto na tym przykładzie sprawdzić, na ile w praktyce udaje się realizować założone cele. Zdecydowana większość, bo aż 70% dyrektorów głogowskich szkół i przedszkoli, zapewnia, że w ich budżecie znajdują się środki, za pomocą których można zadbać o bezpieczeństwo – w mniejszym stopniu na realizację tego celu stać dyrektorów szkół wiejskich. Pomimo tych deklaracji głogowskie szkoły nie są całkowicie wolne od zagrożeń związanych z przemocą, kradzieżami czy używkami.

Nauczyciele gimnazjalni i ponadgimnazjalni pracujący w regionie uważają, że nękanie młodszych uczniów przez starszych zdarza się incydentalnie, a prawie 1/3 z nich uważa, że na terenie ich placówek w zasadzie nie występuje. Zdecydowanie częściej problem dostrzegany jest jednak w gimnazjach niż szkołach ponadgimnazjalnych – podobnie jak pozostałe niepożądane w szkole zachowanie, typu kradzieże czy bójki. Wyjątek stanowią zjawiska zażywania narkotyków czy palenia papierosów, które występują częściej w szkołach ponadgimnazjalnych.

**Rysunek 44. Częstotliwość występowania niebezpiecznych zachowań zdaniem nauczycieli gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych**

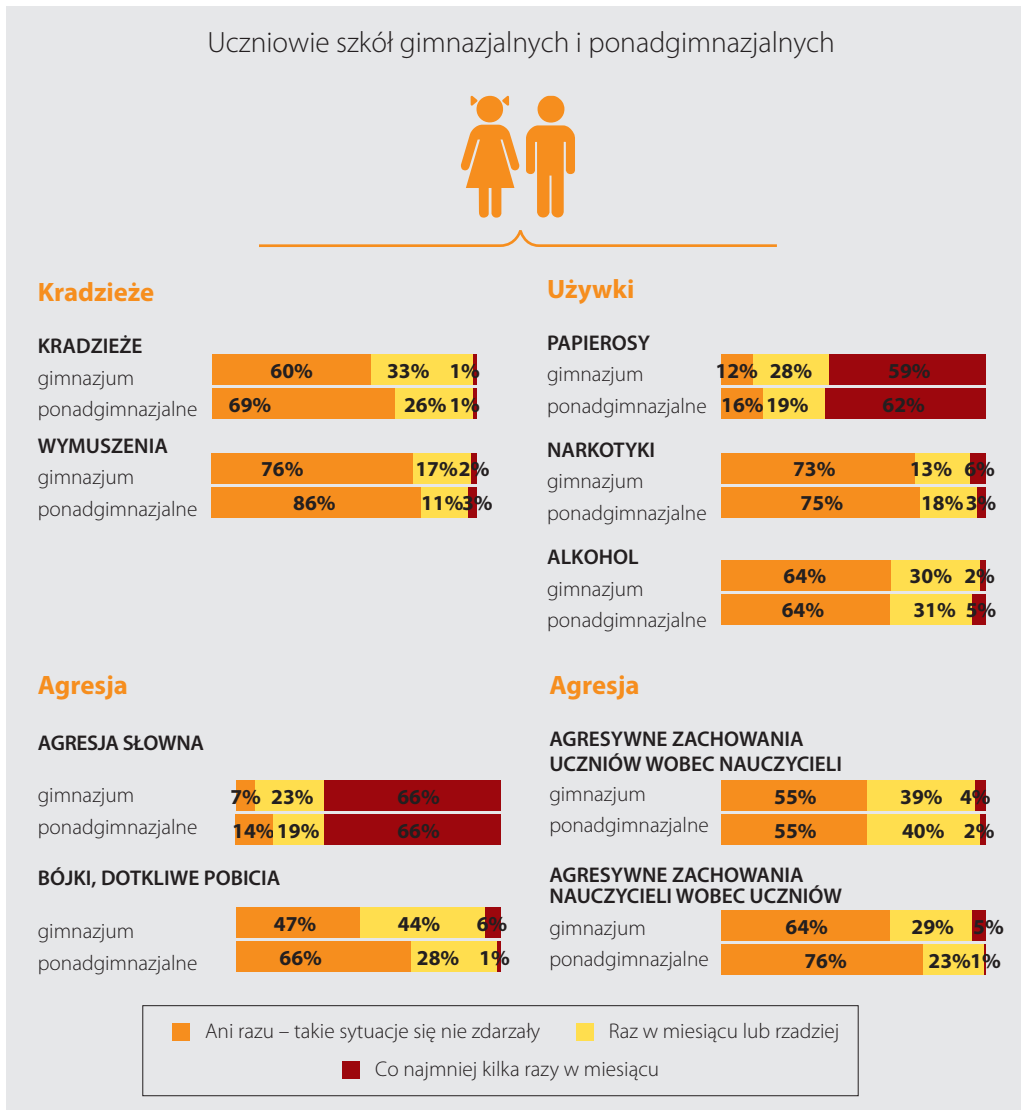


Źródło: *Badanie nauczycieli – kwestionariusz nauczyciela, N=342*

Duża część nauczycieli uważa, że zdarzenia takie jak wymuszanie pieniędzy, odbieranie siłą rzeczy osobistych nie zdarzają się wcale. Ale już połowa badanych nauczycieli sygnalizuje występowanie kradzieży (odnotowywanych ich zdaniem kilka razy w roku). Ponad połowa uważa, że w ich szkołach, z różnym natężeniem pojawia się także problem przemocy, pobic, bójek itp. Dominująca większość nauczycieli (73%) nie spotkała się natomiast z agresją wymierzoną w nich samych. W szkołach, jak uważają badani nauczyciele, młodzież raczej nie sięga po narkotyki, za to sporym

problemem wydaje się palenie papierosów – ponad połowa nauczycieli ponadgimnazjalnych wskazuje, że problem ten pojawia się kilka razy w miesiącu.

**Rysunek 45. Bezpieczeństwo w szkołach zdaniem uczniów**



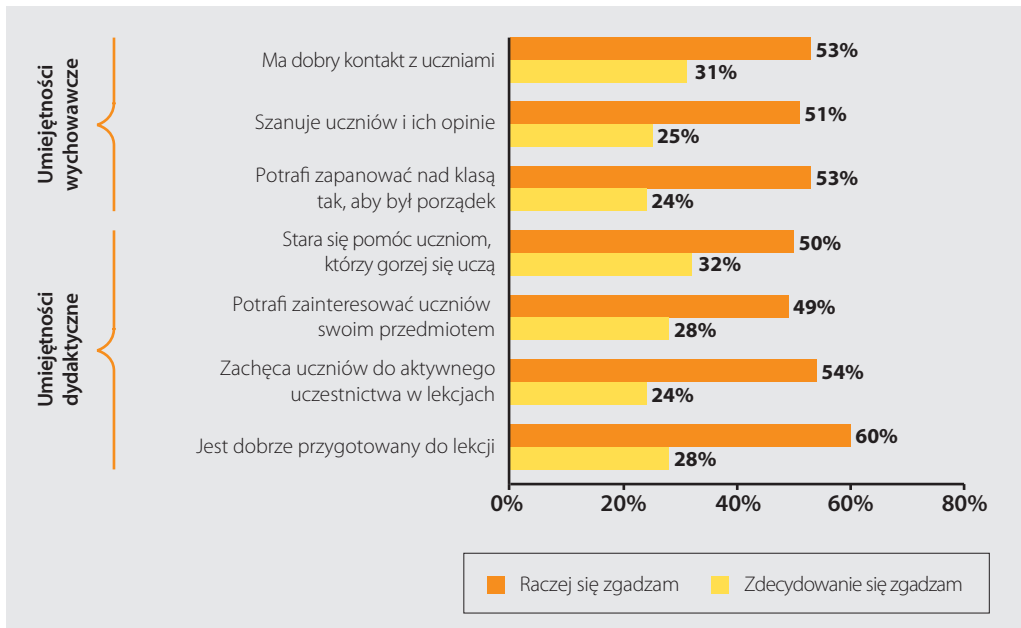
Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz dziecka w wieku 13–19 lat. N=115 – uczniowie gimnazjów; N=92 – uczniowie szkół ponadgimnazjalnych uczący się na terenie powiatu łęgowskiego. Na wykresie pokazano wybrane kategorie.

Odmierna jest ocena uczniów. Ponad połowa z nich wskazuje, że palenie papierosów jest powszechnym zjawiskiem. Podobnie częsta jest agresja słowna (używanie wulgarnych słów i obrażanie innych osób), należąca do najpowszechniejszego problemu związanego z zachowaniem bezpieczeństwa w szkołach. Na kolejnych miejscach znajdują się przemoc fizyczna (bójki) i agresywne zachowanie wobec nauczycieli (tu odpowiedzi uczniów znów rozmiągają się z deklaracjami kadry pedagogicznej).

## 7.2. Charakterystyka zasobów kadrowych szkół i przedszkoli

Cechą dobrej szkoły, ważną z punktu widzenia dyrektorów, nauczycieli i rodziców, jest dobra kadra pedagogiczna, czyli kadra wykształcona, z odpowiednimi kwalifikacjami, doświadczeniem i podejściem do ucznia. W jakim stopniu przekłada się to na umiejętności dydaktyczne i wychowawcze zapytano uczniów. Na poniższym wykresie zaprezentowano, jak pracę i postawy nauczycieli oceniają uczniowie.

**Rysunek 46. Ocena nauczycieli w opinii uczniów**



*Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dziecka 13–19 lat, N=246*

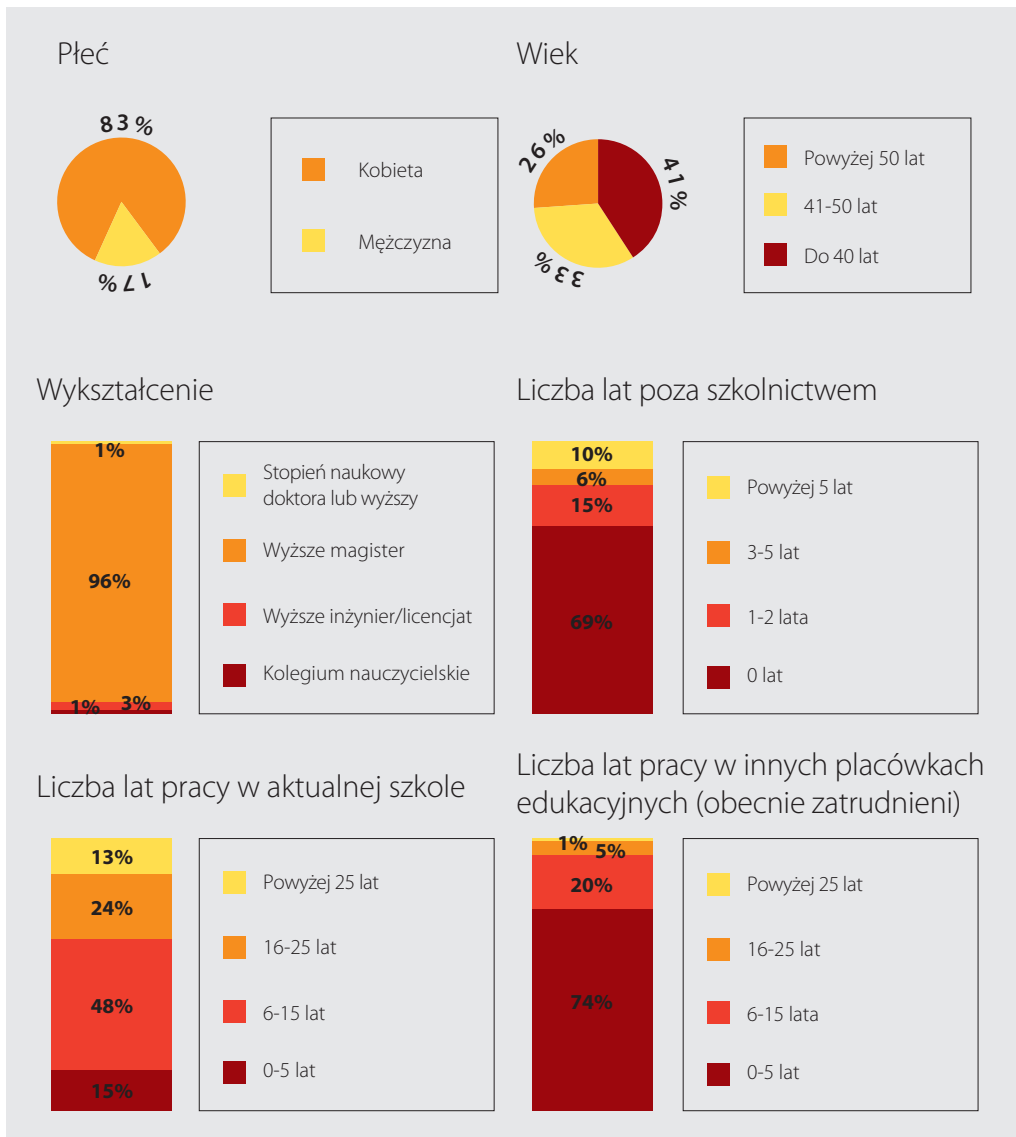
Pracę nauczycieli oceniają pozytywnie zarówno rodzice, jak i uczniowie. Prawie 90% uczniów i ponad 90% rodziców wyraża zadowolenie z przygotowania nauczycieli do lekcji oraz ich podejścia do specjalnych potrzeb edukacyjnych. Zdaniem 78% uczniów nauczyciele zachęcają ich do aktywnego uczestnictwa w lekcji, między innymi poprzez wzbudzanie zainteresowania przedmiotem

(77%) i sprawiedliwe ocenianie (62%). Uczniowie cenią także podejście wychowawcze nauczycieli, np. zauważają, że potrafią utrzymać porządek na lekcji (77%). Prawdopodobnie częściowo wynika to z faktu, iż szanują uczniów (76%) i mają z nimi dobry kontakt (84%).

### **7.2.1. Nauczyciele w powiecie głogowskim**

Struktura płci i wykształcenia nauczycieli w powiecie głogowskim odzwierciedla strukturę ogólnopolską. Większość nauczycieli to kobiety z wykształceniem magisterskim. Na tle innych badanych powiatów ziemskich głogowscy nauczyciele stanowią natomiast stosunkowo młodą kadre: 73% z nich nie ma jeszcze 50 lat. Wśród nauczycieli zatrudnionych w powiecie przeważają osoby z wykształceniem wyższym magisterskim (95,5% badanych nauczycieli), posiadające stopień nauczyciela dyplomowanego. Pełniejszą charakterystykę społeczno-demograficzną głogowskich nauczycieli przedstawia rysunek 47.

**Rysunek 47. Charakterystyka nauczycieli w powiecie głogowskim**



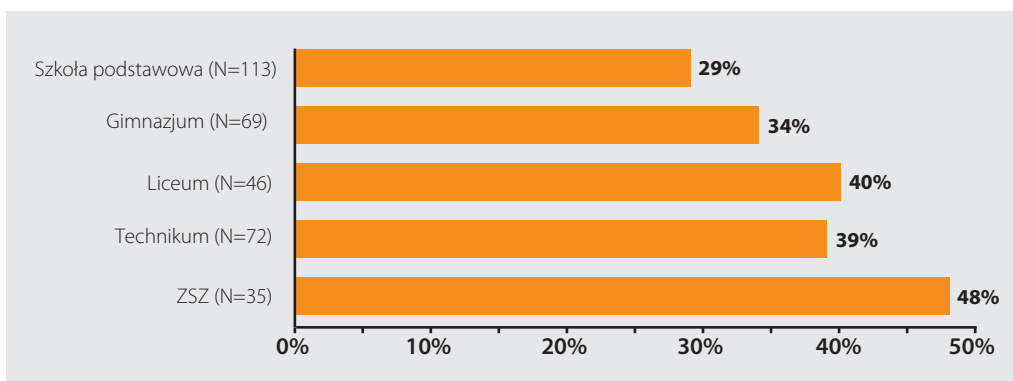
*Źródło: Badanie nauczycieli, kwestionariusz nauczyciela, N=342*

Nauczyciele w dominującej większości są dobrze „zakorzenieni” w swoich szkołach, większość z nich pracuje w tych samych placówkach ponad 6 lat. Z jednej strony jest to wyrazem stabilności (zarówno pracownika, jak i pracodawcy), ale również miernikiem raczej niskiej mobilności zawodowej. Prawie 70% nauczycieli nigdy nie pracowało poza szkolnictwem, a jeżeli już taka sytuacja miała miejsce, okres zatrudnienia w innym zawodzie rzadko przekraczał 5 lat. Stosunkowo rzadko

pracowali także w innych placówkach edukacyjnych i praca ta była zwykle doświadczeniem ledwie kilkuletnim. Blisko połowa stwierdziła, że zatrudniła się w szkole, bo ma ku temu odpowiednie wykształcenie. Niemal jedna trzecia badanych nauczycieli pracuje obecnie w więcej niż jednym miejscu zatrudnienia. Najczęściej dodatkowym miejscem pracy jest inna placówka oświatowa. Czynnikiem ograniczającym możliwość podjęcia pracy poza szkołą dla dwóch trzecich nauczycieli jest brak doświadczeń zawodowych niezwiązanych z nauczaniem. Ponad 60% badanych uważa, że w powiecie nie ma dla nich alternatywnych ofert pracy wynagradzanej podobnie lub wyżej w porównaniu do aktualnych zarobków.

W ciągu ostatnich 3 lat tylko co dziewiąty nauczyciel szukał pracy poza zawodem – najwięcej wśród nauczycieli szkolnictwa zawodowego (zob. rysunek 48). Zaznaczyć trzeba, że dla większości osób proces poszukiwań zakończył się sukcesem – blisko 14% podjęło znaną pracę jako zajęcie główne, 40% jako zajęcie dodatkowe. Ponadto zdecydowana większość nauczycieli jest zdania, że nie znalazłaby innej pracy w powiecie poza szkolnictwem, w związku z czym nie rozważa zmiany miejsca zatrudnienia.

**Rysunek 48. Procent nauczycieli (według typu szkoły), którzy w ostatnim roku zastanawiali się nad zmianą zawodu**



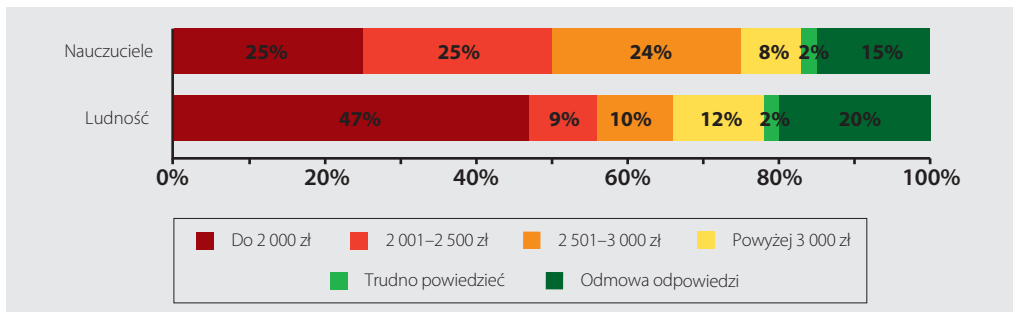
*Źródło: Badanie nauczycieli, kwestionariusz nauczyciela, N=335*

W powiecie 1/3 nauczycieli uzyskuje dochody netto w wysokości 2001–2500 zł. Kolejne 30% ma dochody netto w przedziale 2501–3000zł. Zarabiający powyżej 3000 zł stanowią 9% badanej próby. Prawie połowa nauczycieli nie jest jednak usatysfakcjonowana z takiego stanu rzeczy w zakresie podstawowych dochodów. Tylko 21% jest zadowolonych z dochodów. Poczucie nieadekwatności wynagrodzeń nauczycielskich może obniżać motywację do pracy, ale też skłaniać do poszukiwania pracy. Wśród osób deklarujących uzyskiwanie dodatkowych (poza szkołą) dochodów (czyli ponad 30% nauczycieli) 51% podaje, że miesięcznie były to kwoty do 900 zł. Około 1/3 z tej grupy uzyskuje miesięcznie dodatkowe dochody mieszczące się w przedziale 901–1200 zł. Wśród aktywnie



działającej kadry 10% nauczycieli deklaruje, że w minionym roku korzystało z emerytury jako źródła dochodów, 6% otrzymywało rentę inwalidzką, a kolejne 6% – rentę rodzinną.

**Rysunek 49. Dochody osobiste netto nauczycieli w porównaniu do dochodów netto ludności powiatu głogowskiego**



Źródło: *Badanie nauczycieli – kwestionariusz nauczyciela, N=342. Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz dorosłej ludności, N=349.*

### 7.2.2. Nakłady ponoszone przez nauczycieli

W kontekście nakładów związanych z pracą w szkole możliwe jest wyodrębnienie trzech zasadniczych obszarów działania, w ramach których nauczyciele wykonują obowiązki:

- dydaktyka,
- sfera wychowawczo-opiekuńcza,
- praca administracyjno-organizacyjna (wraz z zadaniami związanymi z realizacją projektów unijnych w szkole).

Realizowane zadania i obowiązki mogą być przypisane jednocześnie do kilku z tych obszarów, jednak dla celów analitycznych zostały skategoryzowane i potraktowane rozłącznie.

Poza wskazanymi zasadniczymi zadaniami nauczycielom przypadają w udziale również dodatkowe obowiązki. W ostatnich 3 latach dominowało pełnienie funkcji wychowawcy klasy (60% badanych). Na drugim miejscu pojawia się funkcja lidera zespołu przedmiotowego lub innego zespołu zadaniowego (deklaracja 30% nauczycieli). Można zatem stwierdzić, że większość badanych posiada doświadczenia zawodowe uwzględniające większy zakres odpowiedzialności indywidualnej oraz podejmowanie współpracy z grupą. Pełnione dodatkowo funkcje oznaczają konieczność poświęcenia większej ilości czasu na pracę zawodową.

Spośród badanych nauczycieli 18% uważa, że posiadany wymiar etatu jest za niski, co można interpretować jako gotowość nauczycieli do zwiększenia wymiaru pracy dydaktycznej. 62% badanych podało, że w minionym roku tygodniowo realizowało 2 tzw. dodatkowe godziny karciane. Dla 30% była to 1 godzina tygodniowo. Około 13% twierdzi, że takich godzin jest zbyt mało, ale przeważająca większość (77%) jest zadowolona z obecnego wymiaru dodatkowych godzin karcianych. Grupa osób zmotywowanych do zintensyfikowania pracy dydaktycznej nie jest zatem bardzo duża, ale może onapozytywnie wpływać na klimat miejsca pracy w zakresie motywacji. Poza godzinami karcianymi blisko 30% nauczycieli nie realizowało żadnych ponadwymiarowych godzin. Jeśli chodzi o godziny niepłatne, to 20% nauczycieli podaje, że realizowało 2 takie godziny tygodniowo.

Poniższa tabela ilustruje 3 rodzaje nakładów ponoszonych przez nauczycieli najczęściej w ramach pełnienia zadań dydaktycznych.

**Tabela 4.**

#### **Nakłady czasu związane z działalnością dydaktyczną nauczyciela**

<b>Nakłady związane z funkcją dydaktyczną</b>	<b>% nauczycieli ponoszących nakłady</b>
Przygotowanie się do zajęć	29%
Własna nauka	19%
Prowadzenie lekcji	16%

*Źródło: Badanie nauczycieli, kwestionariusz nauczyciela, N=342*

Przygotowywanie się do zajęć należy do najpowszechniejszych obowiązków wykonywanych przez nauczycieli w ciągu tygodnia. Z badania wynika, że nauczyciele, bez względu na poziom awansu zawodowego, staż pracy czy doświadczenie, do zajęć przygotowują się codziennie i systematycznie. Ma to miejsce głównie w domach (część szkół nie jest odpowiednio przystosowana, nauczyciele nie zawsze mają swoje pracownie, biurka, czy dostęp do komputera z Internetem).

Wśród wykorzystywanych przez nich źródeł można wyróżnić przede wszystkim zasoby internetowe oraz wskazywane znacznie rzadziej zasoby pochodzące od wydawnictw. Zdecydowana większość nauczycieli korzysta z Internetu, poszukując tam informacji z zakresu metodyki nauczania oraz konkretnych materiałów, uatrakcyjniających zajęcia (np. fragmentów filmów, ciekawostek), co pozwala na zaoszczędzenie czasu i pieniędzy. Darmowe materiały otrzymywane od wydawnictw, zwykle traktowane są jako konieczna do uzupełnienia baza. Etap przygotowywania zajęć wymaga od nauczycieli poczynienia również nakładów finansowych (związanych np. eksploatacją prywatnych sprzętów: drukarki, komputera, zakupem papieru) i czasowych (np. tworzenie materiałów, drukowanie).

W kontekście nakładów czasu ponoszonych przez nauczycieli istotny jest problem tzw. „okienek”, czyli przerw pomiędzy zajęciami. 30% nauczycieli twierdzi, że tygodniowo zajmują one łącznie około 3 godzin, co stanowi wynik dosyć wysoki w porównaniu z innymi powiatami.

Nauczyciele wiele zadań związanych z działalnością wychowawczą realizują pośrednio, wykonując codzienne obowiązki dydaktyczne, jednak niektóre z nich wymagają osobnych nakładów czasu pracy nauczyciela. Czaso- i pracochłonne są również spotkania z rodzicami i opiekunami dzieci. Oznaczać to może liczne problemy wychowawcze, ale jak zwrócono uwagę wcześniej, nauczyciele nie sygnalizują dużej skali tego typu zjawisk. Nauczyciele odczuwają zwiększenie wymagań rodziców i chęć posiadania przez nich wpływu na funkcjonowanie placówki i realizację jej celów, co przekłada się na częstotliwość kontaktów osobistych oraz poświęcenie zwielokrotnionych nakładów czasu na budowanie relacji z rodzicami. Większość rodziców podaje, że kontaktuje się z nauczycielami kilka razy w semestrze, a ok. 30% nawet kilka razy w miesiącu. Dzięki temu zdecydowana większość rodziców czuje się dobrze poinformowana przez szkołę o postępach swojego dziecka.

Do zadań nauczycieli pełniących funkcję wychowawcy często należą obowiązki związane ze wsparciem edukacyjno-zawodowym, a także organizacją „życia klasowego” (wycieczek oraz uroczystości, takich jak wigilie czy andrzejki). Część z tych obowiązków nauczyciele starają się realizować podczas godzin wychowawczych, jednak pewne czynności (np. wyszukiwanie ofert biur podróży, połączeń komunikacyjnych, czy – w przypadku doradztwa – udzielanie porad i konsultacji) wymagają ich zaangażowania „po pracy”.

**Tabela 5.**

### **Nakłady czasu związane z funkcją wychowawczą**

<b>Nakłady związane z funkcją wychowawczą</b>	<b>% nauczycieli ponoszących nakłady</b>
Spotkania z rodzicami	53%
Doradztwo edukacyjno-zawodowe	21%
Przygotowanie i prowadzenie imprez i wycieczek szkolnych	19%

*Źródło: Badanie nauczycieli, kwestionariusz nauczyciela, N=342*

Podobnie jak w przypadku nakładów związanych ze sferą wychowawczo-opiekuńczą, wyróżnienie funkcji administracyjno-organizacyjnej jest umowne, bowiem wiele działań, takich jak spotkania zespołów przedmiotowych czy wypełnianie obowiązków doradcy zawodowego łączy się zarówno z działalnością wychowawczą, jak i przynosi efekty dydaktyczne.

Dla nauczycieli wykonywanie zadań administracyjno-organizacyjnych w największym stopniu łączy się ze sporządzaniem różnego rodzaju dokumentacji (sprawozdań, notatek, planów, raportów, protokołów), co budzi powszechny negatywny odbiór. Nauczyciele postrzegają zadania administracyjno-organizacyjne jako czasochłonną „papierologię”, jednak dla niektórych nauczycieli ważnym aspektem jest możliwość wpływania na funkcjonowanie szkoły i częściowe dzielenie obowiązku zarządzania nią (uzupełnianie dokumentacji stanowi w tym przypadku jedynie jeden z niezbędnych elementów procesu).

W szkołach zawodowych do obowiązków administracyjno-organizacyjnych niektórych nauczycieli należy dodatkowo nawiązywanie współpracy i utrzymywanie kontaktów z pracodawcami. Opiekunowie praktyk zawodowych są odpowiedzialni za podpisywanie umów z zakładami pracy, odbywają także regularne spotkania z pracodawcami, kontrolując frekwencję i zachowanie podopiecznych.

**Tabela 6.**

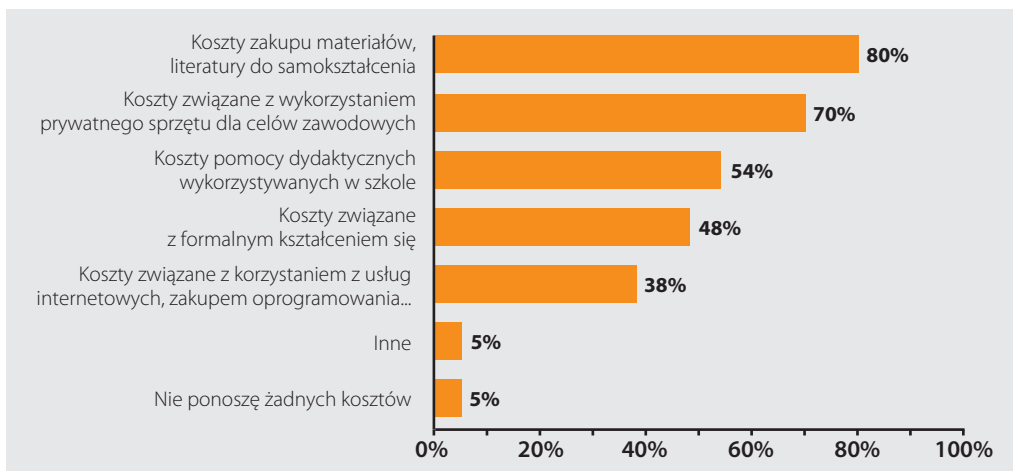
### **Nakłady czasu związane z funkcjami administracyjno-organizacyjnymi**

<b>Nakłady czasu związane z funkcjami administracyjno-organizacyjnymi</b>	<b>% nauczycieli ponoszących nakłady</b>
Czynności związane z egzaminami zewnętrznymi	17%
Praca w zespołach pedagogicznych, rady szkoły	17%
Zadania administracyjne związane z uczniem	14%

*Źródło: Badanie nauczycieli, kwestionariusz nauczyciela, N=342*

Oprócz wskazanych powyżej nakładów, nauczyciele ponoszą koszty *stricte* finansowe związane z pełnionymi zadaniami zawodowymi (zob. rysunek 50). 19% nauczycieli samodzielnie dokształca się (nieformalnie, a więc poza szkoleniami, podyplomowymi studiami), co wiąże się z koniecznością zakupu literatury lub innych materiałów potrzebnych do zdobycia wiedzy. Ponadto prawie połowa nauczycieli dokształca się, korzystając z własnych środków. Niedostatki w zakresie wyposażenia materialnego szkół powodują zaś, że 70% badanych używa prywatnego sprzętu (komputerów, telefonów, głośników itp.) do celów zawodowych. Nauczyciele z powiatu głogowskiego ponoszą wiele kosztów dodatkowych związanych z pracą zawodową – tylko 4,8% twierdzi, że nie ponosi ich wcale.

**Rysunek 50. Nakłady finansowe nauczycieli związane z pracą**



*Źródło: Badanie nauczycieli, kwestionariusz nauczyciela, N=342*

Dysponując charakterystyką nauczyciela w powiecie głogowskim oraz mając wiedzę na temat nakładów czasu poświęcanych przez niego na pracę, przyjrzyjmy się jak wygląda polityka kadrowa realizowana w powiecie.

### 7.2.3. Polityka kadrowa

Jak stwierdzone zostało wcześniej, zdaniem badanych dyrektorów szkół i przedszkoli, wytyczne JST dotyczące kształtowania arkusza organizacyjnego obejmują kilka kwestii, wśród których najważniejsze (tzn. mające ich zdaniem największe znaczenie w kształtowaniu arkusza) są wytyczne dotyczące:

- liczebności oddziałów i podziałów na grupy,
- tygodniowego wymiaru zajęć ujętych w arkuszu,
- liczby etatów w danej placówce.

Na podstawie wywiadów indywidualnych z dyrektorami można uznać, że największym problemem w zakresie realizacji polityki kadrowej jest konieczność zaplanowania przez dyrektora poziomu zatrudnienia, zanim będzie znał wyniki naboru do klas pierwszych na kolejny rok szkolny. Dyrektor już w kwietniu musi określić, ilu i jakich nauczycieli oraz innych pracowników będzie potrzebował. Niższy poziom finansowania oznacza mniej oddziałów, to zaś w dalszej perspektywie wiąże się z redukcją zatrudnienia. Większość dyrektorów nie planuje w najbliższych latach wzrostu zatrudnienia (sytuacja zmieni się dopiero wtedy, kiedy pracownicy znajdą się w wieku emerytalnym), ponadto – jeżeli pojawi się konieczność przyjęcia pracownika, w pierwszej kolejności przyjęty zostanie stażysta z Urzędu Pracy.

Decyzje o zatrudnianiu pracowników, zarówno administracyjnych, jak i dydaktycznych, leżą zatem raczej w gestii dyrektorów. Ponieważ jednak część dyrektorów deklaruje, że tworząc arkusze organizacyjne otrzymuje z JST wytyczne dotyczące etatów nauczycielskich (20 z badanych 50 dyrektorów) i pozostałych etatów (17 z 50 dyrektorów), możemy mówić o pewnych ograniczeniach w prowadzeniu polityki kadrowej związanej bezpośrednio z edukacją, płynących ze strony organu prowadzącego. Należy jednak podkreślić, że na ostateczne wytyczne od organów prowadzących może mieć wpływ pozycja negocjacyjna dyrektora w relacjach z samorządem, na którą nierzadko składają się osobiste kontakty, doświadczenie i indywidualne umiejętności interpersonalne oraz staż na stanowisku dyrektora.

W badanej populacji większość nauczycieli ma stopień nauczyciela dyplomowanego. Jest to najwyższy stopień, jaki przewiduje istniejąca ścieżka awansu (możliwy jest jeszcze stopień profesora oświaty, ale przyznaje się go rzadko). Dla szkół stanowi to rosnące obciążenie finansowe wraz z awansem nauczycieli. Struktura zatrudnienia nauczycieli według stopnia awansu jest zatem istotna z punktu widzenia ponoszonych nakładów. Jak wynika z badania dyrektorów, nauczyciele zatrudnieni są zwykle na podstawie Karty Nauczyciela, czyli odrębnych przepisów dla tej grupy zawodowej. Wiąże się to z większym ograniczeniem swobody działania dyrektorów w kwestiach w zakresie zwolnień i wynagrodzeń.

Badani dyrektorzy szkół, niezależnie od etapu kształcenia na ogół nie odczuwają deficytów w zakresie kadry nauczycielskiej, raczej przyznają, że wobec nizu demograficznego nie jest problemem znalezienie nauczyciela o odpowiednich kwalifikacjach. Problemy dotyczą raczej wymiaru godzin (niewystarczającej liczby etatów), aniżeli braku pracowników danej specjalizacji. Dyrektorzy są bardzo zadowoleni z kadry – szczególnie z faktu posiadania przez nauczycieli uprawnień do nauczania kilku przedmiotów i ich zaangażowania w dalsze doszkącanie.

*Część nauczycieli ma podwójne, czy nawet potrójne, poczwórne kwalifikacje do nauczania różnych przedmiotów. I wszyscy są zatrudnieni zgodnie z kwalifikacjami (...). Wszyscy nauczyciele doszkącają się na różnych kursach, raczej preferujemy kursy, konferencje, szkolenia zewnętrzne, dlatego żeby każdy w miarę zgodnie ze swoimi potrzebami, bo można by było tutaj coś zorganizować, ale to są szkolenia raczej o tematyce wychowawczej, natomiast te przedmiotowe bardziej, to już proszę nauczycieli, żeby korzystali z tych zewnętrznych, żeby to miało większą wartość. Nie chodzi o sam fakt, że się szkolimy, tylko żeby rzeczywiście to było zgodne z potrzebami. (Dyrektor szkoły)*

*Nauczyciele już dawno przestali być można powiedzieć specjalistami w jednej dziedzinie. Zazwyczaj mają kwalifikacje do prowadzenia 2 czy 3 przedmiotów, chętnie się doszkącają i myślę, że to głównie wpływa na moją ocenę kompetencji tych pracowników. Poza tym sposób prowadzenia zajęć, to prowadzę nadzór pedagogiczny, więc widzę jak ci pracownicy pracują. (Dyrektor szkoły)*

Zjawisko dysponowania przez nauczycieli uprawnieniami do nauczania więcej niż jednego przedmiotu spotykane jest w zdecydowanej większości badanych szkół i wydaje się być standardem, czy wręcz elementem strategii przyjmowanej przez dyrektorów w celu zapewnienia pełnowymiarowych etatów. Z racji trudnej sytuacji na rynku pracy, spowodowanej niżem demograficznym, nauczyciele podejmują dodatkowe studia, żeby zmaksymalizować swoje szanse na zatrudnienie.

*Nie, raczej kadry nie brakuje, ponieważ planując rozwój szkoły przed laty skłaniałem nauczycieli do tego, aby podejmowali studia w określonych kierunkach, 3 osoby skończyło właśnie pod potrzeby, właśnie technikę, m. in. zajęcia artystyczne czy edukację dla bezpieczeństwa, po to, żeby po pierwsze mieć pełny etat. (Dyrektor szkoły)*

Specyfiką szkoły zawodowej w odniesieniu do kadry jest potrzeba zatrudnienia nauczycieli zawodu często o specyficznych kwalifikacjach, np. diagnosty mechaniki pojazdów. Przedstawiciele edukacji zawodowej realizowanej w ramach CKU (badanie kierowników warsztatów) deklarowali, iż kadra, którą dysponują, umożliwi im realizowanie oferty programowej. Zgłaszane problemy w zakresie polityki kadrowej dotyczą trudności w pozyskaniu instruktorów i nauczycieli zawodu z dużym doświadczeniem praktycznym w branży. Niska podaź nauczycieli w przypadku powiatu głogowskiego wiąże się to wysokością płac w oświacie, które są mniej atrakcyjne w stosunku do innych ofert na rynku pracy skierowanych do specjalistów.

*Z zawodowymi jest większy problem na rynku, dlatego że, no, umówmy się, nauczyciel – ten, który pracuje – naprawdę nauczyciel z powołania – to on nie pracuje te 18 godzin w tygodniu, tylko on pracuje nad sobą, on pracuje w domu po to, żeby przygotować materiały, żeby atrakcyjnie prowadzić zajęcia, a nie z kredą i z tym. I ma płacę za to taką, jaką ma. Natomiast inżynier idący do zakładu pracy – jeżeli jest zaangażowany, jeżeli czuje się dobrze w tej pracy, jeżeli w jakiś tam sposób pogłębia swoje wiadomości i dobrze wykonuje pracę, to i awans jest szybszy, i pieniądze są lepsze... (Dyrektor szkoły)*

Jednym z obowiązków ustawowych szkoły jest konieczność przygotowania kalkulacji ponoszonych przez nią kosztów realizacji praktycznej nauki zawodu ze środków, które szkoła otrzymuje od JST. Środki te powinny pokryć:

- wynagrodzenia instruktorów prowadzących zajęcia praktyczne z uczniami,
- dodatek szkoleniowy dla instruktorów prowadzących zajęcia praktyczne z uczniami,
- dodatek szkoleniowy dla opiekuna praktyk zawodowych.

W szkołach zawodowych, w związku z prowadzeniem praktyk uczniowskich, należy wspomnieć o funkcji opiekuna praktyk ze strony pracodawcy. Chociaż opiekun nie jest pracownikiem szkoły, lecz pracodawcy, u którego odbywa się praktyka, to jego rola jest bardzo ważna dla szkoły – po przejściu szkolenia zajmuje się on uczniami skierowanymi na praktykę. Zgodnie z rozporządzeniem osoba taka za swoją pracę powinna otrzymywać gratyfikację finansową, brak jednak informacji czy JST ponoszą koszty z tego tytułu. Tymczasem tylko nieliczni przedsiębiorcy z powiatu głogowskiego deklarowali otrzymywanie środków od organu prowadzącego.

Osobną kategorią, o której mówią dyrektorzy, są pracownicy (pedagodzy, psychologzy, specjaliści do pracy z dziećmi z dysfunkcjami), którzy zajmują się pracą z dziećmi bezpośrednio, ale nie poprzez prowadzenie lekcji. W szkołach powiatu głogowskiego deficyty kadrowe występują w przypadku tej właśnie grupy – najczęściej brakuje psychologa, pedagoga lub logopedy. Do szkół wiejskich powiatu głogowskiego uczęszcza dużo dzieci z deficytami, w związku z czym dąży się do tego, aby nauczyciele posiadali uprawnienia do prowadzenia zajęć z logopedii (2,3% nauczycieli deklaruje, że pełni taką funkcję obok funkcji dydaktycznej). Inne stosowane rozwiązania to omówione wcześniej zatrudnianie specjalistów „na godziny”, powierzanie obowiązków innym pracownikom bądź korzystanie z pomocy instytucji – np. w szkole, w której brakuje pedagoga, jego zadania powierzane są wychowawcom, korzysta się też ze wsparcia Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Jedna ze szkół, która nie dysponuje psychologiem, współpracuje z kolei ze stowarzyszeniem prowadzącym terapie. Zgłaszanym deficytem jest również brak pielęgniarki, czy też niewystarczająca liczba godzin w trakcie których pielęgniarka dyżuruje w szkole.

*Wychowawcy spełniają zadania, które mógłby wykonywać pedagog. I współpracujemy też z Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną, jeżeli jest taka potrzeba, to zapraszam do szkoły pedagoga z poradni, jakaś pogadanka, czy jakieś warsztaty, czy rozwiązanie jakiegoś problemu. I na mój wniosek poradnia przysyła nam tutaj pedagoga. (Dyrektor szkoły)*

Poza pracownikami pedagogicznymi w szkołach oraz przedszkolach zatrudnieni są pracownicy administracyjni, (m.in. księgowy/a). Jak podkreśla jeden z dyrektorów, znalezienie odpowiedniej osoby na to stanowisko nie należy do łatwych (zniechęcają niskie zarobki albo niepełny wymiar etatu). Obserwowanym zjawiskiem jest łączenie różnych funkcji w ramach jednego stanowiska.

*Największy problem jest z księgową, dlatego że to jest tylko ¼ etatu, a dobrą księgową jest trudno znaleźć, żeby się zgodziła tu na tę część etatu przyjeżdżać. Tak że mam w tej chwili zatrudnioną księgową, z którą mam taki trudny kontakt, bo przyjeżdża tylko popołudniami, ma inną pracę i u mnie się zgodziła na tą ¼ jeszcze dorabiać. Ale tak już od lat pracuje, innej możliwości po prostu nie ma. (Dyrektor szkoły)*



Zakres pracy nauczycieli jest dość szczegółowo określany przez Kartę Nauczyciela, więc JST musi sfinansować odpowiednią liczbę etatów. Dyrektorzy przyznają, że mogą oszczędzać, ograniczając zatrudnienie personelu pomocniczego, co podyktowane jest presją ze strony JST. Dyrektorzy postrzegają to jako utrudnienie w funkcjonowaniu szkoły.

Popularne rozwiązanie stosowane w ramach polityki kadrowej, o którym wspomina kilku dyrektorów, stanowi pozyskiwanie stażystów z Urzędu Pracy (przyjmowanych zarówno na stanowiska pomocy nauczyciela, jak i stanowiska pracowników obsługi). Jest to rozwiązanie pozwalające radzić sobie z brakiem wolnych etatów.

*Natomiast jeśli chodzi o pracowników obsługi, to nawet teraz właściwie jesteśmy na etapie, korzystamy, pracuje u nas pan, który jest na stażu z Urzędu Pracy, są takie możliwości, potrzebni nam są, mamy mniej pracowników, bo etaty zostały ograniczone w tamtym roku, brakuje nam, a szkoła jest duża, więc staramy się czasami skorzystać z oferty Urzędu Pracy, jakby dajemy możliwość ludziom zrealizowania stażu tutaj, przyjmujemy do nas tutaj do pracy, co nam bardzo pomaga. (Dyrektor szkoły)*

*Ale na razie staram się rozumieć kłopoty gminy i na razie nie walczę o to, bo staram się zawsze o stażystów z Urzędu Pracy; w tej chwili mam przyznaną właśnie panią, która już powinna lada dzień się zjawić i przez kilka miesięcy jest to dla nas duże wsparcie. (Dyrektor szkoły)*

Podsumowując, w powiecie głogowskim nie ma problemu z kadrą pedagogiczną, która jest dobrze wykształcona i przygotowana do realizacji zadań dydaktycznych i wychowawczych. Pewne trudności występują na poziomie kształcenia zawodowego – gdzie ze względu na charakter regionu nie brakuje ofert pracy dla wykształconych specjalistów, którzy w związku z tym mniej chętnie decydują się na podjęcie pracy w szkołach. Szkoły borykają się z brakiem etatów kadry wspierającej proces dydaktyczny i personelu administracyjnego. Zidentyfikowane braki kadrowe na poziomie kształcenia wczesnoszkolnego i ponadgimnazjalnego dotyczą pedagogów, psychologów, pielęgniarek i pracowników obsługi (zwłaszcza sprzątaczek).

#### **7.2.4. Motywowanie pracowników**

Dyrektor szkoły może motywować pracowników przy pomocy instrumentów finansowych lub pozafinansowych. W przypadku nauczycieli główne instrumenty finansowe, jakie posiada dyrektor wynikają z polityki i rozporządzeń JST. Są to:

- dodatki motywacyjne dla nauczycieli i dyrektorów,
- nagrody władz miasta/gminy oraz nagroda Komisji Edukacji Narodowej,
- dodatki za wychowawstwo,

- dodatek za trudną i uciążliwą pracę,
- wynagrodzenie za zajęcia dodatkowe (godziny do dyspozycji dyrektora).

Dodatki motywacyjne to najczęściej stosowana możliwość motywowania finansowego nauczycieli. Wysokość dodatków motywacyjnych przyznawanych poszczególnym szkołom jest na ogół regulowana przez JST (wg regulaminu płac) i oscyluje w granicach 5–7 proc. funduszu płac. Mimo iż fundusze motywacyjne nie są zbyt duże, badani dyrektorzy wskazują, że w JST przyjęto system premiiowy. Z analizy wywiadów nie wynika jasno, jak często takie dodatki są przydzielane (wyjątkiem są szkoły, dla których organem prowadzącym jest starostwo powiatowe – w nich dodatki motywacyjne wypłacane są raz na trzy miesiące). W wypowiedziach dyrektorów przedziały te wahają się od wypłat comiesięcznych (jako dodatków do podstawowego wynagrodzenia), przez wypłaty kwartalne, po dodatki przyznawane dwa razy do roku.

O ile organ prowadzący ma wpływ na wysokość dodatków motywacyjnych przyznawanych poszczególnym szkołom, o tyle dyrektorzy mają swobodę w zakresie rozdzielania dodatku między poszczególnych nauczycieli. Badani dyrektorzy stosują różne zasady przydzielania dodatków, od sposobu egalitarnego, polegającego na równym rozdzielaniu dodatków między poszczególnych nauczycieli, po sposoby o cechach merytokratycznych. Pierwszy sposób podziału, gwarantujący otrzymanie dodatku przez każdego nauczyciela, traci oczywiście swój motywacyjny charakter, ale jest dość wygodny dla dyrektora. W przypadku sposobu drugiego dyrektorzy na ogół biorą pod uwagę następujące kryteria: zaangażowanie nauczyciela w pracę z uczniem, prowadzenie przez nauczyciela zajęć dodatkowych, doksztalcanie poprzez udział w szkoleniach i kursach.

*Gmina nam przyznaje środki na dodatki motywacyjne i staram się nauczycielom w miarę ich zaangażowania, jakoś premiować ich pracę właśnie z tych środków na dodatek motywacyjny. Ale to jest średnio (...) na każdego nauczyciela tutaj z 70–80 złotych miesięcznie, tak że to są skromne pieniądze. Tak że raczej finansowo motywować nie mogę, ale staram się stwarzać tutaj taką dobrą atmosferę takiej pracy, że nauczyciele tutaj nie mają tego typu problemów, jakie mają nauczyciele w dużych szkołach w mieście. (Dyrektor szkoły)*

*Na pewno w gestii dyrektora jest premia motywacyjna, którą można otrzymać w wysokości 1%, a może to być 10%. Więc na pewno ci najbardziej aktywni, ci którzy działają, ale nie działają w obrębie tylko swojej grupy, ale też robią to, żeby wypromować placówkę i w środowisku i żeby działać tutaj na terenie przedszkola, to aktywność jest doceniona. (Dyrektor szkoły)*

Nauczyciele deklarują, że ich praca oceniana jest przede wszystkim przez dyrektorów, a w dalszej kolejności przez rodziców i kuratorium. Ocena ta przekłada się w ich odczuciu głównie na otrzymywanie dodatków motywacyjnych (uważa tak 89%), które w przypadku połowy nauczycieli wynoszą od 150 zł miesięcznie wzwyż. Wystawiana przez dyrektora ocena w dalszej kolejności wpływa na

utrzymanie stanowiska pracy (co świadczy o istnieniu lęku przed zwolnieniem za złe wyniki) oraz nagrody finansowe. Tylko 4,3% nauczycieli uznało, że ocena dyrektora nie ma żadnego znaczenia.

W gorszej sytuacji niż nauczyciele są pracownicy administracyjni (opłacani na poziomie pensji minimalnej lub niewiele wyżej). Mają oni zdecydowanie mniejsze możliwości uzyskiwania premii motywacyjnych.

*Generalnie pracownicy administracji i obsługi, trudno mówić o systemie motywacyjnym, bo system premiowy, który jest, jakby przeliczyć kwotę przeznaczoną na premie dla wszystkich pracowników administracji i obsługi, to średnio wynosi na jednego pracownika 30 zł miesięcznie, to dla mnie to jest tak naprawdę marne pieniądze, biorąc pod uwagę, że stawki, o czym wspomniałam panu wcześniej, zarobki tych pracowników są po prostu słabe, więc tutaj to jest bolączka i ten system premiowy jest dla mnie żałosny, wolałabym niewątpliwie, zasługują ci ludzie na dobrą płacę, bo wykonują kawał dobrej roboty. (Dyrektor szkoły)*

Inną formą motywowania finansowego są nagrody władz miasta/gminy, w tym przypadku dyrektor może zgłaszać nauczycieli do nagrody Komisji Edukacji Narodowej).

Instrumentem motywowania pozafinansowego jest umożliwienie pracownikom nieodpłatnego podnoszenia kwalifikacji lub wsparcie ich w tym procesie. Podnoszenie kwalifikacji odbywa się poprzez zapewnienie szkoleń, kursów lub studiów. Taki rodzaj motywowania ma charakter niefinansowy z punktu widzenia nauczyciela, ale ma charakter finansowy dla szkoły, która musi te formy dokształcania opłacić. Często jednak finansowanie odbywa się z funduszy celowych otrzymywanych od JST. Dyrektorzy uwzględniają w szkoleniach również pracowników administracyjnych, jednak budżet na ich kursy jest mniejszy (mimo tego, że jak zaznacza jeden z dyrektorów, dedykowane im szkolenia są droższe).

Plan dokształcania nauczycieli zależy także od polityki JST i wysokości środków, jakie przeznaczone zostaną na ten cel. W gminach powiatu głogowskiego z roku na rok dochodzi do uszczuplenia środków związanych z tym celem (podobnie dzieje się w przypadku puli środków na dodatki motywacyjne).

Kolejnym instrumentem, który w sensie formalnym nie zalicza się do instrumentów motywacyjnych, ale może nim być w praktyce, są godziny, które rozdziela dyrektor. W szkole istnieje pewna „rezerwowa” liczba godzin, które dyrektor może przyznać na realizację dowolnych zajęć wymagających dodatkowej pracy. Dyrektor decyduje również o podziale godzin pomiędzy nauczycielami. Przy wzroście liczby uczniów może prowadzić politykę zwiększania godzin przy danym poziomie

zatrudnienia lub przyjęć nowych nauczycieli, co będzie wpływało znacząco na wynagrodzenia zatrudnionych.

*Ja nie ukrywam, że wiele czynników z zakresu wykonywanej pracy ma wpływ na to, jakie w następnym roku nauczyciel będzie miał możliwości nadgodzin. Jeżeli nauczyciel bardzo dobrze pracuje i są efekty z jego pracy i on aktywnie i twórczo wykorzystuje te swoje godziny, pracuje bardzo dobrze, nie widzę przeszkód, żeby otrzymywał tych godzin więcej, bo w pełni się z tym wyrabia i są tego efekty. (Dyrektor szkoły)*

Jak wskazano, ok 1/3 nauczycieli uznaje, że w ich szkołach dodatkowych godzin płatnych jest zbyt mało. Dyrektorzy deklarują, że starają się sprawiedliwie dzielić dodatkowe godziny pomiędzy nauczycieli i konsultować z nimi ów podział. Wydaje się, że większość dyrektorów decydując o podziale ponadwymiarowych godzin, bierze dodatkowo pod uwagę potrzeby edukacyjne uczniów, uwzględniając stan realizacji podstawy programowej z poszczególnych przedmiotów. Tym samym czasem więcej godzin otrzymuje matematyk/polonista, który w możliwie najlepszy sposób chce i musi przygotować uczniów do egzaminów, innym razem jest to nauczyciel, który chce przygotować podopiecznych do olimpiady przedmiotowej.

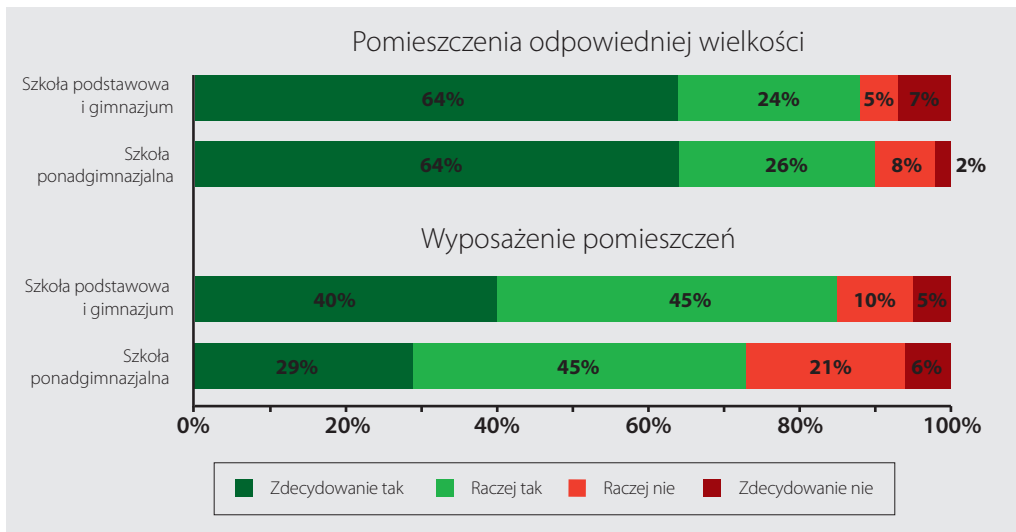
### **7.3. Charakterystyka zasobów i nakładów materialnych w szkołach**

Organizacja pracy szkół i ich codziennego funkcjonowania opiera się nie tylko na zasobach finansowych i będącym do dyspozycji budżecie, lecz także dostępnych zasobach materialnych: infrastrukturze, wyposażeniu, środkach trwałych. Czynniki te odpowiadają w ogromnym stopniu za warunki pracy i nauczania. Przyjrzyjmy się zatem ich ocenie przez różne grupy badanych oraz wykorzystywaniu w praktyce szkolnej.

#### **7.3.1. Ocena pomieszczeń i wyposażenia szkół**

Zasoby materialne placówek to przede wszystkim budynki i wyposażenie sal (w podstawową, jak również bardziej rozbudowaną infrastrukturę np. laboratoryjną). Przeważająca część badanych nauczycieli pozytywnie ocenia wyposażenie sal, w których pracują na co dzień. Około 20% jest niezadowolonych z obecnego stanu zasobów – wielkości sal oraz wyposażenia (zob. poniższy wykres).

**Rysunek 51. Opinie nauczycieli na temat pomieszczeń i wyposażenia**

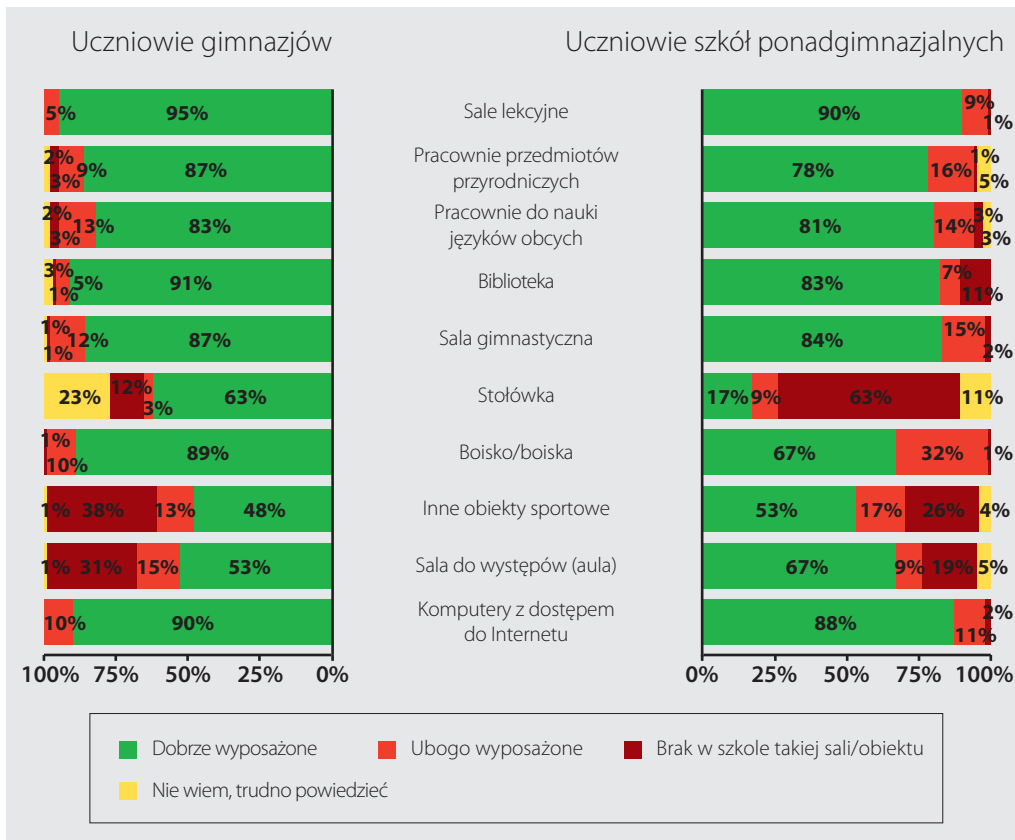


*Źródło: Badanie nauczycieli – kwestionariusz nauczyciela, N=342.*

Wyposażenie pomieszczeń oceniane jest nieznacznie gorzej w przypadku edukacji ponadgimnazjalnej. Różnice te będą też widoczne przy ocenie wyposażenia przez rodziców i uczniów – obie te grupy wskazują na pewne deficyty w przypadku warunków materialnych szkół ponadgimnazjalnych.

Z perspektywy badanych uczniów wyposażenie sal lekcyjnych i pracowni jest satysfakcjonujące (zob. rysunek 52). Wysokie oceny formułowane przez gimnazjalistów w tym kontekście dotyczą przede wszystkim wyposażenia szkoły w komputery z dostępem do Internetu (90% ocenia placówki jako dobrze wyposażone) oraz wyposażenia sal lekcyjnych (95% dobrych ocen). Aż 91% gimnazjalistów dobrze ocenia również zasoby biblioteki. Najmniej uczniów pozytywnie ocenia salę do występów (aulę).

**Rysunek 52. Wyposażenie szkół w opinii uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych**



Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz dziecka w wieku 13–19 lat, N=115 – uczniowie gimnazjów uczący się w szkołach na terenie powiatu głogowskiego, N=92 – uczniowie szkół ponadgimnazjalnych uczący się w szkołach na terenie powiatu głogowskiego.*

Zdanie uczniów podzielają ich rodzice – około 80–90% z nich uważa, że szkoły oferują dobre warunki lokalowe, wyposażenie i dobre zaplecze sportowo-rekreacyjne.

Z kolei uczniowie szkół ponadgimnazjalnych, podobnie jak nauczyciele, relatywnie najgorzej oceniają pod tym względem salę gimnastyczną, boiska oraz – jeśli są – pozostałe obiekty sportowe (np. siłownię, kort, basen). Ponadto uczniowie ci częściej formułowali zastrzeżenia w przypadku pracowni przedmiotów przyrodniczych i języków obcych. Najwyżej, podobnie jak gimnazjaliści, ocenili ogólne wyposażenie sal lekcyjnych oraz wyposażenie placówek w komputery z dostępem do Internetu.

Bardziej pesymistyczny obraz zasobów materialnych szkół prezentują badani dyrektorzy. Zdaniem dyrektorów posiadane środki finansowe nie wystarczają na zaspokojenie wszystkich potrzeb. Jak informują, większość szkół mieści się w budynkach wymagających nakładów inwestycyjnych: od drobnych remontów po większe inwestycje i modernizację. 88% dyrektorów podaje, że ich szkoły przeszły jakiś remont w ostatnich 3 latach. Wśród koniecznych inwestycji badani dyrektorzy na ogół wymieniają remonty pokryć dachowych, wymianę instalacji elektrycznej, wodno-kanalizacyjnej i grzewczej, wykonanie termoizolacji budynków. Inwestycje te są przeważnie bardzo kosztowne i bez wsparcia dodatkowymi środkami spoza budżetu JST niemożliwe do zrealizowania, co dotyczy zwłaszcza budynków starych.

Dyrektorzy placówek w powiecie wskazują, że najwięcej wydatków inwestycyjnych poczynili na remonty sal i budynków oraz na zakup wyposażenia sal dydaktycznych. W przypadku gmin wiejskich odnotowano zdecydowanie większą liczbę deklaracji o poczynieniu inwestycji związanych z budową nowych obiektów sportowych. Motywacją do realizacji remontów i inwestycji stanowiły przede wszystkim zły stan techniczny oraz wymogi prawne np. związane z koniecznością dostosowania się do przepisów BHP. Blisko jedna trzecia inwestycji związanych była z chęcią uzyskania oszczędności dzięki nowszym technologiom. Nie powinno to dziwić, gdy weźmie się pod uwagę, że na inwestycje w infrastrukturę może sobie pozwolić mniej niż połowa szkół, przy czym w najtrudniejszej sytuacji są szkoły podstawowe. W 44 z 48 placówek, w których w ciągu ostatnich trzech lat dokonano inwestycji, ich przedmiotem były remonty sal i budynków, zaś w 32 placówkach – zakup sprzętu komputerowego.

Sytuacja w szkołach jest zróżnicowana pod względem posiadanego sprzętu komputerowego. Na kupno komputerów stać jedynie nieco ponad jedną trzecią szkół podstawowych oraz połowę gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Zabezpieczenie środków na zakup oprogramowania i opłaty za Internet, pozwalające usprawnić prowadzenie zajęć szkolnych, wpisują się w możliwości zdecydowanej większości szkół podstawowych (9 na 12), jak również gimnazjów (8 na 9). W przypadku szkół ponadgimnazjalnych spośród 3 badanych dyrektorów 2 przyznało, że ich szkoły są w stanie pokryć wydatki na oprogramowanie i Internet.

Dyrektorzy, zwłaszcza szkół podstawowych, gimnazjalnych i liceów coraz wyraźniej dostrzegają konieczność posiadania dobrze wyposażonych sal dydaktycznych pod kątem multimedialnych pomocy dydaktycznych (tablic interaktywnych, rzutników itp.), komputerów, a także lepszego dostępu do Internetu.

*O to chodzi chyba, szkoła będzie atrakcyjna, dziecko będzie do niej przychodzić, jak będzie miało tak samo dobrze, jak w domu, bo jak będzie miało sprzęt lepszy w domu, to nie będzie atrakcyjne. Ono musi mieć tak, że jak przyniesie coś na pendrive, ja nie powiem: Sorry, ja tego nie otworzę. Tak jest, że proszą się w wielu instytucjach, żeby przesłać plik w wersji 2007, bo w nowszej nie są w stanie tego zrobić. To jednak niedobry znak jest, a tutaj pod tym względem nie mam problemów. (Dyrektor szkoły)*

Jednak jak zostało wskazane, w ocenie uczniów nie ma problemu z wyposażeniem szkół w komputery. Zobaczmy zatem, jak w praktyce wygląda wykorzystanie sprzętu komputerowego (także poza lekcjami informatyki) oraz innych elementów wyposażenia.

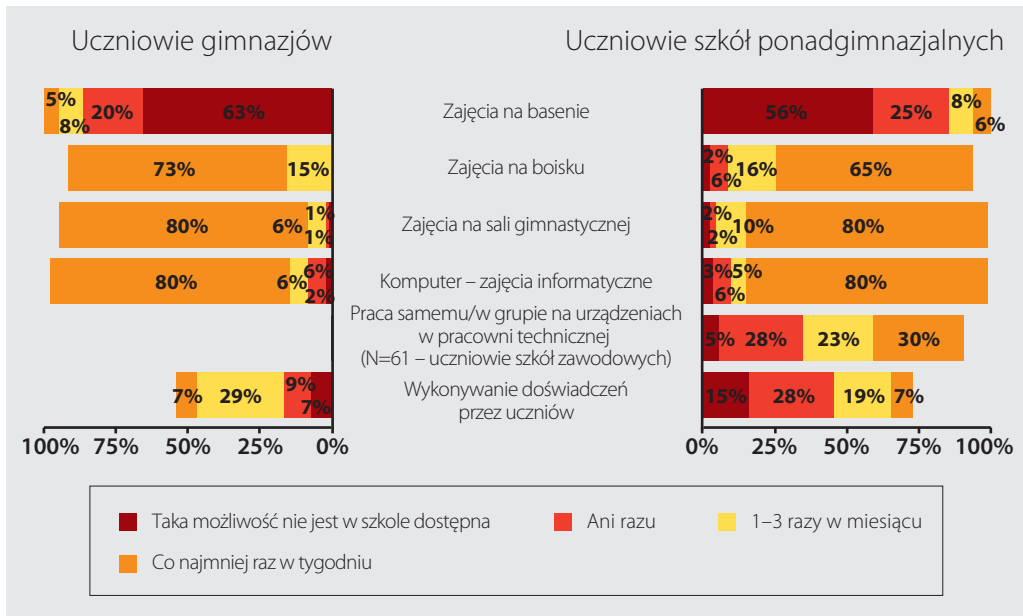
### **7.3.2. Wykorzystywanie wyposażenia szkół**

Oceniając infrastrukturę i wyposażenie szkół, warto zwrócić uwagę nie tylko na ich stan i jakość, ale również na poziom wykorzystania przez uczniów. Pod tym względem w gimnazjach powiatu głogowskiego najlepiej wypada wykorzystanie infrastruktury sportowej i pracowni komputerowych. 83% uczniów gimnazjów deklaruje, że co najmniej raz w tygodniu uczęszcza na zajęcia odbywające się na sali gimnastycznej, a 83% korzysta z komputerów w ramach zajęć informatycznych (co najmniej raz w tygodniu). O wiele gorzej wypada korzystanie z basenu. Większość uczniów gimnazjów z terenu powiatu nie korzysta w ramach zajęć szkolnych z basenu. 83% młodzieży deklaruje, że nie ma takiej możliwości lub mimo możliwości ani razu z niego nie skorzystało. Warto też zwrócić uwagę, że wykonywanie przez młodzież gimnazjalną samodzielnych doświadczeń nie zdarza się często – wykonują je najwyżej 1–4 razy w semestrze (40%).

Młodzież szkół ponadgimnazjalnych nieczęsto ma zajęcia na boisku czy na sali gimnastycznej, rzadko też wykonuje samodzielnie doświadczenia – 15% wskazuje na brak takich możliwości, zaś 28%, mimo dostępności potrzebnego wyposażenia, ani razu nie wykonywało doświadczeń. Mają za to w większości (80%) możliwość korzystać przynajmniej raz w tygodniu z lekcji informatyki.



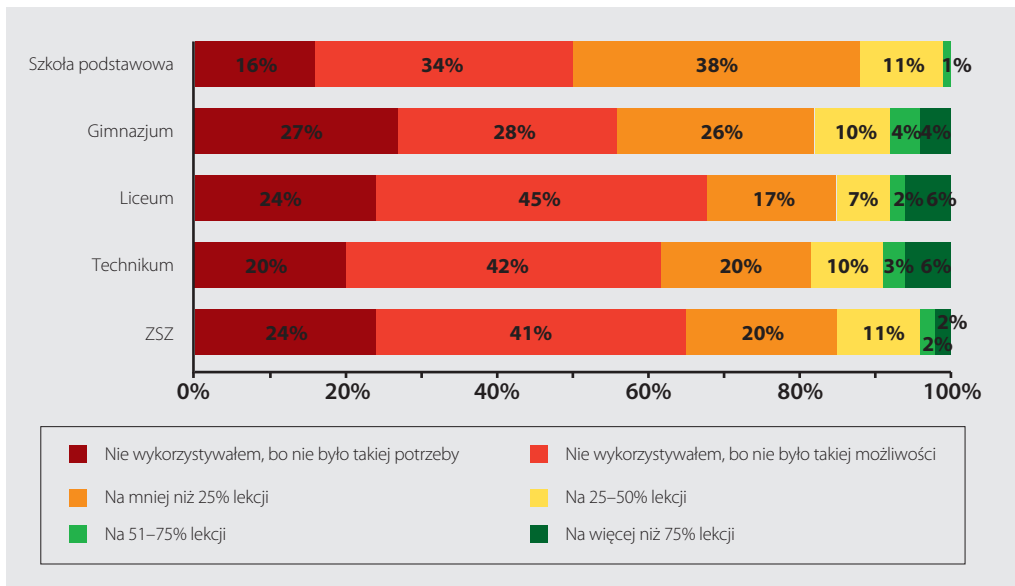
**Rysunek 53. Częstotliwość korzystania z wyposażenia szkoły przez uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych**



*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz dziecka w wieku 13–19 lat, N=115 – uczniowie gimnazjów uczący się w szkołach na terenie powiatu głogowskiego, N=92 – uczniowie szkół ponadgimnazjalnych uczący się w szkołach na terenie powiatu głogowskiego. Na wykresie odpowiedzi nie sumują się do 100%, ponieważ pokazano wybrane kategorie.*

Powyższe wskazania warto porównać z deklaracjami nauczycieli. 22% nauczycieli nie korzysta z komputerów na lekcjach, bo nie widzi takiej potrzeby (por. rysunek 54). Jednak nawet wśród tych, którzy używają komputerów, dzieje się to sporadycznie – tylko kilkanaście procent nauczycieli korzysta z komputerów na więcej niż połowie lekcji. Tę sytuację potwierdzają wskazania uczniów – zdaniem 40% z nich z komputerów nie robi się użytku poza lekcjami informatyki. Jeszcze rzadziej wykorzystuje się elektroniczne podręczniki (częściej niż raz w miesiącu tylko w 13% szkół).

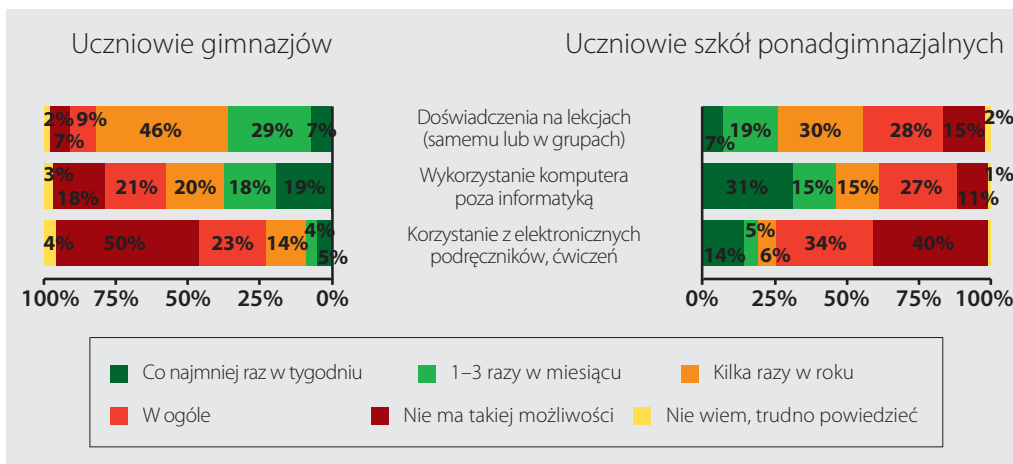
**Rysunek 54. Wykorzystywanie komputerów/tabletów na lekcjach w opinii nauczycieli**



Źródło: *Badanie nauczycieli, kwestionariusz nauczyciela, N=335*

Nieco lepiej prezentuje się kwestia korzystania z laboratoriów – tylko 4% badanych nauczycieli podało, że nie miało sposobności skorzystać na lekcjach z wyposażenia laboratoryjnego celem przeprowadzania edukacyjnych eksperymentów. Wśród tych, którzy mieli taką możliwość, 38% pozwoliło dzieciom na samodzielnie wykonanie eksperymentu, a w 15% przypadków mógł to zrobić tylko nauczyciel (co budziło mniejsze zadowolenie uczniów). Zdaniem większości uczniów przynajmniej kilka razy w roku lub nawet w miesiącu mogą uczestniczyć w przeprowadzanych na lekcjach doświadczeniach.

**Rysunek 55. Wykorzystanie laboratoriów i sprzętu komputerowego w opinii uczniów**

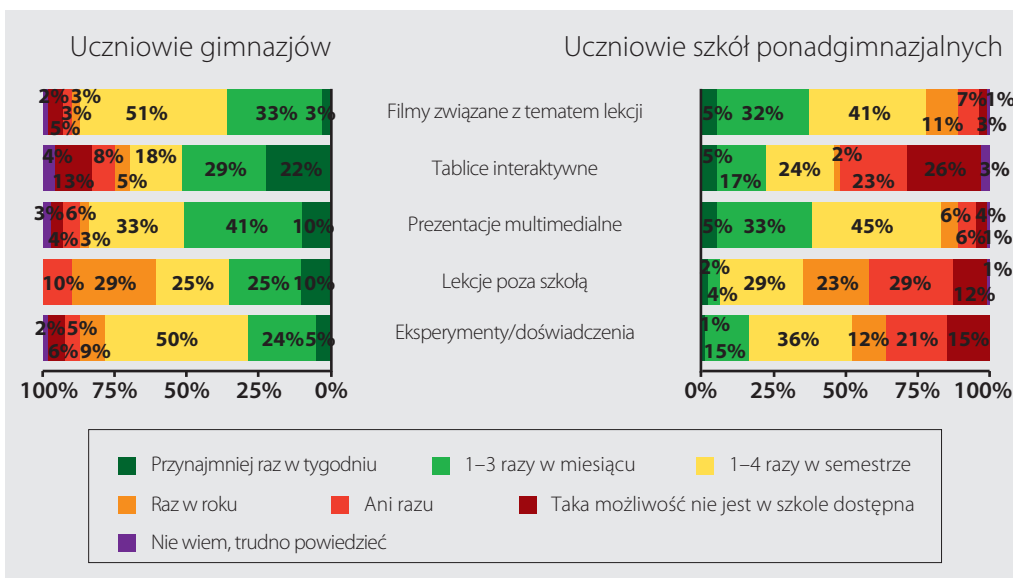


Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz dziecka w wieku 13–19 lat, N=115 – uczniowie gimnazjów uczący się w szkołach na terenie powiatu głogowskiego, N=92 – uczniowie szkół ponadgimnazjalnych uczący się w szkołach na terenie powiatu głogowskiego.*

Ponad połowa uczniów gimnazjów z terenu powiatu deklaruje, iż przynajmniej raz w semestrze w ich szkołach prowadzi się lekcje z wykorzystaniem materiałów wizualnych (np. projekcja filmów). W blisko połowie szkół zajęcia są wzbogacane o przeprowadzane przez nauczycieli prezentacje. Według 21% uczniów w ich szkole nie korzysta się z tablic interaktywnych (w tym 13% twierdzi, że taka możliwość w szkole nie jest dostępna). Aż 54% gimnazjalistów nie uczestniczy także w lekcjach terenowych.

Uczniowie szkół ponadgimnazjalnych częściej niż gimnazjaliści uczęszczają na lekcje wzbogacone o projekcję filmów (37% – przynajmniej raz w miesiącu). Warto jednak zwrócić uwagę, że rzadziej niż w gimnazjach wykorzystuje się na tym etapie kształcenia doświadczenia i eksperymenty (33% uczniów wskazało, że nauczyciele nie przeprowadzali ich w ogóle) oraz lekcje poza szkołą (52% nie uczestniczyło w takich zajęciach).

**Rysunek 56. Wykorzystanie przez nauczycieli pomocy naukowych na lekcjach w gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych w opinii uczniów.**



*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz dziecka w wieku 13–19 lat, N=115 – uczniowie gimnazjów uczący się w szkołach na terenie powiatu głogowskiego, N=92 – uczniowie szkół ponadgimnazjalnych uczący się w szkołach na terenie powiatu głogowskiego.*

Wśród deklarowanych deficytów w infrastrukturze materialnej szkół podstawowych oraz ponadgimnazjalnych dyrektorzy wskazywali na bazę sportową – konieczność modernizacji, rozbudowy czy też budowy zupełnie nowych obiektów. Istotnym problemem w obszarze warunków lokalowych wymienianym przez dyrektorów był brak możliwości wygoszpodarowania dodatkowego pomieszczenia na aktywność dla najmłodszych dzieci.

W przypadku szkolnictwa zawodowego większość badanych placówek mieści się w budynkach wymagających remontów i modernizacji. Zaspokojenie zgłaszanych potrzeb w tym zakresie (np. remontu dachu, wymiany instalacji elektrycznej) wymaga dużych inwestycji, na które brakuje środków w budżecie organu prowadzącego. Pieniądze pozyskiwane przez placówki z innych źródeł również nie są wystarczające. Z rozmów z kierownikami placówek zawodowych wynika, że w powiecie głogowskim na poprawę infrastruktury wpływ miał udział w projektach unijnych. Twierdzą oni także, że kształcenie zawodowe w powiecie głogowskim realizowane jest na terenie przedsiębiorstw, z którymi udało się placówkom nawiązać współpracę, dzięki czemu odbywa się z wykorzystaniem nowoczesnego sprzętu.

Część szkół deklaruje otrzymywanie wsparcia ze strony przedsiębiorstw działających w powiecie. Najczęściej ma ono formę wzbogacania bazy szkolnej w materiały dydaktyczne i dostarczania wyposażenia pracowni. Na drugim miejscu wymieniano sponsoring wycieczek oraz wsparcie finansowo-rzeczowe olimpiad przedmiotowych. Łącznie 38% placówek deklaruje, że wraz z przedsiębiorstwami realizuje projekty z wykorzystaniem funduszy UE.

Podsumowując analizę zasobów i nakładów materialnych trzeba zauważyć, że z jednej strony mamy do czynienia z dość wysokim poziomem satysfakcji z istniejących warunków lokalowych i wyposażenia zarówno wśród nauczycieli, uczniów, jak i rodziców. Z drugiej jednak strony polityka w zakresie inwestycji, zakupu wyposażenia nie jest oparta na długofalowych planach, który wynikałyby z przyjętej strategii rozwoju edukacji, lecz są wynikiem prowadzonej polityki *ad hoc* pod wpływem bieżących potrzeb.

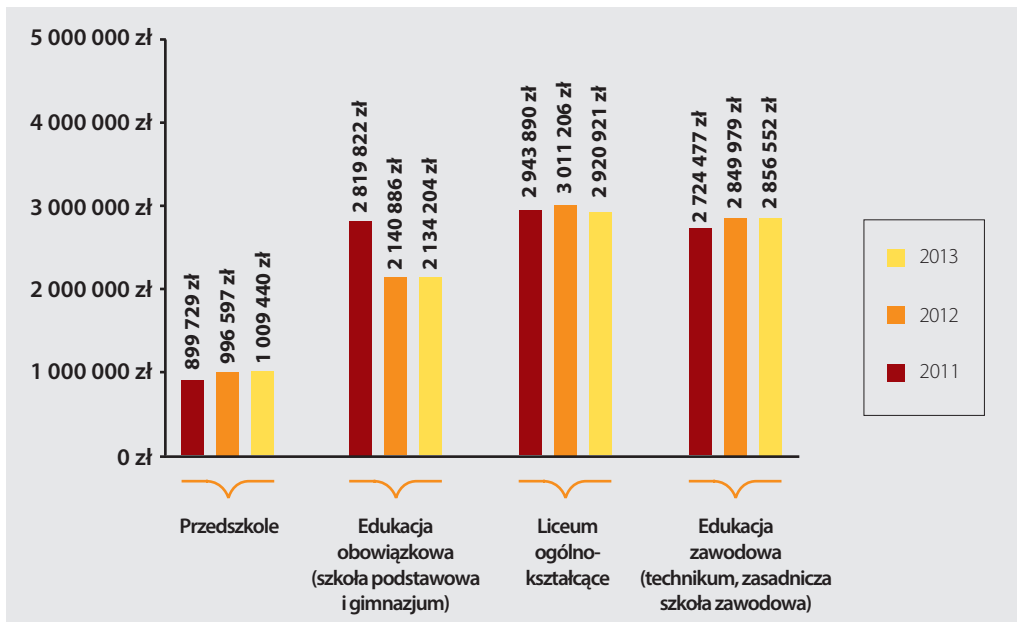
## 7.4. Charakterystyka zasobów i nakładów finansowych

W tej części zajmiemy się strukturą zasobów i nakładów finansowych szkół i przedszkoli, ze szczególnym uwzględnieniem źródeł finansowania i mechanizmów podejmowania decyzji w tym zakresie. Zaczniemy od przedstawienia struktury budżetu placówek edukacyjnych, by następnie przeanalizować podstawowe i dodatkowe źródła finansowania.

### 7.4.1. Przeciętna struktura budżetu szkoły

Na terenie powiatu głogowskiego średni budżet przedszkola wynosił w minionych latach około 1 miliona zł (zauważalny wzrost w ciągu ostatnich trzech lat), zaś szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych między 2 a 3 miliony zł (zob. rysunek 57). W przypadku szkół podstawowych, gimnazjów i liceów widoczny jest spadek względem roku 2011, co może być związane z mniejszą liczbą uczniów lub cięciami budżetowymi samorządów. Budżety szkół zawodowych i przedszkoli powiatu rosły w ostatnich latach.

Rysunek 57. Średnie budżety szkół/przedszkoli w latach 2011–2013



Źródło: *Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz dyrektora, N=81*

Wysokość budżetu szkoły lub przedszkola zależy przede wszystkim od liczby uczniów, ale także od liczby nauczycieli i możliwości prowadzenia przez szkołę działalności komercyjnej. Wśród 63 dyrektorów, którzy udzielili odpowiedzi na pytanie o zmiany wielkości budżetu w porównaniu do roku poprzedniego, 28 podało, że budżet, jakim dysponuje szkoła, nieznacznie wzrósł, 18 stwierdziło, że łączna wysokość budżetu placówki nie zmieniła się, 12 iż nieznacznie spadła. Wzrost budżetu częściej był udziałem przedszkoli i wiązał się ze zwiększeniem się liczby dzieci (odpowieź 5 na 11 dyrektorów); w przypadku szkół szczebla edukacji obowiązkowej był przede wszystkim wynikiem awansu zawodowego (wskazania 14 na 17 dyrektorów). Jako przyczynę obniżenia budżetu, które dotknęło przede wszystkim szkoły podstawowe, dyrektorzy identyfikują problemy finansowe samorządu (4 na 5 badanych).

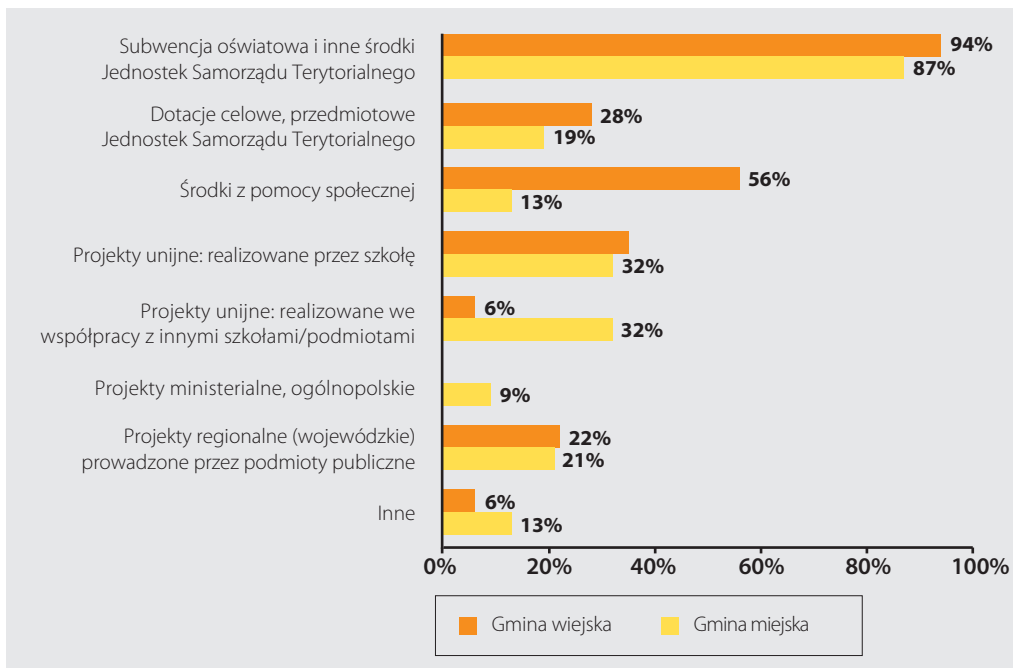
Jeżeli chodzi o strukturę budżetu szkół powiatu głogowskiego, nie różni się ona zasadniczo od budżetów szkół w innych badanych lokalizacjach. Dyrektorzy szkół szacują, że środki finansowe, którymi dysponują, pozwalają im przede wszystkim na zapewnienie sprawnej obsługi administracyjnej oraz wynagrodzenie kadry. Problematyczne jest już jednak pokrycie z tych środków kosztów remontów oraz zakupu wyposażenia sal i pracowni dydaktycznych. Silne zdominowanie budżetów szkoły przez wydatki bieżące wynika z wysokiego udziału wynagrodzeń w corocznych budżetach placówek. Odpowiadają one średnio za ok. 60% wszystkich kosztów. To sprawia, że tylko nieliczne gminy mogą sobie pozwolić na finansowanie inwestycji z budżetów szkół.

#### 7.4.2. Podstawowe źródła finansowania

Jak wskazano w części poświęconej samorządowi, oświata finansowana jest z kilku podstawowych źródeł. Należą do nich: dochody JST, wśród których znajduje się subwencja oświatowa, środki własne JST, dochody własne szkół oraz fundusze z UE. Do tej listy dochodzą dodatkowe źródła, takie jak środki rodziców czy te otrzymywane od sponsorów.

Środki przekazywane przez samorząd są dla szkół najważniejsze. Wśród nich na pierwszym miejscu jest oczywiście subwencja oświatowa, a następnie dotacje celowe, ponad połowa dyrektorów deklaruje również korzystanie ze środków unijnych. 14 spośród 71 dyrektorów, którzy udzielili odpowiedzi na pytanie o publiczne źródła finansowania uczestniczy w projektach regionalnych (wojewódzkich). Należy także zauważyć, że dla jednej czwartej placówek (a ponad połowy tych położonych na terenach wiejskich) istotnym elementem budżetu są także środki z pomocy społecznej, otrzymywane przez przedszkola oraz szkoły (zob. rysunek 58).

**Rysunek 58. Publiczne źródła finansowania szkół i przedszkoli**



*Źródło: Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz dyrektora, N=71*

Środki unijne są tym dodatkowym źródłem finansowania oświaty, który często pozwala zarówno na podniesienie jakości realizowanych dotychczas działań edukacyjnych, jak również stwarza możliwość podjęcia programów edukacyjnych. Projekty unijne realizowane są bądź samodzielnie przez

szkoły (32,4% badanych dyrektorów), bądź w partnerstwie z innymi instytucjami (gdzie szkoły występują najczęściej jako beneficjenci końcowi – 25,4%). Z projektów unijnych w niewielkim stopniu korzystają przedszkola, zaś w znacznie większym szkoły podstawowe i licea ogólnokształcące.

Projekty unijne dotyczące kształcenia zawodowego zyskują rangę projektów kluczowych, są rozbudowane, realizowane w partnerstwie z innymi powiatami. Wynika to z faktu, że władze samorządowe powiatu dostrzegają rolę kształcenia zawodowego i wysoki poziom niedoinwestowania w tym obszarze edukacji. Wdrażane projekty unijne wspierające kształcenie zawodowe mają na celu przede wszystkim podniesienie atrakcyjności i jakości kształcenia zawodowego, rozwój kompetencji oczekiwanych przez pracodawców, poprawę wyposażenia szkół w nowoczesny sprzęt dydaktyczny służący realizacji praktycznej nauki zawodu, jak również zakładają doksztalcenie nauczycieli. Badani dyrektorzy szkół zawodowych z powiatu głogowskiego deklarują, że pozyskiwanie środków z UE możliwe jest dzięki współpracy starostwa z Urzędem Marszałkowskim.

Również wspieranie edukacji przedszkolnej i podstawowej – zwłaszcza na terenach wiejskich – odbywa się głównie poprzez strumień środków z RPO przeznaczanych na rozbudowę infrastruktury i wyposażenia szkół: dobudowywanie bądź remont obiektów, tworzenie pracowni. Szczególną pozycję stanowi rozwój bazy sportowo-rekreacyjnej – w województwie dolnośląskim inwestycje w obrębie bazy sportowej należą do priorytetowych.

#### **7.4.3. Dodatkowe źródła finansowania szkół (prywatne)**

Spośród szerokiego wachlarza możliwych do pozyskania środków ze źródeł niepublicznych, najpopularniejszym źródłem są dobrowolne składki rodziców (wpłacane głównie na Radę Rodziców). Korzystają z nich 52 szkoły (odpowiedzi udzieliło 71 dyrektorów). Następne w kolejności jest wsparcie sponsorów indywidualnych (dotyczy 22 placówek) oraz przedsiębiorstw i instytucji (15 placówek). Należy zaznaczyć, że na tle innych badanych powiatów udział sponsorów jest dość wysoki – związany jest zapewne z przemysłowym charakterem regionu. Szkoły i przedszkola wykorzystują także możliwość generowania dochodów własnych.

Wsparcie rodziców odbywa się na wielu płaszczyznach. Jedną z nich to składki wpłacane w ramach organu szkoły, jakim jest Rada Rodziców. Zdaniem nauczycieli rodzice prezentują bardzo różny poziom motywacji do płacenia za edukację dodatkową dzieci. Z wywiadów z dyrektorami wynika, że w ok. 40% placówek blisko ¼ rodziców nie płaci składek, drugie 40% szkół zmagają się z sytuacją, w której nawet połowa rodziców nie wnosi opłat. Przypadki, w których w zasadzie „masowo” nie są wnoszone opłaty przez rodziców, to około 15% badanych placówek (częściej są to placówki w gminach wiejskich).



Na poziomie organizacyjnym ponad połowa dyrektorów wskazuje, że w ich szkołach Rady Rodziców dysponują odrębnymi rachunkami bankowymi. Na tych rachunkach gromadzone są składki rodziców, środki z dodatkowych zbiórek pieniędzy, darowizny sponsorów i inne środki od podmiotów zewnętrznych. Najczęściej dyrektorzy podają, że rada szkoły ze swoich środków dokonała zakupu produktów/usług na rzecz szkoły.

*Pieniądze z Rady Rodziców (...) to są pieniądze głównie trafiające do dzieci, czyli albo są to nagrody książkowe, albo dla sportowców, mogą to być pieniądze przeznaczane na Dzień Dziecka, czyli kielbasę, zorganizowanie ogniska, (...) na tego typu wydatki, ogólnie na rzecz dzieci, możemy kupić jakieś słodczyce czy owoce, jakieś napoje na jakąś dyskotekę, na tego typu działanie, trafiamy bezpośrednio w dzieci. Rada Rodziców wspiera nas, kupuje kwiaty, są różne okoliczności czy święta, gdzie należy iść wiązankę kwiatów złożyć pod tablicą, to wtedy tymi pieniędzmi się posiłkujemy. (Dyrektor szkoły)*

Kolejną kategorię podmiotów finansujących działania szkoły stanowią sponsorzy. Sponsorzy uaktywniają się najczęściej na niższych etapach edukacji: w przedszkolach, zarówno publicznych, jak i prywatnych oraz w szkołach podstawowych. Wśród sponsorów dyrektorzy najczęściej wymieniają: przedsiębiorstwa, uczelnie wyższe, jednostki pomocnicze JST (rady osiedli i rady sołeckie), organizacje pozarządowe. Wszystkie placówki biorące udział w badaniu starają się o sponsorów, choć respondenci podkreślali, że ich pozyskanie jest obecnie niezmiernie trudne. Ze względu na osobiste zaangażowanie w kontakty z przedsiębiorcami i instytucjami współpracującymi placówkami dyrektorzy odgrywają istotną rolę w procesie poszukiwania wśród nich sponsorów. Z wypowiedzi respondentów wynika, że najtrudniej jest uzyskać wsparcie finansowe, bowiem przedsiębiorcy i zakłady pracy preferują wspieranie placówek oświatowych poprzez darowizny materialne (najczęściej są to materiały budowlane, produkty spożywcze, odpady z produkcji metalurgicznej, narzędzia) i jest mocno powiązany ze stałą współpracą placówek z danym przedsiębiorstwem. Jak wskazano, w wielu przypadkach wsparcie darczyńców przybiera formę wzbogacania bazy szkolnej w materiały dydaktyczne i wyposażenie pracowni. Na drugim miejscu wymieniano sponsoring wycieczek oraz wsparcie finansowo-rzeczowe olimpiad przedmiotowych.

*Dyrektorzy są nauczeni tego, że oni każdą złotówkę przed wydaniem trzy razy obejrzą i potrafią wszędzie zapukać, potrafią współpracować z każdym – i do sklepu osiedlowego pójdą, i do Carrefoura, i do Media Markt, wszędzie tych sponsorów szukają, i na sprzęt, na wszystko proszę mi wierzyć, że da radę. (Przedstawiciel JST)*

Jak wynika z wypowiedzi badanych, wśród sponsorów znajdują się m.in. firmy wchodzące w skład spółki KGHM, prowadzące działalność sponsorską za pośrednictwem Fundacji Polska Miedź. Dzięki

ich wsparciu możliwe jest np. sfinansowanie wyposażenia pracowni, zapewnienie dojazdu dzieci na zajęcia dodatkowe czy wydawanie szkolnej gazetki.

*Tu jeszcze trzeba przyznać, że czasami korzystamy z pomocy, o ile wnioski przechodzą, z różnego rodzaju fundacji. Korzystaliśmy wcześniej już tutaj z fundacji Polska Miedź, z fundacji KGHM-u, o dofinansowanie do tworzenia pracowni, to takie najfajniejsze właśnie były pieniądze, które mogliśmy wykorzystać na doposażenie pracowni. (Dyrektor szkoły)*

Kolejnym źródłem finansowym badanych placówek są dochody wypracowane przez szkoły/przedszkola. Placówki oświatowe, jako jedyne jednostki organizacyjne w strukturze samorządu, mogą posiadać rachunki dochodów własnych, co oznacza możliwość generowania dochodów m.in. z zarządzania nieruchomościami. Rachunki szkół są zasilane dochodami z wynajmu pomieszczeń (sal lekcyjnych, hal sportowych), udostępniania boisk i stadionów, podnajmowania obiektów pod reklamy. Większość badanych dyrektorów najczęściej jako dodatkowe źródła finansowe wymienia opłaty z wynajmu pomieszczeń i sal dydaktycznych lub sportowych. Takie środki stanowią jednak w wielu przypadkach tylko ok. 2% całościowego budżetu placówki i są one udziałem jedynie około jednej piątej placówek.

Z wywiadów pogłębionych z dyrektorami placówek wynika, że o przeznaczeniu dochodów z działalności dodatkowej najczęściej decydują wspólnie organ prowadzący oraz dyrektor szkoły. Nie ma tu zatem całkowitej swobody, ale też przypadki, gdy w powiecie narzucane jest przeznaczenie tych środków są bardzo rzadkie. Spotyka się sytuacje, w których dyrektorzy w trakcie bezpośrednich rozmów związanych z ustalaniem kształtu planu finansowego nakłaniani są do tego, aby z dochodów z działalności własnej współfinansowali niewielkie remonty czy zakup potrzebnego wyposażenia.

Dochody dodatkowe są umieszczane w planie finansowym na dwa sposoby – w gminach większych deklarowano, że zwiększają one dochód budżetu samorządu, który następnie uwzględnia je w planie finansowym placówki. W przypadku gmin miejskich zdarza się, że środki te trafiają na wydzielony rachunek utworzony na podstawie uchwały organu prowadzącego. Jeśli placówka nie wyda wszystkich środków zgromadzonych na wydzielonym rachunku, w większości odnotowanych przypadków są przekazywane do organu prowadzącego.

*Kiedyś wynajmowaliśmy pomieszczenia, ale te pieniądze były przez powiat zabierane. Dostawaliśmy co prawda później na remonty od starostwa, ale czy to się bilansowało, to nie wiem. (Dyrektor szkoły)*

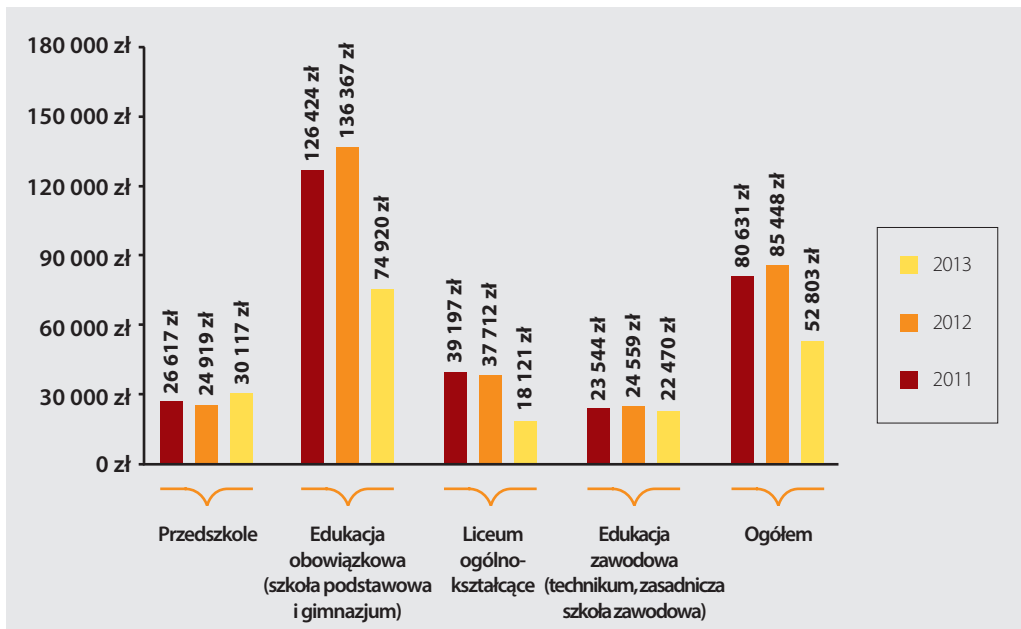
W przypadku szkół zawodowych, mimo że ich warsztaty generują znaczne dochody, to zasilają one w całości kasę powiatu, a placówki mają trudności z uzyskaniem dodatkowego finansowania od organu prowadzącego na remonty i bieżące funkcjonowanie jednostki. Odnotowywane są również utrudnienia w uzyskiwaniu dochodów własnych, spowodowane obostrzeniami towarzyszącymi wdrażanym projektom unijnym.

*Od tego roku nie możemy absolutnie wynajmować pomieszczeń, ponieważ realizujemy projekty unijne. Szkoda, bo współpracujemy z hutą. Dlaczego ich orkiestra, która nie ma gdzie sobie zrobić prób, nie przyszła tutaj i nie pograła sobie popołudniami? Dlaczego pracownicy huty, którzy zajmują się naszymi praktykantami, nie mogą skorzystać z naszej sali gimnastycznej? (Dyrektor szkoły)*

Większość dyrektorów deklarowała w wywiadach, że środki pochodzące od sponsorów i z dochodów własnych przeznaczają przede wszystkim na zakup wyposażenia i materiałów dydaktycznych, w dalszej kolejności na drobne naprawy i wsparcie większych inwestycji w infrastrukturę).

Jak zaprezentowano na poniższym wykresie, dochody dodatkowe w powiecie ogółem spadały w ostatnich 3 latach, a jedynie przedszkola odnotowały ich wzrost.

**Rysunek 59. Wysokość dochodów dodatkowych placówek w latach 2011–2013**



Źródło: Badanie placówek edukacyjnych, kwestionariusz dyrektora, N=81.

Podsumowując, należy zauważyć, że w sytuacji dużych ograniczeń finansowych (związanych głównie z polityką kadrową) trudno mówić o prowadzeniu samodzielnej polityki finansowej i posiadaniu długookresowej wizji rozwoju szkoły. Dyrektorzy skupiają się na zapewnieniu sprawnego bieżącego funkcjonowania placówek.

## 8. Otoczenie placówek edukacyjnych

Działalność szkół i przedszkoli w odniesieniu do każdej z istotnych funkcji tych placówek – dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej – uzupełnia szerokie spektrum działań podejmowanych przez podmioty otoczenia. Niniejsza część raportu została oparta na wywiadach pogłębionych z przedstawicielami poszczególnych podmiotów (klubów, bibliotek, domów kultury itp.), organizacji pozarządowych, a także z urzędnikami samorządu wojewódzkiego oraz przedsiębiorcami. Przytoczone przykłady działań oraz określenie poziomu zasobów i nakładów pozwolą pokazać potencjał podmiotów otoczenia wspierających instytucje edukacyjne w powiecie głogowskim.

Głównym celem rozdziału jest próba odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu działalność oraz zasoby i nakłady będące do dyspozycji instytucji otoczenia edukacji mogą stanowić wsparcie dla szkół w zidentyfikowanych obszarach deficytowych. Wiąże się z tym również pytanie o ocenę obecnej działalności poszczególnych instytucji, szczególnie z perspektywy sposobów i modeli ich współpracy z placówkami oświatowymi i innymi instytucjami wsparcia<sup>14</sup>.

### 8.1. Działalność podmiotów otoczenia na rzecz edukacji

Na podstawie wywiadów pogłębionych z dyrektorami szkół i przedszkoli oraz dyrektorami placówek pozaszkolnych stworzono mapę współpracy szkół i przedszkoli w powiecie głogowskim z innymi podmiotami (zob. rysunek 60). Węzły oznaczają szkoły i podmioty otoczenia edukacji, połączenia między węzłami ilustrują wymieniane przez respondentów przykłady współdziałania<sup>15</sup>. Mapa

14 Informacje prezentowane w niniejszym rozdziale pochodzą z badania dyrektorów (wywiady indywidualne z 15 dyrektorami: 3 dyrektorami placówek wychowania przedszkolnego, 3 dyrektorami szkół podstawowych, 2 dyrektorami gimnazjów, 1 dyrektorem liceum ogólnokształcącego, 1 dyrektorem zespołu szkół ogólnokształcących, 1 dyrektorem zespołu szkół ogólnokształcących i zawodowych), badania placówek otoczenia (15 wywiadów indywidualnych: 6 z dyrektorami/przedstawicielami instytucji kulturalnych, 2 z przedstawicielami instytucji rynku pracy, 3 z kierownikami organizacji sportowych, 4 z przedstawicielami instytucji pomocy społecznej), badania placówek pozaszkolnych (7 wywiadów SSI: 1 z dyrektorem placówki opiekuńczo-wychowawczej, 1 z dyrektorem placówki kształcenia i doskonalenia zawodowego, 3 z dyrektorami placówek kształcenia, doskonalenia i wsparcia nauczycieli, 1 z dyrektorem placówki pomocy psychologiczno-pedagogicznej, 1 z dyrektorem specjalnej placówki szkolno-wychowawczej), badania organizacji pozarządowych (15 wywiadów indywidualnych – 3 z przedstawicielami NGO o charakterze patriotycznym, 5 z przedstawicielami NGO o charakterze dobroczynnym, 4 z przedstawicielami NGO o charakterze edukacyjnym, 3 z przedstawicielami NGO o charakterze hobbystycznym) oraz z badania przedsiębiorców (10 wywiadów indywidualnych z reprezentantami następujących branż: górnictwo i wydobywanie, budownictwo, handel, transport i gospodarka magazynowa, informacja i komunikacja, działalność profesjonalna, naukowa i techniczna, usługi).

15 Mapę należy odczytywać w następujący sposób:

- Wielkość danego węzła oznacza liczbę połączeń wychodzących. Im większy węzeł, tym większa liczba podmiotów, z którymi wchodzi on w relację.
- Kolor węzła odzwierciedla kategorię podmiotów ze względu na rodzaj działań podejmowanych działań na rzecz dzieci i młodzieży. Kolorem czerwonym zostały oznaczone podmioty, który podejmują działania na rzecz aktywi-

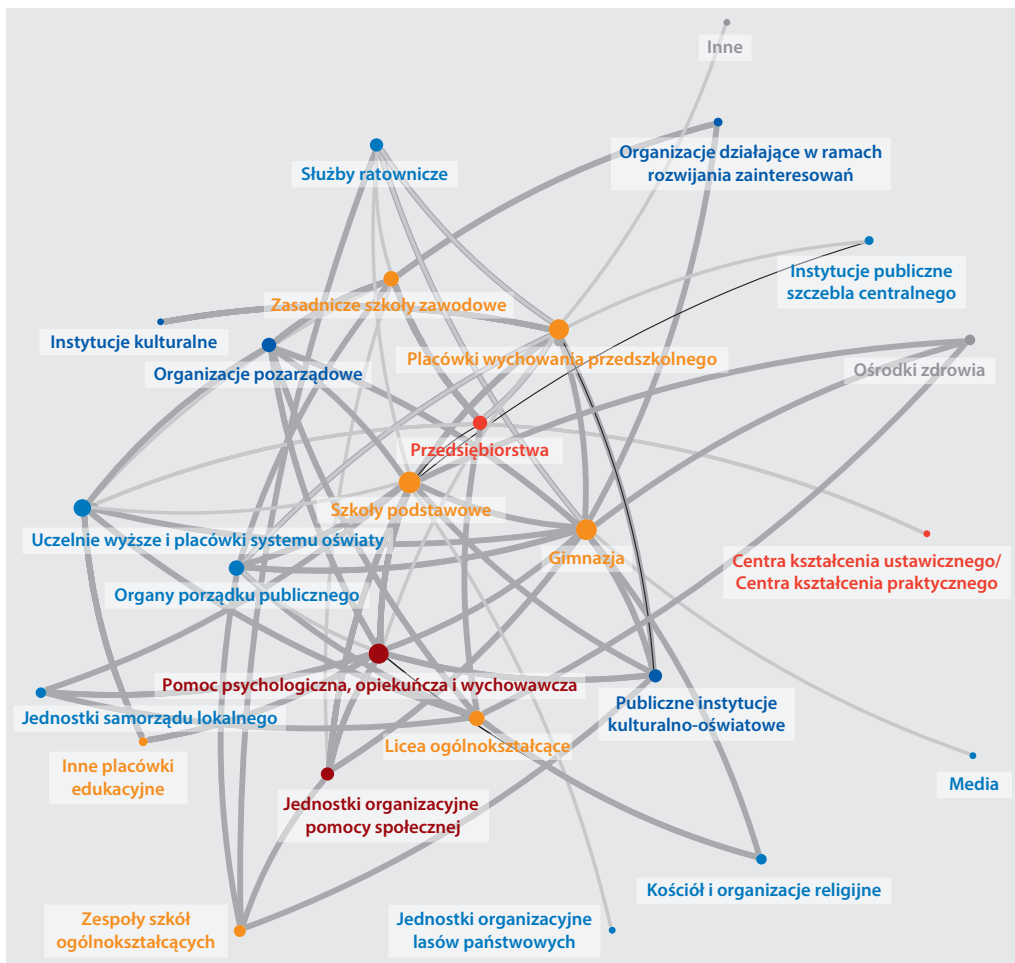
przedstawia system edukacji z perspektywy dyrektorów szkół, przedszkoli oraz placówek pozaszkolnych, co sprawia, że nie należy jej traktować jako całościowego obrazu współpracy wszystkich jednostek, aktywnych w obszarze oświaty i edukacji w powiecie głogowskim. Należy podkreślić, że otoczenie systemu edukacji w powiecie obejmuje więcej jednostek, natomiast na poniższym wykresie zobrazowano jedynie sieć instytucji ważnych dla dyrektorów szkół i przedszkoli oraz przedstawicieli placówek pozaszkolnych, połączonych w kategorie w zależności od spełnianych funkcji.

---

zacji zawodowej, brązowym podejmujące działania z zakresu wsparcia psychologicznego, granatowym te, które organizują czas wolny dla dzieci i młodzieży, niebieskim te, których głównym zakresem podejmowanych działań jest wsparcie edukacyjne, zielony zaś realizujące ofertę w zakresie opieki i wychowania. Szkoły i przedszkola na wykresie oznaczone są kolorem żółtym.

- Grubość linii między węzłami oznacza częstotliwość współpracy. Ciemnoszara, najgrubsza symbolizuje współpracę stałą, natomiast jasnoszara linia o średniej grubości – współpracę okresową. Czarna linia cienka oznacza, że do współpracy dochodzi incydentalnie.

Rysunek 60. Sieć współpracy między szkołami i przedszkolami i podmiotami zewnętrznymi.



W porównaniu do sieci współpracy wskazanej w innych powiatach ziemskich sieć powiatu głogowskiego należy do sieci o średniej gęstości (gęstsza sieć występuje w przypadku powiatów pruszkowskiego i sokólskiego, porównywalna – w powiecie sępoleńskim), należy jednak mieć na uwadze niewielką liczebność badanej próby<sup>16</sup>. Wśród organizacji otoczenia najwięcej połączeń z podmiotami innego typu mają organizacje jednostki pomocy społecznej, placówki pomocy psychologiczno-pedagogicznej oraz instytucje kulturalno-oświatowe, co w dużej mierze odzwierciedla ich zobowiązania wobec szkół. Zaznaczone połączenia ilustrują także formalne powiązania między poszczególnymi podmiotami wsparcia na rzecz szkoły, tak jak ma to miejsce w przypadku instytucji systemu oświaty: poradni psychologiczno-pedagogicznych, placówek doskonalenia nauczycieli i bibliotek pedagogicznych (które w ramach nowego systemu wspomaganie pracy

<sup>16</sup> Informacji udzieliło 10 dyrektorów szkół i 7 dyrektorów placówek pozaszkolnych.

placówek oświatowych zostały zintegrowane w celu optymalizacji działań). W sieci znajdują się także uczelnie oraz organizacje pozarządowe.

Największymi węzłami oznaczone są szkoły, co jest związane z faktem, że to przedstawiciele placówek wskazywali na podejmowanie współpracy z podmiotami otoczenia. W porównaniu do powiatów grodzkich (jak np. Poznań), sieć relacji między placówkami edukacyjnymi nie prezentuje się jako gęsta. Należy to wiązać z większymi możliwościami korzystania ze wsparcia oferowanego szkołom przez podmioty otoczenia w miastach, w których działa więcej firm, organizacji i uczelni. W tym sensie szkoły działające w dużym mieście mają znaczną przewagę nad szkołami działającymi w niewielkich miejscowościach, znacznie mniej nasyconych instytucjami zarówno sektora publicznego, jak i prywatnego. Z kolei dla instytucji zainteresowanych działaniem w obszarze edukacji, kultury czy organizacji czasu wolnego dla dzieci i młodzieży, szkoły są naturalnymi partnerami, do których kierują swoją ofertę.

Na uwagę zasługuje odzwierciedlona na grafie współpraca szkół z publicznymi instytucjami kulturalno-oświatowymi (wśród których znalazły się gminne i miejskie domy kultury oraz biblioteki gminne i miejskie). Stałą współpracę z instytucjami tego typu deklarują dyrektorzy szkół podstawowych, gimnazjów, zespołów szkół ogólnokształcących oraz przedszkoli. Na podstawie wywiadów można wnioskować, że wsparcie oferowane przez instytucje kulturalno-oświatowe szczególnie istotne znaczenie ma na terenach gmin wiejskich, gdzie dostęp do oferty kulturalnej jest ograniczony. Głównym celem jest wyrównanie deficytów szkoły w zakresie oferty zajęć dodatkowych. Czynnikiem sprzyjającym podejmowaniu współpracy może być bliskość przestrzenna placówek, zlokalizowanych w tej samej okolicy co szkoły i przedszkola.

W dalszych podrozdziałach przyjrzymy się, jak istniejąca sieć relacji uwidacznia się w działaniach podmiotów otoczenia szkoły. O ile graf odzwierciedla opinie dyrektorów szkół, przedszkoli i placówek pozaszkolnych, o tyle w dalszej części głos zabierają przedstawiciele placówek otoczenia i przedstawione zostaną ich poglądy na temat współpracy ze szkołami. Poniżej – przede wszystkim w oparciu o dane jakościowe – omówione zostaną działające na terenie powiatu instytucje i organizacje, które kierują swoją ofertę do dzieci i młodzieży, jak również inne podmioty najczęściej podejmujące współpracę ze szkołami. W rozdziale omówiona została wiodąca działalność podmiotów otoczenia edukacji, która najczęściej jest wielowymiarowa, lecz dla celów analitycznych podmioty podzielono na 6 grup, kierując się dominującym obszarem działalności danej instytucji. Zgodnie z celem rozdziału, w opisie poszczególnych instytucji skupiono się na tych działaniach, które uzupełniają ofertę szkół i przedszkoli. Nie można więc traktować opisów jako wyczerpującej charakterystyki każdej z omawianych instytucji otoczenia.



### 8.1.1. Aktywność podmiotów otoczenia w zakresie aktywizacji zawodowej i szkolenia praktycznego

Na terenie powiatu głogowskiego zlokalizowanych jest wiele podmiotów, które obejmują swoim wsparciem szkolnictwo zawodowe, zarówno w wymiarze materialnym, jak i edukacyjnym. Działalność tych podmiotów wpisuje się w zadania edukacyjne określone w dokumentach strategicznych przyjętych przez władze samorządowe na szczeblu powiatowym oraz wojewódzkim. Jak zostało przedstawione w części poświęconej samorządowi, w centrum zainteresowania przedstawicieli JST znajduje się rozwój kształcenia zawodowego – do głównych celów w obszarze edukacji należy poprawa infrastruktury związanej z kształceniem zawodowym, tj. wyposażenie szkół w sprzęt potrzebny do praktycznej nauki zawodu oraz modernizacja bazy materialnej placówek. Zakłada się również stworzenie takiej sieci szkół, która zapewni funkcjonowanie kierunków kształcenia odpowiadających lokalnemu rynkowi pracy i w efekcie pozwoli na zmaksymalizowanie szans absolwentów szkół na znalezienie zatrudnienia w rodzinnych stronach.

W powiecie głogowskim w miejsce dotychczasowych warsztatów szkolnych powołano Głogowskie Centrum Edukacji Zawodowej – placówkę o rozbudowanej strukturze, w skład której wchodzi: Centrum Kształcenia Praktycznego, warsztaty, Ośrodek Dokształcania i Doskonalenia Zawodowego, Centrum Szkolenia Kadr – Ośrodek Kursowy, Centrum Kształcenia Ustawicznego oraz Ośrodek Egzaminacyjny Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej. Dzięki temu w jednej placówce skumulowano potencjał kadrowy oraz technologiczny, oferując odbiorcom możliwość specjalistycznego kształcenia, zarówno zawodowego, jak i ustawicznego w różnych zakresach. Placówka posiada bardzo szeroką ofertę kształcenia, co ma służyć tworzeniu alternatywnych dla przemysłu wydobywczego miejsc pracy (dla przemysłu, budownictwa, handlu i napraw, transportu i łączności, obsługi nieruchomości i firm) i przeciwdziałać monokulturze zatrudnienia w regionie. Placówka stanowi wsparcie dla uczniów szkół zawodowych, szczególnie w zakresie podnoszenia tych kompetencji praktycznych, których szkoły nie są w stanie zapewnić uczniom ze względu np. na brak odpowiedniej kadry dydaktycznej czy specjalistycznego sprzętu. Działaniami w ramach aktywizacji zawodowej, podejmowanej również we współpracy ze szkołami, zajmują się obecnie w szczególności: Centrum Kształcenia Praktycznego, Ośrodek Dokształcania i Doskonalenia Zawodowego oraz Centrum Szkoleniowe Kadr – Ośrodek Kursowy.

Tabela 7.

#### Oferta CEP w zakresie przygotowania do zawodu oraz doskonalenia zawodowego

Placówki CEP	Oferta	Odbiorcy
Centrum Kształcenia Praktycznego	praktyczne przygotowanie do zawodu	uczniowie szkół zawodowych, średnich i policealnych

Ośrodek Doksztalcania i Doskonalenia Zawodowego	doksztalcanie młodocianych pracowników i doskonalenie zawodowe	młodociani pracownicy, uczniowie ZSZ
Centrum Szkoleniowe Kadr – Ośrodek Kursowy	usługi szkoleniowe kierowane do młodzieży	młodzież, różne grupy w zależności od organu zlecającego

CKP organizuje i prowadzi zajęcia praktyczne w zawodach takich jak: technik mechanik, elektryk, informatyk, blacharz, murarz, stolarz. ODiDZ prowadzi doksztalcanie w zakresie teoretycznych przedmiotów zawodowych lub teoretycznej nauki zawodu. Celem doksztalcania jest przygotowanie młodocianych pracowników do egzaminu na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub czeladnika. W placówce działa także Centrum Szkolenia Kadr, które świadczy usługi szkoleniowe i doradcze. Placówka skupia się na kształceniu profilowym uczniów i współpracuje z przedsiębiorcami, realizującymi kształcenie kursowe, umożliwiające uczniom szybszą adaptację do realnych warunków pracy. Współpraca z CEP umożliwi szkołom zawodowym korzystanie z nowoczesnego sprzętu oraz specjalistycznej kadry w zakresie kształcenia zawodowego oraz potwierdzenie kwalifikacji zdobywanych przez uczniów; możemy ją zatem traktować jako uzupełnienie działań prowadzonych przez szkoły. Współpraca ma charakter jednokierunkowy i opiera się przede wszystkim na transferze kadry oraz środków materialnych.

Ze względu na specyfikę powiatu głogowskiego związaną w szczególności z istnieniem Legnicko-Głogowskiego Zagłębia Miedziowego istotną rolę dla funkcjonowania szkolnictwa zawodowego odgrywa współpraca szkół z przedsiębiorcami i ich rola w kształceniu przyszłych kadr oraz przekazywania im kompetencji do praktycznego wykonywania zawodu. Działalność przedsiębiorców skupia się przede wszystkim na prowadzeniu praktycznej nauki zawodu dla uczniów szkół zawodowych i techników, którą uzupełniają inne propozycje dydaktyczne i formy wsparcia.

Formy wsparcia szkół przez przedsiębiorców:

- praktyczna nauka zawodu w formie praktyk zawodowych i zajęć praktycznych dla uczniów szkół zawodowych i techników,
- praktyczna nauka zawodu dla młodocianych pracowników w ramach przygotowania zawodowego,
- staże, kursy i szkolenia dla studentów i absolwentów,
- staże, kursy i szkolenia dla uczniów,
- wsparcie materialne, głównie dostarczanie placówkom edukacyjnym materiałów i surowców do celów szkoleniowych.

W największym stopniu przedsiębiorcy wspierają szkoły zawodowe, umożliwiając ich uczniom odbycie praktyk zawodowych lub zatrudniając młodocianych pracowników. Na ogół taką formę wsparcia szkół zawodowych uczniów oferują te przedsiębiorstwa, które znajdują się w dobrej kondycji finansowej. W ciągu ostatnich dwóch lat badani przedsiębiorcy z powiatu głogowskiego najczęściej przygotowywali praktykantów do takich zawodów jak: technik nauk technicznych, w tym elektryk, elektronik i telekomunikacyjny, pracownik przemysłowy, budowlany i pokrewny, rzadziej pracownik biurowy, finansowy i do spraw obsługi klienta. Z kolei pracodawcy zatrudniający młodocianych kształcili ich w zawodzie pracownik przemysłowy, budowlany i pokrewny. Liczba przyjmowanych na praktykę uczniów zależy od wielkości przedsiębiorstwa, większe w ciągu ostatnich dwóch lat wykształciły od 4 do 10 osób, mniejsze zaś 2–3 osoby. Orientacyjna liczba młodocianych pracowników kształconych w ciągu ostatnich dwóch lat to w przypadku dwóch trzecich przedsiębiorstw – od 4 do 6 osób, w przypadku co trzeciego pracodawcy – 7 i więcej osób.

Współpraca z przedsiębiorcami pozwala szkołom na realizację podstawy programowej w sytuacji, gdy szkoły nie dysponują odpowiednią bazą techniczno-dydaktyczną lub odpowiednio wykwalifikowaną kadrą, by samodzielnie prowadzić praktyczną naukę zawodu. Współpraca z przedsiębiorstwami jest zatem potrzebnym uzupełnieniem kształcenia w szkołach zawodowych.

Działalność przedsiębiorców podejmowana w zakresie aktywizacji zawodowej i szkolenia praktycznego ma duże znaczenie również w kontekście braków kadrowych, z jakimi borykają się szkoły zawodowe. Trudności z pozyskiwaniem specjalistów do pracy w szkole, wskazywane również przez kierowników warsztatów, wpływają negatywnie na przygotowanie uczniów do wykonywania zawodu. Problemem jest przyciągnięcie kadry łączącej odpowiednie wykształcenie z doświadczeniem praktycznym w danej branży oraz umiejętnością efektywnego przekazywania wiedzy młodzieży. Przedsiębiorstwa są tym miejscem, w którym uczniowie mają szansę zdobywać wiedzę i kwalifikacje pod okiem fachowców (którzy nierzadko rezygnują z pracy w sektorze oświatowym z powodu mało atrakcyjnych warunków finansowych w stosunku do innych ofert rynku pracy, o czym było już wcześniej wspomniane).

Deficytem szkół zawodowych powiatu, którego wpływ redukowany jest dzięki aktywności przedsiębiorców, są deklarowane przez dyrektorów braki wyposażenia warsztatów szkolnych. Część szkół z powiatu głogowskiego wciąż nie dysponuje nowoczesnymi urządzeniami i narzędziami, co dostrzegane jest zwłaszcza przez przedstawicieli takich zawodów, jak technik nauk technicznych, w tym elektryk, elektronik czy technik telekomunikacyjny, a więc profesji, w których niezajomość nowych rozwiązań technicznych uniemożliwia ich wykonywanie. Badani pracodawcy udostępniają uczniom specjalistyczny sprzęt, używany na co dzień w zakładzie pracy, dzięki czemu ci ostatni mogą zdobyć potrzebne kwalifikacje – samodzielnie lub pod nadzorem instruktorów praktycznej nauki zawodu. Ponadto szkoły, które posiadają warsztaty szkolne, organizując naukę zawodu, także poza szkołą, nie muszą inwestować tak znacznych środków finansowych w modernizację i zakup

nowoczesnego sprzętu. Jest to szczególnie ważne w tych zawodach czy branżach, w których dokonuje się szybki rozwój technologiczny.

Badani wskazują na korzyści ze współpracy zarówno po stronie szkół, jak i przedsiębiorców, które zostały opisane w Tabeli 19. Pracodawcy współpracują ze szkołami przede wszystkim z uwagi na potrzebę uzupełnienia deficytów na lokalnym rynku pracy, co wskazuje na perspektywiczność ich myślenia. Jak mówi jeden z badanych: „główną korzyścią jest właśnie (...) wyszkolenie sobie przyszłej potencjalnej kadry. Wyszukowanie pod nasz profil, pod nasze potrzeby”. Badani kierują się również niewymiernymi korzyściami, takimi jak satysfakcja z udzielonego uczniom wsparcia czy praca na rzecz wizerunku firmy.

**Tabela 8.**

### **Korzyści z praktyki z perspektywy przedsiębiorców i uczniów**

<b>Korzyści dla przedsiębiorstwa wynikające z przyjęcia uczniów na praktyki</b>	<b>Korzyści dla ucznia wynikające z odbycia praktyk</b>
<ul style="list-style-type: none"> <li>■ szansa na wyszkolenie kadry, odpowiadającej potrzebom przedsiębiorstwa,</li> <li>■ zwrot kosztów organizacji praktycznej nauki zawodu z Funduszu Pracy lub ze środków unijnych,</li> <li>■ satysfakcja z działania na rzecz zwiększania szans uczniów na rynku pracy,</li> <li>■ pozytywny wpływ na wizerunek firmy, jako otwartej na współpracę ze szkołami i służącej młodym ludziom pomocą w wejściu na rynek pracy.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>■ nabycie kompetencji zawodowych (obsługa specjalistycznych urządzeń i maszyn),</li> <li>■ rozwijanie kompetencji społecznych niezbędnych w pracy,</li> <li>■ możliwość uczestnictwa w dodatkowych kursach zawodowych i szkoleniach dla pracowników,</li> <li>■ poszerzenie wiedzy dotyczącej branży i potencjalnego pracodawcy,</li> <li>■ zwiększenie szans na zatrudnienie.</li> </ul>

Bilans kosztów i korzyści wynikających z przyjęcia praktykantów bywa jednak dla przedsiębiorców niejednoznaczny. Praktykanci i stażyści często stanowią realne wsparcie w działaniach firmy, nierzadko znajdują w niej również zatrudnienie – praktyki okazują się więc skutecznym kanałem rekrutacji. Z drugiej strony przedsiębiorcy przyjmujący uczniów na praktyki zawodowe ponoszą koszty szkolenia BHP, odzieży ochronnej i roboczej, a także zużycia materiałów i narzędzi wykorzystywanych przez praktykantów.

Istotną barierą współpracy przedsiębiorców ze szkołami jest słabe teoretyczne przygotowanie uczniów. W opinii ponad połowy badanych pracodawców lepszym przygotowaniem charakteryzują się uczniowie techników niż szkół zawodowych. Przedsiębiorcy muszą angażować duże nakłady czasu i korzystając z własnego doświadczenia, dokładać wielu starań, by wypełnić luki w wiedzy teoretycznej i praktycznej uczniów. Utrudnieniem bywa też nastawienie uczniów do

odbywanych praktyk. Przedsiębiorcy skarżą się na niskie zaangażowanie praktykantów i spóźnienia, które wpływają na zaburzenia rytmu pracy przedsiębiorstwa.

Mimo ponoszonych nakładów oraz występujących utrudnień, badani przedsiębiorcy są gotowi współuczestniczyć w edukacji zawodowej młodzieży z powiatu głogowskiego – liczą bowiem na związanie przez ucznia przyszłej kariery zawodowej z wybranym kierunkiem kształcenia.

Instytucje rynku pracy znajdujące się na terenie powiatu, takie jak Powiatowy Urząd Pracy, zasadniczo ograniczają się w swojej ofercie do działalności narzuconej przez ustawodawcę i realizują zadania na rzecz promocji zatrudnienia i przeciwdziałania bezrobociu. Aktywizacja zawodowa, będąca obok badań i analiz rynku pracy, podstawowym obszarem działalności PUP, prowadzona jest przede wszystkim poprzez usługi pośrednictwa pracy, poradnictwo zawodowe, angażowanie bezrobotnych w programy ułatwiające rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej. Działania Urzędu nakierowane na szkoły są odpowiedzią na zgłaszane zapotrzebowanie. Zdaniem przedstawiciela Urzędu współpraca PUP-u ze szkołami ma charakter jednokierunkowy, zorientowany na potrzeby szkół, co wynika ze specyfiki działalności instytucji. Dotyczy przede wszystkim przygotowania uczniów do odnalezienia się na rynku pracy poprzez przybliżanie jego aktualnej oferty oraz rządzących nim mechanizmów. Należy zauważyć, że współpraca wynika z realizacji podstawowych zadań Urzędu. Obejmuje ona swoim zakresem korzystanie przez szkoły z zasobów ludzkich PUP-u w ramach poradnictwa i innych działań o charakterze edukacyjnym i informacyjnym, transfer środków finansowych w przypadku refundacji wynagrodzeń za praktyki i staże oraz pomoc przy poszukiwaniu i zatrudnianiu pracowników. Inicjatywą PUP skierowaną w stronę sektora edukacji jest organizacja – obok targów pracy – również targów edukacyjnych dla młodzieży. Szkoły są zainteresowane udziałem w tego typu wydarzeniach, bo dzięki nim możliwe jest szczegółowe zapoznanie uczniów z ofertą szkół wyższych regionu i podjęcie bardziej świadomych decyzji dotyczących dalszych etapów edukacji.

### **8.1.2. Aktywność podmiotów otoczenia w zakresie organizacji czasu wolnego dla dzieci i młodzieży**

Na terenie powiatu głogowskiego wiele podmiotów otoczenia szkolnego realizuje ofertę mającą na celu zagospodarowanie czasu wolnego dzieci i młodzieży. Podejmowanie przez nie aktywności w tym zakresie należy wiązać z niewielką dostępnością zajęć pozalekcyjnych dla dzieci i nie dość atrakcyjną ofertą świetlic (na co wskazała blisko 1/3 badanych mieszkańców powiatu) oraz ze zdiagnozowanym przez nauczycieli deficytem zajęć dodatkowych dla zdolnej młodzieży.

Podmiotami wspierającymi wychowanie pozaszkolne są instytucje kultury, takie jak np. domy kultury, które prowadzą działalność kulturalną oraz sportowo-rekreacyjną. Jak wskazują badani, do głównych działań podejmowanych przez domy kultury z terenu powiatu głogowskiego, należą:

- organizacja zajęć pozaszkolnych i prowadzenie kół zainteresowań dla dzieci i młodzieży,
- organizacja inicjatyw kierowanych do dzieci i młodzieży, jak przedstawienia, koncerty czy konkursy,
- współorganizacja lokalnych uroczystości gminnych i państwowych,
- organizacja imprez o charakterze kulturalno-rozrywkowym, kierowanych do społeczności lokalnej, jak np. festyny.

Działalność domów kultury uzupełnia ofertę szkół w zakresie organizacji zajęć dodatkowych, przy czym należy podkreślić, że oferta domów kultury jest odpłatna, a więc nie obejmuje wszystkich dzieci. W odróżnieniu od działalności dydaktycznej, w pracy pozalekcyjnej szkół nie obowiązuje ogólnie wyznaczony program, w związku z czym każda placówka dopasowuje treść i formy pracy pozalekcyjnej do własnych potrzeb i przede wszystkim do posiadanych zasobów. Jak wynika z przeprowadzonych wywiadów, domy kultury stanowią najistotniejsze z podmiotów oferujących udział w zajęciach pozaszkolnych (kółkach zainteresowań, warsztatach, np. plastycznych, tanecznych, muzycznych), dopełniając w tym względzie ograniczone zazwyczaj możliwości szkół i przedszkoli. Jako placówki rozpoznawalne w środowisku lokalnym, domy kultury mają więcej sposobności, by podejmować wspólne działania z innymi podmiotami otoczenia i większą siłę przebicia, by pozyskiwać dodatkowe środki na poszerzenie oferty. Odpowiedzią na deficyty w ofercie przedszkoli są na przykład zajęcia rytmiczne prowadzone przez dom kultury, które włączono do oferty w związku z wycofaniem rytmiki z oddziałów przedszkolnych.

*Chcemy zrobić zajęcia rytmiczne. To, czego zabraniają w przedszkolach robić. Bo w przedszkolach było to prowadzone tylko z tego względu, że rodzice indywidualnie płacili prowadzącym. Bo nie ma takich środków, jakoś ten program jest tak w tym przedszkolu zrobiony, przygotowany, że nie daje możliwości prowadzenia legalnych zajęć rytmicznych. (Pracownik domu kultury)*

Domy kultury, które objęto badaniem, zlokalizowane były na terenie 3 gmin wiejskich (gminy wiejskiej Głogów, Kotli i Jerzmanowej) i w każdej z nich stanowiły 1 z 2 ośrodków kulturalnych. Domy pełnią rolę koordynatorów działań kulturalno-sportowych, a także centrum, wokół którego w dużej mierze koncentruje się życie społeczne mieszkańców. Gminne domy kultury są zaangażowane w lokalne wydarzenia kulturalne (jako partnerzy biorący udział w organizacji przedsięwzięć lub choćby tylko jako instytucja wypożyczająca potrzebny sprzęt). Współpraca szkół z domami kultury z reguły ma charakter nieformalny i odbywa się w ramach korzystania przez szkoły z zasobów ludzkich oraz transferu środków materialnych, w szczególności przy wspólnej organizacji imprez, występów, wystaw, festynów czy konkursów. Szkoły i przedszkola mogą nieodpłatnie korzystać z infrastruktury placówek. Badani wskazują często na dwustronność współpracy, którą generalnie oceniają dobrze. Na jej jakość wpływają pozytywne nastawienie obu stron, osobiste relacje między pracownikami szkoły i domu kultury oraz bliskość przestrzenna placówek.

*My mamy swoje obiekty, mamy bazę i mamy możliwości, na przykład organizujemy wieczór poezji. Wtedy po szkołach rozsyłamy nasze tam zaproszenia i tak dalej. Szkoły przygotowują powiedzmy tam dzieciaków (...). Przychodzą na naszą imprezę organizowaną (...) i wtedy tam przeważnie w tej komisji sędziowskiej zasiadają właśnie pedagodzy z poszczególnych szkół, którzy tam przygotowują i tak dalej. I wspólnymi siłami organizujemy na przykład taką imprezę. (Pracownik domu kultury)*

*Każdy daje co może, na ile może i tutaj znamy też realia, możliwości i dokładnie o to chodzi, tak? Że oni mają potrzebę, proszę bardzo, wynająć salę na spotkania, na przedstawienia, na zabawy też wynajmują sobie u nas obiekty, gdzie powiedzmy wtedy na zasadzie tej współpracy my nie bierzmy już odpłatności (...). Także tutaj też my staramy się im pomóc w tej roli, tak? Że mogą sobie coś tam zorganizować w naszym obiekcie. (Pracownik domu kultury)*

W świetlicy działającej przy jednym z domów kultury dynamicznie działa koło gospodyń wiejskich oraz międzypokoleniowy zespół folklorystyczny, urządzone są festyny, obchody świąt i lokalne uroczystości, organizowane wyjazdy. Odbywają się zajęcia i warsztaty dla dzieci (m.in. kulinarne i plastyczne), młodzież może także korzystać z darmowego Internetu, zasobów bibliotecznych, stołu do ping-ponga – stwarza jej się szansę na produktywnie i rozwijające spędzanie czasu poza szkołą. Rozbudowana oferta zajęć obowiązuje w czasie szkolnych ferii zimowych i wakacji, przy czym pracownicy dbają, by propozycje półkolonii terminowo nie pokrywały się z ofertą szkoły, z którą współpracują.

Domy kultury odpowiadają za współorganizację uroczystości gminnych i państwowych, do przygotowania których angażują uczniów. Przedstawiciele instytucji kulturalnych określają młodzież powiatu głogowskiego jako umiarkowanie zainteresowaną uczestnictwem w kulturze – i również w tym kontekście należy rozpatrywać aktywność domów kultury, które starają się rozpoznawać potrzeby młodego pokolenia (m.in. przeprowadzając ankietę) i wychodzić im naprzeciw poprzez uwzględnienie sugestii w ofercie placówki.

*No młodzież to jest, powiem, taki segment, może nie powiem, że nieaktywny, ale z (...) młodymi tutaj ta praca jest troszkę czasami trudniejsza. Trudniej ich jakoś zachęcić i zmobilizować do jakichś działań. No są troszkę tacy, że tak powiem, zdystansowani i oczekują na te propozycje. (Pracownik domu kultury)*

Obserwowaną tendencją jest rozwijanie oferty rozrywkowej domów kultury kierowanej do szerszego grona odbiorców. Placówki podejmują się organizacji licznych imprez rozrywkowych – zakorzenionych w lokalnej tradycji zabaw, dożynek i festynów (potwierdzają to dane ilościowe,

wskazujące, że połowa badanych mieszkańców bierze udział w imprezach publicznych typu festyn, a tylko 3% raz na kwartał uczestniczy w wydarzeniach z nurtu kultury wysokiej). Jakkolwiek budzi to sceptyczne reakcje części pracowników, którzy jako przedstawiciele instytucji kultury w jej działalności upatrują możliwości realizacji ambitniejszych celów, należy uznać, że przedsięwzięcia o charakterze rozrywkowym pełnią funkcję integracyjną – zarówno w wymiarze rodzinnym, jak i społeczności lokalnej, a także przyczyniają się do promocji kultury regionu i ułatwienia odbioru tejże kultury przez młodzież. Jak deklarują badani przedstawiciele domów kultury, świadomość roli ich placówek jako instytucji, których działalność jest podstawą pracy wychowawczej i edukacyjnej w środowisku, towarzyszy im na każdym kroku, również wtedy, gdy celem prowadzonych zajęć jest rozrywka czy rekreacja, pracownicy skupiają swoją uwagę na odbiorcy, jakim jest uczeń oraz korzyściach, które może on czerpać z kontaktu z szeroko pojętą dziedziną kultury.

*Bo też jak się rozmawia z dziećmi, ale mam na myśli dzieci z podstawówki i gimnazjum, i jak się ich pyta, co oni by chcieli, to generalnie bardzo często pada jedno słowo „imprezy” (...). Też taką ankietę wśród dorosłych pań szczególnie przeprowadziłyśmy, z czego też wynikało, że ich potrzeby nie do końca są kulturalne, mimo że ankietą wiadomo było, że jest z ośrodka kultury, natomiast bardzo są spragnione warsztatów kulinarnych, imprez. (Pracownik domu kultury)*

*Bo teraz u nas zrobiła się taka moda, nie wiem, z czego to wynikało, ale jest taka moda, że w każdej wsi jest festyn. Bo swego czasu jak nie było tych środków, nie było takich warunków też, jeśli chodzi o boiska, o zaplecza. Głównie festyny się robi na boiskach, więc... Na placach takich, na jakich można to przeprowadzić. Kiedyś nie było tego za dużo, w chwili obecnej wszędzie prawie to jest. Więc mieszkańcy, głównie rady sołeckie, koła gospodyń właśnie w tych miejscowościach, aktywnie włączają się właśnie w takie festyny (...). Ale to są takie typowo klimatyczne, wiejskie imprezki. (Pracownik domu kultury)*

*Więc ja myślę, że te działania nie są to stricte działania edukacyjne, że posadzimy nauczyciela, będziemy im tam tłumaczyć czy tak dalej, i tak dalej, ale na każdy pobyt też na świetlicach, czy spotkanie, czy tematyczne jakieś działanie, czy sprzątnięcie świata, czy topienie Marzanny czy różne inne imprezy, na których się spotykamy, bawimy, śpiewamy, tańczymy, myślę, że to wszystko jest działaniem też nie tylko zabawowo-rozrywkowym, ale i edukacyjnym. (Pracownik domu kultury)*

Istotną rolę w procesie organizacji czasu wolnego na terenach wiejskich pełni również inna instytucja kultury – biblioteka publiczna. Jej aktywność w tym zakresie jest zarówno bezpośrednia – to biblioteka występuje z inicjatywą i oferuje szansę uczestnictwa m.in. w spotkaniach autorskich czy warsztatach (np. ilustratorskich, teatralnych, poetyckich, plastycznych, pisarskich), jak również pośrednia – biblioteka udostępnia swoje zasoby (lokal, sprzęt), umożliwiając innym podmiotom realizowanie inicjatyw angażujących dzieci i młodzież w czasie wolnym. Działalność biblioteki zogniskowana jest wokół upowszechnia czytelnictwa i promocji literatury. Dzięki dofinansowaniu



zadania „Czytam, bo lubię, czyli mądre wychowanie przez czytanie” odbywają się spotkania autorskie, warsztaty, konkursy, lekcje dla uczniów, prezentacje teatralne dla dzieci. Przedsięwzięcia mają za zadanie otworzyć odbiorców, również tych najmłodszych, na kontakt z biblioteką, a ze względu na swój międzypokoleniowy charakter pełnią także funkcję integracyjną. Biblioteka z założenia ma być przestrzenią otwartą na ludzi i ich zainteresowania, a dzięki szeroko zakrojonej współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz regionalnymi instytucjami historyczno-kulturalnymi można ją uznać za centrum kulturalne łączące w jednym miejscu wiele różnorodnych ofert. Nie bez znaczenia jest przy tym fakt umożliwiania przez bibliotekę bezpłatnego korzystania z kultury, wykazywania troski o egalitarny do niej dostęp.

*I na tym polega nasza działalność w dzisiejszych czasach (...) Zapraszamy na spotkania autorskie, proponując ciekawą ofertę i spotkania z różnymi ludźmi, organizujemy różnego rodzaju warsztaty dla (...) dzieci maleńkich po seniorów (...) niekoniecznie związane z literaturą, ale chodzi o to, że to jest takie miejsce, gdzie ludzie chcą spędzać czas i ono ma być otwarte, ma być przychylne i ma stworzyć taką przestrzeń dla wszystkich grup, które chciałyby gdzieś zaistnieć, a nie mają miejsca. (Pracownik biblioteki)*

Współpraca między szkołami a bibliotekami polega głównie na angażowaniu pracowników biblioteki w organizację zajęć bibliotecznych, warsztatów itp. dla klas szkolnych. Współpraca ta pozwala jednocześnie na promowanie oferty bibliotek pośród dzieci i młodzieży i zasadniczo jest pozytywnie oceniana przez badanych. Na jakość współpracy wpływa bliskość przestrzenna obu typów placówek. Zdaniem bibliotekarzy barierą utrudniającą prowadzenie udanej współpracy jest nastawienie nauczycieli – zdarza się, że nauczyciele nie doceniają atrakcyjności oferty kierowanej do uczniów, koncentrując się na problemach praktycznych związanych z zorganizowaniem wyjazdu do biblioteki. Jako pewną niedogodność pracownicy bibliotek wskazują na konieczność dostosowania się do rytmu pracy szkół, których nadrzędnym celem jest realizacja podstawy programowej.

Na terenie powiatu głogowskiego instytucjami wspierającymi szkoły w organizowaniu czasu wolnego dzieci i młodzieży są podmioty trzeciego sektora – organizacje pozarządowe o charakterze hobbystycznym oraz patriotycznym<sup>17</sup>. Pierwsze skupiają się na uzupełnianiu oferty dodatkowych

17 Działalność edukacyjna organizacji trzeciego sektora nie zawsze stanowi ich podstawową aktywność. Najczęściej pracują one w wielu obszarach jednocześnie. Dla celów analitycznych oraz dla uporządkowania wywodu przyjęto następującą klasyfikację badanych organizacji biorąc pod uwagę obszar ich działalności edukacyjnej.

- a) NGO dobroczynne np. PAH,
- b) NGO patriotyczne, np. ZHP,
- c) NGO zawodowe, np. ZNP,
- d) NGO hobbystyczne – zajmujące się przede wszystkim organizacją czasu wolnego różnych grup (sport, turystyka, rekreacja, rekonstrukcje hist.),
- e) NGO edukacyjne – najszersza kategoria, działające w edukacji „obok” działalności podstawowej np. fundacje zajmujące się ochroną przyrody czy stowarzyszenia prowadzące szkoły.

zajęć sportowych w szkołach, zarówno w czasie roku szkolnego, jak i ferii letnich oraz zimowych (jak zauważa jeden z pracowników NGO szkoły nie zapewniają tego rodzaju zajęć) oraz promocji Głogowa jako miasta otwartego na sport oraz rozwój fizyczny dzieci i młodzieży. Drugie zaś niosą szkołom pomoc w zakresie wychowania i przygotowania uczniów do dorosłego życia, kierując się ideą nauki przez zabawę. Jak argumentuje przedstawiciel organizacji o charakterze patriotycznym: „w szkole tego mogą nie robić, bo szkoła ma nastawienie na naukę konkretnego materiału, nie ma czasu na tą taką zabawę i naukę przez zabawę”. Wspólnym mianownikiem organizacji pozarządowych o charakterze hobbystycznym jest organizowanie czasu wolnego młodzieży i dzieci w wieku szkolnym. Uczniowie stanowią znaczną grupę potencjalnych uczestników takich działań, niemniej jednak nie jest to oferta typowo edukacyjna. Organizacje te mogą liczyć na wsparcie urzędu miasta/prezydenta, który współfinansuje ich działalność. Zrzeszanie się NGO przy placówkach edukacyjnych ułatwia im organizowanie wyjazdów, turniejów itp. oraz korzystanie z bardzo dobrze rozwiniętej bazy sportowej (często darmowej dla lokalnych NGO).

Należy odnotować aktywność związanej ze spółką KGHM Fundacji Polska Miedź, która udziela szkołom i przedszkolom wsparcia finansowego, dzięki któremu możliwa była budowa placów zabaw, jak również organizacja zielonych szkół (m.in. w Jerzmanowej i Żukowicach) oraz dodatkowych zajęć dla uczniów.

Obok organizacji trzeciego sektora, aktywnością w zakresie organizacji czasu wolnego wykazują się również kluby i ośrodki sportowe. Zasadnicza działalność klubów sportowych polega na włączeniu jak najszerszej grupy dzieci i młodzieży w uprawianie sportu. Kluby użyczają uczniom sale gimnastyczne i boiska sportowe, proponują uczestnictwo w rozmaitych sekcjach sportowych. W klubach rozwijane są umiejętności piłkarskie i umiejętności gry w tenisa stołowego, prowadzone są również popołudniowe zajęcia z koszykówki, siatkówki, piłki ręcznej czy badmintona. Działania klubów i ośrodków sportowych wydają się łączyć realizację zadań związanych z organizacją czasu wolnego dzieci i młodzieży z funkcją profilaktyczną, jednocześnie wspierając szkoły w tym zakresie. Uczniowie zainteresowani sportem i spędzający czas na treningach sprawiają mniej problemów wychowawczych.

*Jak każdy klub ma na celu przygotowanie przyszłych piłkarzy, to jest podstawa. Ale z tych celów, to jest tak samo w jakiś sposób przyciągnięcie młodzieży na tereny sportowe, żeby gdzie indziej po prostu nie byli, tylko uczestniczyli tutaj w tych zajęciach sportowych. Czyli wiadomo, ktoś tam nimi się opiekuje, prowadzi z nimi zajęcia i ich przyciąga. Jest naprawdę duża grupa dzieci (...). (Pracownik klubu sportowego)*

Poza działalnością ukierunkowaną na rozwój fizyczny uczniów, kluby sportowe kierują swoją aktywność również w stronę społeczności lokalnej, organizując otwarte turnieje sportowe, włączając do udziału w nich całe rodziny. Działalność prowadzona przez kluby i ośrodki sportowe koresponduje

z wizją rozwoju sportu, przyjętą nie tylko w powiecie głogowskim, ale i całym regionie dolnośląskim, zakładającą m.in. realizację projektów na rzecz usportowienia uczniów, począwszy od etapu edukacji wczesnoszkolnej.

### **8.1.3. Aktywność podmiotów otoczenia w zakresie wsparcia edukacyjnego**

Często ściśle związane z organizacją czasu wolnego wsparcie edukacyjne udzielane uczniom oraz szkołom i przedszkolom na terenie powiatu głogowskiego płynie ze strony różnych podmiotów otoczenia. Warto przyrzeć się bliżej jego specyfice zależnej od rodzaju podmiotu, który to wsparcie świadczy.

Aktywnością w zakresie wsparcia edukacyjnego wyróżniają się wspomniane organizacje pozarządowe. Wśród podejmowanych przez NGO działań znajdują się:

- organizowanie bezpłatnych korepetycji dla uczniów,
- działania informacyjne, edukacyjne, wydawnicze w zakresie zwiększania świadomości obywatelskiej, realizacja kampanii społecznych dotyczące m.in. praw człowieka, ekologii, kierowanych do szkół w celu kształtowania świadomości zarówno kadry pedagogicznej, jak i uczniów,
- prowadzenie zajęć i szkoleń tematycznych dla pracowników sądu, prokuratury, pedagogów szkolnych i pracowników socjalnych z zakresu procedur ochrony praw nieletnich,
- promowanie kultury i literatury oraz postaw twórczych (organizowanie konkursów tematycznych dla dzieci i młodzieży, zasiadanie w jury konkursów szkolnych, spotkania z artystami), współpraca ze szkołami w zakresie promocji kultury głogowskiej,
- organizacja czasu wolnego uzdolnionej, aktywnej młodzieży w ramach prowadzenia edukacji nieformalnej – prowadzenie Młodzieżowego Centrum Praw Człowieka oraz Głogowskiej Ambasady Młodzieży.

Podmioty trzeciego sektora często opierają swoją działalność na stałej współpracy z innymi organizacjami oraz ze szkołami, instytucjami i organami państwowymi (np. sądami, policją). Przykładem ilustrującym taką kooperację są comiesięczne spotkania w ramach powołanej Grupy Interdyscyplinarnej ds. dzieci i młodzieży. W zebraniach dotyczących np. procedury „Niebieskiej Karty” uczestniczą pedagodzy szkolni, asystenci rodzinni, policjanci i kuratorzy. Współpraca ze szkołami podejmowana jest na czas trwania projektów, szczególnie intensywny przebieg przybierając na etapie fazy przygotowawczej, w której identyfikowane są potrzeby uczniów. Organizacje skoncentrowane wokół lokalnej edukacji promują szkoły wykazujące się aktywnością w danym obszarze oraz fundują dla nich nagrody. Przeprowadzone wywiady pozwalają stwierdzić, że na terenie powiatu głogowskiego kadra zarządzająca organizacji trzeciego sektora oraz ich liderzy i założyciele bardzo często wywodzą się z grupy zawodowej nauczycieli, głównie byłych lub przebywających na emeryturze, dzięki czemu pozostają oni blisko sektora edukacji i dostrzegają potrzebę

wychodzenia z ofertą w kierunku szkół, co sprzyja podejmowaniu współpracy oraz adekwatności świadczonego wsparcia.

Współpraca ze szkołami opiera się przede wszystkim na wykorzystaniu zasobów kadrowych organizacji pozarządowych na rzecz szkoły. Zdarza się również transfer środków materialnych, jak w przypadku zakupu nagród przez organizacje, ma też miejsce użyczenie sali. Relacje między podmiotami mają zazwyczaj charakter nieformalny. Współpraca zazwyczaj jest dwukierunkowa, a wsparcie uczniów umożliwia organizacjom pozarządowym wejście do szkół z ofertą i znalezienie odbiorców swoich działań. Nie bez znaczenia pozostają przy tym osobiste znajomości pracowników szkół i organizacji.

*My nie wyobrażamy sobie naszej pracy bez współpracy ze szkołami, ponieważ naszym głównym odbiorcą są dzieci i młodzież, które są w szkołach. I żeby mieć dostęp do nich, żeby, nie wiem, pomagać, żeby edukować, żeby rozwijać naszą działalność, powinniśmy współpracować ze szkołami. (Pracownik organizacji pozarządowej)*

Organizacje o profilu edukacyjnym występują w roli lidera lokalnego, który potrafi wykorzystać i ukierunkować potencjał młodzieży, a także zaszczerpić w niej zapal do podejmowania nowych przedsięwzięć.

*Zostało zorganizowane takie miejsce na dole, w piwnicy naszej, zaadaptowane przez młodych ludzi, gdzie odbywają się takie cykliczne spotkania, które są organizowane przez młodzież dla młodzieży. Mamy na przykład grupy, nie wiem, bębniarzy (...). Mamy młodych ludzi, którzy organizują jakieś zajęcia filmowe. Spotykają się i uczą się, jak robić filmy. Jak robić fotografie. To są wszystko ich inicjatywy, to są nasi wolontariusze. (Pracownik organizacji pozarządowej)*

Ważnym nurtem działalności organizacji jest organizowanie konsultacji społecznych dotyczących m.in. rozwoju sportu. W opinii przedstawicieli NGO konsultacje społeczne realizowane są jednak zdecydowanie za rzadko, co identyfikowane jest przez nie jako jedna z kluczowych barier uniemożliwiających współdziałanie różnych podmiotów. Organizacje same włączają się w budowanie dialogu społecznego – wypracowują sposoby prowadzenia konsultacji społecznych, a niekiedy samodzielnie inicjują oraz przewodzą konferencjom dotyczącym problemów społecznych. Nierzadko to NGO stanowią podmiot rozpoczynający debaty i zapraszający do wspólnych rozmów przedstawicieli samorządu oraz innych instytucji.

*My chcemy zrobić podczas tego projektu, żeby to były konsultacje bezpośrednie. I już od kilku lat robimy coś takiego, że na przykład program współpracy z organizacjami pozarządowymi nie jest konsultowany poprzez wywieszenie na BIP-ie, tylko się spotykamy, zapraszamy organizacje pozarządowe. (Pracownik organizacji pozarządowej)*

Pracownicy organizacji pozarządowych wymieniają jeszcze jedną barierę stojącą na drodze realizowanym przez nie inicjatywom. Bariere tę można określić jako niedostateczne zainteresowanie przedstawicieli JST włączeniem organizacji pozarządowych w szersze spectrum działań, czy wręcz brak świadomości dotyczącej możliwości rozszerzenia pola współpracy organizacji pozarządowych z innymi podmiotami.

*Władze samorządowe powinny więcej korzystać z tego, co się w mieście dzieje, to miasto, dokąd ono zmierza. Powinno więcej korzystać ze współpracy ze stowarzyszeniem. Nie tylko naszym. One powinny mieć więcej do powiedzenia, poprzez to, że one więcej by były włączane także ze strony urzędu. A nie tylko na zasadzie pewnych zapytań dotyczących jakiejś sfery, o której dane stowarzyszenie ma wiedzę plus ogłaszanie konkursów. Jest pewien niedosyt tego, co można by wspólnie zrobić z władzami miasta. Naszym głównym partnerem jest jednak Urząd Miejski. (Przedstawiciel NGO)*

Na terenie powiatu głogowskiego szeroko pojęte wsparcie edukacyjne świadczy Powiatowe Centrum Poradnictwa Psychologiczno-Pedagogicznego i Doskonalenia Nauczycieli skupiające placówki poradnictwa psychologiczno-pedagogicznego i doskonalenia nauczycieli, w skład którego wchodzi trzy jednostki o uzupełniających się zadaniach: Ośrodek Doradztwa Metodycznego, Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Biblioteka Pedagogiczna. Centrum obejmuje swoim wsparciem szkoły i przedszkola, uczniów, nauczycieli i rodziców. Jego oferta powstaje w oparciu o zdiagnozowane potrzeby placówek oświatowych z terenu powiatu. Formuła współpracy trzech placówek pozwala na zintegrowanie działań kierowanych do różnych grup odbiorców. Centrum jako całość pracuje nad stworzeniem warunków do wszechstronnego rozwoju zawodowego nauczycieli i dyrektorów szkół przekładającego się na lepsze funkcjonowanie dzieci w systemie oświaty i poza nim, dlatego też trudno rozpatrywać jego ofertę w podziale na poszczególne podmioty.

Biblioteka Pedagogiczna gromadzi, opracowuje i udostępnia zbiory nauczycielom oraz uczniom szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Posiada duży księgozbiór, zwłaszcza z zakresu problematyki pedagogicznej. Dysponuje czytelniami – elektroniczną i tradycyjną, internetowym centrum multimedialnym oraz wypożyczalnią. Z jej usług korzysta ponad 100 osób rocznie.

Ośrodek Doradztwa Metodycznego w Głogowie opracował i zrealizował program kompleksowego wsparcia rozwoju szkół i przedszkoli oparty na wynikach badań odbiorców dotychczasowych działań, które pokazały, że system wsparcia funkcjonujący w powiecie ukierunkowany jest na poszczególnych nauczycieli, brakuje natomiast kompleksowego wsparcia szkół i działań ukierunkowanych na zespoły pedagogiczne. Zbieżność potrzeb nauczycieli i szkół bywała przypadkowa – podnoszenie kwalifikacji nauczyciela nie zawsze przekładało się na jakość pracy placówki, a nabywane kwalifikacje nie wynikały z zapotrzebowania jego uczniów, w efekcie czego nabywane umiejętności często były „bezużyteczne” w pracy szkoły. Dodatkowy problem stanowi obserwowany przez pracowników Ośrodka syndrom wypalenia zawodowego, objawiający się m.in. tym, że nauczyciele, zwłaszcza ze szkół ponadgimnazjalnych, popadają w rutynę i nie są skłonni do wprowadzania zmian.

Jak informuje przedstawiciel ośrodka, działania placówki polegają na prowadzeniu warsztatów, konsultacji grupowych i indywidualnych (metodyczno-psychologiczno-pedagogicznych) na terenie szkół i przedszkoli. Informacja ta jest o tyle ważna, że jak wskazali badani dyrektorzy, problemem szkół jest brak możliwości zatrudnienia psychologów bądź pedagogów w wystarczającym wymiarze godzin. Osiągnięcia nauczycieli oraz szkół są systematycznie sprawdzane, dzięki czemu jakość wsparcia jest ewaluowana i podnoszona.

Podmiot, którego nie sposób pominąć w kontekście wsparcia edukacyjnego, stanowi kuratorium. Działalność kuratorium koncentruje się na podnoszeniu efektywności pracy szkół – pracownicy kuratorium na podstawie wyników ilościowych opisujących postępy uczniów, nakłaniają dyrektorów szkół, w których efekty nauczania nie są satysfakcjonujące, do poszukiwania przyczyn tego stanu rzeczy i podejmowania wysiłków w celu jego poprawy. Jeżeli poprawa nie następuje w spodziewanym czasie, angażowane jest środowisko lokalne – szkoła otrzymuje wsparcie zewnętrzne obejmujące szczegółowy program naprawczy (w działalność zespołu wspomagającego zaangażowani są przedstawiciele JST, ośrodków doskonalenia nauczycieli, poradni psychologiczno-pedagogicznych i rodzice). Program naprawczy finansowany jest ze środków samorządów oraz grantów kuratora i przewiduje zajęcia dodatkowe dla uczniów, opiekę specjalistyczną oraz realizację kilkuletniego projektu doskonalenia rad pedagogicznych.

Jednym z elementów wsparcia jest utrzymywanie gęstej sieci ośrodków doskonalenia nauczycieli w większości objętych działaniami kuratorium powiatów, w tym także na terenie powiatu głogowskiego. Taki system działania przynosi pozytywne efekty – kapitał społeczny ulega wzmocnieniu, a problem efektywności edukacji staje się przedmiotem debaty publicznej, przez co wytwarza się pewnego rodzaju presja społeczna, przekładająca się na wzrost poczucia odpowiedzialności zaangażowanych podmiotów za wyniki szkół, które dzięki temu ulegają stopniowej poprawie.

Szczególną wagę przywiązuje kuratorium do oceny wyników na początkowych etapach kształcenia, od których w dużej mierze zależy poziom dalszej edukacji i kształcenia zawodowego. Przy kuratorze powołano organ doradczo-opiniotwórczy zrzeszający przedstawicieli pracodawców, izb rzemieślniczych i urzędów pracy, którzy we współpracy z pracownikami kuratorium i JST wypracowują kierunki rozwoju edukacji w zakresie szkolnictwa zawodowego. Dzięki staraniom grupy roboczej udało się pozyskać projekt pozwalający na unowocześnienie powiatowego centrum kształcenia zawodowego pod kątem zapotrzebowania lokalnych rynków pracy.

Zdaniem kuratora jednym z problemów mających wpływ na stosunkowo niewielkie zainteresowanie młodzieży kształceniem zawodowym jest brak profesjonalnych doradców zawodowych w szkołach oraz brak kontaktów dzieci i młodzieży gimnazjalnej ze środowiskiem pracy. Z tego powodu kurator zabiega o wypracowanie sieci współpracy pomiędzy szkołami i pracodawcami, dążąc do rozpropagowania idei zorganizowanych wycieczek dzieci i młodzieży do zakładów pracy oraz uczynienia rolą doradców podtrzymania i koordynowania nawiązanych kontaktów.

Na wniosek rodziców kuratorium angażuje się także w kwestie związane z organizacją pracy szkół dotyczące godzin rozpoczęcia zajęć (dopasowania ich do możliwości dzieci dojeżdżających), konieczności noszenia ciężkich tornistrów, rodzaju zajęć realizowanych w ramach wychowania fizycznego, długości przerw po lekcjach wychowania fizycznego oraz odpowiedniego zaplecza sanitarnego i opiekunów. Pozytywne rozwiązanie tych problemów jest możliwe w związku z większą swobodą w sposobie organizowania i doboru zajęć, jaką mają, a której zdają się nie wykorzystywać, dyrektorzy szkół.

Inną, specyficzną działalnością kuratorium, jest budowanie tożsamości młodych ludzi poprzez wychowanie patriotyczne i regionalne. Decyduje o tym specyfika regionu zamieszkanego przez wielu przesiedleńców z kresów wschodnich (obecna część Litwy i Ukrainy). Dzieci odwiedzają miejsca, strony, z których pochodzili ich przodkowie, opiekują się tam cmentarzami, poznając jednocześnie swoje korzenie.

#### **8.1.4. Aktywność podmiotów otoczenia w zakresie wsparcia psychologiczno-pedagogicznego i profilaktyki oraz opieki i wychowania**

Ważnym obszarem wsparcia instytucji pozaszkolnych jest udzielanie pomocy pedagogiczno-psychologicznej oraz działalność profilaktyczna. Podmiot powołany specjalnie w tym celu stanowi wspomniana już Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna. Pracownicy poradni zajmują się głównie wspieraniem szkół i przedszkoli w zakresie opieki psychologiczno-pedagogicznej dostosowanej do potrzeb dziecka i rodzica, polegającej na diagnozowaniu, prowadzeniu wczesnego wspomaganie rozwoju małego dziecka, terapii pedagogicznej, psychologicznej, logopedycznej. Rodzice i nauczyciele wspomagani są również w pracy z uczniem o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

Poradnia współpracuje z zespołem skupiającym placówki szkolno-wychowawcze. Pracownicy opiekują się podopiecznymi ośrodka, obserwują dzieci, wymieniają opinie, doświadczenia oraz wskazówki dotyczące metod pracy z pracownikami zespołu. Z kolei pracownicy zespołu prowadzą w poradni zajęcia z zakresu wczesnego wspomaganie.

Współpraca PPP ze szkołami ma charakter stały i cechuje się dużą częstotliwością. Zasadniczo jest jednokierunkowa i polega na świadczeniu przez poradnię usług placówkom edukacyjnym. Obejmuje przede wszystkim wykorzystanie zasobów ludzkich PPP na rzecz szkół i przedszkoli. Barrierami współpracy są różnice w postrzeganiu zadań poradni oraz zawyżone oczekiwania pracowników szkół odnośnie do dyspozycyjności pracowników placówki. Badanie pokazało, że dla Poradni priorytetem nie jest klient zbiorowy, jakim jest „szkoła”, ale indywidualny uczeń i jego rodzic, co nie zawsze pokrywa się z oczekiwaniami pracowników szkoły. Współpracę utrudnia także niezrozumienie istoty procesu wsparcia przez szkoły – pedagodzy szkolni oczekują natychmiastowych efektów, których osiągnięcie zwykle nie jest możliwe.

*(...) specyfika pracy poradni polega na tym, żeby zaopiekować się tym indywidualnym naszym klientem, jakim jest dziecko i jego rodzic. I tak naprawdę praca tych specjalistów polega na tym takim indywidualnym spotkaniu z dzieckiem, poprowadzeniu odpowiedniego procesu diagnozy, który czasem jest bardzo długotrwały. (...) Wymagania czasami pedagogów szkolnych są takie, że chcieliby od razu uzyskać poprawę, chcieliby od razu uzyskać informację, która byłaby dla nich jednoznaczna i stwierdzeniem danej dysfunkcji, a tego nie można zrobić tak od razu. (Pracownik poradni)*

Dotyczy to także procesu diagnozowania bardziej złożonych problemów i czasem wiąże się z przetrzucaniem na poradnię odpowiedzialności za tzw. trudne przypadki i uczniów sprawiających problemy wychowawcze (opinia nauczycieli, że „poradnia to za niego załatwi”). Zdaniem pracowników placówki występowanie tego rodzaju sytuacji przekłada się na postrzeganie przez szkoły pomocy udzielanej przez poradnie psychologiczno-pedagogiczne jako niewystarczającej.

W stosunku do roku szkolnego 2011/2012, w roku szkolnym 2012/13 nastąpił znaczący wzrost liczby osób korzystających z jej usług oraz godzin przeznaczonych na ich realizację w stosunku do roku poprzedniego. Należy to wiązać ze zjawiskiem narastających trudności w uczeniu się i funkcjonowaniu dzieci w środowisku szkolnym. Tendencję wzrostową widać zwłaszcza na przykładzie terapii grupowej oraz zajęć dla nauczycieli, wychowawców i rodziców. Największą grupę odbiorców działań PPP stanowią uczniowie szkół podstawowych. W powiecie głogowskim w działalność z zakresu wsparcia psychologiczno-pedagogicznego w pewnym zakresie włączają się organizacje pozarządowe o charakterze edukacyjnym oraz organizacje dobroczynne, zlokalizowane głównie na terenie Głogowa. Starają się one uzupełniać działania podejmowane przez szkoły oraz wspomagać



pracę poradni psychologiczno-pedagogicznych oraz ośrodków szkolno-wychowawczych, przede wszystkim poprzez transfer zasobów ludzkich organizacji i organizację zajęć o charakterze terapeutycznym i profilaktycznym.

*(...) to, co robimy i to, co powiedziałem, ta terapia intelektualna jest również tą działalnością edukacyjną. Dzieciaki, które u nas korzystają z naszej oferty, mają jakby przedłużone zajęcia szkolne. One są bardziej rozwinięte te zajęcia, bardziej takie zindywidualizowane pod konkretną osobę. Także dla nas działalność edukacyjna jest szalenie ważna. (Pracownik organizacji pozarządowej)*

Organizacje o charakterze dobroczynnym oferują m.in. program wsparcia psychologicznego, przybierającego formy terapii intelektualnej dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością (np. śmiechoterapii). Program ma sprzyjać procesowi integracji z pełnosprawnymi dziećmi, przewiduje również szkolenia oraz konferencje dla rodziców. Działania realizowane są przez organizacje samodzielnie (pomoc psychologiczno-pedagogiczna świadczona jest w ramach zajęć, np. dla dzieci kierowanych przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej czy policję) bądź za pośrednictwem programów ministerialnych, tak, jak to ma miejsce w przypadku NGO prowadzącego program „Partner”. Program ten wspomaga organizację zajęć pozalekcyjnych dla osób z niepełnosprawnością i zakłada organizację zajęć terapeutycznych w specjalnym ośrodku szkolno-wychowawczym.

Osią działalności jednego z głogowskich stowarzyszeń jest prowadzenie mieszkania chronionego (powołanego dzięki skutecznym konsultacjom społecznym, zainicjowanym i prowadzonym przez lidera stowarzyszenia) dla absolwentów specjalnego ośrodka szkolno-wychowawczego (sierot naturalnych i społecznych), którymi opiekują się wychowawcy i specjalistyczny zespół psychologiczno-pedagogiczny. Utworzenie mieszkania chronionego było nowatorską formą pomocy, wypełniającą istniejącą lukę systemową. Za opracowanie innowacyjnej koncepcji zespół psychologiczno-pedagogiczny dostał nagrodę Ministra Pracy i Polityki Społecznej.

Działalność wychowawcza, psychologiczna i profilaktyczna jest dodatkową działalnością NGO o profilu edukacyjnym. Dobrymi praktykami w tym obszarze wykazują się organizacje prowadzące:

- własne grupy terapeutyczne i socjoterapeutyczne, w ramach których młodzież szkolna z dysfunkcjami może np. dzięki warsztatom tematycznym nabywać nowe umiejętności, a tym samym lepiej odnajdywać się w społeczeństwie;
- programy profilaktyczne skierowane do szkół, które oferują wsparcie w działaniach wychowawczych i profilaktycznych (obejmujących w szczególnym stopniu gimnazjalistów), w tym także pomoc uczniom zdolnym i wymagającym szczególnej troski.

W obszarze profilaktyki aktywnością wykazują się miejskie i gminne ośrodki pomocy społecznej. Ich działalność skupiona jest przede wszystkim wokół udzielania wsparcia finansowego i rzeczowego osobom niedostosowanym społecznie, zagrożonym marginalizacją i patologią. Poza pomocą materialną ośrodki pomocy społecznej podejmują następujące działania na rzecz dzieci i młodzieży:

- współpracują z pedagogami szkolnymi i wychowawcami, a także m.in. z policją oraz PCPR w celu diagnozy problemów uczniów oraz przyjęcia odpowiedniej strategii radzenia sobie z nimi. Wymiana potrzebnych informacji odbywa się również w ramach powołanego zespołu interdyscyplinarnego, do którego należą przedstawiciele szkół oraz odpowiednich służb, co umożliwia szybkie podjęcie kompleksowych działań;
- organizują czas wolny dzieciom i młodzieży, pełniąc funkcję profilaktyczną; uwzględniają przy tym potrzeby i możliwości osób z niepełnosprawnością oraz osób ze środowisk zdefaworyzowanych, umożliwiając im integrację społeczną; prowadzą świetlice środowiskowe; zapewniają dzieciom z rodzin będących pod opieką ośrodka zorganizowany wypoczynek letni i zimowy.
- prowadzą wolontariat zorientowany na pomoc dzieciom i młodzieży w radzeniu sobie z obowiązkami szkolnymi oraz na odkrywanie i wzmacnianie mocnych stron uczniów z dysfunkcjami oraz problemami rodzinnymi.

*(...) [wolontariusze] pomagają w nauce, pomagają dzieciakom wydobyć własne predyspozycje, bo wie pani, dzieciaki jak to dzieciaki, jak ktoś jest bardzo agresywny, czy coś tam, to spróbować go w sporcie, dziecko musi się w czymś realizować, musi się w czymś pokazać (...). Jeżeli mniej potrafi w nauce, bo mu to idzie kiepsko, no to nie wiem, to może w sporcie, to może w jakiejś innej dziedzinie, w której... Chcemy, chcielibyśmy żeby znaleźć coś takiego w tych dzieciakach, żeby one się mogły realizować (...). (Pracownik ośrodka pomocy społecznej)*

Przygotowując akcje skierowane do mieszkańców powiatu, pracownicy socjalni starają się dotrzeć do rodzin najbardziej potrzebujących pomocy i włączyć je w swoje działania, zapewniając jednocześnie pomoc profesjonalistów: psychologów, terapeutów, animatorów. Dotarcie do potrzebujących oraz objęcie dzieci i młodzieży działaniami o charakterze profilaktycznym często jest możliwe dzięki kontaktom ze szkołą.

Ośrodki pomocy społecznej podejmują również aktywność w zakresie opieki i wychowania. Możemy zaliczyć do niej prowadzenie rehabilitacji oraz opieki nad dziećmi niepełnosprawnymi na poziomie żłobka i przedszkola. Najważniejszym obszarem wsparcia szkół w zakresie jej funkcji opiekuńczych jest dożywanie uczniów z rodzin objętych opieką ośrodków pomocy społecznej. Pracownicy ośrodka deklarują również współpracę z pedagogiem szkolnym (ewentualnie również nauczycielem wychowawcą) w zakresie diagnozowania i rozwiązywania problemów wychowawczych sprawianych przez ucznia, które mogą być symptomem trudnej sytuacji w rodzinie.

*Ona [współpraca ze szkołą] jest dobra, nacechowana, nacelowana na dziecko, bo to jest najważniejsza sprawa, tu nie chodzi o to, żebyśmy zrobili jakieś programy (...), nie, natomiast tutaj dla dobra dziecka indywidualnie pracownik socjalny rozmawia z pedagogiem, rozmawia z wychowawcą, wysyła pismo, opinię, bo my musimy mieć pewne rzeczy też na papierze, bo to jest ważne, także to jest taka bezpośrednia relacja między nami, między kuratorami, między policjantami, ale w trosce o to dziecko, o tego młodzieńca, tą dziewczynę. (Pracownik ośrodka pomocy społecznej)*

Współpraca między szkołą a ośrodkiem pomocy społecznej odbywa się poprzez pedagoga szkolnego. W razie takiej konieczności do współpracy zapraszani są też przedstawiciele innych instytucji. Współpraca ma charakter stały i dwustronny, zarówno formalny (regulowany umowami), jak również nieformalny. W przypadku relacji nieformalnych na wysoką jakość współpracy wpływają bezpośrednie kontakty między pracownikami obu podmiotów otoczenia, jak również bliskość fizyczna placówek. Wsparcie na rzecz szkół polega przede wszystkim na transferze finansowym i materialnym na rzecz potrzebujących uczniów. Szkoły natomiast służą ośrodkom pomocą w zdobywaniu informacji na temat dzieci i ich rodzin. Współpraca oceniana jest z reguły pozytywnie, chociaż – z uwagi na intensywność kontaktów – zdarzają się sytuacje konfliktowe.

Należy nadmienić, że w trakcie badania BECKER (wywiadów pogłębionych z urzędnikami) wspomniana została również instytucja taka jak Miejskie Centrum Wspierania Rodziny. Jednym z filarów działalności tej instytucji jest tworzenie świetlic środowisk, w ramach których odbywa się praca profilaktyczna z młodzieżą. Działalność profilaktyczną i wychowawczą prowadzą również nieformalne grupy zaangażowanych mieszkańców oraz kościoły.

## **8.2. Charakterystyka zasobów i nakładów podmiotów otoczenia i ich wpływ na działalność edukacyjną**

Zakres działań podejmowanych przez placówki otoczenia zależy od posiadanych zasobów, w tym środków finansowych, zasobów materialnych oraz kadrowych (wykwalifikowanego personelu, osób współpracujących, wolontariuszy). Celem niniejszego podrozdziału jest określenie na podstawie wywiadów pogłębionych z przedstawicielami podmiotów otoczenia, tego, skąd podmioty wspierające szkoły i przedszkola pozyskują środki na działalność (z uwzględnieniem wsparcia kierowanego do szkół), jakimi dysponują zasobami oraz w jakich obszarach mają deficyty. Analiza zasobów i nakładów podmiotów otoczenia pozwoli na ocenę, na ile są one w stanie wspomóc działalność szkół i przedszkoli w realizowaniu ich funkcji dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej. W odróżnieniu od poprzedniego podrozdziału, gdzie przyjęto porządek funkcjonalny, podmioty – dla celów analizy – zostały uporządkowane w zależności od źródła finansowania. Przeanalizujemy

następujące podmioty otoczenia: publiczne podmioty sektora edukacyjnego, polityki społecznej, kultury oraz sportu i rekreacji oraz podmioty sektora pozarządowego. Analiza pozwoli wskazać na potencjał tkwiący w instytucjach i organizacjach otoczenia w zakresie wsparcia szkół/przedszkoli oraz na deficyty w tym zakresie.

### **8.2.1. Podmioty sektora edukacyjnego**

Do podmiotów funkcjonujących w sektorze edukacyjnym poza szkołami i przedszkolami należą placówki pozaszkolne. W ich przypadku podstawowym źródłem finansowania są dochody JST na czele z subwencją. Nierzadko instytucje sektora edukacyjnego posiadają także inne źródła wsparcia – aplikują o granty, przede wszystkim środki unijne oraz zdobywają fundusze dzięki działalności własnej.

Jak wynika z wypowiedzi badanych przedstawicieli placówek pozaszkolnych, zasoby, jakimi dysponują, są satysfakcjonujące, w tym sensie, że pozwalają bez większych przeszkód realizować założone cele statutowe. Trzeba podkreślić, że wpływ na to mają środki dodatkowe, które pozyskują dyrektorzy. Fundusze przekazywane przez organ prowadzący (gminy bądź starostwo powiatowe) wystarczają bowiem na pokrycie podstawowych wydatków niezbędnych pomocy i środków dydaktycznych). Podniesienie standardu budynków, poczynienie inwestycji, rozbudowa bazy dydaktycznej możliwe są dzięki pozyskiwaniu dodatkowych środków.

Placówki pozaszkolne mają, podobnie jak szkoły, możliwość prowadzenia działalności, z której czerpią zysk. W przypadku powiatu głogowskiego największe szanse w tym zakresie mają centra kształcenia praktycznego, które dysponują dobrze wyposażonymi warsztatami. Dzięki tym zasobom oraz bezpłatnej pracy uczniów i niskopłatnej pracy więźniów, placówki mogą z powodzeniem wypracowywać dochody własne. O przeznaczeniu tych dochodów decyduje jednak samorząd. Pieniądze zasilają budżet powiatu, który część z nich przeznaczają na zakup sprzętu i materiałów dydaktycznych, drobniejsze prace modernizacyjne i remonty.

Gromadzone samodzielnie środki mają także duże znaczenie dla placówek świadczących wsparcie psychologiczno-pedagogiczne i profilaktyczne. Prowadzenie działalności komercyjnej, zakładającej organizację szkoleń i kursów, pozwala placówkom sukcesywnie zwiększać stan posiadania. Wypracowane środki finansowe to istotna część budżetu, za sprawą której, przy aprobacie JST, możliwe jest zakupienie wyposażenia i materiałów biurowych. Dzięki uzyskiwaniu dochodów własnych, placówki „odciążają” powiat i w pewnym sensie są mniej zależne od jego kondycji finansowej.

Ważne źródło finansowania pozwalające rozwijać ofertę placówek pozaszkolnych stanowią środki unijne. W powiecie głogowskim mają one duże znaczenie, szczególnie w przypadku placówek działających na rzecz szkolnictwa zawodowego. Dzięki udziałowi w projekcie modernizacji

szkolnictwa zawodowego realizowanym przy współpracy samorządów i organizacji pozarządowych przeznaczono duże środki na modernizację budynku (m.in. wymianę instalacji i okien, termomodernizacji), wyremontowano od podstaw kilkanaście pracowni, zakupiono nowoczesny sprzęt i oprogramowanie, a także poszerzono ofertę kursów zawodowych.

Należy uznać, że stan zasobów, jakimi dysponują placówki kształcenia zawodowego, jest w dużej mierze konsekwencją polityki samorządu na szczeblu powiatowym. Przedstawiciele samorządu lokalnego, którzy w dobie kryzysu kierowali się myśleniem perspektywicznym i mimo ogólnej tendencji do zamykania szkół zawodowych i techników lub przekształcania ich w licea profilowane, postanowili nie redukować sieci szkół, obecnie zamiast przeznaczać środki na odbudowę bazy, mogą ją dzięki nim rozwijać. Zadowolającą sytuację materialną placówek potwierdza przedstawiciel kuratorium, co ilustruje poniższy cytat:

*Tam zawsze były dobrze wyposażone (...) nawet te wielkie obrabiarki komputerowo sterowane (...) bardzo u pracodawców wymagane. (Przedstawiciel kuratorium)*

Choć skala nakładów finansowych przekazywanych na modernizację jest duża, wciąż jednak pozostaje niewystarczająca – problem stanowi bowiem szybkie starzenie się sprzętów i wdrażanych rozwiązań technologicznych. Ponadto wyzwaniem może okazać się utrzymanie bazy materialnej na aktualnym poziomie, zwłaszcza że wykorzystanie środków unijnych nierzadko ogranicza możliwość użytkowania zasobów w celach komercyjnych.

Sposobem na pozyskanie dodatkowych środków i niwelowanie deficytów jest udział w konkursach. Aktywnością na tym polu wykazuje się jednak nie bezpośrednio placówka, ale stowarzyszenie zrzeszające rodziców i pracowników zespołu placówek szkolno-wychowawczych, których do działania motywują obserwowane braki w ofercie zajęć pozalekcyjnych dla dzieci z niepełnosprawnością czy niewystarczający zasób pomocy dydaktycznych. Dzięki wygranym konkursom możliwa jest realizacja autorskich programów, które pozwalają na zaspokojenie istniejących oczekiwań. Organizowane są dodatkowe zajęcia terapeutyczne dla dzieci i młodzieży, konferencje i szkolenia dla nauczycieli oraz rodziców. Z kolei dzięki dodatkowym środkom z PFRON-u możliwa jest systematyczna likwidacja barier architektonicznych (budowanie podjazdów, instalacja wind i platform). Instytucje pomocy społecznej pomagają natomiast zaspokoić podstawowe potrzeby uczniów – zapewnić pobyt w bursie, posiłki czy transport na zajęcia.

Badani reprezentanci placówek pozaszkolnych sygnalizują, że skala środków przeznaczanych przez JST na funkcjonowanie placówek pozaszkolnych w powiecie głogowskim uzależniona jest od oceny działań dyrektorów dokonywanej przez samorząd. Placówki postrzegane jako sprawnie zarządzane mogą liczyć na przychylność urzędników. Dobrze oceniane są umiejętności stworzenia

atrakcyjnej, zapewniającej wysoki nabór oferty, aktywność oraz skuteczność dyrektorów w pozyskiwaniu środków z projektów unijnych, konkursów i dotacji, a także pozytywne rekomendacje organu nadzoru pedagogicznego. Ocena placówki wydaje się wpływać na decyzje JST podczas rozpatrywania kierowanych wniosków. Pozytywnie oceniani przez JST czują się przedstawiciele placówek wsparcia psychologiczno-pedagogicznego – strona samorządowa nie tylko jest otwarta na zgłaszane potrzeby i wizje rozwoju placówek, ale stara się też, wspólnie z pracownikami, pozyskiwać środki zewnętrzne. Mimo wszystko środki dystrybuowane przez ministerstwo i organ prowadzący pozostają niedoszacowane. Brakuje ich na zakup oprogramowania i sprzętu komputerowego (istotne zwłaszcza w przypadku potrzeb diagnostycznych poradni psychologiczno-pedagogicznych), poszerzanie zbiorów (biblioteka pedagogiczna), realizowanie projektów dedykowanych odbiorcom usług (np. organizowanie spotkań autorskich, wystaw) oraz rozwój i doskonalenie metodyków (Ośrodek Doradztwa Metodycznego).

Placówki pozaszkolne w powiecie głogowskim dysponują zasobami kadrowymi, których wykształcenie oraz zaangażowanie pozwalają prowadzić działalność na wysokim poziomie, jednak bez możliwości poszerzenia oferty. Liczebność zespołów nie jest wystarczająca na tyle, by wychodzić naprzeciw wszystkim potrzebom odbiorców oferty i nie przeciążać pracowników obowiązkami. Generalnie sytuacja finansowa placówek pozaszkolnych nie jest tak komfortowa, by możliwe było zwiększanie poziomu zatrudnienia. Każdy dodatkowy etat trzeba negocjować z przedstawicielami JST. Na tym tle wyróżnia się Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, której w ciągu ostatnich 4 lat udało się pozyskać 5 etatowych pracowników, co można wiązać ze wzrostem zapotrzebowania na usługi z zakresu wsparcia psychologiczno-pedagogicznego.

Brak możliwości poszerzania zasobów kadrowych prowadzi do wdrażania rozwiązań, mających na celu racjonalizację polityki kadrowej. W przypadku Centrum zajmującego się kształceniem zawodowym występują deficyty, jeśli chodzi o pracowników administracyjno-gospodarczych czy narzędziowców. Polityka JST skoncentrowana na szukaniu oszczędności nie pozwala tych deficytów zredukować, w związku z czym stosowaną strategią radzenia sobie z niedoborami kadrowymi jest przyjmowanie pracowników mogących łączyć różnorodne funkcje. Zauważalne jest też podejmowanie strategii obliczonej na „przeczekanie”, np. tymczasowe cedowanie obowiązków na pozostałych pracowników. Wielu zatrudnionych nauczycieli, poza kwalifikacjami niezbędnymi do wykonywania zawodu, łączy kilka specjalności, co również wpisuje się w „trend oszczędnościowy”.

W przypadku placówek świadczących pomoc psychologiczno-pedagogiczną zidentyfikowanym deficytem kadrowym jest brak specjalistów (np. logopeda, psycholog). Z niedoborami pracownicy radzą sobie, odsyłając część pacjentów do poradni NFZ i doszkalać nauczycieli wczesnoszkolnych w zakresie prostych ćwiczeń, możliwych do wykonywania podczas zajęć z dziećmi. Czasami, na czas określony, do pomocy zatrudniane są dodatkowe osoby, przy czym pierwszeństwo mają wolontariusze ośrodka. Wzrost nakładów na politykę kadrową, jaki miał miejsce w przypadku

poradni, jest nieznaczny i wynika z podwyższenia wynagrodzeń minimalnych i aktywności związków zawodowych, dążących do wprowadzenia regulacji wynagrodzeń.

### **8.2.2. Podmioty sektora polityki społecznej**

Kolejną grupę podmiotów podejmujących działania na rzecz edukacji stanowią te, które należą do sektora polityki społecznej – Powiatowe Urzędy Pracy oraz instytucje pomocy społecznej. Zasilane są one przede wszystkim środkami z budżetu państwa, funduszu społecznego oraz funduszy pracy, choć duży ciężar finansowania spoczywa również na samorządzie gminnym i w mniejszym stopniu na wojewódzkim.

W przypadku ośrodków pomocy społecznej z budżetu państwa finansowane są: zasiłki, świadczenie rodzinne, składki na ubezpieczenie zdrowotne, zadania wynikające z rządowych programów pomocy społecznej. Gminy pokrywają koszty zasiłków celowych, zasiłków okresowych oraz częściowo dożywiania w szkołach, objętego programem wsparcia rządowego. Ponadto gminy utrzymują obiekty, a także dofinansowują wynagrodzenia pracowników.

Mimo przychylnego w ocenie badanych nastawienia władz samorządowych wobec placówek, którego dowodzi chociażby aktywna pomoc urzędników w pozyskiwaniu środków czy wsparcie udzielane na etapie pisania wniosków, fundusze, którymi dysponują badane instytucje, są niewystarczające w stosunku do dużych potrzeb. Istniejący stan rzeczy należy wiązać ze specyfiką tej polityki publicznej (traktowanie pomocy społecznej jako „worka bez dnia”) i funkcjonującego systemu pomocy społecznej, który oceniany jest jako niewydolny. Panuje przekonanie, na co skarżą się badani, że pomoc społeczna stanowi, drugi po oświacie, obszar „pożerający” środki publiczne, a przy tym jest obszarem niedostrzeganej i niedocenianej społecznie, trudnej działalności.

Dyrektorzy placówek, choć świadomi ograniczeń JST, ubiegają się o dodatkowe fundusze, a samorząd lokalny na miarę swoich niewielkich możliwości stara się dofinansowywać placówki. Dzięki temu możliwe jest podjęcie działań, wykraczających poza minimum określone w ustawie. Instytucje rynku pracy oraz instytucje pomocy społecznej realizują projekty unijne – systemowe, narzucone odgórnie, jak również takie, które samodzielnie pozyskują. Urząd Pracy klasyfikuje środki unijne jako drugie po funduszu pracy źródło finansowania placówki (ich wysokość dorównuje środkom pochodzącym z funduszu pracy), podobnie ważne są one dla instytucji pomocy społecznej. Środki otrzymane w ramach projektów przeznaczane są na wsparcie pedagogiczno-psychologiczne, doradcze, szkoleniowe, zwiększające szanse odbiorców na rynku pracy. W Urzędzie Pracy powołane są specjalne stanowiska ds. pozyskiwania funduszy unijnych – sprofesjonalizowanie działań pozwala pozyskiwać więcej projektów. Wsparcie oferują niekiedy pracodawcy, są to jednak sytuacje sporadyczne. Jako sponsor daje się poznać KGHM, dofinansowujący inicjatywy ośrodków pomocy społecznej czy domu samotnej matki.

Sytuację finansową podmiotów działających w obszarze polityki społecznej badani uznają jako niełatwą. Niewielki budżet wpływa ograniczająco na zakres oferty Urzędu Pracy. Stan zasobów materialnych w przypadku większości placówek oceniany jest jako niezadowolający. Z kolei ośrodki pomocy społecznej, poza niemożnością rozwijania oferty, borykają się z trudnościami lokalowymi.

Na temat zasobów kadrowych, jakimi dysponują instytucje pracy i pomocy społecznej, respondenci wypowiadają się w kontekście dużego zaangażowania pracowników w pozyskiwanie dodatkowych środków finansowania (zarówno unijnych, jak i z budżetu JST, czy pochodzących od sponsorów). Ośrodki pomocy społecznej różnie oceniają posiadane zasoby kadrowe – jedne dysponują zbyt małą liczbą pracowników socjalnych w stosunku do nakładanych na placówkę zadań, inne chwala zarówno liczebność kadry, jak również możliwość doksztalcenia jej bez obciążania budżetu jednostki. Dostrzegany jest również związek pomiędzy liczbą pracowników a skalą pozyskiwanych dodatkowych środków. Zbyt mało środków na etaty powoduje, że w natłoku obowiązków pracownicy nie mogą zajmować się pisaniem projektów ani zdobywaniem sponsorów, w związku z czym do dyspozycji pozostaje budżet, który nie pozwala na zintensyfikowanie działalności i rozwój placówki. Wobec niedostatków kadrowych placówki zajmujące się udzielaniem pomocy społecznej, takie jak świetlica środowiskowa, wspierają się zaangażowaniem wolontariuszy.

### **8.2.3. Podmioty sektora kultury oraz sektora sportu i rekreacji**

Instytucje kultury finansowane są przede wszystkim z budżetu państwa oraz dotacji JST (dotacji podmiotowych). Znacząca część wydatków pochodzi z budżetu gmin. Dodatkowe źródło, z którego czerpią instytucje kulturalne, stanowią granty, w tym środki unijne. Największą pozycję w budżecie placówek stanowią wynagrodzenia pracowników oraz koszty utrzymania bazy, w dalszej kolejności działania statutowe. Starania o dodatkowe środki są więc koniecznością – bez nich oferta instytucji kultury nie miałaby obecnego kształtu. Instytucje kultury, wśród których znalazła się biblioteka, chętnie występują w roli beneficjenta środków unijnych, jak również wchodzą w partnerstwa z innymi podmiotami.

Istotnym źródłem finansowania są dochody własne, pochodzące m.in. z wynajmu pomieszczeń. Nie wszystkie podmioty mogą wykorzystywać swoją bazę w ten sposób, niekiedy bowiem ograniczeniem są zapisy unijne towarzyszące realizowanym projektom. Przeważnie dochody uzyskiwane z tego tytułu nie są znaczącą pozycją w budżecie, choć zdarza się też inaczej – część placówek, jak dom kultury prowadzący trzy kawiarnie oraz udostępniający sale na uroczystości, uwzględnia je jako pozycję w planowanym budżecie i z góry rozdysponowuje przewidywane środki na określone cele.

Wsparcie finansowe świadczą sponsorzy, przekazujący środki na organizację imprez kulturalnych, przeglądów, festiwali. Współpraca ze sponsorami nie zawsze bywa jednak satysfakcjonująca



– badani skarżą się na roszczeniowość sponsorów, którzy ich zdaniem, udzielając wsparcia, dążą do osiągnięcia określonych korzyści.

Dla bibliotek publicznych przychodem własnym są kary pobierane za nieterminowe zwroty książek, jednakże ich wysokość jest symboliczna i w ogólnym rozrachunku nie mają one większego wpływu na wysokość budżetu. Co należy podkreślić, instytucje kultury generalnie nie zarabiają na organizowanych przez siebie wydarzeniach, wcielając w życie ideę bezpłatnego dostępu do kultury.

Instytucje kultury dysponują zadowalającą bazą materialną – domy kultury, nawet jeśli ulokowane są w obiektach wiekowych, podlegają modernizacji, a dzięki uczestnictwu w programach ministerialnych są stopniowo zaopatrywane w nowoczesny sprzęt. Podobnie biblioteki, za sprawą środków ministerialnych wzbogacają się o nowości wydawnicze i sprzęt multimedialny, a lokale, którymi dysponują, są stopniowo remontowane. Potrzeby zgłaszane lokalnym władzom są rozpatrywane, w większości przypadków istnieje przestrzeń do dialogu i obopólne zrozumienie.

Badani pracownicy instytucji kultury zauważają konieczność dokonywania wyboru tego, co w danym momencie priorytetowe, ponieważ fundusze są ograniczone (remont placówki czy realizacja dużego przedsięwzięcia kulturalnego). Instytucje odczuwają pewne ograniczenia finansowe, ponieważ muszą niekiedy rezygnować z rozszerzenia działalności i podejmować przedsięwzięcia na skalę mniejszą niż planowana.

W nieco gorszej sytuacji finansowej od placówek działających w obszarze kultury wydają się być placówki sportowo-rekreacyjne. Dotowane z budżetu Ministerstwa Sportu i Turystyki, od lat zmagają się z niedofinansowaniem, choć aktualnie widoczna jest stopniowa poprawa. Powiat głogowski stawia na rozwój sportu, co przekłada się na podejmowanie inwestycji zmierzających do podniesienia standardu obiektów i ich wyposażenia. Inwestycji wymaga baza sportowa oraz wyposażenie obiektów.

*(...) każdy klub boryka się z problemami finansowymi, środki, które założymy przydzielamy na kluby, są na pewno niewystarczające. I to jest jakaś tam bolączka. (Pracownik ośrodka sportowego)*

Kluby i ośrodki sportowe działają mniej dynamicznie od innych placówek, jeśli chodzi o pozyskiwanie środków unijnych. Aktywność na tym polu wydaje się wyzwaniem, z którym wiąże się konieczność poświęcenia dodatkowego czasu, bez gwarancji sukcesu. Kategorią wydatków, na które ustawicznie brakuje środków, są stroje sportowe oraz drobne przyrządy do ćwiczeń. Z pomocą przychodzą tu rodzice, którzy finansują tego typu zakupy z własnych zasobów. Problematyczny bywa także transport uczniów zamieszkałych w dalszej odległości od placówki. O dodatkowe

dotacje na ten cel dyrektorzy wnioskują do samorządu gminnego bądź liczą na pomoc rodziców. Mimo dostrzeganych deficytów ogólny stan zasobów jest raczej satysfakcjonujący, choć pracownicy liczyliby na większą swobodę finansową.

W obliczu trudności finansowych ważną rolę pełnią sponsorzy (przedsiębiorstwa, spółdzielnie) oraz darczyńcy. Kluby poza dotacjami samorządowymi i pomocą sponsorów korzystają również z formy finansowania, jaką są składki członkowskie (opłaty te są jednak symboliczne).

Zarówno w przypadku instytucji kultury, jak i instytucji zajmujących się sportem i rekreacją zatrudniona liczba osób nie odpowiada zapotrzebowaniu podmiotów. Najczęściej brakuje instruktorów sportowych i specjalistów mogących poprowadzić zajęcia (plastyków, instruktorów śpiewu). Często zdarza się, że jeden instruktor zatrudniany na umowę zlecenie prowadzi zajęcia w kilku okolicznych placówkach. Poważnym deficytem okazuje się brak specjalisty ds. pozyskiwania środków europejskich, jak również brak pracowników administracyjnych. Pod względem kadrowym wyróżniają się świetlice wiejskie działające przy domach kultury, które są czynne praktycznie codziennie, co pozwala na organizację większych wydarzeń, np. imprez dla lokalnej społeczności. Deficyty kadrowe wymuszają jednak wielozadaniowość pracowników.

W przypadku niedoborów kadrowych najczęściej stosowanym rozwiązaniem jest właśnie wielozadaniowość, polegająca na łączeniu obowiązków i przekazywaniu ich jednej osobie. W przypadku funkcjonowania kadr instytucji kulturalnych oraz sportowo-rekreacyjnych obserwuje się zjawisko polegające na tym, że dyrektor placówki (czy prezes klubu) łączy w swojej funkcji różne obowiązki – pozyskuje środki, jest organizatorem flagowych wydarzeń i instruktorem zajęć jednocześnie. Poza wielozadaniowością od osób zatrudnionych w instytucjach kultury oraz jednostkach zajmujących się sportem i rekreacją wymaga się umiejętności planowania i pozyskiwania środków. Szczególnie w przypadku klubów sportowych – dofinansowanych w mniej zadowalającym stopniu – kompetencje związane z organizacją dodatkowych środków są kluczowe dla komfortowego funkcjonowania jednostek.

Badani podkreślają również korzyści płynące z wymiany barterowej i związanej z tym współpracy z innymi podmiotami. Na terenie powiatu głogowskiego istnieje grupa, która dynamicznie współdziała i korzystając z mechanizmu wymiany barterowej, odnosi szereg korzyści. Jak mówi jeden z przedstawicieli placówki wchodzącej w skład grupy: „bilans jest dodatni, a współpraca cenna”.

#### **8.2.4. Podmioty trzeciego sektora**

Większość głogowskich organizacji pozarządowych dysponuje budżetem w wysokości do 50 000 zł. Podstawowym, najczęściej wymienianym przez badanych źródłem finansowania ich działalności jest udział w konkursach ogłaszanych przez władze samorządowe. Pisanie projektów

niejednokrotnie stanowi jedyną możliwość na realizowanie oferty organizacji. Jest to do pewnego stopnia uciążliwe (nie tylko z racji poczucia niepewności, ale także dlatego, że wymaga dużych nakładów pracy i rozeznania w procedurach konkursowych), jednak wiąże się z niezależnością finansową, do której dążą i którą cenią podmioty trzeciego sektora.

Większe organizacje biorą udział w projektach międzynarodowych (projekt „Fundamental Rights” Komisji Europejskiej, program „Daphne”). Stosowaną praktyką zwiększającą szansę partycypacji w funduszach unijnych jest zatrudnianie dodatkowych specjalistów „od pisania wniosków”. Większości organizacji nie stać jednak na taki koszt, dlatego jedynie pojedyncze spośród badanych organizacji korzystają z puli środków unijnych. Zdarzają się też przypadki, gdy po nieudanej aplikacji NGO wycofują się z praktyki pisania wniosków na rzecz dotacji skromniejszych, ale pewniejszych, będących w ich zasięgu.

*Ze środków unijnych nie korzystaliśmy, po prostu nie mamy czasu, raz próbowaliśmy się do FIO wbić, ale nam 2 punktów zabrakło i następnym razem już stwierdziłyśmy, że za dużo nas to czasu, energii kosztuje, żeby walczyć o coś i po prostu pracujemy w miarę możliwości.  
(Pracownik organizacji pozarządowej)*

Istotnym źródłem finansowania są środki własne – dzięki nim działalność prowadzi blisko połowa badanych organizacji z powiatu głogowskiego. Środki te pochodzą ze składek członkowskich, jednak ze względu na symboliczną wysokość nie stanowią one istotnego zastrzyku finansowego. Dużym wsparciem budżetu okazują się wpłaty uczestników zajęć, w tym rodziców – jak to ma miejsce w przypadku jednej z organizacji, Rada Rodziców współfinansuje wyjazdy uczniów na zawody.

Znaczący wpływ na stan finansów i zasobów organizacji ma możliwość pozyskiwania przez część NGO 1% podatku (ponad 60% głogowskich organizacji pozarządowych czyni starania w tym kierunku). Podmioty trzeciego sektora inwestują w ulotki, w miarę możliwości w billboardy i reklamę w lokalnych mediach – mimo to znaczna część pieniędzy podatników zasila konta organizacji ogólnopolskich, rozpoznawalnych, ulokowanych poza powiatem głogowskim.

Dodatkowe wsparcie udzielane sporadycznie pochodzi z darowizn przekazywanych przez sponsorów (przedsiębiorców, banki, fundacje). Pozyskanie sponsorów nie jest łatwe, nierzadko wiąże się z koniecznością wykazania dużego zaangażowania przez pracowników NGO – odbycia wielu spotkań, kierowania pism z prośbami o dofinansowanie, podtrzymywania pozytywnych relacji.

Organizacje pozarządowe mogą również liczyć na pomoc finansową i materialną instytucji publicznych, np. bibliotek, które finansują zakup książek jako nagród w konkursach organizowanych przez stowarzyszenie literackie i udostępniają pomieszczenia, sprzęty potrzebne do prowadzenia

działalności. Korzystanie z uprzejmości przedstawicieli innych podmiotów funkcjonujących w powiecie jest bardzo ważne w przypadku wszystkich organizacji, szczególnie zaś tych, które nie dysponują własnym lokalem. Wydaje się, że bez zakorzenienia w środowisku lokalnych instytucji prowadzących działalność społeczno-kulturalną możliwości funkcjonowania NGO byłyby mocno ograniczone. Istotne jest choćby samo wsparcie promocyjno-informacyjne, którego udzielają sobie wzajemnie różne podmioty otoczenia, jak również wsparcie materialne.

*Powiedziałbym, żebrzemy też. (...) na przykład zobaczyliśmy, że pan tutaj w rejonie naszym prowadzi gospodarstwo ogrodnicze, no to wymyślił konkurs na najładniejszy ogródek u nas. I mówię: człowieku, daj nam parę krzaczków, to muszą być nagrody, bo my musimy mieć konkurs, to żebrzemy. (Pracownik organizacji pozarządowej)*

Należy stwierdzić, że satysfakcjonująca sytuacja finansowa jest udziałem tych organizacji, które dysponują środkami finansowymi pochodzącymi z kilku źródeł jednocześnie.

Mimo starań związanych z dywersyfikacją źródeł finansowania, organizacje zmagają się z pewnymi deficytami – najpoważniejsze z nich dotyczą zasobów materialnych. Brakuje przede wszystkim sprzętu biurowego, w przypadku klubów sportowych wyposażenia sportowego, w przypadku organizacji o charakterze edukacyjnym materiałów dydaktycznych. Posiadane zasoby, pochodzące najczęściej z darowizn, są przestarzałe i wysłużone, a środków na zakup nowych brakuje. Fundusze, jakimi dysponują NGO, nie pozwalają na remont i poprawę stanu technicznego obiektów i sprzętu. Wyzwaniem ponad możliwości organizacji patriotycznych jest zakup umundurowania, organizacje o charakterze hobbystycznym nie są w stanie zapewnić podopiecznym strojów sportowych, w związku z czym odbiorcy oferty organizują je we własnym zakresie. Zdecydowana większość badanych organizacji nie dysponuje gruntami ani lokalami będącymi ich własnością.

Posiadane środki nie pozwalają podmiotom trzeciego sektora na prowadzenie działalności z rozmachem – organizacje mają potencjał, by realizować szersze spectrum działań, a barierą, która je ogranicza, jest właśnie niewystarczający budżet. Zasoby podmiotów wystarczają na przykład na prowadzenie regularnych zajęć w tygodniu, trudniej im jednak zorganizować większe wydarzenie.

Rozwiązaniem stosowanym wobec braków materialnych jest przede wszystkim wymiana barterowa (wzajemne udzielanie wsparcia rzeczowego), popularna w sytuacji, w której brakuje środków na to, żeby mogły zaistnieć przepływy finansowe. Współpraca barterowa dotyczy również „użyczenia” zasobów kadrowych i bazy lokalowej. Organizacje pozarządowe, korzystając z pozytywnego nastawienia innych instytucji (np. ośrodka kultury), otrzymują np. preferencyjne warunki wynajmu, czy użyczenia lokalu.

Wsparcie ze strony samorządu oceniane jest jako niewystarczające również z tego powodu, że z reguły organizacje otrzymują jedynie część funduszy, o jakie wnioskują. Mimo regularnych próśb o zwiększenie dofinansowania na działania statutowe, pula środków finansowych – zdaniem badanych – z roku na rok nie ulega zmianie. Trudnością w funkcjonowaniu organizacji jest również brak przejrzystości procedury konkursowej i możliwości wglądu w karty ocen ofert składanych w konkursach.

Ograniczone zasoby finansowe nie pozwalają organizacjom na zatrudnianie dużej liczby osób. Połowa badanych organizacji zatrudnia niektórych pracowników w oparciu o umowę o pracę, ale zazwyczaj w strukturach NGO zatrudnienie znajduje tylko jedna do trzech osób, które w ramach działalności edukacyjnej zajmują się prowadzeniem różnego typu zajęć. Spotykaną formą jest zatrudnianie przez klub sportowy nauczycieli szkolnych do prowadzenia zajęć sportowych (środki na to przeznaczane są z dotacji samorządowych). W innych organizacjach oferowaną formą zatrudnienia jest także umowa zlecenie, będąca, często ze względu na ograniczony budżet NGO, jedyną możliwością nawiązania współpracy z edukatorami.

Wobec trudności kadrowych bardzo istotnym wsparciem, czy wręcz filarem funkcjonowania organizacji pozarządowych, są wolontariusze (współpracuje z nimi 93% NGO). Rekrutują się oni często z grup odbiorców działań realizowanych przez organizacje pozarządowe – zostają nimi młodzież, rodzice dzieci.

*(...) bo jeżeli mamy 40 wolontariuszy, nas dwójka to ich praca nawet dwu, trzygodzinna w tygodniu poprzez mnożenie to daje dużo większą proporcję niż nam tutaj, naszego dnia, bo my mamy minimum powiedzmy te 40 razy 2 to jest 80 godzin w tygodniu. Jeżeli mamy powiedzmy 40 wolontariuszy, którzy minimum 3 godziny tygodniowo poświęcają to jest 40 razy 3 no to, to wychodzi nam 120 godzin tak. (Pracownik organizacji pozarządowej)*

Praca z wolontariuszami niesie jednak pewno ryzyko, którym jest zawodność „czynnika ludzkiego”, przy czym trzeba podkreślić, że aspekt ten podnoszony jest przez większość respondentów (niezależnie od typu reprezentowanej instytucji czy organizacji) podejmujących się wskazania trudności w prowadzeniu zaplanowanych działań. Pod pojęciem zawodności kryje się przede wszystkim zniechęcenie i nieodpowiedzialne zachowanie współpracowników bądź partnerów współpracy uniemożliwiające sprawną kooperację.

*Największym problemem są zawsze zawodni ludzie, więc jeżeli cokolwiek tam można by było tutaj powiedzieć, to może nie do końca przekonani do pracy wolontariusze, którzy zmieniają zdanie w środku zadania. (Pracownik organizacji pozarządowej)*

*Tzw. czynni ludzki. Bo to najczęściej tak jest, że albo ktoś zapomniał coś policzyć, albo odzwonić, albo mu się nie chciało. No, bo mu się nie chciało po prostu. Mógł rozmawiać, tam dowiedzieć się, zrobić sondę jakąś, czy sondaż. Mi brakuje informacji zwrotnej. Czasem to jest opór. Ktoś dostanie stos plakatów do rozniesienia, a mu się nie chciało. Więc informacja nie dotarła. Część edukacyjna, która miała czegoś nauczyć, w efekcie nie zrealizowała się, bo informacja nie doszła. To jest największa bariera. (Pracownik organizacji pozarządowej)*

Poza pracą wolontariuszy duże znaczenie ma też praca społeczna świadczona przez pracowników i współpracowników spoza organizacji, wywodzących się z innych, pokrewnych instytucji, np. pracownicy biblioteki udzielają się przy organizacji wydarzeń inicjowanych przez stowarzyszenie literackie.

Organizacje dobroczynne zgłaszają braki w zakresie specjalistów (terapeutów i logopedy), wynikające przeważnie z posiadania niewystarczających środków. Organizacjom brakuje również pracowników biurowych, osób zajmujących się finansami organizacji oraz zastępców dyrektorów. Z racji niewystarczających środków na potrzeby kadrowe brakuje także trenerów (np. jogi), pracowników do prowadzenia grup oraz ekspertów (w przypadku stowarzyszenia wspierającego inicjatywy lokalne). Większe możliwości zatrudnienia pozwoliłyby związać pracowników z organizacją na trwałe, a w konsekwencji zmobilizować ich do większej aktywności. W obliczu deficytów kadrowych pewnym rozwiązaniem jest – jak w przypadku innych instytucji – wielozadaniowość oraz „czerpanie z własnych zasobów”, np. zamiast korzystać z usług księgowej, bazuje się na doświadczeniu, jakim w tym zakresie dysponuje jeden z zatrudnionych nauczycieli bądź też prosi się o pomoc rodziców dzieci korzystając z oferty organizacji. Generalnie mimo dużego obciążenia zadaniami, posiadane przez organizacje zasoby pozwalają na realizowanie oferty, choć zwiększenie liczby pracowników pozwoliłoby objąć pomocą więcej potrzebujących i rozszerzyć działalność, np. o działania kierowane do całej społeczności lokalnej, a nie tylko do młodego pokolenia.

W kontekście zasobów kadrowych organizacji pozarządowych z terenu powiatu głogowskiego warto przypomnieć, że duża część pracowników NGO-sów, w szczególności osób zarządzających, wywodzi się ze środowiska nauczycielskiego. Możemy to traktować jako znaczący zasób tych organizacji, sprzyjający podejmowaniu współpracy ze szkołami oraz wpływający na podwyższenie jakości tej współpracy.

### **8.2.5. Podmioty sektora prywatnego**

Zasoby i nakłady sektora prywatnego, do którego zaliczamy przedsiębiorców, zostały przedstawione w kontekście podejmowanej przez nich aktywności w zakresie organizacji praktycznej nauki zawodu, gdyż właśnie ten aspekt ich działalności jest istotny z punktu widzenia tematyki badania. Ważnym źródłem finansowania lub współfinansowania praktycznej nauki zawodu w powiecie

głogowskim są środki unijne (wskazało na nie 40% badanych przedsiębiorców). Warto podkreślić, że jest to największy odsetek wśród wszystkich badanych powiatów – przewyższa znacznie, bo o 20%, liczbę wskazań w pozostałych lokalizacjach. Z analiz materiału badawczego wynika, że to szkoły składają wnioski o dofinansowanie realizacji praktycznej nauki zawodu ze środków Unii Europejskiej.

Innym ważnym źródłem finansowania lub współfinansowania praktycznej nauki zawodu są środki własne przedsiębiorstwa – wskazało na nie 30% badanych. Należy podkreślić, że przedsiębiorstwa wspierające szkoły w zakresie organizacji praktycznej nauki zawodu poza nakładami finansowymi i materialnymi angażują również nakłady ludzkie.

JST stanowi podmiot, który refunduje koszty organizacji praktycznej nauki zawodu w ramach przygotowania zawodowego młodocianych pracowników (choć na skorzystanie z tej opcji wskazał tylko co piąty badany przedsiębiorca). Istnieje możliwość korzystania w tym zakresie z pośrednictwa Cechu Rzemiosł Różnych, jednakże nie jest to rozwiązanie popularne wśród badanych. Przedsiębiorcy z powiatu głogowskiego chcąc przyjąć uczniów szkół zawodowych i techników na praktyki zawodowe lub zajęcia praktyczne, muszą ponieść koszty odzieży roboczej, szkolenia w zakresie BHP, a także koszty materiałów i surowców zużytych przez uczniów podczas praktyk. Średnio przedsiębiorstwo z powiatu głogowskiego musi wydać na realizację praktycznej nauki zawodu jednego ucznia niecałe 1800 zł (na odzież roboczą, szkolenie BHP oraz materiały i surowce). Najbardziej obciążający jest koszt materiałów i surowców wykorzystywanych przez uczniów w czasie kształcenia praktycznego. Czynnikiem różnicującym ponoszone przez pracodawców koszty jest zawód, w którym kształcą się praktykantów. Szczególnie kosztochłonna w tym kontekście jest branża budowlana.

Podobnego rodzaju koszty – odzieży roboczej, badań lekarskich i szkoleń (między innymi w zakresie BHP) oraz materiałów i surowców ponoszą przedsiębiorcy, którzy zatrudniają młodocianych pracowników. Wysokość kosztów uzależniona jest od zawodu – większe nakłady finansowe i materialne ponoszą pracodawcy kształcący w zawodach takich jak: pracownik przemysłowy, budowlany i pokrewny oraz technik nauk technicznych i elektryk, elektronik i telekomunikacyjny. Koszty związane z zatrudnianiem młodocianych pracowników ponoszone są w dłuższej perspektywie. Z drugiej strony młodociani pracownicy mają więcej czasu na nabycie kompetencji niezbędnych do objęcia samodzielnego stanowiska pracy i na zrekompensowanie swoją pracą nakładów poniesionych przez przedsiębiorcę. Przedsiębiorca może się także ubiegać o refundację kosztów kształcenia po zdaniu przez ucznia egzaminu zawodowego.

Szkoły na ogół ponoszą koszty związane z badaniami lekarskimi uczniów i egzaminem zawodowym, zaś uczniowie wyłącznie koszty dojazdu do przedsiębiorstwa.

Tabela 9.

### Koszty ponoszone przez przedsiębiorców, szkoły i uczniów w ramach praktycznej nauki zawodu

Nakłady ponoszone przez przedsiębiorstwo	Średnia wysokość nakładów
odzież robocza	263 zł
szkolenie BHP	25 zł
materiały i surowce	1500 zł
<b>RAZEM</b>	<b>1788 zł</b>
<b>Nakłady ponoszone przez szkołę</b>	
badania lekarskie	135 zł
egzamin zawodowy	318 zł
<b>RAZEM</b>	<b>453 zł</b>
<b>Nakłady ponoszone przez ucznia</b>	
koszt dojazdu na miejsce praktyki	63 zł

Warto zaznaczyć, że przedsiębiorcy nie postrzegają części czynionych nakładów w kategoriach kosztów – część z nich ma charakter jednorazowy, niektóre trudno wycenić. Koszty ponoszone w związku z organizacją praktycznej nauki zawodu są rekompensowane poczuciem satysfakcji z udzielenia „pomocy”, a także z możliwości budowania wizerunku firmy, co stanowi istotną motywację dla podejmowania tego rodzaju aktywności.

Głównym kosztem pozamaterialnym, równie ważnym jak nakłady finansowo-rzeczowe, jest czas pracy głównego opiekuna praktyk zawodowych i instruktorów praktycznej nauki zawodu. Koszt ten zdaniem przedsiębiorców stanowi również największy koszt w całym procesie organizacji praktycznej nauki zawodu – 40% badanych z powiatu głogowskiego poświęca na koordynację praktycznej nauki zawodu (w tym opiekę nad uczniami) od 10 do 19 godzin tygodniowo, 20% od 4 do 9 godzin, 10% od 1 do 3 godzin, a 30% 20 i więcej.



*Wszystkie te, które wspomniałem po trosze, one stanowią jakieś obciążenie. Część czasowa, że tak powiem, którą muszę poświęcić na zajęcie się stażystami. Może to będzie największe, bo w tym czasie mógłbym wykonywać inne swoje zadania. Może to nie jest wyliczone jakby wartościowo, ale jest to jakaś utrata. (Przedsiębiorca)*

Wymiar czasu, który główny opiekun praktyk zawodowych i instruktorzy praktycznej nauki zawodu poświęcają na nadzór nad praktykantami, uzależniony jest od etapu praktyki (na początku uczniowie są stale nadzorowani), stopnia trudności i odpowiedzialności związanej z wykonywaniem powierzonego zadania oraz korzystania przez ucznia ze specjalistycznych, a także niebezpiecznych urządzeń – im trudniejsze, bardziej odpowiedzialne zadanie, wymagające użycia specjalistycznego lub niebezpiecznego sprzętu, tym ważniejsza opieka ze strony pracownika.

Biorąc pod uwagę priorytety powiatu w zakresie kształcenia zawodowego, przedsiębiorstwa powinny być postrzegane jako istotny element otoczenia szkoły. Pomimo wskazywanych trudności, dla większości przedsiębiorców przyjmujących praktykantów, bilans jest pozytywny lub zrównoważony. Nakłady na organizację praktycznej nauki zawodu są rekompensowane przez satysfakcję z udzielanego wsparcia. Warto podkreślić perspektywiczne podejście przedsiębiorców do praktyk – mają oni na celu kształcenie swoich potencjalnych przyszłych pracowników, co zasługuje na uwagę ze względu na pojawiające się dzięki temu możliwości pełniejszego powiązania kształcenia z rynkiem pracy.

Podsumowując analizy zawarte w tym rozdziale, należy zauważyć, że w powiecie głogowskim mamy do czynienia z rozwiniętą siecią podmiotów otoczenia szkoły, z których część współpracuje z placówkami edukacyjnymi bądź oferuje usługi uzupełniające realizację zadań szkoły. Dużą część instytucji i organizacji biorących udział w badaniu boryka się z problemami finansowymi oraz kadrowymi (które z reguły wynikają z tych pierwszych). Deficyty kadrowe często wymuszają na osobach zatrudnionych wielozadaniowość oraz podnoszenie kwalifikacji. Badani skarżą się, że środków w budżecie placówki wystarczają jedynie na bieżące jej funkcjonowanie, niemożliwy jest natomiast rozwój i poszerzanie oferty, co wpływa również na zakres współpracy ze szkołą, która bywa ograniczana przez niedostatek środków.

Część instytucji radzi sobie z deficytami finansowymi i infrastrukturalnymi poprzez zdobywanie dodatkowych funduszy, ze szczególnym uwzględnieniem środków unijnych. Jednak część podmiotów nie ma wystarczającego przygotowania do podjęcia efektywnych starań o dotacje unijne (jak np. organizacje pozarządowe).

## 9. Rodzina i uczeń – zasoby, aspiracje i działania gospodarstwa domowego w sferze edukacji

### 9.1. Obowiązki i oczekiwania wobec rodziny w kontekście edukacji

Oczekiwania wobec rodziców związane z edukacją określone przepisami prawa dotyczą wiodącej roli w wychowaniu dzieci, zapewnienia realizacji obowiązku przygotowania szkolnego i obowiązku nauki, a także zapewnienia odpowiednich warunków do nauki. Ponadto w deklaracjach sformułowano oczekiwania co do ścisłej współpracy ze szkołą dla osiągnięcia wspólnych celów edukacyjnych.

Obowiązki w zakresie edukacji dzieci spoczywające na rodzicach określone zostały w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, ustawie o systemie oświaty oraz w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Ponadto Polska jako członek ONZ jest sygnatariuszem Konwencji o Prawach Dziecka, w której również odniesiono się do roli rodziców w wychowaniu i rozwoju dziecka, w tym do jego edukacji. Odrębnym dokumentem o charakterze deklaracji, który określa obowiązki rodziców związane m.in. z edukacją, jest Europejska Karta Praw i Obowiązków Rodziców stworzona przez Europejskie Stowarzyszenie Rodziców w 1992 roku<sup>18</sup>.

Oczekiwania wobec roli rodziców w edukacji dziecka odzwierciedlane w wypowiedziach przedstawicieli szkół są zgodne z obowiązkami rodziny nakreślonymi w prawodawstwie. Dobrze oddaje je także wspomniana Europejska Karta Praw i Obowiązków Rodziców. O oczekiwaniach dyrektorów i nauczycieli wobec rodziców można wnioskować w sposób pośredni<sup>19</sup> na podstawie ich wypowiedzi o współpracy z rodzinami uczniów i występujących na tym polu problemach. Dotyczą one takich obszarów jak:

- Odpowiedzialność za wychowanie dziecka i wiodąca rola rodziny w tym obszarze;

18 Karta nie ma żadnych konsekwencji prawnych, stanowi jednak wyraz oczekiwań społeczeństwa wobec rodziców i ich udziału w wychowaniu młodego pokolenia. W dokumencie tym w szczególności sformułowano bezpośrednie oczekiwania co do współpracy z placówkami edukacyjnymi. Kluczowe wydają się artykuły 3 i 7 Karty, mówiące o obowiązku rodziców do zaangażowania się w nauczanie ich dzieci w szkole w roli partnerów oraz o obowiązku osobistego włączania się w życie szkół dzieci. Co więcej, artykuł 9 zaleca, by rodzice poświęcali czas i uwagę dzieciom oraz szkołom, aby wzmocnić ich wysiłki skierowane na osiągnięcie określonych celów nauczania. Ponadto rodzice mają obowiązek dokonać świadomego wyboru drogi edukacyjnej, jaką ich dzieci powinny zmierzać (artykuł 5).

19 Wątki oczekiwań wobec rodziców i ich roli w edukacji nie były uwzględnione w scenariuszach wywiadów z przedstawicielami samorządu, placówek edukacyjnych czy nauczycielami. Eksplorowano odwrotny kierunek oczekiwań, tj. oczekiwania formułowane przez rodziców pod adresem instytucji, urzędników i nauczycieli.

- Zaangażowanie we współpracę z nauczycielami w kwestiach związanych z edukacją dziecka i partnerska rola rodziców/opiekunów w tym obszarze;
- Aktywny kontakt ze szkołą (przedszkolem);
- Zaangażowanie w życie szkoły lub przedszkola, w działania niezwiązane bezpośrednio z edukacją dziecka.

W badaniach jakościowych dyrektorzy placówek edukacyjnych wskazują przede wszystkim na wiodącą rolę rodziców w wychowaniu dziecka i na pomocniczą funkcję szkoły w tym procesie. Dyrektorzy podkreślają, że szkoła nie może przejmować tej funkcji od rodziny, nawet jeśli rodzice formułują takie oczekiwania. Nauczyciele w badaniach jakościowych wskazują z kolei na rosnące oczekiwania rodziców co do zastąpienia ich w wypełnianiu obowiązków związanych z przygotowaniem dziecka do zajęć, opanowania materiału. Choć w świetle prawa oraz w odczuciu nauczycieli odpowiedzialność w tej kwestii spoczywa na rodzicach, to coraz częściej próbują oni z różnych względów obarczyć nią szkołę.

*Często rodzic też jakby zwala odpowiedzialność na szkołę, że jest koło chemiczne, koło fizyczne, koło matematyczne itd., toteż oczekuje od nauczycieli, że my odrobimy lekcje, my przygotowujemy, my nauczymy do sprawdzianu. (Nauczyciel)*

Najbardziej podstawowym oczekiwaniem względem rodziców w obszarze zadań placówki edukacyjnej jest zaangażowanie we współpracę z nauczycielem oraz aktywny kontakt ze szkołą (przedszkolem) w kwestiach związanych z edukacją dziecka. Tymczasem w wywiadach jakościowych z dyrektorami i nauczycielami ustalono, iż jakość zaangażowania i kontaktu słabnie wraz wraz ze wzrostem wielkości miejscowości, ale też i z wiekiem dziecka (a zarazem z każdym kolejnym etapem edukacji). Jednocześnie lepsza współpraca ze środowiskiem ucznia znalazła się na drugim miejscu najważniejszych kwestii wpływających na uzyskiwanie wyższych wyników nauczania – w badaniu ilościowym placówek edukacyjnych (kwestionariusz dyrektora) wskazało tak 46% respondentów. Z drugiej strony jedynie 6,3% dyrektorów uznało budowanie większego zaangażowania rodziców w wychowanie i edukację dzieci za jeden z najważniejszych celów placówki.

Mamy tu najprawdopodobniej do czynienia z pewnym impasem – dyrektorzy wskazując współpracę ze środowiskiem ucznia jako jedną z kwestii wpływających na wyniki, dają wyraz wspomnianym wcześniej oczekiwaniom względem rodziny (co do wiodącej roli w wychowaniu oraz aktywnego zaangażowania i współpracy ze szkołą w kwestiach edukacji dziecka). Z drugiej jednak strony fakt, że większości dyrektorów nie zależy na większym zaangażowaniu się rodziców w wychowanie i edukację dzieci może wskazywać, że obawiają się oni ograniczenia niezależności szkoły, w kwestii decyzji podejmowanych przez dyrekcję szkoły, oczekują współpracy ze strony rodziców jednak

nie na zasadach partnerstwa. Tym samym w świetle innych priorytetów placówki edukacyjne nie podejmują intensywnych działań dla budowania tej współpracy.

Niezależnie od badanego powiatu, większość nauczycieli określa w badaniu jakościowym zaangażowanie rodziców w życie szkoły jako niewystarczające. Oczekiwaliiby większej frekwencji na zebraniach, zainteresowania wynikami uczniów (wcześniej niż w momencie wystąpienia istotnych problemów). Nauczyciele chcieliby także, aby rodzice częściej pomagali w organizacji różnego rodzaju imprez i uroczystości w szkole, byli zainteresowani potrzebami szkoły oraz starali się pomagać w ich zaspokojeniu (poprzez wykonanie małych prac remontowych, szukanie alternatywnych źródeł finansowania inwestycji). Brakuje różnic w zgłaszanych postulatach na poziomie badanych powiatów, podobieństwo występuje również w ocenie współpracy z rodzicami w zależności od typu szkoły – najwięcej postulatów zgłaszają nauczyciele liceów oraz szkół zawodowych, natomiast nauczyciele szkół podstawowych oraz gimnazjów wydają się usatysfakcjonowani poziomem współpracy z rodzicami. Do specyfiki powiatu głogowskiego, na którą zwracali uwagę uczestnicy badań jakościowych – nauczyciele i dyrektorzy – należy z jednej strony nieudolność wychowawcza rodziców i brak realnego wpływu na zachowanie dziecka, z drugiej zaś roszczeniowa postawa rodziców o wysokim statusie zawodowym (np. lekarzy, prawników). Dyrektorzy i nauczyciele zwracali uwagę na istnienie reguły, w myśl której trudny kontakt z uczniem ma bezpośrednie przełożenie na trudny kontakt z rodzicem.

Przedstawiciele samorządu lokalnego deklarowali w badaniach, iż nie mają styczności z postulatami rodziców wobec władz samorządowych w kontekście edukacji. Nie formułowano też żadnych oczekiwań względem rodziców z perspektywy samorządu. Może to wskazywać, że rodzice czy rodzina nie są dla przedstawicieli samorządu podmiotem czy partnerem w zakresie zagadnień związanych z edukacją, a raczej ich składową, przedmiotem pewnych działań i decyzji.

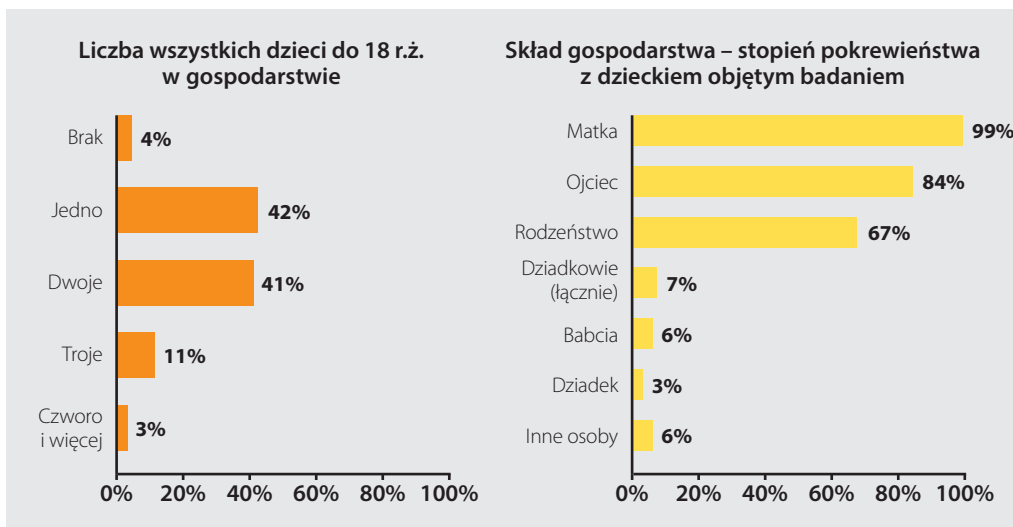
## **9.2. Rodziny z powiatu głogowskiego – charakterystyka dzieci i rodziców**

### **9.2.1. Skład gospodarstwa domowego**

W powiecie głogowskim w badaniu panelowym gospodarstw domowych udział wzięło 585 rodzin. Analizując dane dotyczące składu gospodarstw, obserwujemy, że w omawianym powiecie dominuje model pełnej rodziny posiadającej jedno lub dwoje małoletnich dzieci, tzw. rodziny nuklearne. Rzadziej występują rodziny wielodzietne i wielopokoleniowe, charakterystyczne dla powiatów o charakterze rolniczym. Rodziny rozszerzone (rodzice, dzieci, inni członkowie rodziny) częściej zamieszkują obszary miejskie niż obszary wiejskie – odsetek takich rodzin w powiecie zbliżony jest do danych w powiecie giżyckim.

W powiecie głogowskim, podobnie jak w innych badanych lokalizacjach, w skład niemal wszystkich gospodarstw wchodzi matka<sup>20</sup>. Udział ojców w gospodarstwie z dziećmi w wieku szkolnym jest jednym z wyższych (84%) – większy odsetek ojców odnotowano jedynie w powiatach sępoleńskim i sokólskim (zob. rysunek 61).

**Rysunek 61. Skład gospodarstw domowych w powiecie głogowskim**

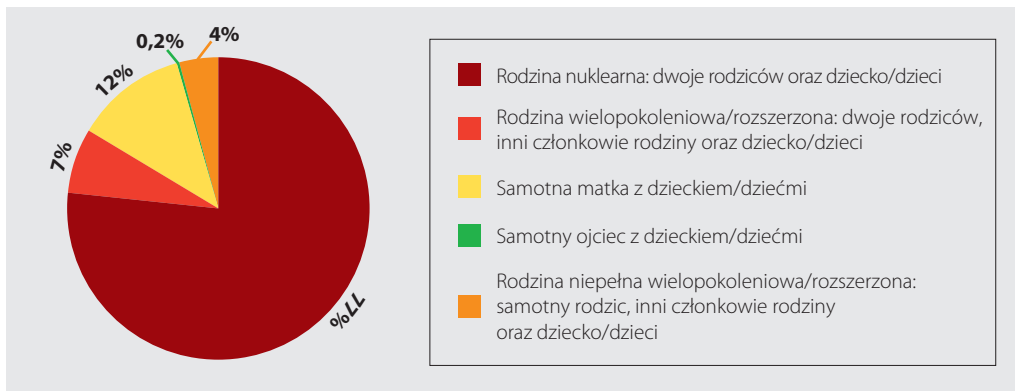


*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=585 – liczba gospodarstw domowych.*

Jedynie co dziesiąte gospodarstwo w powiecie było gospodarstwem samotnego rodzica (co jest jednym z najniższych wyników na tle badanych powiatów), przy czym zdecydowaną większość w tej grupie stanowiły gospodarstwa samotnych matek. W ponad połowie gospodarstw brak ojca był konsekwencją rozwodu lub separacji. W pozostałych przypadkach samotne wychowywanie dziecka/dzieci wynikało ze śmierci współmałżonka lub nieutrzymywania kontaktów z rodziną.

20 Na potrzeby niniejszego opracowania przyjęto, że pod pojęciem matki lub ojca rozumiemy zarówno biologicznych rodziców, jak również prawnych opiekunów, których odsetek w próbie był znikomy – w około 15 przypadków pojawiły się opiekunki prawne (np. babcie), zaś w niespełna 1% opiekunowie prawni (np. dziadkowie).

**Rysunek 62. Modele rodziny w gospodarstwach domowych w powiecie głogowskim**



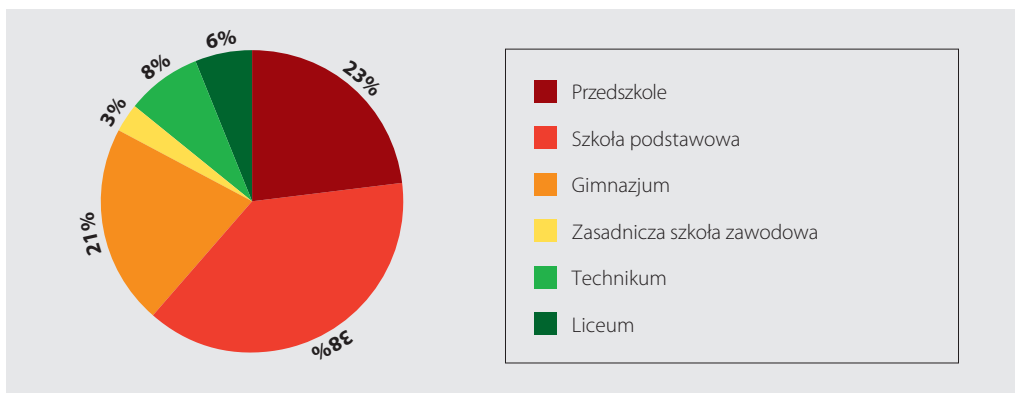
Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=585 – liczba gospodarstw domowych.*

### 9.2.2. Charakterystyka dziecka

Badanie BECKER koncentrowało się na dzieciach w wieku 3–19 lat jako na najważniejszych uczestnikach systemu edukacyjnego i zarazem odbiorcach usług edukacyjnych oraz innych działań o charakterze edukacyjnym. W niniejszym podrozdziale przedstawiono najważniejsze informacje na temat próby dzieci objętych badaniem.

Placówki edukacyjne, do których uczęszczały dzieci, przedstawia poniższy wykres. Widać, że najczęściej były to szkoły podstawowe, następnie przedszkola i gimnazja, rzadziej szkoły ponadgimnazjalne.

**Rysunek 63. Placówki edukacyjne, do których uczęszczają dzieci z gospodarstw domowych w powiecie głogowskim**



*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=585 – liczba gospodarstw domowych.*

Prawie wszystkie dzieci uczące się w szkole mieszkają w gospodarstwach domowych w trakcie trwania nauki. Niemal wszystkie badane dzieci uczęszczają do szkół na terenie powiatu głogowskiego (95%).

W procesie edukacji dzieci oprócz warunków, jakie zapewnia rodzina (co zostało szerzej przedstawione w podrozdziałach 9.2.4 i 9.2.5), niezwykle istotne są możliwości czy uzdolnienia samego dziecka. Rodzice w powiecie głogowskim posiadają bardzo pozytywne zdanie na temat potencjału dziecka, przy czym wraz ze wzrostem wykształcenia rodziców wzrasta ocena zdolności dzieci.

Większość objętych badaniem dzieci według deklaracji ich rodziców nie posiadała orzeczenia o ograniczeniu sprawności lub niepełnosprawności (95%), a u dzieci uczących się nie występowały inne specjalne potrzeby edukacyjne (89%). Średnio co dziesiąte dziecko posiadało specjalne potrzeby edukacyjne, w tym 8% ze względu na szczególne uzdolnienia, a 3% ze względu na trudności w nauce. Problemy z czytaniem ze zrozumieniem (szczególnie wśród dzieci uczęszczających do szkół podstawowych), a także z mówieniem, słuchaniem i rozumieniem, to najczęściej wymieniane trudności w nauce wskazywane przez rodziców. Badania ilościowe wśród nauczycieli ujawniły fakt rozproszenia dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w powiecie głogowskim. W ubiegłym roku szkolnym co trzeci nauczyciel miał w nauczanych oddziałach do czynienia z nielicznymi przedstawicielami uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych – maksymalnie z dwoma uczniami. 29% nauczycieli uczyło 3–7 uczniów z takimi potrzebami, 17% pedagogów – 8–12, a co piąty uczył więcej niż 12 osób ze specjalnymi potrzebami związanymi z procesem nauczania.

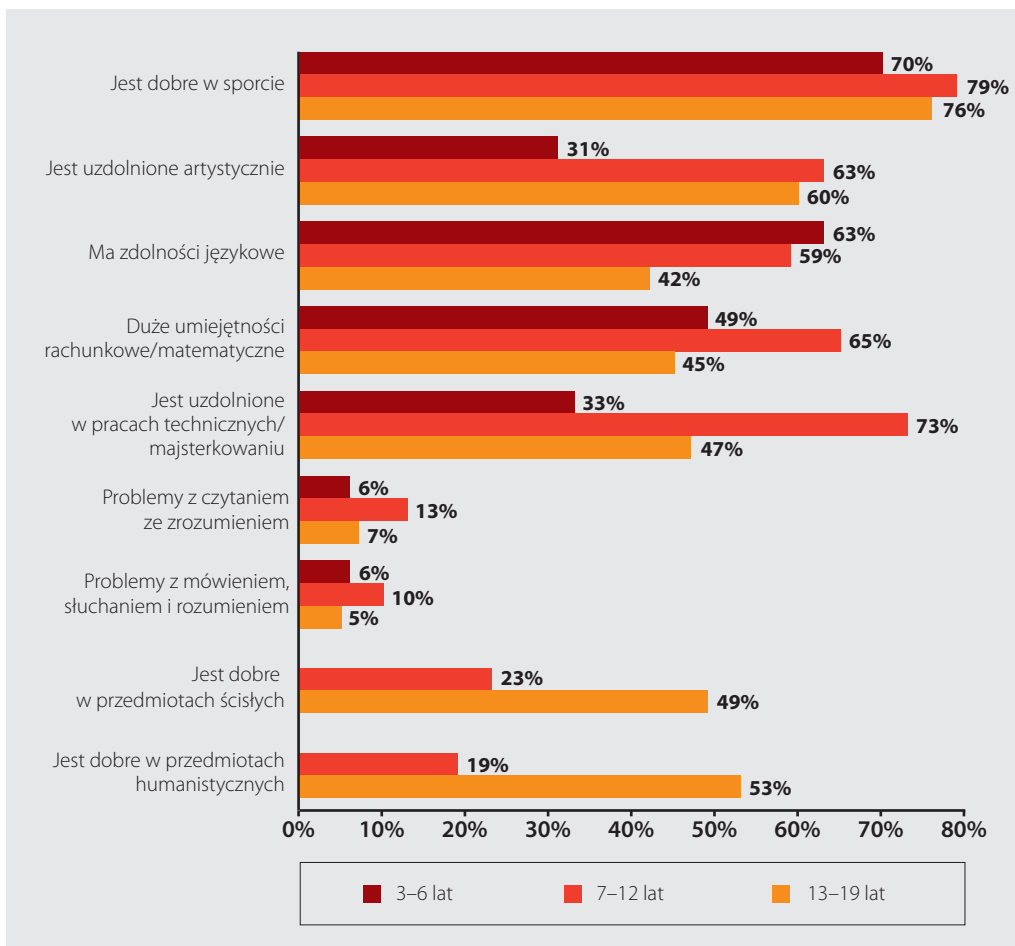
Dzieci uczęszczające do przedszkola lub szkoły w opinii rodziców najczęściej radzą sobie z nauką lepiej niż inne dzieci (48%). Podobny odsetek rodziców przyznał, że ich dzieci uczą się przeciętnie, tak jak inne dzieci. Jedynie w 2% przypadków rodzice wskazywali, iż wybrane do badania dzieci radzą sobie z nauką gorzej niż przeciętnie. Subiektywna ocena osiągnięć edukacyjnych dzieci dokonana przez ich rodziców nie zawsze przystaje do faktycznych wyników w nauce, choć w przypadku dzieci radzących sobie w oczach rodziców zdecydowanie lepiej – zazwyczaj z nimi koresponduje.

Istotnie lepiej postrzegali swoje dzieci rodzice uczniów ze szkół podstawowych – 24% przyznało, że uczą się one zdecydowanie lepiej niż inni uczniowie, podczas gdy w przypadku przedszkoli, gimnazjów czy szkół ponadgimnazjalnych odsetek ten mieścił się w przedziale 12–13%. Częściej niż inni rodzice, rodzice uczniów szkół ponadgimnazjalnych uznają, że ich dziecko nie wyróżnia się spośród pozostałych dzieci.

Biorąc pod uwagę różne zdolności, jakie posiadają badane dzieci, rodzice najczęściej wskazywali, że dziecko jest dobre w sporcie (76%), posiada duże umiejętności rachunkowe, matematyczne i jest uzdolnione technicznie (52%). Ponadto, jak wynika z odpowiedzi rodziców, 54% dzieci posiada zdolności językowe, a 53% jest uzdolnionych artystycznie. Zdolności językowe, rachunkowe i matematyczne oraz techniczne ujawniają się szczególnie u dzieci uczęszczających do szkoły podstawowej, zaś artystyczne u dzieci przedszkolnych. Powyższe uzdolnienia: artystyczne, językowe, matematyczne czy techniczne częściej dostrzegane są przez rodziców na etapach wczesnoszkolnym oraz szkoły podstawowej. W szkołach ponadgimnazjalnych, zwłaszcza zaś w liceach ogólnokształcących, istotny odsetek rodziców dostrzegał uzdolnienia swoich dzieci zarówno w przedmiotach ścisłych (67%), jak też w przypadku przedmiotów humanistycznych (68%). Najprawdopodobniej związane jest to z powszechną opinią, że do liceów ogólnokształcących trafia młodzież bardziej uzdolniona, niż ma to miejsce w przypadku ponadgimnazjalnych szkół zawodowych.



**Rysunek 64. Uzdolnienia dzieci w opinii rodziców**



*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=585 – liczba gospodarstw domowych, \* N=567 – liczba gospodarstw z dziećmi powyżej 3 klasy szkoły podstawowej.*

Tymczasem większość nauczycieli zauważała w oddziałach, w których uczyła, różnice intelektualne między dziećmi – 54% przyznała, że były to duże różnice.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że na tle innych powiatów opinie rodziców z powiatu głogowskiego na temat własnego dziecka są bardzo pozytywne, porównywalne z danymi dla miast na prawach powiatu – Poznania czy Siemianowic Śląskich. Warto zatem zadać sobie pytanie, czy takie pozytywne opinie odnośnie osiągnięć i zdolności mogą stanowić dla części rodziców przesłankę, że ich dzieci nie potrzebują pomocy w nauce, a tym samym nie są konieczne ze strony gospodarstwa

domowego dodatkowe nakłady na edukację (czasowe, pieniężne, materialne). W kolejnych podrozdziałach scharakteryzowana zostanie sytuacja ekonomiczna gospodarstw domowych, która potencjalnie może mieć związek zarówno z nakładami ponoszonymi na edukację, jak i z efektami edukacyjnymi.

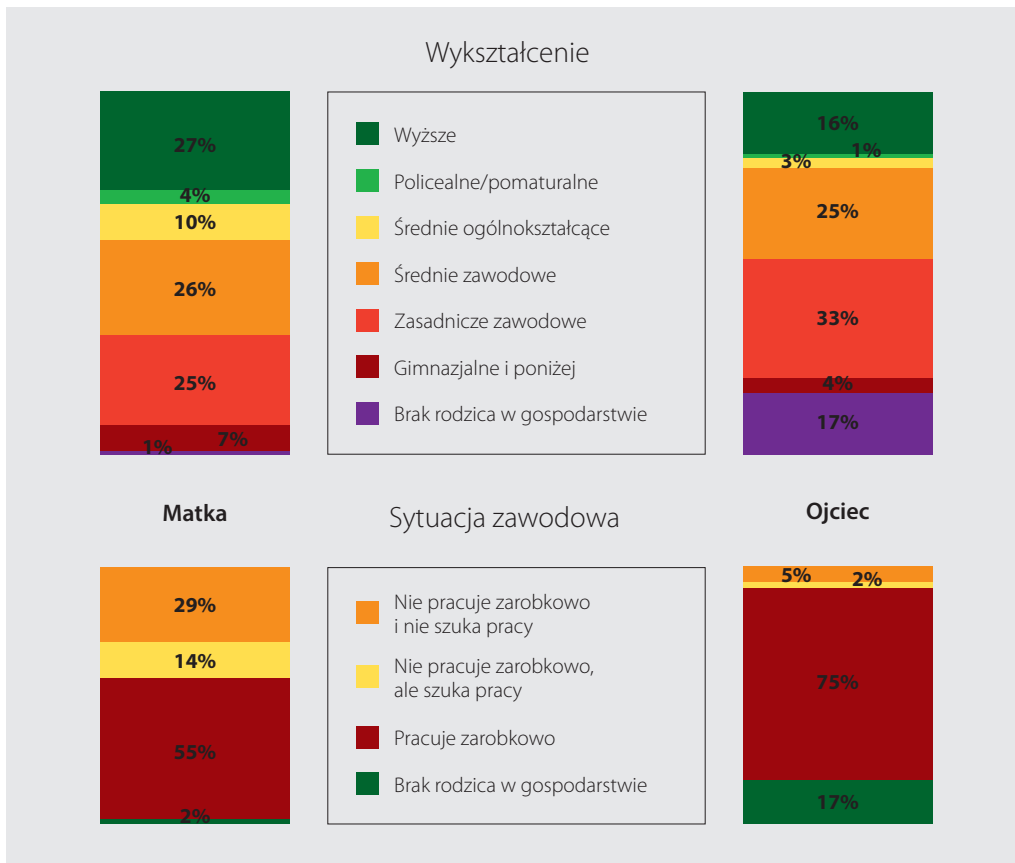
### **9.2.3. Charakterystyka rodziców**

Jak wspomniano, istotnym elementem w procesie edukacji dzieci są możliwości, jakie posiadają rodziny wychowujące młode pokolenie. Są one istotne z punktu widzenia wsparcia dziecka w procesie edukacji. Wśród istotnych czynników należy uwzględnić: wykształcenie, kapitał społeczny rodziny, zasoby czasu oraz zasoby finansowe i materialne, które zostaną omówione w trzech kolejnych podrozdziałach.

Zarówno profil rodziców z powiatu głogowskiego, jak i sposób funkcjonowania ich rodzin, również w obszarze edukacji, wynikają w dużej mierze z charakteru powiatu, oddalonego od dużej aglomeracji miejskiej opartego na zatrudnieniu w przemyśle.

Znaczącym czynnikiem dla kształtowania postaw, aspiracji i oczekiwań młodzieży jest poziom wykształcenia rodziców. Rodzice w powiecie głogowskim charakteryzują się wyższym poziomem wykształcenia w porównaniu do innych powiatów ziemskich – giżyckiego, sokólskiego czy sępoleńskiego, gdzie odnotowano istotnie niższy udział osób z wyższym wykształceniem; lepiej pod tym względem wśród powiatów ziemskich wypadł tylko powiat pruszkowski. W powiecie dominuje jednak wykształcenie zawodowe – odsetek matek i ojców z wykształceniem zasadniczym i średnim zawodowym jest wyższy niż w większości objętych badaniem powiatów (wysokie odsetki zanotowano również w powiecie giżyckim i sępoleńskim).

**Rysunek 65. Wykształcenie i sytuacja zawodowa rodziców**



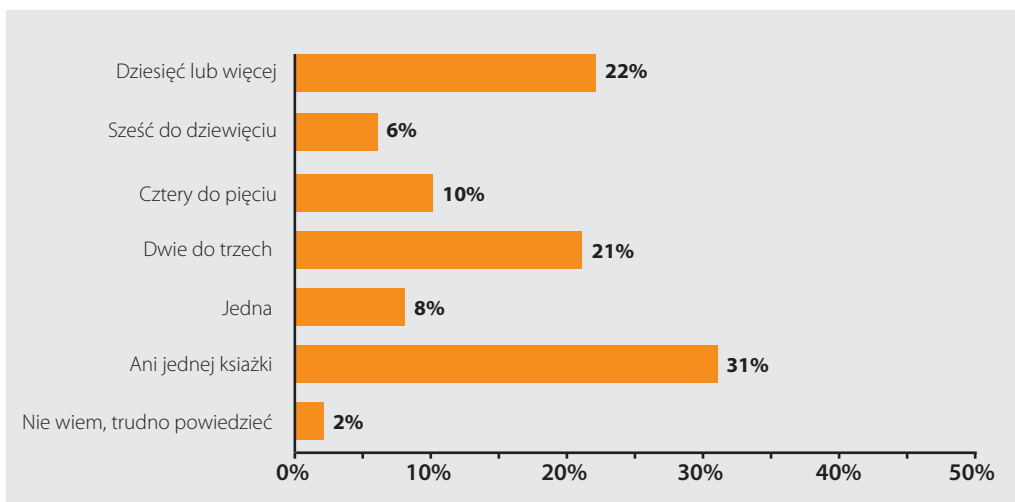
*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=585 – liczba gospodarstw domowych.*

W badanych gospodarstwach matki posiadały wyższy poziom wykształcenia niż ojcowie, co nie odbiega od ogólnej tendencji, zgodnie z którą kobiety są lepiej wykształcone od mężczyzn. Poziom wyższego wykształcenia matek w gospodarstwach domowych powiatu głogowskiego jest niższy jedynie w porównaniu z wykształceniem matek w Poznaniu i powiecie pruszkowskim (czyli gminy miejskiej i powiatu w dużej aglomeracji warszawskiej) oraz w Tarnobrzegu, gdzie odsetek wyższego wykształcenia matek jest najwyższy spośród wszystkich powiatów ziemskich i grodzkich objętych badaniem. Należy zauważyć, że w porównaniu do badanych matek, ojcowie zdecydowanie rzadziej posiadali wykształcenie średnie ogólne, pomaturalne, jak i wyższe.

W badaniu BECKER badano poziom czytelnictwa. W co piątym gospodarstwie domowym w powiecie głogowskim, w którym rodzice czytają, sięgano po 2–3 książki rocznie. Podobny odsetek osób czytał także dziesięć i więcej książek w roku. Na tle pozostałych powiatów wynik ten jest

porównywalny z uzyskanym w powiatach sokólskim i giżyckim, czy też w miastach: Siemianowicach Śląskich i Świnoujściu.

**Rysunek 66. Czytelnictwo książek wśród rodziców w ciągu ostatnich 12 miesięcy**



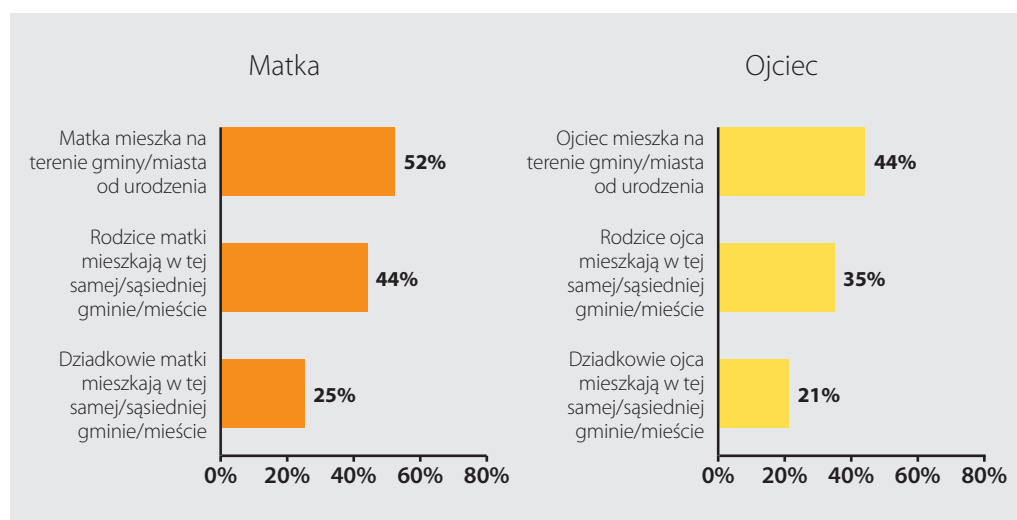
*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=585 – liczba gospodarstw domowych. W przypadku pytania o liczbę przeczytanych książek zbierano dane tylko od rodzica będącego głównym respondentem – osobą, z którą był prowadzony wywiad w gospodarstwie domowym. Nie pytano o czytelnictwo drugiego rodzica.*

Model spędzania czasu w rodzinie i stosunek do dóbr kultury obrazuje również badanie przebiegu dnia poprzedniego (DAR). Po książkę przynajmniej raz w tygodniu sięga połowa matek i prawie co czwarty ojciec (wyższy wynik czytelnictwa osiągają tylko rodzice w powiecie pruszkowskim oraz matki zamieszkałe w Poznaniu). Czytelnictwo, zwłaszcza gazet i czasopism jest w powiecie głogowskim na relatywnie dobrym poziomie, tylko co trzeci rodzic nie czyta ich wcale. Dominującym zajęciem rodziców w czasie wolnym od pracy czy obowiązków domowych jest oglądanie telewizji: ponad 90% matek i 75% ojców ogląda telewizję przynajmniej 5 razy w tygodniu – tych ostatnich w oglądaniu telewizji znacznie wyprzedzają ojcowie w powiecie sokólskim.

W powiecie głogowskim widoczne jest ograniczone zakorzenienie lokalne mieszkańców. Analiza odpowiedzi członków badanych gospodarstw domowych potwierdza zgromadzone na ten temat dane. Częściej z terenu zamieszkiwanej obecnie gminy pochodzą matki, jednakże ich zakorzenienie lokalne sięga co najwyżej drugiego pokolenia (rodzice matek mieszkali w tej samej lub pobliskiej miejscowości). W przypadku ojców niespełna połowa pochodzi z obecnie zamieszkiwanej bądź pobliskiej gminy. Można więc stwierdzić, że w około połowie badanych gospodarstw matki/ojcowie nie urodzili się w lokalizacji zamieszkiwanej obecnie. Stopień zasiedlenia badanych

rodziców/opiekunów jest w przypadku powiatu głogowskiego dość ograniczony (np. w porównaniu z typowo rolniczym powiatem sokólskim czy sępoleńskim, gdzie około 60–70% badanych rodziców mieszkało w tej samej lub sąsiedniej gminie co pokolenie dziadków). Nie badano skąd dokładnie przeprowadzili się respondenci, może być to zarówno migracja z pobliskich obszarów, jak i migracja z innych gmin tego samego powiatu. Niemniej jednak wart podkreślenia jest fakt, że około połowa badanych dorosłych musiała zakorzenić się i budować swoje życie oraz relacje społeczne w nowym dla siebie miejscu.

**Rysunek 67. Zakorzenie lokalne rodziców oraz ich rodzin**

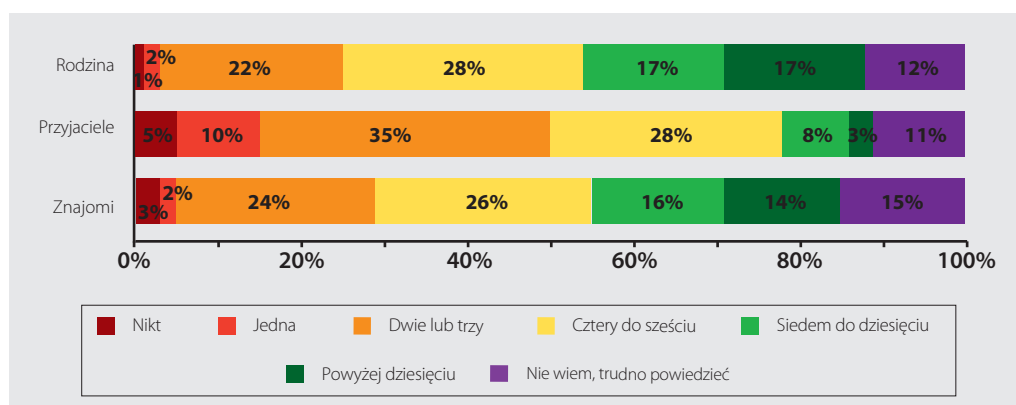


*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=597 – liczba gospodarstw domowych.*

Rodziny w powiecie są zżyte ze sobą, często kontaktują się z członkami szerszej rodziny, którzy włączają się w życie, wychowanie i edukację dzieci. Rodzice<sup>21</sup> z badanych gospodarstw najczęściej regularnie (przynajmniej kilka razy w roku) kontaktują się w celach osobistych lub towarzyskich z rodziną – systematyczne kontakty najczęściej utrzymywane są z 2–6 osobami. Bardziej ograniczone jest grono przyjaciół, z którymi rodzice kontaktują się w celach osobistych lub towarzyskich – najczęściej są to 2–3 osoby. Grono znajomych, z którymi utrzymywany jest regularny kontakt, w co czwartym gospodarstwie waha się od 4 do 6 osób. Podsumowując, pomimo ograniczonego stopnia zasiedziałości badanych gospodarstw domowych, ich inkluzja społeczna mierzona intensywnością kontaktów rodzinno-towarzyskich jest wysoka (ponad 90% badanych utrzymuje regularne kontakty z rodziną i/lub przyjaciółmi, znajomymi).

21 W przypadku pytania o kontakty towarzyskie i osobiste z innymi osobami zbierano dane tylko od rodzica będącego głównym respondentem – osobą, z którą był prowadzony wywiad w gospodarstwie domowym. Nie pytano o kontakty towarzyskie i osobiste drugiego rodzica.

**Rysunek 68. Liczba osób, z którymi kontaktują się rodzice z kręgu rodziny, przyjaciół i znajomych (przynajmniej kilka razy w roku)**



*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=585 – liczba gospodarstw domowych. W przypadku pytania o kontakty towarzyskie i osobiste z innymi osobami zbierano dane tylko od rodzica będącego głównym respondentem – osobą, z którą był prowadzony wywiad w gospodarstwie domowym. Nie pytano o kontakty towarzyskie i osobiste drugiego rodzica/opiekuna.*

#### 9.2.4. Sytuacja dochodowa i materialna rodzin

Charakteryzując rodziców, należy zwrócić uwagę na ich sytuację zawodową. Choć matki w badanych gospodarstwach domowych posiadają wyższy poziom wykształcenia niż ojcowie, to jednak zdecydowanie rzadziej pracują one zawodowo. Na tle badanych powiatów powiat głogowski wyróżnia się niską aktywnością zawodową matek – odnotowano wysoki udział kobiet biernych zawodowo (porównywalny poziom był tylko w powiecie giżyckim). Taka sytuacja niewątpliwie determinuje sytuację materialną rodzin w opisywanym powiecie, co rzutuje na możliwość i wysokość nakładów finansowych czynionych na edukację dzieci. W większości gospodarstw pracuje obydwój rodziców (42%). Co piąte gospodarstwo utrzymuje jedynie ojciec. Sytuacja przeciwna, kiedy to pracuje tylko matka, a nie pracuje ojciec, dotyczy 2% gospodarstw. Podobny odsetek gospodarstw to rodziny, w których nie pracują obydwój rodzice. W powiecie głogowskim jedynie w kilku gospodarstwach rodzice zatrudnieni byli w przeszłości w PGR.

Przyczyną bierności zawodowej matek było zajmowanie się domem oraz sprawowanie opieki nad dzieckiem. Drugi powód jest kluczowy w przypadku gospodarstw, w których mieszkają dzieci w wieku 3–12 lat. Z kolei w gospodarstwach z dziećmi w wieku 13–19 lat istotnie częściej jako powód bierności zawodowej matki wskazywano prowadzenie domu i brak potrzeby podejmowania pracy zarobkowej. Należy zwrócić uwagę, że większość niepracujących matek posiada

doświadczenie zawodowe. Żadnego doświadczenia nie posiadała tylko co czwarta z niepracujących w chwili badania kobiet.

W przeciwieństwie do niepracujących matek, głównym powodem bierności zawodowej ojców jest przebywanie na emeryturze bądź rencie. Niepracujący ojcowie w większości posiadają wcześniejsze doświadczenie zawodowe – zarobkowo pracowało 93% z nich. Pracujące matki najczęściej wykonują pracę na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Co dziesiąta pracująca matka zatrudniona jest na podstawie umów o dzieło/umów-zlecenie. Zdecydowana większość pracujących ojców ma umowę o pracę na czas nieokreślony. Pozostałe formy zatrudnienia stanowią marginalną pozycję.

**Rysunek 69. Charakter zatrudnienia rodziców**



*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N matek = 321 – matki pracujące, N ojców = 439 – ojcowie pracujący.*

W porównaniu z innymi powiatami, szczególnie grodzkimi lub położonymi w pobliżu większych ośrodków miejskich, podejmowana praca zawodowa nie jest bardzo obciążająca czasowo. W większości badanych gospodarstw domowych matki są obecne w domu na co dzień lub prawie codziennie. Nieobecność ojców w gospodarstwie domowym na co dzień spowodowana jest głównie pracą zarobkową. Większość rodziców pracuje w tych samych godzinach, wykonując pracę etatową – ma standardowy 40-godzinny i pięciodniowy tydzień pracy. Co trzeci ojciec pracuje w trybie zmianowym. Dojazdy nie zabierają zbyt wiele czasu. Wynikać to może z charakteru powiatu, w którym dominuje zatrudnienie w przemyśle miedziowym, oparte zwykle o standardową, etatową formę zatrudnienia.

Kluczowe znaczenie dla procesu edukacji dziecka mają również zasoby finansowe rodziny. Dzięki nim gospodarstwo domowe może zapewnić dziecku dobre warunki do nauki poprzez dostęp do wszelkich pomocnych dóbr, ale również zadbać o jakość kształcenia, np. za sprawą płatnych zajęć dodatkowych czy korepetycji itp.

Na tle innych powiatów, w szczególności powiatów ziemskich, sytuacja materialna gospodarstw domowych w powiecie głogowskim wydaje się dobra. Przeciętny miesięczny dochód netto badanych gospodarstw osiągnął wartość 3706 zł (niższy dochód odnotowano w powiatach giżyckim, tarnowskim, sępoleńskim, sokólskim oraz w Siemianowicach Śląskich). Dochody gospodarstw mieściły się najczęściej w przedziale od 3001 zł do 5000 zł netto miesięcznie (24%). Średnio co piąte gospodarstwo uzyskało miesięczny dochód netto nieprzekraczający 3000 zł, powyżej 5000 zł – niemal co czwarte. Biorąc pod uwagę rozwarstwienie w powiecie głogowskim (występowanie gmin relatywnie bogatych: miasta Głogowa, Jerzmanowej i biedniejszych: Kotli, Pęcławia), wydaje się, że głogowskie gospodarstwa domowe mają dość zróżnicowane możliwości ponoszenia wyższych kosztów na edukację dzieci.

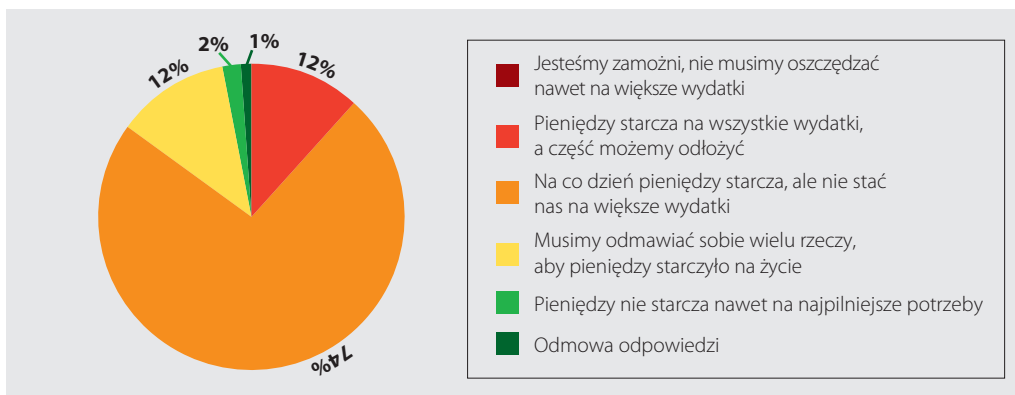
Przedstawiciele badanych gospodarstw w powiecie głogowskim najczęściej oceniali sytuację finansową swojej rodziny jako przeciętną – na co dzień pieniędzy starcza, ale nie stać ich na większe wydatki (74%), co plasuje powiat głogowski najwyżej w porównaniu z pozostałymi powiatami. 12% gospodarstw w opiniach swoich przedstawicieli wypada pod względem sytuacji finansowej słabiej, w tym w przypadku 2% gospodarstw oceniano, że pieniędzy nie starcza nawet na najpilniejsze potrzeby. Z kolei 12% gospodarstw plasuje się powyżej przeciętnego poziomu, choć żadne nie uznało się za gospodarstwo zamożne, które nie musi oszczędzać na większe wydatki. Respondenci objęci badaniem BECKER w powiecie głogowskim częściej uważają swoją sytuację za przeciętną. Porównywalny natomiast był odsetek osób oceniających dobrze sytuację gospodarstwa. Większość dzieci w wieku 13–19 lat wyrażała zadowolenie z zasobów finansowych i materialnych rodziny (84%). 11% dzieci przyznawało, że zasoby finansowe i materialne rodziny są dla nich niezadowolające.

Najgorzej własną sytuację oceniają gospodarstwa samotnych rodziców oraz gospodarstwa, w których nie pracuje zawodowo żaden rodzic (odpowiednio 22% i 28% musi odmawiać sobie wielu rzeczy, aby pieniędzy starczyło na życie). W trudnej sytuacji znajdują się również rodzice z niższym poziomem wykształcenia – w przypadku gospodarstw, w których najwyższy poziom wykształcenia rodziców to wykształcenie gimnazjalne lub niższe, 54% musi odmawiać sobie wielu rzeczy, aby pieniędzy starczyło na życie. Najlepiej wygląda sytuacja gospodarstw z pracującym obojgiem rodziców oraz gospodarstw, w których co najmniej jeden z rodziców posiada wykształcenie wyższe (odpowiednio 20% i 22% uznało, że pieniędzy starcza na wszystkie wydatki, a część może odłożyć, patrz rysunek 70).



Jak już wspomniano, przeważającym źródłem utrzymania się gospodarstw domowych jest praca najemna. Taką formę dochodu uzyskiwało 82% gospodarstw, z czego dla 75% było to główne źródło dochodu. Emerytura lub renta są źródłem dochodu w 12% gospodarstw i stanowią główne źródło dochodu w przypadku 3% rodzin, częściej w domach z dziećmi w wieku 13–19 lat, co wiąże się z wyższym wiekiem rodziców. Kolejnym źródłem dochodu są w powiecie głogowskim alimenty – korzystało z nich 9% gospodarstw, jednakże dla 3% było to źródło największego dochodu. Dla 6% gospodarstw źródłem dochodu była praca na własny rachunek poza gospodarstwem domowym.

**Rysunek 70. Samoocena sytuacji materialnej gospodarstw domowych**



*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=585 – liczba gospodarstw domowych.*

W sytuacji konieczności poniesienia nieoczekiwanego wydatku w wysokości 2000 zł ponad połowa gospodarstw domowych powiatu głogowskiego (58%) nie byłaby w stanie pokryć go z własnych środków. Takie obciążenie finansowe byłaby w stanie udźwignąć około 1/3 gospodarstw – są to gospodarstwa rodzin pełnych, w których oboje rodziców pracuje zawodowo i co najmniej jeden z rodziców posiada wyższe wykształcenie. Na tle powiatu głogowskiego lepiej wygląda sytuacja w powiatach pruszkowskim i sokólskim – tam co druga rodzina nie byłaby w stanie pokryć nieplanowanego wydatku w wysokości 2000 zł.

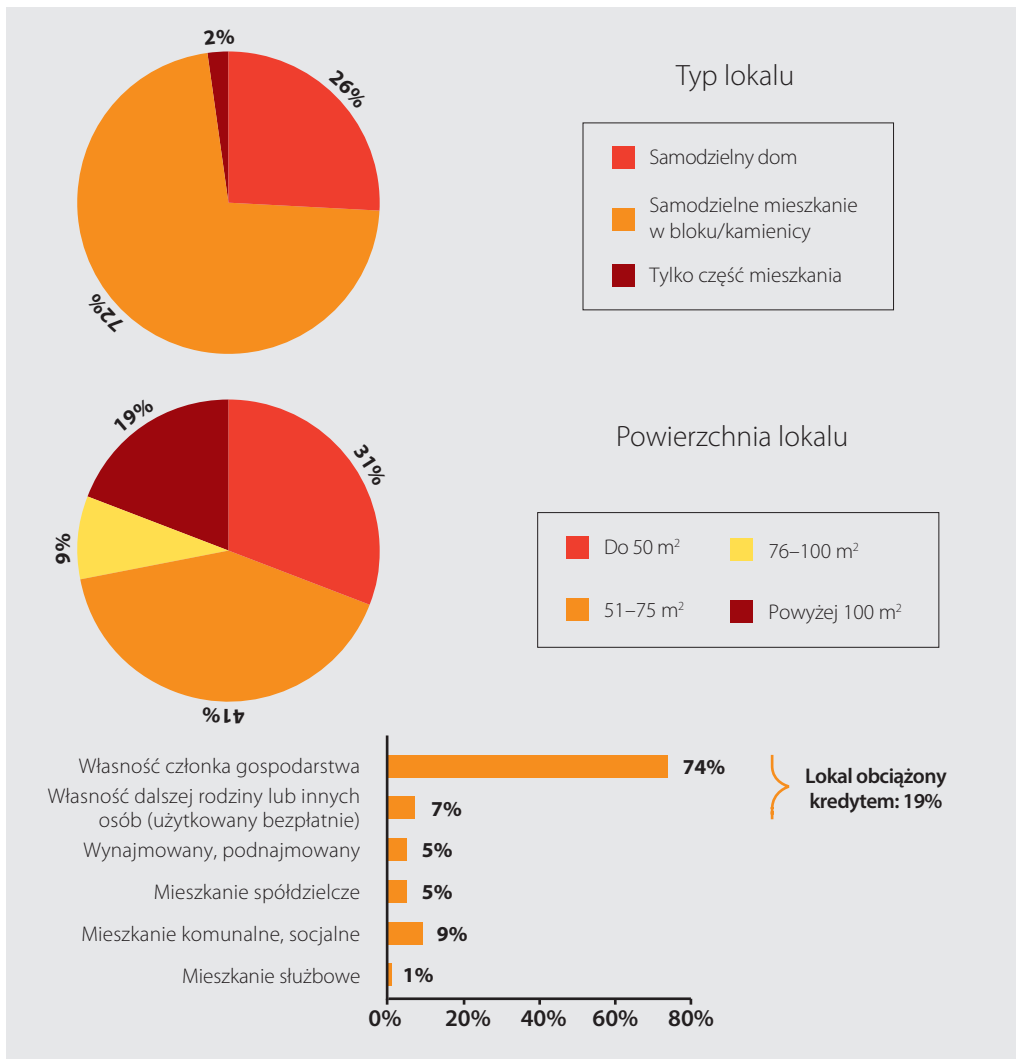
Gospodarstwa domowe najczęściej utrzymują się z jednego źródła dochodu (77%) – jest to najwyższy wynik w porównaniu ze wszystkimi powiatami, w których realizowano badanie BECKER. Dwa źródła utrzymania w ciągu ostatnich 12 miesięcy posiadało 17% gospodarstw. Sytuacja taka dużo częściej dotyczyła gospodarstw, w których żaden z opiekunów nie pracuje (37%).

Znaczną część wydatków gospodarstwa stanowią stałe wydatki związane z utrzymaniem mieszkania (regularne opłaty – czynsz/komorne, opłaty za wodę, prąd, gaz, śmieci etc.) i spłatą kredytów (bez wydatków na żywność). Średnia wartość wydatków mieszkaniowych wyniosła 1106,36 zł, co

stanowi poziom porównywalny ze średnimi wydatkami gospodarstw w Siemianowicach Śląskich czy w powiecie sokólskim.

Badane gospodarstwa najczęściej zajmują samodzielne mieszkanie w bloku lub kamienicy (72%). 26% gospodarstw zajmuje samodzielny dom. Porównywalna sytuacja lokalowa występuje w powiecie tarnobrzeskim. Wyższy odsetek rodzin mieszkających samodzielnie w bloku lub kamienicy jest w miastach na prawach powiatu, tj. w Poznaniu, Świnoujściu i Siemianowicach Śląskich. Średnia powierzchnia lokali zajmowanych przez gospodarstwa domowe w głogowskim wynosi 73m<sup>2</sup> (pozostałe powiaty ziemskie charakteryzują się większą powierzchnią mieszkaniową – ok. 90m<sup>2</sup>). Najczęściej zajmowany lokal jest własnością członka gospodarstwa domowego (74%). Niemal co piąta nieruchomości w powiecie jest obciążoną kredytem – jest to wartość nieco wyższa na tle innych powiatów ziemskich.

**Rysunek 71. Charakterystyka lokali zajmowanych przez gospodarstwa domowe**

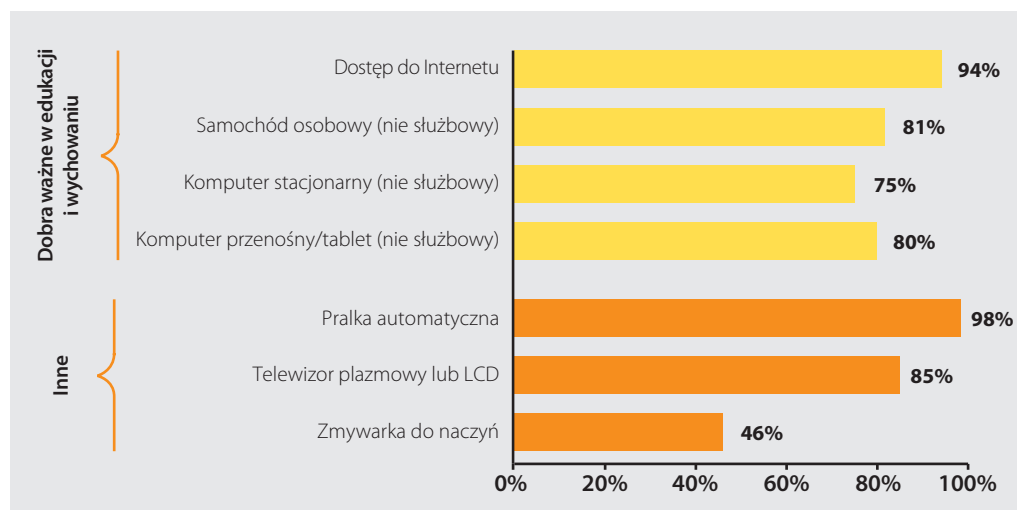


Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=585 – liczba gospodarstw domowych.*

Zasobność głogowskich gospodarstw w dobra i przedmioty istotne z punktu widzenia edukacji dziecka przedstawia się bardzo korzystnie: 95% badanych gospodarstw domowych posiada dostęp do Internetu (wynik porównywalny z powiatem prószkowskim, lepszy niż w sokólskim, giżyckim czy w Siemianowicach Śląskich). Komputerem stacjonarnym czy przenośnym dysponuje odpowiednio 75% i 80% gospodarstw – jest to wynik istotnie wyższy na tle pozostałych powiatów ziemskich uczestniczących w badaniu BECKER: sepoleńskiego, sokólskiego czy giżyckiego). Należy

jednak mieć na uwadze, że badano populację gospodarstw z dziećmi, więc przeciętnie są one wyposażone lepiej niż ogół populacji. Prywatny komputer stacjonarny oraz dostęp do Internetu częściej posiadały rodziny dzieci w wieku 13–19 lat, uczących się w szkole ponadgimnazjalnej. Może się to wiązać z koniecznością zapewnienia dziecku dostępu do Internetu w celach związanych z nauką (konieczność znalezienia informacji w Internecie, przygotowania pracy na komputerze, prezentacji itd.), przy czym nie bez znaczenia jest również wiek dziecka – młodzieży raczej nie ogranicza się dostępu do komputera, nawet gdy chce realizować cele niezwiązane z nauką. Z komputera, mimo posiadania takiej możliwości, znacznie rzadziej korzystają dzieci w wieku przedszkolnym i młodsze.

## Rysunek 72. Wyposażenie gospodarstw domowych



*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=585 – liczba gospodarstw domowych. 99 gospodarstw domowych z dziećmi w wieku 3–19 lat.*

Biorąc pod uwagę różnego rodzaju pozostałe sprzęty elektroniczne, prawie każde gospodarstwo wyposażone jest w pralkę automatyczną (98%). Powszechnym dobrem jest również telewizor plazmowy lub LCD – taki sprzęt posiada 85% badanych gospodarstw. Wśród dóbr bardziej luksusowych pojawiła się zmywarka oraz kino domowe – posiada je prawie połowa badanych gospodarstw, odpowiednio 46% oraz 47%.

Z perspektywy edukacji dziecka znaczenie ma również dostęp w gospodarstwie domowym do książek. Tylko sześć badanych gospodarstw domowych nie posiadało żadnej książki papierowej. Przeciętnie w gospodarstwach znajdowało się około 90 książek. Najczęściej posiadano 26–50 książek (27%) lub 51–100 (20%). Więcej niż 100 książkami dysponowało 14% gospodarstw. Im wyższe wykształcenie rodziców, tym większa liczba książek papierowych w gospodarstwie domowym.

W gospodarstwach, gdzie co najmniej jeden z rodziców posiadał wykształcenie wyższe, średnio znajdowało się 137 książek papierowych.

Badanie ilościowe gospodarstw domowych i dzieci ujawnia, że biorąc pod uwagę zarówno dostęp do różnych dóbr i przedmiotów, jak również warunki do nauki w domu, sytuacja dzieci przedstawia się dość dobrze. Większość dzieci w wieku 13–19 lat deklarowało posiadanie własnego pokoju (82%). Dużo częściej takie opinie wyrażały dzieci z gospodarstw składających się z 3 osób (z jednym dzieckiem), w których oboje rodziców pracuje zawodowo, matka posiada wykształcenie wyższe, a ojciec wyższe lub średnie zawodowe, a także z gospodarstw, które określają swoją sytuację materialną stwierdzeniem „jesteśmy zamożni oraz pieniędzy starczy na wszystkie wydatki, a część możemy odłożyć”. Z kolei 18% dzieci przyznało w badaniu, że nie posiada własnego pokoju – odsetek ten wzrasta wraz z liczbą nieletnich dzieci w gospodarstwie, co świadczy o tym, iż w przypadku rodzin wielodzietnych rodzeństwo często mieszka w jednym, wspólnym pokoju/pokojach. Dzieci w wieku 13–19 lat z gospodarstw z jednym pracującym rodzicem częściej deklarowały, że nie posiadają własnego pokoju.

Chociaż nie wszystkie dzieci w wieku 13–19 lat posiadały własny pokój, to niemal wszystkie wskazywały, że posiadają tylko dla siebie biurko/stół, przy którym mogą odrabiać lekcje, pracować itp. (93%). 6% dzieli biurko z innym członkiem rodziny, a tylko dwoje w ogóle nie posiada biurka lub stołu, przy którym może odrabiać lekcje. Podobnie jak w przypadku własnego pokoju, odsetek posiadających biurko/stół do odrabiania lekcji tylko dla siebie maleje wraz ze wzrostem liczby nieletnich dzieci w gospodarstwie domowym.

Z deklaracji dzieci w wieku 13–19 lat wynika, że nieposiadanie kompletu wymaganych podręczników jest zjawiskiem marginalnym – w ubiegłym roku szkolnym kompletu wymaganych książek do szkoły nie posiadało jedynie 4% uczniów, co stanowi najniższy obok powiatu giżyckiego odsetek i oznacza, że rodziny przykładają dużą wagę do zaopatrzenia dzieci w niezbędne pomoce dydaktyczne. Mimo to nauczyciele powiatu głogowskiego zgłaszali, w ramach badania ilościowego, problemy w zakresie wsparcia materialnego dzieci. Dostrzegali oni w minionym roku szkolnym w swoich oddziałach widoczne różnice w zamożności dzieci – w tym 42% stwierdzało, że były to duże różnice. 63% badanych nauczycieli przyznało, że nie wszystkie dzieci miały pełne, potrzebne wyposażenie na prowadzone lekcje, choć problem ten najczęściej nie dotyczył więcej niż 5% uczniów w klasie.

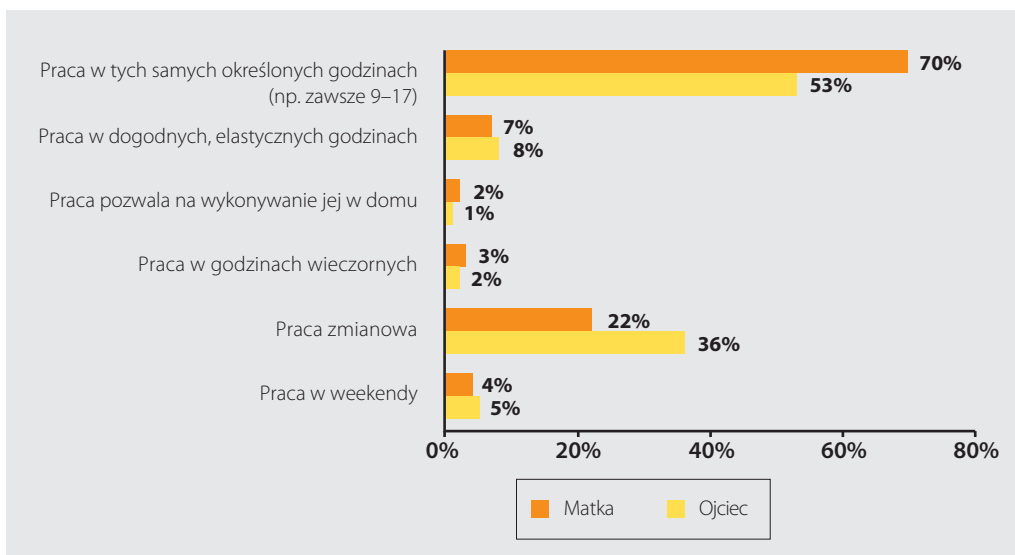
Badanie ilościowe gospodarstw domowych pokazuje, że korzystanie z podręczników szkolnych po starszym rodzeństwie, kuzynach lub znajomych nie jest rozpowszechnionym zjawiskiem w powiecie głogowskim. Zgodnie z odpowiedziami rodziców taka sytuacja miała miejsce w przypadku 16% dzieci uczących się w szkole podstawowej i wyżej. Korzystanie z podręczników po innych osobach znacznie częściej występuje w gimnazjach (27%). Jak pokazują wywiady rodzinne, niewielka

popularność rozwiązania polegającego na wymianie podręczników między dziećmi, szczególnie w szkołach podstawowych, związana jest z konstrukcją pakietów edukacyjnych, w których istotnym elementem są książki z ćwiczeniami, które mogą zostać wykorzystane tylko przez jedno dziecko.

### 9.2.5. Zasoby czasu w rodzinie

Zaangażowanie rodziców w edukację dzieci zależne jest również od posiadanych możliwości czasowych, a te są w dużej mierze pochodną modelu zatrudnienia charakterystycznego dla powiatu. W powiecie głogowskim większość rodziców pracuje w tych samych godzinach, wykonując pracę etatową, zakładającą 40 godzinny i pięciodniowy tydzień pracy.

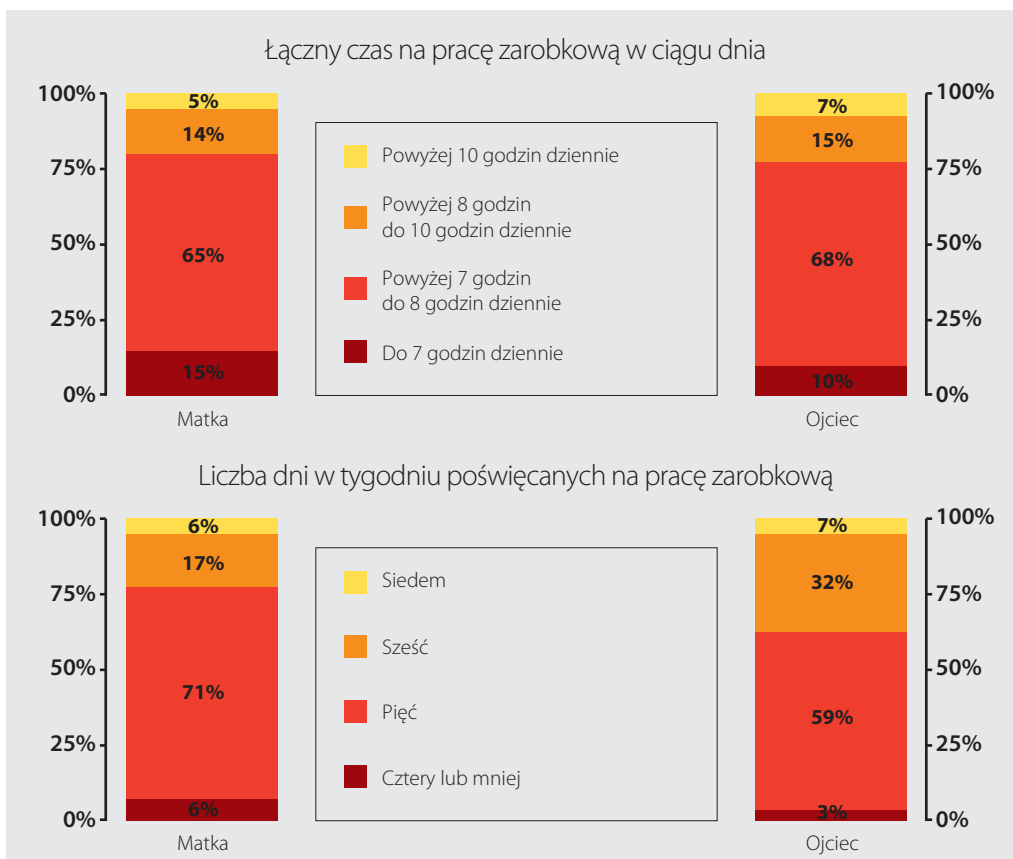
**Rysunek 73. Charakter pracy rodziców**



*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N matek = 321 – matki pracujące, N ojców = 439 – ojcowie pracujący.*

W przypadku niemal co czwartej rodziny matki pracują sześć lub siedem dni w tygodniu. Praca zawodowa podobnie jak w pozostałych badanych powiatach, bardziej obciąża ojców niż matki. Należy zauważyć, że ojcowie nieco częściej wykonują też pracę zmianową. Wynikać to może z charakteru powiatu, w którym, jak już wspomniano, dominuje zatrudnienie w przemyśle. Dojazdy nie zabierają rodzicom zbyt wiele czasu – matkom do pół godziny dziennie, ojcom nieco dłużej, od pół godziny do godziny.

**Rysunek 74. Liczba godzin pracy w ciągu dnia i liczba dni w tygodniu przeznaczanych przez rodziców na pracę zawodową**



*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N matek = 321 – matki pracujące, N ojców = 439 – ojcowie pracujący.*

Prace domowe oraz opieka nad dziećmi zdecydowanie częściej spoczywają na matkach niż na ojcach. Wśród rodziców dzieci w wieku 3–12 lat w powiecie głogowskim ponad 90% matek wykonywało w ciągu dnia (w tygodniu, jak i w weekendy) czynności związane z pracami domowymi, zakupami itp., co zajmowało im przeciętnie niemal 4 i pół godziny, niezależnie od tego, czy matka pracuje, czy też nie. Przy czym matki niepracujące poświęcają tym czynnościom ok. 2 godzin więcej niż te niepracujące. Około ¾ matek, zarówno tych biernych, jak i aktywnych zawodowo zajmowało się w ciągu dnia opieką nad dziećmi – matkom pracującym pochłania to około 3 godziny, zaś niepracującym niemal 4 godzinny dziennie. Tymczasem wśród ojców ⅔ z nich poświęcało się pracom domowym – przeciętnie niecałe 3 godziny dziennie (zarówno w ciągu tygodnia, jak i podczas weekendu) – zaś połowa uczestniczyła w czynnościach związanych z opieką nad dziećmi przez około 2 godziny zarówno w tygodniu, jak i podczas weekendu (niezależnie od ich

aktywności zawodowej). Dzięki pracy w stałych godzinach (pracy etatowej możliwe jest większe zaangażowanie w życie rodzinne, czyli prace domowe i opiekę nad dziećmi.

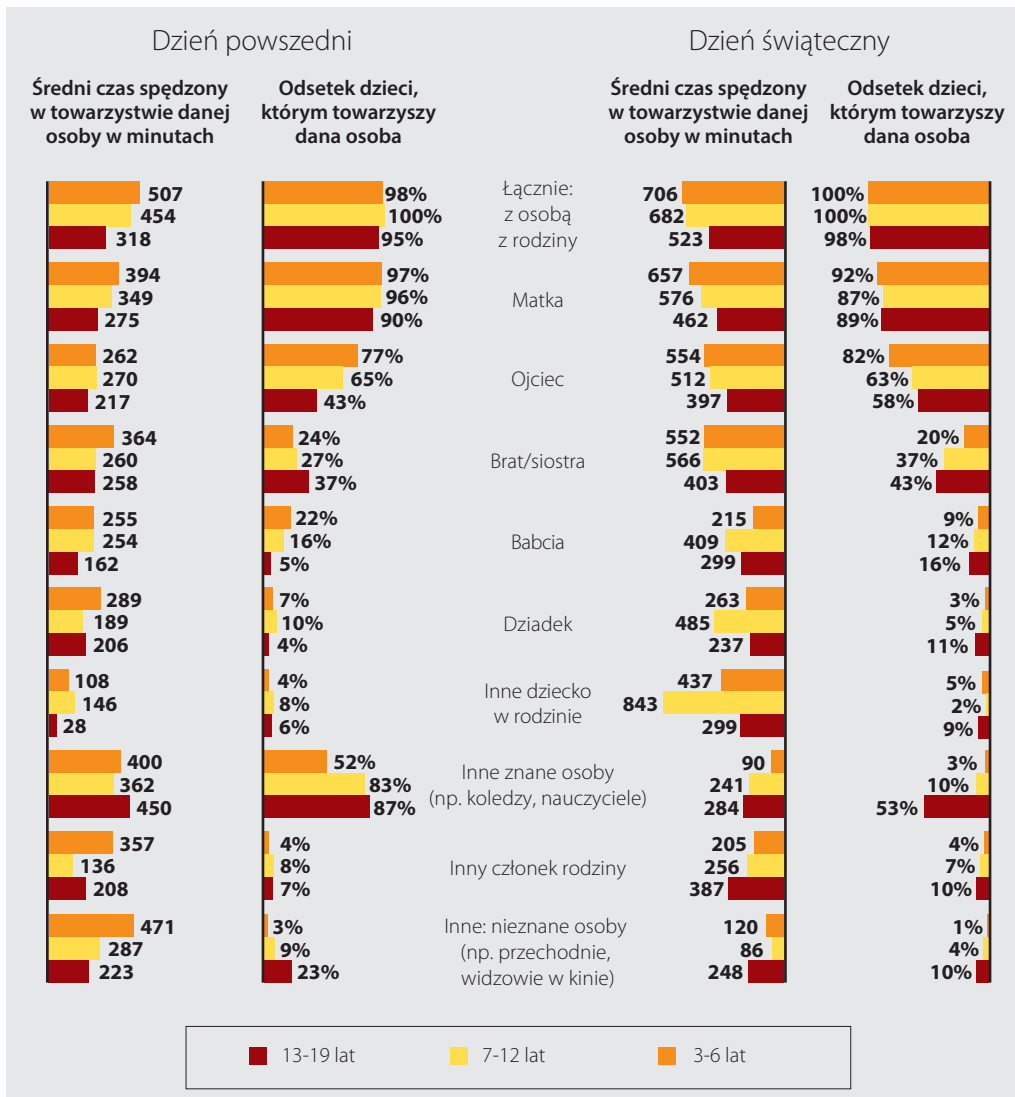
W większości badanych gospodarstw domowych matki są obecne w domu na co dzień lub prawie codziennie (98%), podczas gdy w przypadku ojców odsetek ten wyniósł 79%. Nieobecność ojców w gospodarstwie domowym na co dzień spowodowana jest głównie pracą zarobkową. Spośród wykonywanych w ciągu dnia czynności związanych z opieką nad dzieckiem największy odsetek rodziców wskazuje, że podejmuje zabawę z dzieckiem (36% matek i około 33% ojców). Stanowi to czynność przeciętnie czasochłonna – średnio w ciągu dnia matki poświęcają na nią niemal półtorej godziny, ojcowie zaś nieznacznie więcej – przeciętnie 93 minuty. Bardziej czasochłonna jest fizyczna opieka nad małym dzieckiem, nieco częściej obciążająca matki (17%) niż ojców (10%) i zajmująca jednym i drugim około 2 godziny dziennie. Matki poświęcają natomiast dwukrotnie więcej czasu na pilnowanie dziecka – około 2 godzin w porównaniu do 69 minut w przypadku ojców.

Również obowiązki związane z nauką i odrabianiem lekcji w większym stopniu obciążają matki niż ojców. Czas poświęcony na pomoc w nauce dzieciom w wieku 3–12 lat jest dość krótki w porównaniu z innymi czynnościami związanymi z opieką nad dziećmi – stanowi około jednej trzeciej czasu poświęcanego na inne czynności opiekuńcze. Co trzecia matka poświęca na pomoc w nauce dziecku średnio 68 minut, co dziesiąty ojciec podejmuje się pomocy w nauce w wymiarze średnio 76 minut.

Dane na temat przebiegu przeciętnego dnia potwierdzają, że ojcowie w gospodarstwach domowych w powiecie głogowskim spędzają z dziećmi podobną ilość czasu co matki. Ponadto wraz z wiekiem dziecka maleje intensywność opieki sprawowanej przez matkę. Matki towarzyszą dzieciom młodszym (3–12 letnim) przeciętnie przez 4,5 godziny w tygodniu i przez około 10 godzin w ciągu weekendu, ojcowie zaś przez 4,5 godziny w tygodniu i niespełna 9 godzin podczas weekendu. W przypadku dzieci w wieku 13–19 lat matki towarzyszą dzieciom przez 4,5 godziny w tygodniu i ponad 7 godzin w czasie weekendu, zaś ojcowie odpowiednio 3,5 i 6 godzin. Rzadziej towarzyszą dzieciom babcie. Szczegółowych informacji na temat osób towarzyszących dzieciom w ciągu dnia dostarcza rysunek 75.



Rysunek 75. Osoby towarzyszące dzieciom w ciągu dnia



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz przebiegu dnia poprzedniego dla dziecka w wieku 3–12 lat, kwestionariusz przebiegu dnia poprzedniego dla dziecka w wieku 13–19 lat. N=168 dzieci w wieku 3–12 lat, N=122 dzieci w wieku 13–19 lat.

### 9.3. Aspiracje rodziców i dziecka dotyczące edukacji

Obok zasobów gospodarstwa domowego niemałe znaczenie dla nakładów czynionych na edukację przez rodziców i dzieci mogą mieć motywacje i aspiracje dotyczące edukacji. W zależności

od poziomu owych aspiracji, planów na przyszłość i stawianych celów, ale też od wartości przypisywanej wykształceniu, zmieniać się może skłonność do inwestowania zarówno czasu, jak i środków finansowych w edukację dziecka.

Aspiracje rodziców z powiatu głogowskiego są przeciętne na tle wyników reszty powiatów, utrzymują się na poziomie zbliżonym do powiatu grodzkiego, jakim jest Poznań. 71% rodziców chciałoby, aby ich dziecko osiągnęło wykształcenie co najmniej licencjackie/inżynierskie (dla porównania w powiecie pruszkowskim, sokólskim czy w Tarnobrzegu odsetek ten oscylował wokół 80%).

Z kolei młodzież prezentuje zdecydowanie niższe aspiracje niż rodzice, są one również jednymi z najniższych wśród badanych powiatów – 57% aspiruje do wykształcenia wyższego (mniejsze odsetki odnotowano jedynie w powiecie sępoleńskim i w Poznaniu). Wydaje się jednak, że młodzież ocenia swoje możliwości realistycznie oraz bardziej powściągliwie niż rodzice. Co prawda, wśród dzieci dominuje chęć uzyskania wyższego wykształcenia magisterskiego, ale odsetek ten jest niższy w porównaniu do oczekiwań rodziców: 41% młodzieży w wieku 13–19 lat chciałoby osiągnąć wykształcenie wyższe magisterskie, a 38% uważa, że takie wykształcenie osiągnie.

Należy zaznaczyć, że dzieci w wieku 13–19 lat są spójne w swoich preferencjach co do najwyższego poziomu wykształcenia i przypuszczeniach, jaki docelowo poziom wykształcenia uda im się osiągnąć – w zdecydowanej większości przypadków preferencje pokrywają się z przypuszczeniami na temat uzyskanego w przyszłości wykształcenia. Jedynie 8% dzieci spodziewa się, że uzyska wykształcenie niższe, niż chciałyby osiągnąć.

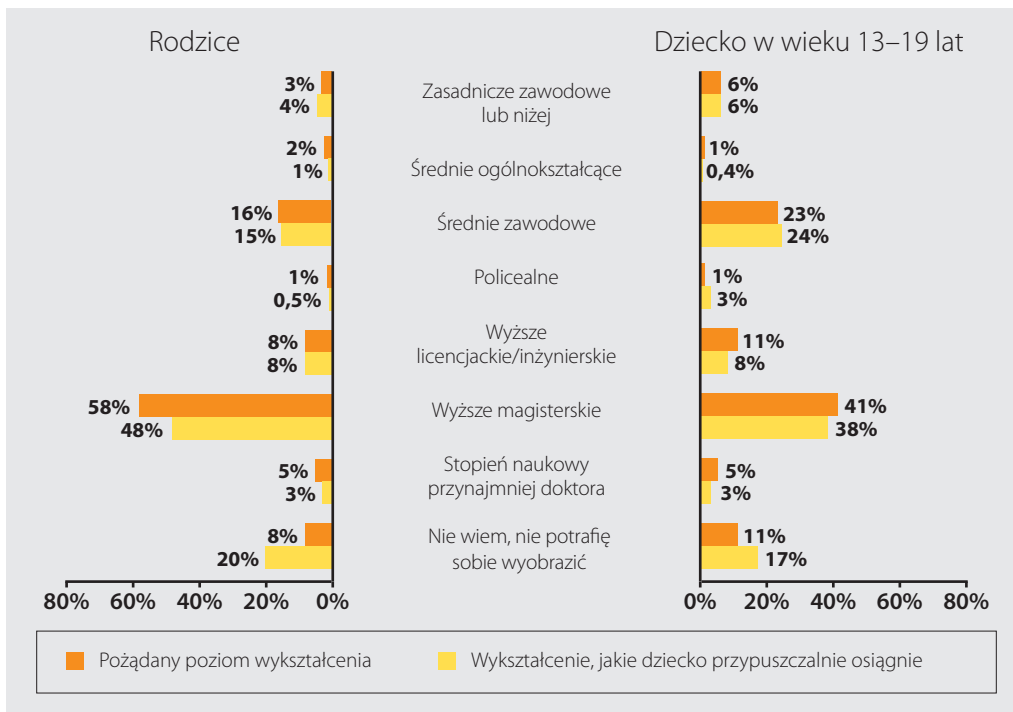
Alternatywą dla wyższego wykształcenia, w opinii zarówno rodziców, jak i uczniów, jest wykształcenie średnie zawodowe. Należy jednak zauważyć, że ten poziom wykształcenia znacznie częściej wskazywany jest przez młodzież niż przez rodziców. Ponadto w obu grupach respondentów odsetki tych, którzy uważają, że jest to wykształcenie, jakie przypuszczalnie dziecko osiągnie, są niemal takie same jak tych, którzy wskazują je jako preferowane (odpowiednio 15% i 16%). W przypadku dzieci w wieku 13–19 lat opinie takie wyrażało odpowiednio 24% i 23% objętych badaniem. Wyższe wskazania na ten poziom wykształcenia wśród dzieci mogą być związane z faktem, że mają one bardziej realistyczne aspiracje, ale również mogą być efektem chęci jak najszybszego zakończenia nauki i usamodzielnienia się.

Dzieci również nieco częściej niż rodzice aspirują do posiadania wykształcenia zasadniczego zawodowego. Docelowo taki poziom wykształcenia chciałoby uzyskać i przypuszcza, że takie wykształcenie osiągnie 6% dzieci w wieku 13–19 lat. W przypadku rodziców odsetki te wyniosły odpowiednio 3% i 4%. Należy zwrócić uwagę na ogólnie niższy poziom akceptacji dla wykształcenia ponadgimnazjalnego zawodowego wśród rodziców, mimo iż z perspektywy powiatu jest to wykształcenie pożądanе na rynku pracy (zagłębnie przemysłowe). Może się to wiązać z ciągle obecnym

stereotypem dotyczącym niskiej jakości i niewielkiego prestiżu tego rodzaju kształcenia, ale również z wyższymi aspiracjami rodziców wobec dzieci – wyższe wykształcenie może im zapewnić lepszą pracę i zarobki.

Najwyższe aspiracje edukacyjne odnotowano w gospodarstwach domowych z obojgiem rodziców pracujących zawodowo, którzy swoją sytuację materialną określali jako dobrą (na co dzień pieniędzy starcza, ale nie stać nas na większe wydatki). Ponadto rodzice reprezentujący wyższy poziom wykształcenia mają największe aspiracje względem wykształcenia swoich dzieci – aż w 74% takich gospodarstw rodzice chcieliby dla dziecka wyższego wykształcenia, a w 64% przypuszczają, że dziecko osiągnie taki poziom wykształcenia. Tymczasem wśród dzieci znacznie częściej do wyższego wykształcenia aspirują ci młodzi, których opiekunowie mają wykształcenie średnie zawodowe.

**Rysunek 76. Aspiracje edukacyjne rodziców oraz dzieci w wieku 13–19 lat**



*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=585 – liczba gospodarstw domowych. Kwestionariusz dziecka w wieku 13–19 lat N=246.*

Wysokie aspiracje rodziców potwierdzają również wywiady rodzinne. Biorący w nich udział rodzice z powiatu głogowskiego przywiązywali dużą wagę do gruntownego wykształcenia dzieci, wiążąc z tym nadzieję na wzrost jego przyszłych szans na rynku pracy oraz osiągnięcie życiowej

samodzielności. Przeprowadzone wywiady rodzinne ujawniły w badanych rodzinach deteminowanie poziomu aspiracji edukacyjnych przez czynniki demograficzne. Ważne okazało się przede wszystkim wykształcenie i poziom osiągniętych dochodów.

Uczestniczącym w wywiadach rodzinnych rodzicom z wyższym wykształceniem zależało na tym, aby dzieci osiągały jak najlepsze wyniki w nauce, rozwijały swój potencjał, skończyły studia, a w przyszłości podjęły pracę zgodną z zainteresowaniami i w zawodzie uznawanym za prestiżowy. Dla badanych rodziców, którzy posiadali średnie wykształcenie, równie ważne okazało się, aby dziecko zdobyło gruntowne wykształcenie (choć niekoniecznie wyższe) i podjęło pracę, która nie tylko zapewni mu utrzymanie, ale też będzie zgodna z jego zainteresowaniami. Z kolei wysiłki rodziców z wykształceniem niższym niż średnie skupiały się na tym, aby dziecku udało się skończyć szkołę ponadgimnazjalną i zdobyć zawód, który pozwoli mu usamodzielnic się finansowo.

Lepiej sytuowane badane rodziny, w których możliwości finansowe nie wpływają znacznie na wybory edukacyjne, wykazywały dążenie do tego, aby dzieci zdobyły wykształcenie wyższe lub średnie (zdając maturę). Rodziny, w których sytuacja materialna jest trudna, kładły nacisk na to, by dziecko szybko zdobyło zawód. W badanych rodzinach zdarzały się sytuacje, że bardzo trudna sytuacja materialna rodzica i problemy ze zdobyciem środków na utrzymanie zwiększały jego determinację do zapewnienia dziecku warunków do jak najdłuższej nauki, aby w dorosłym życiu dziecko miało większe możliwości znalezienia dobrze płatnej pracy niż te posiadane przez rodzica (w tym kontekście mówili rodzice o zapewnieniu dziecku lepszego życia).

Jeśli chodzi o wkład własny rodziców w edukację i rozwój dzieci, za ważne uczestnicy wywiadów rodzinnych uznawali zapewnienie odpowiednich warunków do nauki i rozwoju. Wśród badanych rodzin panowała zgoda co do tego, że ważnym czynnikiem są możliwości finansowe rodziny, ale za równie istotne uważano zaangażowanie rodzica w sprawy dziecka i wyczulenie na dostrzeganie jego zdolności i predyspozycji oraz motywowanie go do samorozwoju. Badani podkreślali również znaczenie przekazywania wzorców, zgodnie z którymi edukacja ma wpływ na podniesienie jakości dorosłego życia.

Oczekiwania znaczącej części rodziców co do posiadania przez dziecko wyższego wykształcenia potwierdza również fakt, że zdaniem większości rodziców (59%) wyższe wykształcenie jest konieczne dla osiągnięcia sukcesu zawodowego i wysokich dochodów. Istotnie częściej ze stwierdzeniem tym zgadzali się rodzice samotnie wychowujący dzieci, z gospodarstw, w których nie pracuje żadne z rodziców, a najwyższym wykształceniem posiadanym przez rodziców jest wykształcenie zasadnicze zawodowe. Co ciekawe, rodzice, którzy osiągnęli wyższe wykształcenie, istotnie rzadziej zgadzali się, że właśnie wyższe wykształcenie to determinujący czynnik sukcesu zawodowego, przekładający się na wyższe dochody. Należy zauważyć, że nauczyciele w badaniu ilościowym rzadziej niż rodzice byli skłonni uznawać wykształcenie wyższe za czynnik sukcesu zawodowego.

Jedynie 45% nauczycieli zgadzała się ze stwierdzeniem, że „wyższe wykształcenie jest konieczne dla osiągnięcia sukcesu zawodowego i wysokich dochodów”.

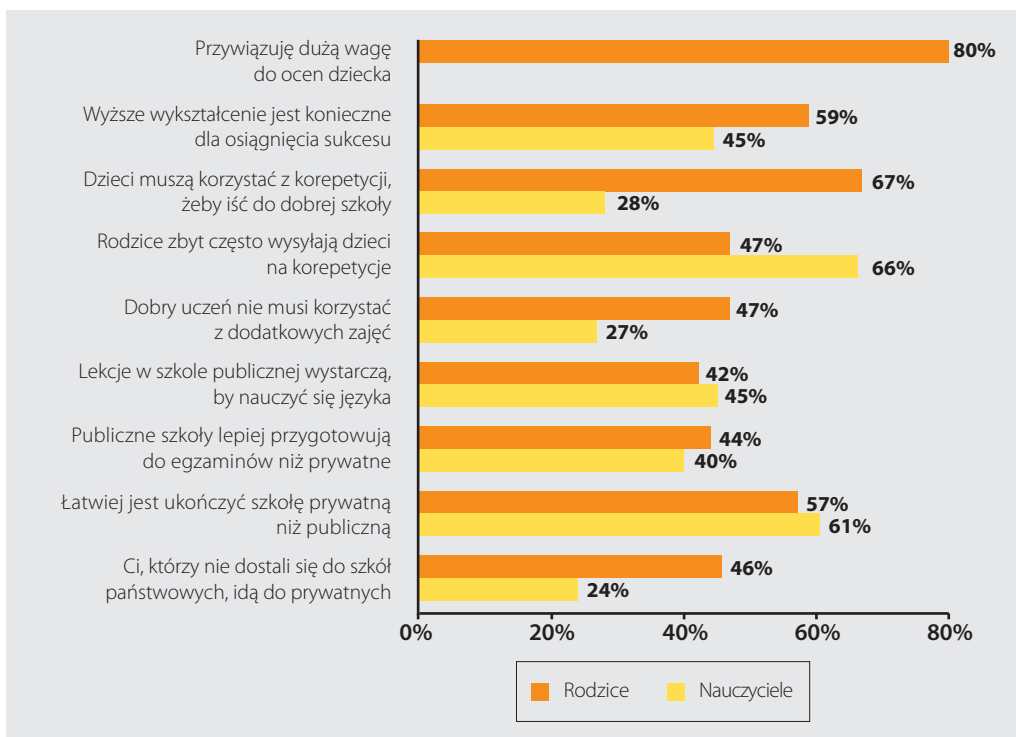
Wysokie oczekiwania rodziców dotyczą nie tylko poziomu wykształcenia, ale ogólnie poziomu edukacji dziecka, czyli uzyskiwanych ocen, jakości nauczania, dodatkowych zajęć, typu szkoły itp. Zajęcia dodatkowe czy korepetycje postrzegane są przez rodziców raczej jako wskazana pomoc dla odniesienia sukcesu na ścieżce edukacji. Ponad połowa rodziców (67%) zgadza się ze stwierdzeniem, że żeby dostać się do dobrej szkoły, dzieci muszą korzystać z dodatkowych zajęć i korepetycji. Jednakże z drugiej strony, zdaniem wielu rodziców dobry uczeń jest w stanie poradzić sobie z nauką sam, a dodatkowych zajęć potrzebują tylko „słabsi” uczniowie (47%). Należy zauważyć, że ze stwierdzeniem, iż dobry uczeń nie musi korzystać z dodatkowych zajęć dużo częściej nie zgadzali się rodzice dzieci, które jeszcze nie uczą się w placówce edukacyjnej, z gospodarstw, gdzie ojciec posiadał wykształcenie średnie zawodowe lub oboje rodziców posiadało wyższe wykształcenie, o dochodach miesięcznych gospodarstwa domowego w przedziale 3 001–5 000 zł netto.

Jednocześnie niemal połowa rodziców zgadza się ze stwierdzeniem, że dzieci są zbyt często i niepotrzebnie wysyłane na korepetycje. Co istotne, częściej od rodziców taką opinię wyrażali nauczyciele. Ponadto nauczyciele dość krytycznie podchodzą do roli korepetycji i zajęć dodatkowych w osiągnięciu przez dziecko sukcesu, czyli dostania się do dobrej szkoły/uczelni. Z drugiej jednak strony, tylko co czwarty nauczyciel zgadza się ze stwierdzeniem, że dobrzy uczniowie nie potrzebują dodatkowych zajęć.

Wśród rodziców z gospodarstw domowych uczestniczących w badaniu BECKER brak jest jednoznacznej oceny szkół publicznych oraz prywatnych. Z jednej strony ponad połowa z nich jest zdania, że łatwiej jest ukończyć szkołę prywatną niż publiczną, ale z drugiej strony 44% uważa, że publiczne szkoły lepiej przygotowują do egzaminów niż szkoły prywatne. Ponadto niemal co drugi rodzic jest przekonany, że do szkół prywatnych idą uczniowie, którzy nie dostali się do szkół państwowych. W tej kwestii obserwowana jest największa różnica zdań na temat szkół prywatnych i państwowych wśród rodziców i nauczycieli – tylko co czwarty pedagog zgadza się z oceną rodziców.

Dodatkowo wywiady rodzinne potwierdzają rozpowszechniane opinie o wadach i zaletach szkół prywatnych. Jako atuty szkoły prywatnej wymieniano kameralne klasy, umożliwiające zindywidualizowaną pracę z uczniem, jako słabości – ryzyko zaniżania poziomu nauczania, w celu utrzymania odpowiedniej liczby uczniów, co wiąże się z wpływami do budżetu szkoły. Podzielano jednak przekonanie, że dla odniesienia sukcesu edukacyjnego przez dziecko najważniejsze są zaangażowanie własne dziecka oraz pracujących w szkole nauczycieli. Rodzice wyrażali opinię, że kompetentnych i zaangażowanych pedagogów można znaleźć zarówno w systemie szkolnictwa prywatnego, jak i publicznego.

**Rysunek 77. Opinie na temat oczekiwań względem edukacji dziecka wyrażane przez rodziców i nauczycieli (odsetki odpowiedzi „zdecydowanie zgadzam się” oraz „zgadzam się”)**



*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=585 – liczba gospodarstw domowych oraz Badanie nauczycieli, N=260 – liczba nauczycieli*

Jeśli chodzi o poziom nauki języków obcych w szkołach prywatnych i państwowych, to 42% rodziców uważa, że lekcje w szkole publicznej wystarczą, by nauczyć się języka obcego. Przeciwnego zdania jest ponad połowa badanych, przy czym w gospodarstwach, w których obydwój rodzice pracują, odsetek ten wynosi aż 63%, a w gospodarstwach, gdzie rodzice mają wyższe wykształcenie – ponad 70%. Wśród nauczycieli objętych badaniem niespełna połowa z nich uważa, że lekcje w szkole publicznej są wystarczające, aby opanować znajomość języka obcego w stopniu komunikatywnym – jak widać, sami nauczyciele krytycznie oceniają poziom nauki języka obcego w państwowych placówkach szkolnych. W kontekście nauczania języka obcego w szkole publicznej wynik osiągnięty w powiecie głogowskim jest najwyższy na tle innych powiatów o wysokich nakładach na edukację oraz porównywalny z danymi dla powiatu o średnich nakładach, tj. powiatu giżyckiego.

Mimo wysokich aspiracji względem edukacji dziecka, warto przytoczyć opinie uczestniczących w badaniu ilościowym nauczycieli, którzy w większości (84%) dostrzegali różnice w dbałości

rodziców dzieci o ich rozwój, w tym aż połowa przyznawała, że były to znaczące różnice (oznacza to, że ponad połowa badanych nauczycieli dostrzega grupę rodziców, która dba o rozwój dzieci swoje dzieci widocznie mniej w porównaniu do innych). Być może jest to jedna z istotnych przesłanek, w której należy upatrywać powodów stosunkowo niskich efektów edukacyjnych obserwowanych w powiecie, pomimo powszechnie deklarowanego wysokiego zaangażowania rodziców w edukację swoich dzieci.

Większość dzieci w wieku 13–19 lat objętych badaniem ilościowym przyznawała, że lubi się uczyć (64%) – jest to trzeci wynik wśród powiatów po Tarnobrzegu i powiecie giżyckim. Zdecydowanie częściej lubią się uczyć dzieci w wieku 13–19 lat (78%) radzące sobie, zdaniem rodziców, znacznie lepiej w nauce niż ich rówieśnicy. Z kolei najbardziej nie lubią się uczyć dzieci, które radzą sobie z nauką przeciętnie lub trochę gorzej niż inne dzieci. Wykształcenie rodziców, czy zamożność gospodarstwa nie ma istotnego wpływu na opinie dzieci na temat nauki.

46% dzieci w wieku 13–19 lat przyznało, że lubi dużo czytać. Dużo częściej lubią czytać dzieci z rodzin pełnych oraz posiadający przeciętną sytuację finansową – „na co dzień pieniędzy starcza, ale nie stać rodziny na większe wydatki”. Niespełna co trzeci uczeń zgodził się ze stwierdzeniem, że nauka sprawia mu trudności, czy też, że nauczyciele zwracają mu uwagę na niewłaściwe zachowanie. Trudności w nauce istotnie częściej mają uczniowie gimnazjów, przy czym wykształcenie rodziców czy sytuacja materialna rodziny nie odgrywa w tym przypadku znaczącej roli. Niewłaściwe zachowanie uczniów częściej wskazywane jest w przypadku dzieci uczęszczających do szkoły podstawowej.

Wśród powodów, dla których dzieci się uczą, na pierwszym miejscu znajdują się kwestie czysto pragmatyczne, tzn. chęć zapewnienia sobie lepszej pozycji społecznej, czyli lepszej pracy (25%), wysokich zarobków (16%), czy ważnego stanowiska (8% młodych ludzi chce być kimś ważnym). Z drugiej strony 15% nastolatków uczy się, ponieważ zależy im na własnym rozwoju i uzyskaniu dyplomu (chcą ukończyć szkołę). Niewielki odsetek młodych uczy się, by zaspokoić ciekawość (4%) czy chęć wyróżnienia się wśród rówieśników (2%). Analizując powody, dla których młodzi ludzie się uczą, nie dziwi fakt, że oceny i wyniki końcowych egzaminów: gimnazjalnego, matury czy zawodowego są dla nich ważne – są przepustką do lepszego życia.

Ponad połowa dzieci w wieku 13–19 lat nie ma jeszcze sprecyzowanych planów zawodowych. Ponad połowa z nich przyznała, że nie wie, jaki zawód chce wykonywać w przyszłości. W przypadku dzieci z rodzin, w których przynajmniej jeden z rodziców posiada wyższe wykształcenie i pracuje oboje rodziców, odpowiednio prawie 61% i 57% nastolatków nie wie jeszcze, jaki zawód będzie wykonywać w przyszłości. Wyboru zawodu częściej dokonują dzieci z rodzin, w których pracuje tylko jedno z rodziców, na co najprawdopodobniej ma wpływ ogólnie gorsza sytuacja materialna

rodziny, a co się z tym wiąże, chęć usamodzielnienia, uniezależnienia się dziecka, jak również pomoc rodzicom w utrzymaniu.

Spośród dzieci, które już wybrały zawód, najwięcej, bo 41% wskazało na zawody z grupy<sup>22</sup> Specjalistów – w skład której wchodzi specjaliści ds. zdrowia, specjaliści z dziedziny prawa, dziedzin społecznych i kultury, nauczania i wychowania. Drugi co do liczebności segment stanowią zawody z grupy Robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy (20%), w tym: robotnicy obróbki metali, mechanicy maszyn i urządzeń, oraz z grupy Operatorzy maszyn i urządzeń wydobywczych i przetwórczych (7%) – należy przy tym zaznaczyć, że są to odsetki najwyższe na tle innych powiatów (obok sępoleńskiego), na co niewątpliwie ma wpływ zorientowanie powiatu na przemysł wydobywczy i obecność spółki KGHM. Kolejne grupy zawodów stanowią Pracownicy usług i sprzedawcy (16%) – w tym pracownicy usług, pracownicy usług ochrony oraz Technicy i średni personel (13%).

Nie wszystkie dzieci doceniają jednak znaczenie pobieranej edukacji dla ich dalszej sytuacji życiowej. 67% zgodziło się ze stwierdzeniem, że większość z tego, czego uczą się w szkole, nigdy im się nie przyda (szczególnie dotyczy to dzieci mieszkających w mieście oraz określających materialną sytuację swojej rodziny jako przeciętną), a 59% uważa, że szkoła i dyplomy nie są potrzebne do tego, żeby mieć szczęśliwe życie (szczególnie z rodzin, gdzie rodzice/opiekunowie uzyskali wykształcenie zasadnicze lub średnie zawodowe). W tych szczególnie silnych przekonaniach dzieci z powiatu głogowskiego być może należy szukać kolejnych przyczyn uzyskiwania przez nich ostatecznie nienajlepszych wyników na końcowych testach i egzaminach: nie można bowiem z przekonaniem uczyć się przedmiotów uważanych powszechnie za nieprzydatne w dalszym życiu lub niepotrzebne z punktu widzenia posiadania „szczęśliwego życia”.

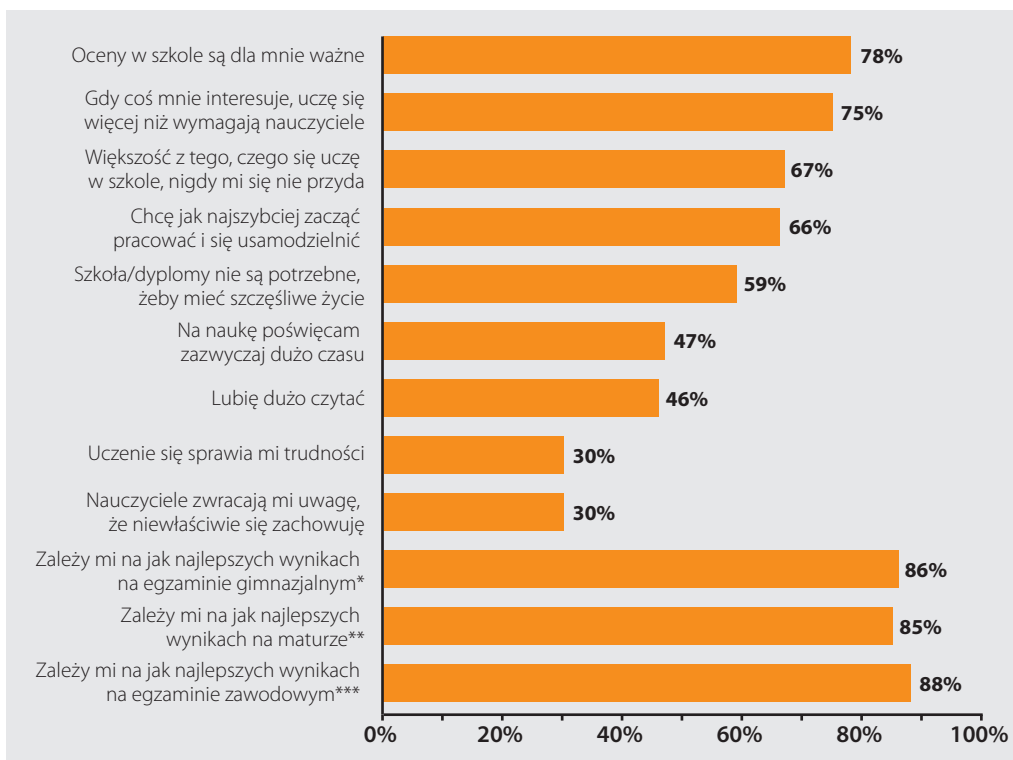
Podsumowując kwestie stosunku młodzieży do edukacji, warto zaznaczyć, że większość dzieci w powiecie głogowskim chciałaby jak najszybciej zacząć pracować i się usamodzielniać (66%). Opinie takie istotnie częściej wyrażały dzieci z zasadniczej szkoły zawodowej (84,5%), z rodzin o najniższym poziomie wykształcenia rodziców, radzące sobie w opiniach rodziców trochę gorzej w nauce niż rówieśnicy, oraz mieszkające na wsi. Natomiast najmniej chętne do usamodzielniania się były dzieci z rodzin lepiej sytuowanych (utożsamiających swoje sytuację ze stwierdzeniem „pieniędzy starczy na wszystkie wydatki, a część możemy odłożyć”), lepiej radzące sobie w opiniach rodziców w nauce.

---

22 Grupy wyróżnione na podstawie Klasyfikacji Zawodów i Specjalności 2010.



**Rysunek 78. Opinie na temat stosunku dzieci w wieku 13–19 lat do nauki – odsetki odpowiedzi (zdecydowanie zgadzam się oraz zgadzam się)**



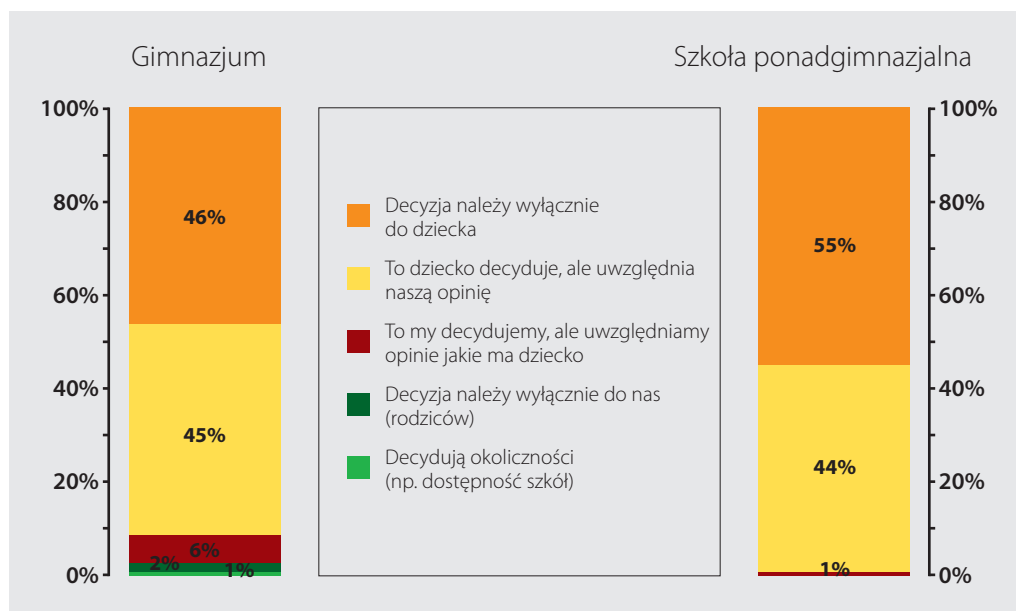
*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz dziecka w wieku 13–19 lat, N=246 – liczba dzieci w wieku 13–19 lat, \* – uczniowie gimnazjów, \*\* – uczniowie szkół co najmniej gimnazjalnych z wyłączeniem szkół zawodowych, \*\*\* – uczniowie ponadgimnazjalnych szkół zawodowych.*

### 9.3.1. Wybór ścieżki edukacyjnej dziecka

Zarówno badania jakościowe, jak i dane ilościowe wskazują na pewne prawidłowości w podejmowaniu decyzji o wyborze szkoły. To najczęściej rodzice decydują o wyborze szkoły podstawowej. W przypadku gimnazjów wybór dokonywany był przez uczniów przy współudziale rodziców. Jednakże to młodzież posiadała tutaj decydujący głos, zaś rodzice zwracali przede wszystkim uwagę na poziom i bezpieczeństwo placówki. Współdecydowanie dzieci i rodziców widoczne było również przy podejmowaniu decyzji o uczestnictwie w zajęciach dodatkowych. Głos rodziców był szczególnie istotny, gdy były to zajęcia płatne. W przypadku dzieci samodzielne decyzje przez nie podejmowane dotyczą wyboru: szkoły ponadgimnazjalnej, kierunku studiów, bezpłatnych zajęć dodatkowych oraz form spędzania czasu wolnego.

91% rodziców uczniów gimnazjów oraz 99% rodziców uczniów szkół ponadgimnazjalnych wskazało, iż to dziecko zdecydowało o wyborze szkoły, do której obecnie uczęszcza – w przypadku niemal połowy gimnazjalistów oraz uczniów szkół ponadgimnazjalnych przy wyborze dziecko uwzględniało jednak opinię rodziców. Przypadki innych schematów decyzyjnych były marginalne. Potwierdzają to także wypowiedzi badanych uczniów – wszyscy uczniowie szkół ponadgimnazjalnych uznali, że wybór placówki był ich decyzją, jednakże 28% uczniów wskazało, że kierowało się przy tym opinią rodziców.

**Rysunek 79. Osoby podejmujące decyzję o wyborze szkoły, do której chodzi obecnie dziecko**



*Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna, N=208 – rodzice dzieci w wieku 13–19 lat*

Jakościowe wywiady rodzinne ponadto ujawniają szczególny wpływ matek na decyzje edukacyjne, podobnie jak na rodzinne finanse. Można sformułować hipotezę, że jest to związane z faktem, że to one podejmują większy wysiłek związany ze zdobywaniem przez dzieci wykształcenia (uczestnicząc w życiu szkolnym dziecka i jego karierze edukacyjnej oraz wdrażając je w system edukacji). Ojcowie częściej spełniają rolę konsultacyjną: są informowani i najczęściej akceptują wybory matek.

Charakterystyczne dla powiatu jest to, iż z perspektywy dzieci wartość opinii rodziców przy podejmowaniu decyzji edukacyjnych jest znaczna, co przejawia się tym, że nawet starsza młodzież często szuka ich wsparcia w tym zakresie. Wykształcenie rodziców ma istotne znaczenie dla

kształtowania aspiracji edukacyjnych młodych ludzi. Można zauważyć, że dzieci przejmują postawy proedukacyjne od rodziców posiadających wyższe wykształcenie.

Jakościowe wywiady rodzinne wskazują, iż na wybór szkoły podstawowej największy wpływ ma lokalizacja. Przy czym, jeśli szkoła ma złą opinię dotyczącą poziomu nauczania, wówczas szuka się lepszej pod tym względem placówki. Na wyższych etapach nauczania czynniki wpływające na wybór szkoły są bardziej złożone. Duży wpływ na rozwój ścieżki edukacyjnej dziecka mają możliwości finansowe rodziny oraz postawa rodzica/ów względem edukacji.

Według deklaracji uczniów szkół ponadgimnazjalnych objętych badaniem ilościowym najczęściej przy wyborze szkoły kierowali się oni opinią o szkole wśród rodzeństwa i znajomych. Ważnym kryterium wyboru szkoły było miejsce szkoły w rankingach. W dalszej kolejności dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych ważne są takie czynniki jak: profil szkoły zgodny z aspiracjami, podążanie za preferencjami znajomych oraz dobra lokalizacja szkoły. Ponadto: oferta przedmiotów, zwłaszcza zawodowych oraz – obok wspomnianej już opinii wśród znajomych lub rodziny – dobra lokalizacja i profil szkoły zgodny z tym, co chcą robić w przyszłości. Niewielki odsetek uczniów liceów oraz techników zadeklarował, iż o wyborze szkoły zdecydowali rodzice.

Ogółem 28% uczniów szkół ponadgimnazjalnych przyznało, że ktoś doradzał im w wyborze szkoły. Typ szkoły nie miał tutaj istotnego znaczenia. Najczęściej radą służyli badanym rodzice (69%), rodzeństwo (12%) oraz koleżanki i koledzy (35%). Dwojgu uczniom rady udzielał doradca zawodowy.

Zdecydowana większość uczniów szkół ponadgimnazjalnych (91%) postawiona ponownie przed wyborem profilu, znowu podjęłaby tę samą decyzję, jedynie 8% wybrałoby inaczej. Można zatem przypuszczać, że wybrane przez młodzież szkoły pozwalają im na spełnienie aspiracji związanych z wykształceniem – tym bardziej, że istnieje ogromna zbieżność między poziomem wykształcenia, który uczniowie chcieliby uzyskać a tym, który przypuszczają, że uda im się osiągnąć (ostateczne zdobycie wykształcenia niższego niż aspiracje przewiduje jedynie 8% badanych uczniów). Wybrana specjalizacja koresponduje ponadto z aspiracjami co do wykształcenia, co pokazuje, że deklaracje badanych uczniów były realistyczne.

### **9.3.2. Relacje młodzieży z rodzicami**

W procesie edukacji niemałe znaczenie ma wsparcie okazywane dzieciom przez rodziców. Kształtuje ono nie tylko aspiracje dziecka, ale również świadczy o zaangażowaniu rodziców w kształtowanie życiowej drogi dziecka. Według deklaracji młodzieży w wieku 13–19 lat, dzieci uzyskują od rodziców znaczące wsparcie w zakresie edukacji – zdecydowanej większości rodzicom/opiekunom zależy na tym, żeby ich dzieci uczyły się dobrze. Zaangażowanie rodziców w życie szkolne dzieci przejawia się w regularnym uczestnictwie w zebraniach szkolnych czy śledzeniu bieżących

postępów w nauce. Mając na uwadze te bardzo wysokie odsetki deklaracji młodych ludzi odnośnie „zaangażowania edukacyjnego” ich rodziców i jednocześnie wyniki edukacyjne dzieci potwierdzone obiektywnymi, zewnętrznymi egzaminami – które dla powiatu głogowskiego są relatywnie niskie – można postawić hipotezę, że postrzegane przez młodzież zaangażowanie rodziców niestety nie jest wystarczające, a przy tym maleje wraz z poziomem nauczania. Innymi słowy, rodzicom zależy na tym, by dziecko się dobrze uczyło, uczestniczą w zebraniach oraz śledzą na bieżąco osiągnięcia edukacyjne swoich dzieci, ale niestety z jakiejś przyczyny nie przekłada się to na wyniki uzyskiwane na końcowych testach i egzaminach.

Regularną obecność rodziców na zebraniach w szkole oraz posiadanie przez nich wiedzy na temat ocen deklarowały dzieci w wieku 13–19 lat ze wszystkich typów szkół. Co warto podkreślić, orientacja w ocenach uczniów istotnie częściej wskazywana była przez dzieci z gospodarstw, w których przynajmniej jeden z rodziców pracuje oraz posiada wykształcenie wyższe lub średnie ogólnokształcące.

Nieco gorzej wypada w opiniach młodzieży wsparcie rodziców w ogólnym rozwoju kulturalnym – ponad połowa dzieci w wieku 13–19 lat przyznała, że jest zachęcana przez rodziców do wizyt w teatrze, kinie czy muzeum. Warto przy tym podkreślić, iż na tle innych badanych powiatów jest to odsetek relatywnie wysoki, wyższy niż np. w Poznaniu, co prawdopodobnie wiąże się z faktem, że na terenie powiatu, a szczególnie w Głogowie, istnieje bogata oferta placówek kulturalnych i ogólnorozwojowych, z których można korzystać za stosunkową niewygórowaną cenę. Istotnie częściej do rozwoju kulturalnego zachęcane są dzieci z gospodarstw z jednym pracującym rodzicem, ale również z gospodarstw, w których wykształcenie rodziców nie przekracza gimnazjalnego. Może to świadczyć o wysokich aspiracjach rodzin, w których rodzice nie osiągnęli wysokiego poziomu wykształcenia.

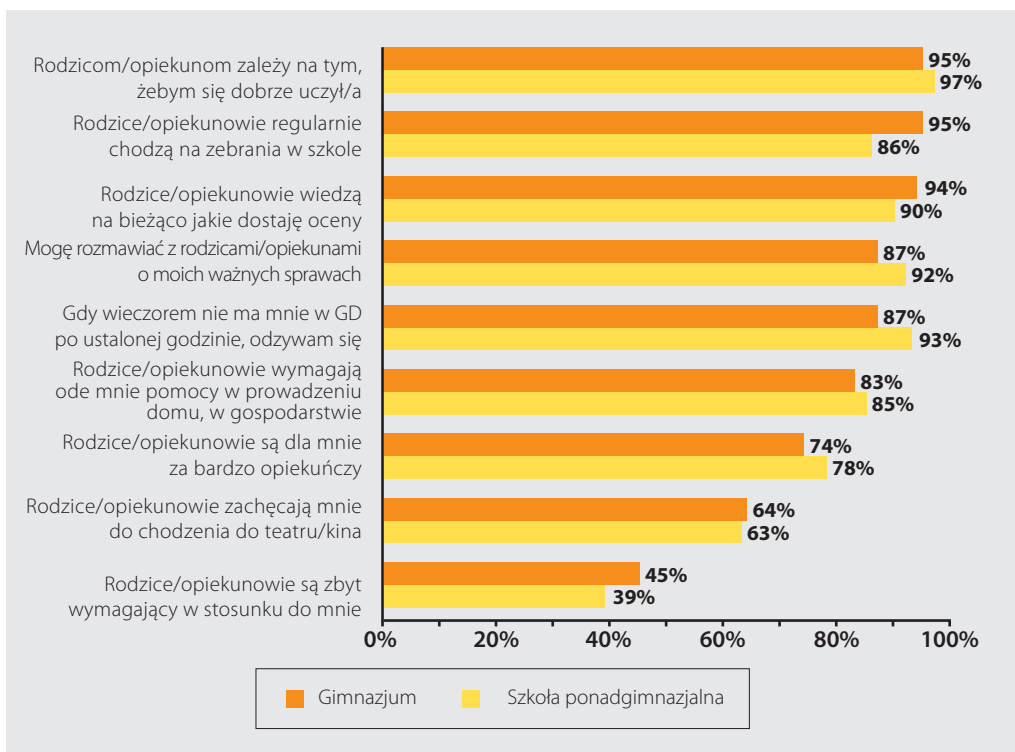
Młodzież z powiatu głogowskiego może liczyć na wsparcie opiekunów także w sprawach życiowych. Uczestnicy badania w wieku 13–19 lat w większości przyznawali, że zawsze mogą porozmawiać z rodzicami o sprawach dla siebie ważnych (co warto podkreślić, wraz z wiekiem dziecka zaufanie do rodziców rośnie). Nastolatki mają również ustalone obowiązki w rodzinie – ponad 80% przyznało, że rodzice wymagają od nich pomocy w prowadzeniu domu, w gospodarstwie. W myśl deklaracji w rodzinach panują też zasady świadczące o wzajemnej trosce i poszanowaniu. Zdecydowana większość młodzieży deklarowała, że zawsze informuje rodziców o miejscu, w którym przebywa, jeżeli nie ma ich w domu o ustalonej godzinie. Zdecydowanie częściej ze stwierdzeniem tym zgadzały się dzieci z rodzin pełnych i uczniowie szkół ponadgimnazjalnych (należy to wiązać z większą swobodą, samodzielnością i odpowiedzialnością młodych ludzi).

Głogowska młodzież była skłonna przyznawać, że rodzice są raczej zbyt opiekuńczy niż zbyt wymagający, co może oznaczać, że rodzice mimo zainteresowania dzieckiem, w wielu sprawach mu

pobłażają i nie mają wobec niego wygórowanych oczekiwań. Wskaźnik postrzeganej „nadopiekuńczości” rodziców w powiecie głogowskim jest jednym z najwyższych w porównaniu do reszty badanych powiatów.

Dużo częściej na kwestię nadmiernych wymagań stawianych przez rodziców zwracały uwagę dzieci z gospodarstw, w których ojciec posiadał wykształcenie zasadnicze zawodowe. Natomiast na nadopiekuńczość, czy też wygórowane wymagania nie ma wpływu wykształcenie matki, typ rodziny czy szkoła, do której uczęszcza dziecko.

**Rysunek 80. Opinie młodzieży o relacjach z rodzicami (odsetek odpowiedzi „zdecydowanie się zgadzam” oraz „raczej się zgadzam”)**



Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz dziecka 13–19 lat, N=246 – liczba dzieci w wieku 13–19 lat.*

Dzieci w wieku 13–19 lat, które nie mieszkają w jednym gospodarstwie z drugim rodzicem (jest to co dziesiąte gospodarstwo) w dużej mierze nie utrzymują z nimi kontaktu (42%) – jest to najwyższy odsetek w porównaniu z innymi powiatami objętymi badaniem. Jedno dziecko na dziesięć z niepełnej rodziny spotyka się z drugim rodzicem raz w tygodniu. Codziennie kontakt z drugim rodzicem ma zaledwie 6% dzieci, co stanowi najniższy odsetek spośród badanych powiatów.

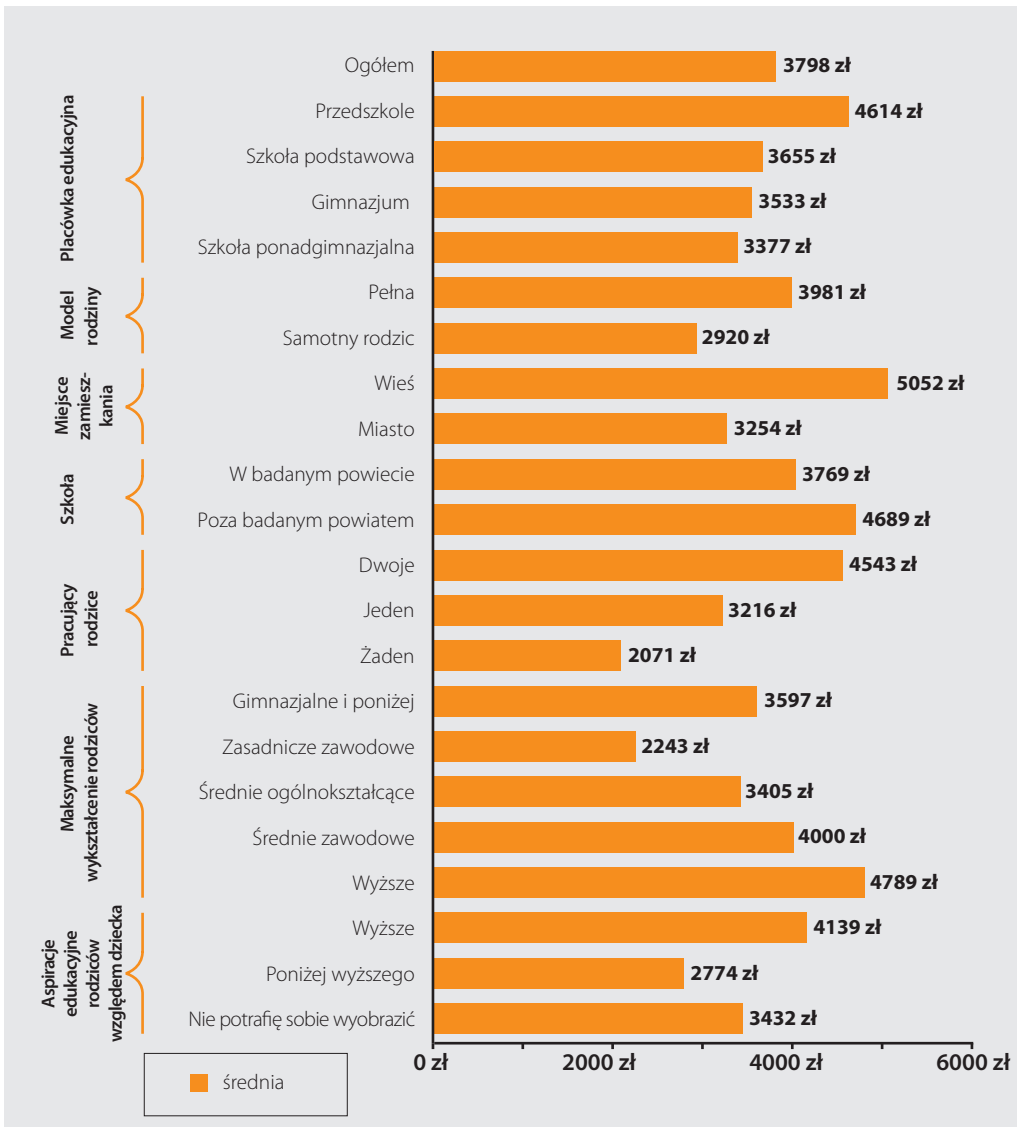
## 9.4. Nakłady finansowe rodziny na edukację

Jednym z najważniejszych celów badania BECKER było zebranie kompleksowych danych na temat nakładów finansowych na edukację ponoszonych przez gospodarstwa domowe, a więc na poziomie indywidualnym, a nie tylko instytucjonalnym. Wydatki na edukację traktowano bardzo szeroko. Zbierano informacje o wszystkich wydatkach ponoszonych na dobra i usługi związane z zaspokajaniem potrzeb edukacyjnych dziecka wylosowanego do badania. Część z nich to wydatki obowiązkowe. Rozumieć należy przez to koszty związane z uczestnictwem dziecka w systemie edukacji – te, które ustalane są przez szkołę i ponoszone na jej rzecz (np. składki szkolne, ubezpieczenie) oraz bezpośrednio z nią związane (np. podręczniki i przybory). Pozwalają one w pełni korzystać z oferty edukacyjnej szkoły. Uwzględniano również wszystkie pozostałe wydatki ponoszone przez rodziców – takie, które rodzice ponoszą, by zapewnić dziecku lepszy start (np. nauka języków obcych, korepetycje) oraz te związane z zainteresowaniami dziecka (np. książki poza podręcznikami, sprzęt do spędzania czasu wolnego czy zajęcia hobbyistyczne). Analizowane poniżej koszty dotyczą wydatków poniesionych w roku szkolnym 2012/13.

**Całkowite wydatki związane z edukacją dziecka.** Przeciętnie w ciągu roku kalendarzowego gospodarstwo domowe w powiecie głogowskim wydaje na cele związane z edukacją dziecka w wieku 3–19 lat prawie 3,8 tys. zł. Kwota ta jest wyższa w przypadku dzieci poniżej 13 roku życia, niższa zaś w przypadku dzieci starszych. Powiat głogowski na tle innych powiatów znajduje się w grupie bogatszych powiatów ziemskich. Dla porównania najwięcej na edukację spośród wszystkich powiatów, także na tle grodzkich, wydają gospodarstwa z powiatu pruszkowskiego (6,2 tys. zł).

Największe nakłady pochłania edukacja dziecka przedszkolnego, a w drugiej kolejności dziecka w szkole podstawowej. Nakłady na edukację wzrastają wraz z liczbą pracujących rodziców. Należy zauważyć, że rodziny w subiektywnie najtrudniejszej sytuacji finansowej przeznaczają na edukację najwięcej środków finansowych. Ogólnie rzecz biorąc nakłady finansowe wzrastają wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia rodziców. Szczegółowe informacje na temat przeciętnych rocznych kosztów ponoszonych przez gospodarstwo w związku z edukacją dziecka wybranego do badania zawiera poniższy wykres.

**Rysunek 81. Całkowite roczne wydatki gospodarstw domowych związane z edukacją dziecka objętego badaniem**



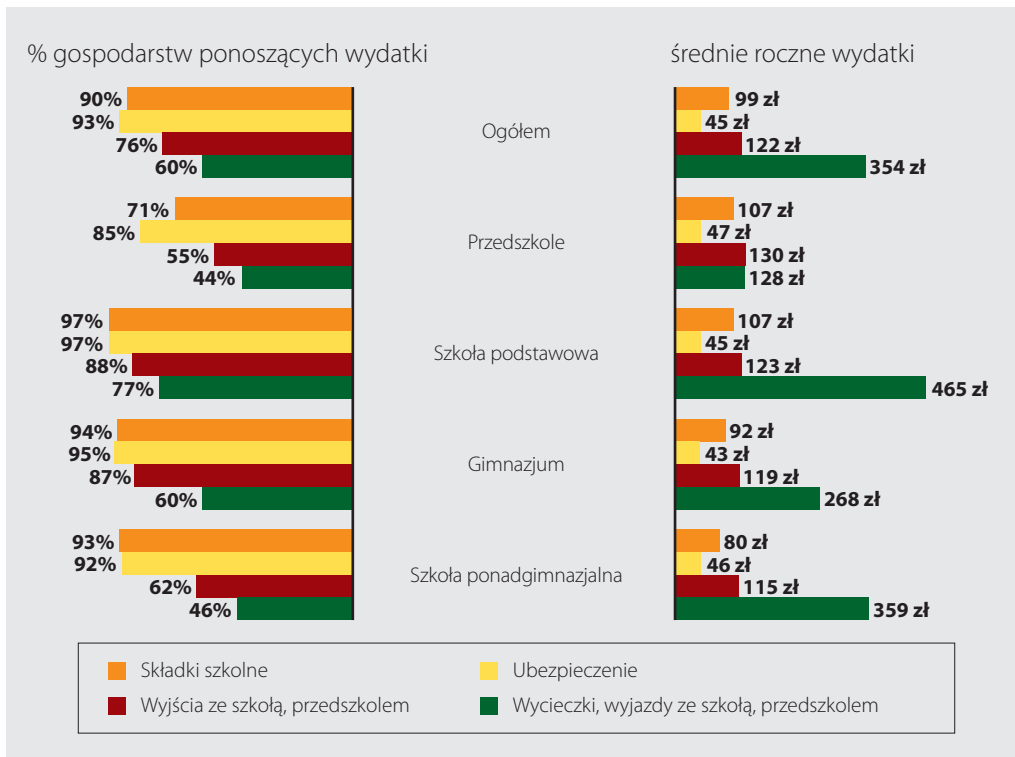
Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna. N=535. Uwzględniono gospodarstwa, które podały informacje o wysokości wydatków.

**Wydatki związane bezpośrednio z kształceniem.** Wśród opłat związanych bezpośrednio z kształceniem w zasadzie we wszystkich gospodarstwach, w których dziecko objęte badaniem uczęszczało do przedszkola lub szkoły, ponoszone są koszty składek szkolnych (przeciętnie 100 zł rocznie) i ubezpieczenia (przeciętnie 45 zł rocznie). Koszty ubezpieczenia nie różnią się znacząco

pomiędzy typami szkół, natomiast w przypadku składek szkolnych są najniższe w szkołach ponadgimnazjalnych (przeciętnie 80 zł), a w pozostałych placówkach utrzymują się w granicach 100 zł.

Choć około 90% gospodarstw zadeklarowało ponoszenie kosztów składek szkolnych, to z perspektywy dyrektorów placówek edukacyjnych kwestia ta wygląda nieco inaczej. Dyrektorzy 18 placówek szkolnych w powiecie głogowskim wskazali w badaniu ilościowym, że opłat na Radę Rodziców nie wnosi do 25% rodziców. W opinii ponad połowy dyrektorów w powiecie głogowskim uczestniczących w badaniu ilościowym, większości rodziców nie stać na wnoszenie opłat na Radę Rodziców, lecz z drugiej strony blisko połowa dyrektorów jest też zdania, że rodzice w większości nie są też zainteresowani poprawą kondycji finansowej szkoły nawet gdyby mieli środki, żeby ją wesprzeć.

**Rysunek 82. Wybrane wydatki gospodarstw domowych związane z kształceniem w placówce edukacyjnej**



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna. N=535. Uwzględniono gospodarstwa, które podały informacje o wysokości wydatków.

Ponad połowa spośród dyrektorów szacowała, że odsetek rodziców, którzy nie ponoszą dodatkowych opłat związanych z edukacją swoich dzieci nie przekracza 25%. Przy tym dyrektorzy



w zdecydowanej większości są zdania, że rodziców, którzy tego typu wydatków nie ponoszą, po prostu na to nie stać (64%).  $\frac{2}{3}$  z nich wskazuje, że rodzice mogą też być niezainteresowani udziałem dzieci w dodatkowych zajęciach czy wydarzeniach. Jednocześnie 33% dyrektorów przyznaje, że od czasu do czasu zdarza się, że dzieci nie biorą udziału w imprezach czy zajęciach dodatkowych z powodu nieuiszczenia opłat.

Aby unikać takich sytuacji, dzieci otrzymują dofinansowanie z Rady Rodziców i korzystają z dodatkowych wydarzeń – 25% dyrektorów przyznaje, że dzieje się tak dość często. Taka sytuacja nie miała miejsca w 30% placówek. Dzieci otrzymują także, choć nieco rzadziej, dofinansowanie dodatkowych wydarzeń z innych źródeł. Do rzadkości należą natomiast sytuacje, w których z powodu niepłacenia przez rodziców za dodatkowe imprezy i wycieczki czy zajęcia, wydarzenia te są odwoływane – taka sytuacja nie zdarzyła się nigdy w 56% placówek.

Dyrektorzy szacują, że przeciętnie rodzice muszą wydać na organizację szkolnych imprez (poza studniówką czy bale) około 19 zł, a na wycieczki klasowe (w tym wyjścia do kina, teatru) – około 94 zł. Kwoty te są znacząco niższe niż przeciętne koszty wyjść i wycieczek deklarowane przez gospodarstwa domowe.

Wraz ze wzrostem poziomu edukacji zmniejsza się też odsetek gospodarstw ponoszących koszty wyżywienia w stołówce: w przypadku uczniów szkół podstawowych to 28% gospodarstw (średni roczny koszt – 600 zł), w gimnazjach 11,6% (średni roczny koszt 784 zł), zaś w szkołach ponadgimnazjalnych jest to niespotykane.

W ogromnej większości gospodarstwa, w których zamieszkują dzieci uczęszczające do przedszkola, muszą ponosić koszty czesnego/opłat za przedszkole (79%), które średnio rocznie wynoszą około 2 255 zł. 40% gospodarstw ponosi też koszty wyżywienia dzieci w przedszkolu (rocznie przeciętnie 1013 zł). Natomiast około 50% gospodarstw wskazało na ponoszenie kosztów wyjść z przedszkolem (średnio 130 zł rocznie) czy wycieczek (średnio 128 zł rocznie).

Dane te korespondują z deklaracjami uczestniczących w badaniu ilościowym dyrektorów przedszkoli, według których w 88% przedszkoli rodzice ponoszą obowiązkowo opłaty za wyżywienie dziecka oraz płacą też za liczbę ponadobowiązkowych godzin w przedszkolu (średnio 2 zł za godzinę), a w 23,5% za dodatkowe zajęcia muzyczne. W 29% placówek przedszkolnych ponoszą także dodatkowe opłaty za zajęcia teatralne.

W przypadku dzieci uczęszczających do szkół już tylko około 2–5% gospodarstw musi ponosić koszty czesnego (szkoły prywatne, społeczne)/opłat dodatkowych za szkołę (np. za świetlicę). Najwyższe są one w przypadku uczniów gimnazjum – przeciętnie 2 280 zł rocznie – oraz szkół podstawowych – przeciętnie 680 zł – w przypadku szkół ponadgimnazjalnych średnio 63 zł. Natomiast

pozycją częściej występującą w budżetach gospodarstw z dziećmi w szkole są wydatki związane z wyjazdami i wycieczkami, które ponosi ponad 77% gospodarstw z dziećmi w szkole podstawowej (odpowiednio: średni koszt roczny wyjazd to 123 zł, wycieczek 465 zł), 60% gospodarstw z dziećmi w gimnazjum (odpowiednio: 119 zł rocznie – przeciętny koszt wyjazd, 270 zł rocznie – przeciętny koszt wycieczek), oraz blisko 50% gospodarstw z dziećmi w szkołach ponadgimnazjalnych (115 zł rocznie – przeciętny koszt wyjazd, 360 zł rocznie – przeciętny koszt wycieczek).

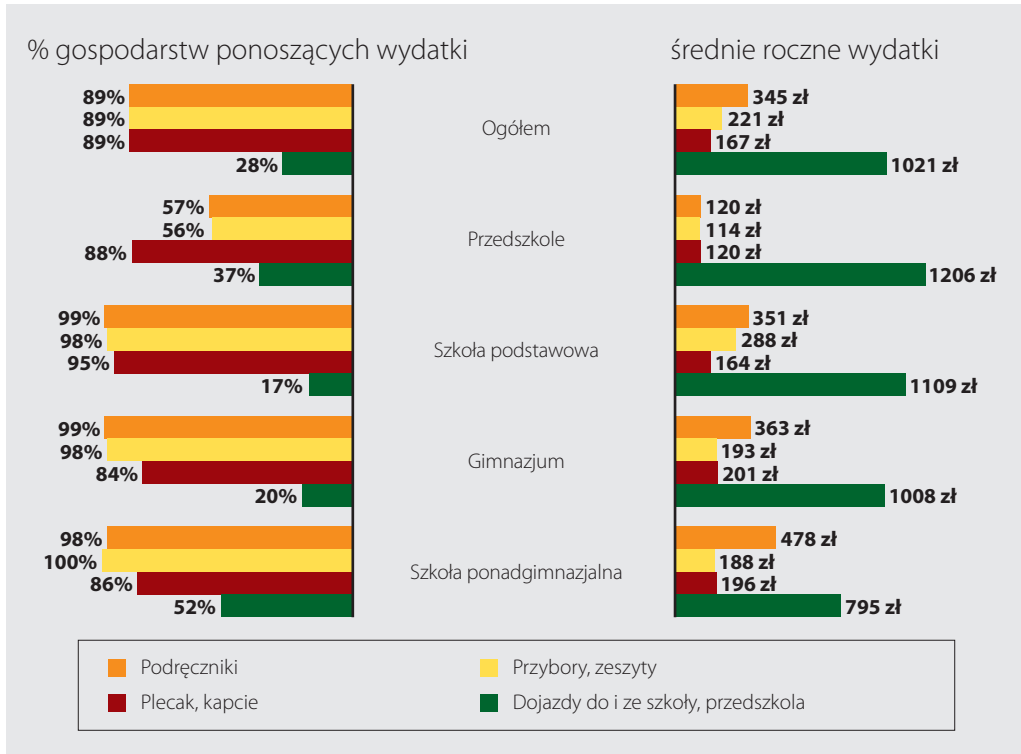
**Wydatki towarzyszące nauce w placówce edukacyjnej.** Wśród gospodarstw z dziećmi w przedszkolu lub szkole największy odsetek (niemal wszystkie) ponosi koszty podręczników, przyborów i zeszytów (90%). Koszty te wzrastają wraz z wiekiem dziecka i typem placówki edukacyjnej. W przedszkolu ponosi je nieco mniej, bo 57% gospodarstw. Na tym poziomie średnie roczne koszty podręczników to 120 zł, zaś przyborów – 114 zł. Od poziomu szkoły podstawowej te dwie kategorie wydatków ponoszą niemal wszystkie gospodarstwa. W szkole podstawowej to już średnio 351 zł w przypadku podręczników oraz 290 zł w przypadku przyborów, zaś w gimnazjum odpowiednio 360 zł i 190 zł. W szkołach ponadgimnazjalnych roczne koszty podręczników są najwyższe ze wszystkich typów szkół (przeciętnie 478 zł), zaś przyborów są na podobnym poziomie jak w gimnazjum – przeciętnie 190 zł. 89% gospodarstw ponosi również koszty plecaka oraz kapci – wydatek ten występuje niezależnie od typu placówki edukacyjnej. W 81% gospodarstw konieczny jest zakup stroju na w-f – średni roczny koszt stroju w przedszkolu to 60 zł, w szkole podstawowej – 115 zł, w gimnazjach i czy szkołach ponadgimnazjalnych to koszt ok. 165 zł. Prawie co trzecie gospodarstwo ponosiło koszty kserokopii, wydruków lub materiałów edukacyjnych, przy czym wraz ze wzrostem poziomu kształcenia rośnie liczba gospodarstw, które są zmuszone ponosić wydatki z tego tytułu: od 48 zł rocznie w szkole podstawowej, przez 58 zł w gimnazjum do 79 zł w szkole ponadgimnazjalnej.

Znacznie mniej, bo tylko 34% gospodarstw poniosło koszty ubioru do szkoły lub przedszkola (np. mundurka, stroju na uroczystości). Relatywnie najczęściej ubiór taki kupowany jest w przypadku uczniów szkół podstawowych (średni roczny koszt – 155 zł), jednakże największe przeciętnie wydatki ponoszą gospodarstwa z dziećmi w przedszkolu (średnio rocznie niespełna 670 zł), mimo iż czyni je 2% gospodarstw. W przypadku gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych wysokość wydatku jest zdecydowanie mniejsza niż w przedszkolu, jednak wyższa niż w szkole podstawowej (średnio rocznie 476 zł w przypadku gimnazjów i niespełna 300 zł w przypadku szkół ponadgimnazjalnych).

Koszty dojazdów do szkoły lub przedszkola i do domu ponosiło ogółem 28% gospodarstw. Przy tym wydatek ten w większym stopniu obciąża budżety gospodarstw z przedszkolakami (37%) i z uczniami szkół ponadgimnazjalnych (52%), którzy nie korzystają np. z transportu zapewnianego przez gminę. Koszty dojazdu są relatywnie najwyższe w przypadku podopiecznych przedszkoli – rocznie to przeciętnie niespełna 1200 zł. Z kolei dojazd uczniów szkół ponadgimnazjalnych rocznie kosztuje przeciętnie ponad 800 zł.

Koszty dojazdów zdecydowanie rzadziej ponoszą gospodarstwa z miast, znacznie częściej zaś z terenów wiejskich (41% takich gospodarstw ponosiło koszty dojazdów). Na wsi również przeciętna wysokość kosztów dojazdu do szkoły jest wyższa niż w miastach (rocznie średnio 1492 zł na wsi oraz około 750 zł w mieście).

**Rysunek 83. Wybrane wydatki gospodarstw domowych towarzyszące kształceniu w placówce edukacyjnej**



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna. N=535. Uwzględniono gospodarstwa, które podały informacje o wysokości wydatków.

**Wydatki związane z zapewnieniem dziecku odpowiednich warunków do nauki i rozwoju.** Ta kategoria wydatków jest dosyć trudna do uchwycenia, szczególnie że przedmioty, których dotyczą te wydatki, mogą służyć nie tylko konkretnemu dziecku, ale też innym członkom gospodarstwa – stąd trudność w oszacowaniu ich wysokości, ale też identyfikacji, że w ogóle te wydatki poniesiono. Koszty takie analizowano w odniesieniu do wszystkich gospodarstw, a nie tylko tych, w których dzieci uczęszczają do placówek edukacyjnych.

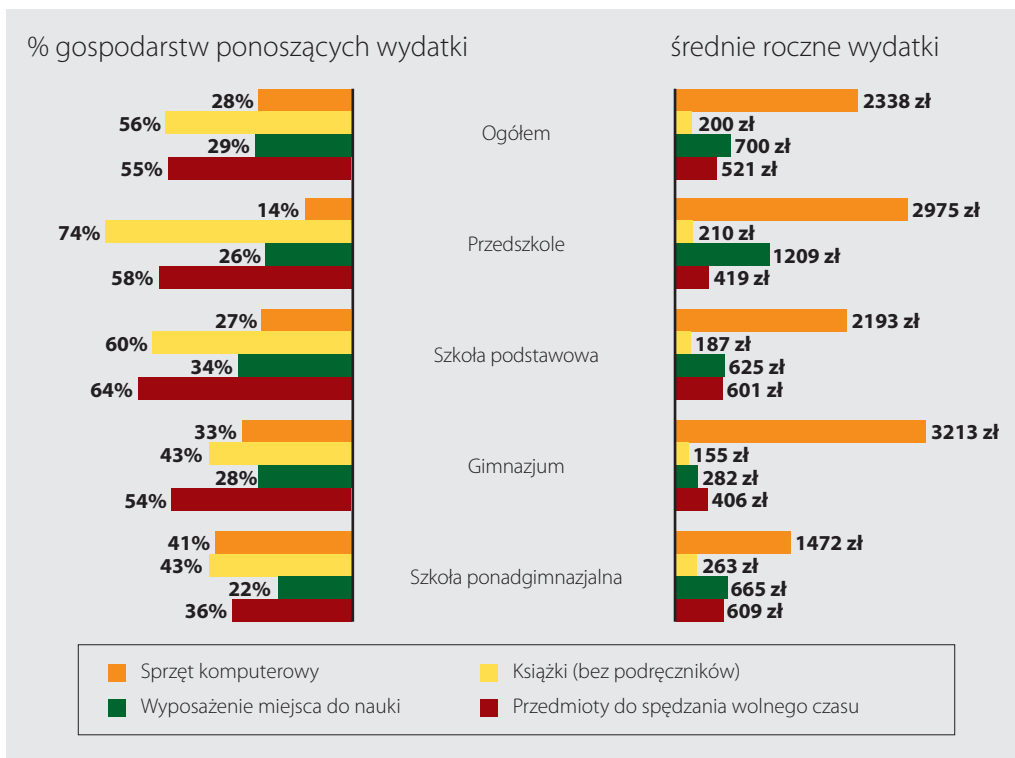
Ponad połowa gospodarstw ogółem (56%) ponosiła koszty zakupu książek niesłużących do nauki. Odsetek ten najwyższy jest w przypadku gospodarstw, w których są przedszkolaki (ze średnim

rocznym kosztem wynoszącym 209 zł), potem już systematycznie spada (odpowiednio dla gospodarstw z dziećmi uczęszczającymi do szkoły podstawowej – 60%; ze średnim rocznym kosztem – 185 zł i po 43% gospodarstw uczniów z gimnazjów i ze szkół ponadgimnazjalnych ze średnim kosztem odpowiednio do poziomu szkoły 151 zł i 280 zł). W ponad co czwartym gospodarstwie dokonano zakupu sprzętu komputerowego. Odsetek takich gospodarstw wzrasta wraz ze wzrostem wieku dziecka. W jednym gospodarstwie na trzy poczyniono wydatki w związku z wyposażeniem miejsca do nauki. Koszty materiałów plastycznych nie do szkoły zdecydowanie częściej poniosły gospodarstwa z dziećmi w wieku przedszkolnym lub szkoły podstawowej.

Ponad połowa gospodarstw poniosła wydatki związane z zakupem przedmiotów uatrakcyjniających spędzanie wolnego czasu (przeciętnie 514 zł rocznie) – odsetek ten maleje jednak w przypadku gospodarstw z uczniami szkół ponadgimnazjalnych.

Bardzo niski jest odsetek gospodarstw, które ponosiły koszty sprawowania opieki nad dzieckiem objętym badaniem (przypomnijmy, że były to już dzieci przynajmniej 3-letnie), co wskazuje, że w powiecie głogowskim gospodarstwa domowe polegają na zinstytucjonalizowanych formach opieki lub na nieodpłatnej pomocy członków rodziny (zwłaszcza niepracujących matek – jak już wspomniano w powiecie jest znaczny odsetek kobiet biernych zawodowo) lub znajomych. Jedynie 6% badanych gospodarstw z dzieckiem w przedszkolu i 1% gospodarstw z dzieckiem w szkole podstawowej ponosiły wydatki na opiekę nad dzieckiem. Przy czym rocznie były to kwoty odpowiednio nieco ponad 1 000 zł w przypadku przedszkolaków oraz 1 600 zł w przypadku uczniów szkół podstawowych.

**Rysunek 84. Wybrane wydatki na zapewnienie dziecku warunków do nauki i rozwoju**



*Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna. N=535. Uwzględniono gospodarstwa, które podały informacje o wysokości wydatków.*

**Wydatki związane z zajęciami dodatkowymi.** Jak już wcześniej wspomniano, na zajęcia dodatkowe – artystyczne, sportowe lub językowe, uczęszcza ogółem 67% dzieci objętych badaniem. Należy zauważyć, iż większość tych zajęć dla dzieci jest bezpłatna – na co wskazują deklaracje rodziców, a także relatywnie niska średnia kwota wydatków na zajęcia dodatkowe oszacowana przez dyrektorów placówek edukacyjnych – 91 zł rocznie. Więcej niż połowa gospodarstw domowych (z których dzieci chodzą na dane zajęcia dodatkowe – a więc w niektórych przypadkach zaledwie kilku gospodarstw) pokrywa koszty zajęć z języków obcych, korepetycji z języków obcych, zajęć artystycznych oraz sportowych. Roczne koszty najpopularniejszych i najczęściej odpłatnych zajęć językowych oscylują wokół 1500 zł. Korepetycje to wydatek rzędu co najmniej 1 900 zł rocznie. W przypadku zajęć sportowych lub artystycznych roczny przeciętny koszt wynosi około 500 zł.

Należy zaznaczyć, że na koszty ponoszone przez gospodarstwa wpływa bardzo wiele sprzężonych ze sobą czynników – stąd obserwowane zróżnicowania zazwyczaj odnoszą się do różnych uwarunkowań. Istnieje oczywisty związek pomiędzy częstotliwością, lecz przede wszystkim wysokością ponoszonych przez gospodarstwa kosztów a wysokością dochodu gospodarstwa oraz

subiektywną oceną sytuacji materialnej. Im większym dochodem rozporządza gospodarstwo, tym więcej może go przeznaczyć na nakłady na edukację – i tak się dzieje. Jednak to, co odróżnia gospodarstwa zamożniejsze, to przede wszystkim wyższe nakłady na wydatki nieobligatoryjne – koszty związane z zapewnieniem odpowiednich warunków do nauki i rozwoju (np. książki nie do nauki, miejsce do nauki), a także zajęcia dodatkowe.

Odsetek gospodarstw ponoszących różnego rodzaju koszty związane z edukacją dzieci wzrasta także wraz ze wzrostem wykształcenia rodziców (szczególnie kobiet), co jest związane zarówno z większą częstotliwością posiadania zatrudnienia oraz z rosnącą wysokością wynagrodzenia za wykonywaną pracę.

Koszty zależą też od składu gospodarstwa – liczby rodziców, aktywności zawodowej, obecności w gospodarstwie większej liczby dzieci (szczególnie starszych; wpływa to na zmniejszenie częstotliwości ponoszenia kosztów na dobra trwałego użytku, np. wyposażenie miejsca do nauki, sprzęt komputerowy).

**Tabela 10.**

### **Wydatki gospodarstw domowych na wybrane zajęcia dodatkowe**

	<b>Odsetek ponoszących wydatek (wśród ogółu gospodarstw)</b>	<b>Przeciętne roczne wydatki na dany typ zajęć (wśród ponoszących wydatki)</b>
Zajęcia z języków obcych	<b>22%</b>	<b>1 124 zł</b>
Zajęcia artystyczne	<b>14%</b>	<b>490 zł</b>
Zajęcia sportowe\ turystyczne	<b>21%</b>	<b>498 zł</b>
Korepetycje bez języków obcych	<b>4%</b>	<b>2 361 zł</b>
Korepetycje z języków obcych	<b>4%</b>	<b>1 308 zł</b>
Zajęcia dodatkowe ogółem	<b>22%</b>	<b>1 172 zł</b>
Dojazdy na zajęcia dodatkowe	<b>11%</b>	<b>815 zł</b>

*Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna. N=535. Uwzględniono gospodarstwa, które podały informacje o wysokości wydatków.*

**Wyjazdy wakacyjne.** Wyjazdy wypoczynkowe można traktować jak swego rodzaju inwestycję w edukację dzieci, choć nie zbierano informacji na temat ich kosztów. Dane z badania ilościowego

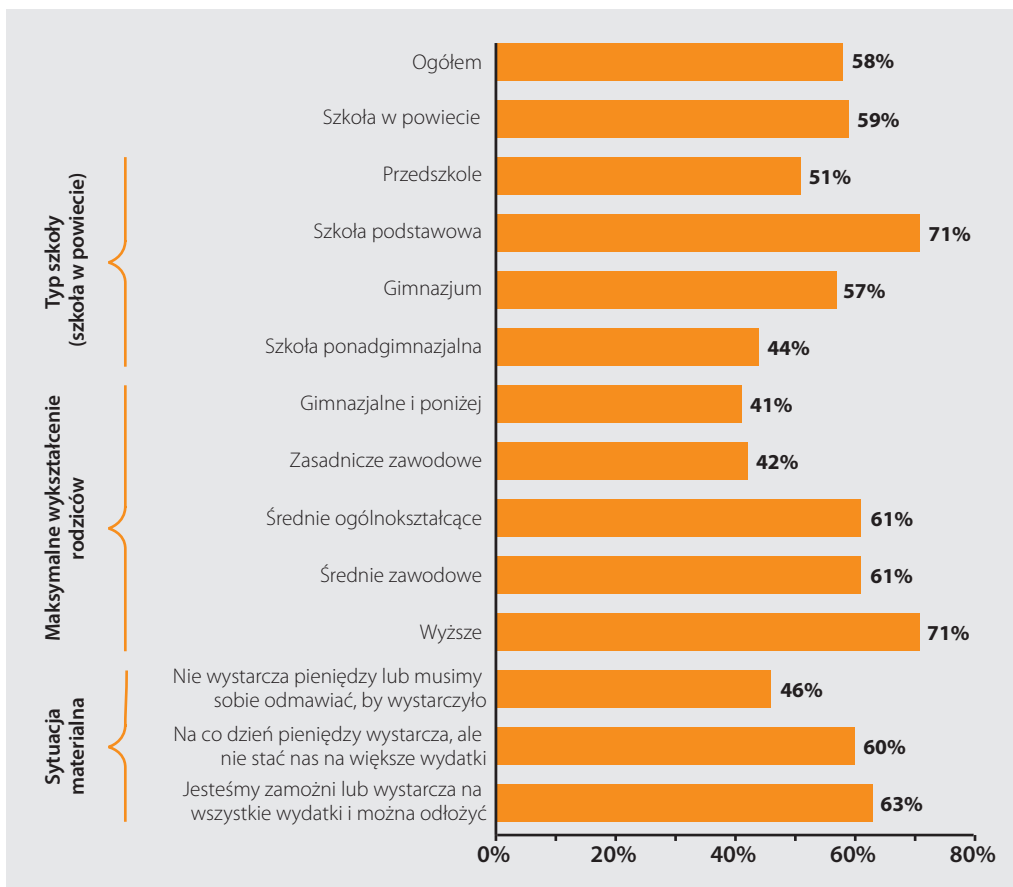
BECKER potwierdzają zróżnicowanie materialne gospodarstw domowych w powiecie głogowskim, które przekłada się na wydatki edukacyjne w kontekście wyjazdów wakacyjnych. Niemal z jednej trzeciej gospodarstw dzieci w ogóle nie wyjechały na wypoczynek poza stałe miejsce zamieszkania w ostatnich 12 miesiącach. W porównaniu do innych powiatów sytuacja w powiecie głogowskim nie przedstawia się jednak źle. Największy odsetek gospodarstw, z których dzieci nie wyjechały na wypoczynek w ostatnich 12 miesiącach obserwujemy w powiecie giżyckim (61%), sokólskim i sępoleńskim (50%), w Tarnobrzegu (48%) i Świnoujściu (37%). Dzieci połowy rodzin w powiecie głogowskim przebywały poza domem nie dłużej niż 2 tygodnie. Na dłuższy wyjazd mogło pozwolić sobie tylko co piąte gospodarstwo w powiecie.

Częściej w ogóle nie wyjeżdżały dzieci zamieszkujące obszary wiejskie, uczące się w zasadniczych szkołach zawodowych, z gospodarstw, w których obydwój rodzice/opiekunowie nie pracują, mają co najwyżej wykształcenie gimnazjalne lub też co najwyżej zasadnicze zawodowe. Znaczenie ma tutaj także sytuacja materialna gospodarstwa domowego – w gospodarstwach, w których pieniędzy nie starcza nawet na najpilniejsze potrzeby oraz trzeba odmawiać sobie wielu rzeczy, aby starczyło na życie, nie wyjechało aż 62% dzieci. Sytuacja materialna determinuje nie tylko w ogóle kwestię wyjazdu na wypoczynek, ale także długość tego wyjazdu – im bardziej zasobne jest gospodarstwo domowe i im lepiej ocenia swoją sytuację, tym więcej dzieci wyjeżdżało na dłuższe wyjazdy. W gospodarstwach, w których pieniędzy starcza na wszystkie wydatki, nie wyjechało na wypoczynek tylko 8% dzieci, 30% wyjechało na okres 2–4 tygodni, zaś 3% na dłużej.

#### **9.4.1. Zajęcia dodatkowe**

Na tle pozostałych powiatów uczestnictwo dzieci w zajęciach dodatkowych, zgodnie z deklaracjami rodziców jest w powiecie głogowskim na przeciętnym poziomie. W zajęciach uczestniczy 58% dzieci uczęszczających do przedszkola lub szkoły, co jest jednym z niższych wyników, zbliżonym do tych uzyskanych w powiecie sępoleńskim czy Świnoujściu – powiatach o niskich wynikach edukacyjnych. Częściej z zajęć dodatkowych korzystają uczniowie szkół podstawowych i dzieci rodziców z wyższym wykształceniem. Ponadto wraz ze wzrostem samooceny sytuacji materialnej gospodarstwa wzrasta odsetek dzieci uczęszczających na zajęcia dodatkowe.

**Rysunek 85. Uczestnictwo w zajęciach dodatkowych dzieci**



Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=535 – liczba gospodarstw domowych z dziećmi w placówce edukacyjnej.*

Wśród najczęściej wybieranych zajęć dodatkowych są zajęcia z języków obcych (22%), sportowe i turystyczne (21%) oraz artystyczne (14%). Warto pamiętać, że uczestnictwo w powyższych zajęciach dodatkowych jest często odpłatne. Spośród zajęć oferowanych przez szkołę dzieci uczestniczą najczęściej w kółkach przedmiotowych, zajęciach wyrównawczych, zajęciach logopedycznych oraz pedagogicznych.

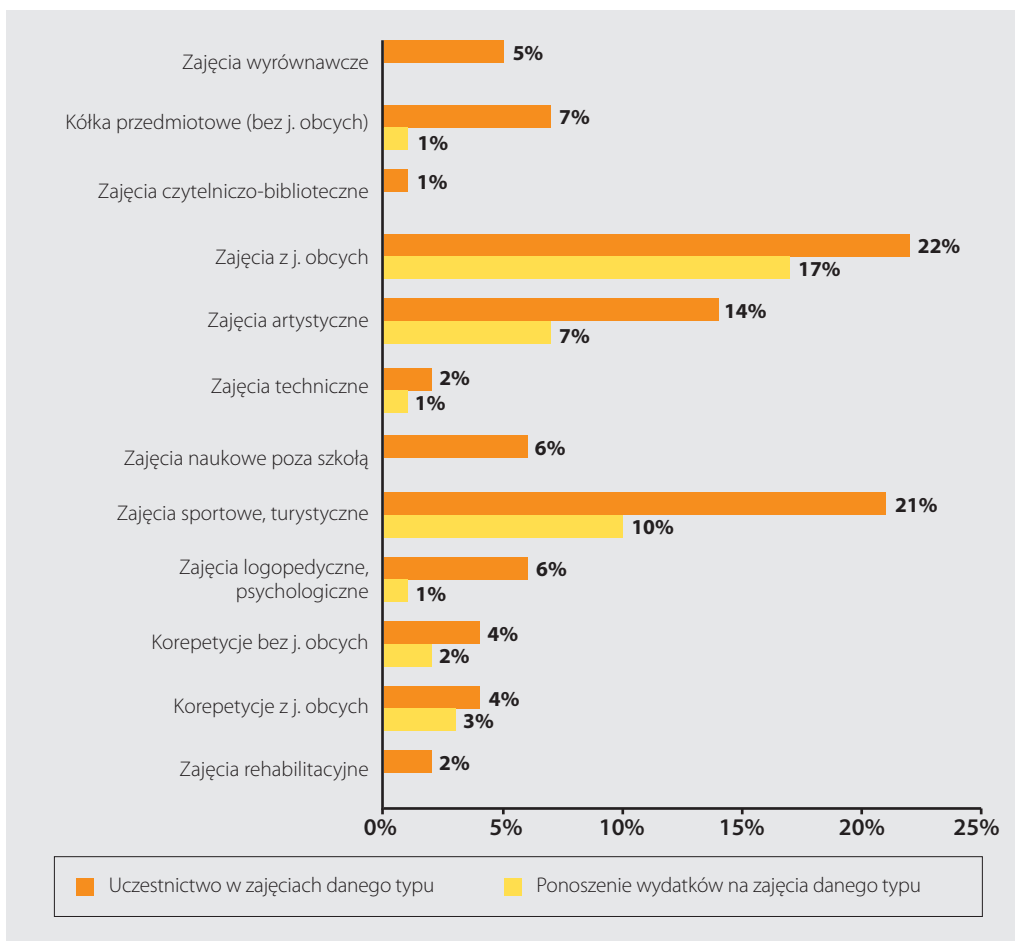
Wyniki wywiadów rodzinnych pokazują, że spośród zajęć dodatkowych dzieci najczęściej wybierają te związane z uzupełnieniem lub pogłębieniem materiału omawianego w szkole oraz zajęcia sportowe, rzadziej zaś te nastawione na rozwijanie zainteresowań dziecka. Podobnie jak w innych powiatach zaangażowanie dziewcząt w dodatkową edukację jest nieco większe niż wśród chłopców. Charakteryzuje je także większa wytrwałość w korzystaniu z dostępnych zajęć. Zauważyć



można, że nawet w rodzinach o niskich aspiracjach edukacyjnych, w których dzieci nie są motywowane przez rodziców do aktywnego spędzania czasu, dziewczęta są bardziej skłonne do udziału w zajęciach dodatkowych, nawet jeśli wymaga to większego zaangażowania np. samodzielnego poszukiwania oferty dodatkowej.

Większość zajęć dodatkowych odbywa się na terenie szkoły lub przedszkola. Biorąc pod uwagę zajęcia z języków obcych, młodzież częściej uczęszcza na indywidualne, prywatne lekcje lub do prywatnych szkół językowych, zaś na zajęcia sportowe czy artystyczne uczęszczają do miejskich lub gminnych ośrodków sportowych czy domów kultury.

**Rysunek 86. Odsetek dzieci uczestniczących w zajęciach dodatkowych oraz odsetek gospodarstw ponoszących wydatki za te zajęcia (wśród ogółu gospodarstw)**



Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=535 – liczba gospodarstw domowych z dziećmi w placówce edukacyjnej.*

W 41% przypadków dzieci nie uczęszczają na zajęcia dodatkowe. Dotyczy to przede wszystkim gospodarstw z dziećmi w wieku 3–6 lat oraz uczącymi się w szkole ponadgimnazjalnej, z gospodarstw zamieszkałych na terenach wiejskich (co wymaga od rodziców dowożenia dzieci na zajęcia dodatkowe), rodzin z niższym wykształceniem, w których jeden z rodziców ma wykształcenie co najwyżej zasadnicze zawodowe oraz rodzin z pracującym tylko jednym z rodziców i dochodami netto na rodzinę mieszczącymi się w przedziale 2001–3000 zł.

Rodzice jako główny powód, dla którego dziecko nie uczęszcza na zajęcia dodatkowe, wymieniali brak potrzeby (40%), kolejne to brak interesujących zajęć dla dzieci w okolicy (19%) oraz brak możliwości dojazdu na zajęcia pozalekcyjne (17%). Należy zauważyć, że rodzice nie dostrzegają potrzeby zajęć dodatkowych, mimo iż dzieci, które nie uczęszczają na zajęcia dodatkowe, w opiniach rodziców, wypadają przeciętnie na tle rówieśników (49%). 15% rodziców przyznało wprost, że nie stać ich na opłacanie takich zajęć.

Wywiady rodzinne ujawniają, iż negatywnie na korzystanie z dostępnej oferty zajęć dodatkowych wpływają następujące czynniki:

- Negatywny wpływ ograniczeń komunikacji lokalnej (sygnalizowany również w badaniach ilościowych), które powodują, że dzieci z rodzin wiejskich mają utrudniony dostęp do zajęć dodatkowych. Ponadto zauważa się, że brak oferty zajęć dodatkowych blisko miejsca zamieszkania obniża motywację dziecka do korzystania z oferty dostępnej w centrum powiatu.
- Ograniczone możliwości finansowe rodzin – z zajęć płatnych korzysta się tylko w rodzinach o dochodzie wyższym niż średni.
- Postawy rodziców względem edukacji i rozwijania zainteresowań wpływają na intensywność uczestnictwa dzieci w zajęciach dodatkowych, zwłaszcza na etapie szkoły ponadgimnazjalnej:
  - Rodzice o niskich aspiracjach edukacyjnych nie zachęcają dzieci do aktywnego spędzania czasu, co wpływa na brak zainteresowania wśród dzieci ofertą zajęć dodatkowych.
  - Natomiast rodzice, dla których istotne jest zdobywanie przez dzieci jak najlepszego wykształcenia, motywują je do pogłębiania wiedzy i rozwijania zainteresowań. W takich rodzinach chętniej korzysta się z oferty zajęć dodatkowych. Wykształcenie rodzica okazuje się w takiej sytuacji drugorzędne wobec determinacji i przekonania, że inwestowanie w edukację dzieci jest wartością – w takich sytuacjach, nawet jeśli rodzic ma wykształcenie zawodowe, uczeń jest zmotywowany, by poszukiwać zajęć dla siebie w ramach dostępnej bezpłatnej oferty dodatkowej.

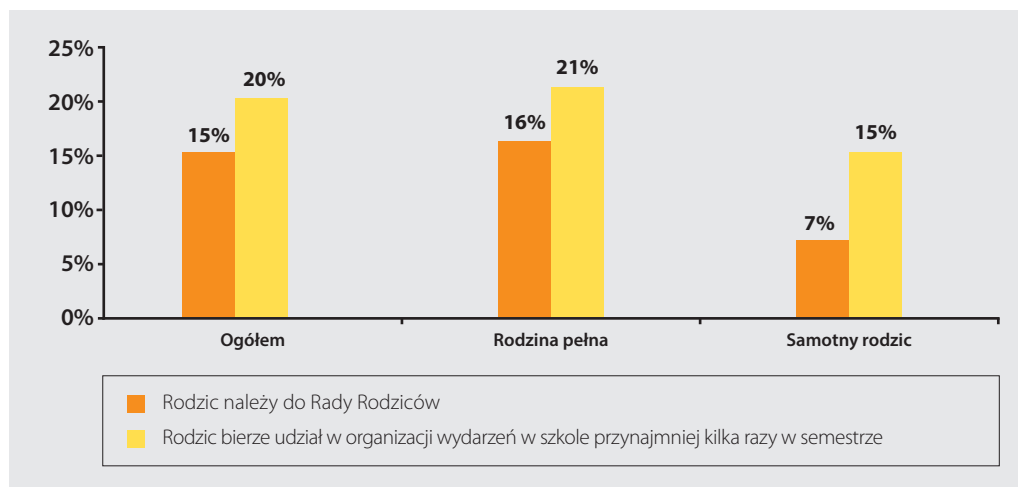
## 9.5. Nakłady czasu rodziny na edukację

Nakłady czasu na edukację, które ponosi uczeń i jego rodzina, można rozpatrywać nie tylko w kontekście czasu przeznaczanego *stricte* na naukę lub pomoc w nauce, ale również z punktu widzenia

zaangażowania się w życie szkoły lub klasy, czy działalności na jej rzecz. Wedle deklaracji rodziców powiat głogowski na tle innych objętych badaniem powiatów wypada nieco gorzej niż pozostałe powiaty ziemskie i grodzkie. Nieco ponad jedna trzecia rodziców (38%) w powiecie angażuje się w jakiś sposób w życie szkoły lub przedszkola, do którego uczęszcza ich dziecko – przynajmniej raz w semestrze uczestniczą w organizowaniu wydarzeń w placówce lub też należą do Rady Rodziców – podobny odsetek odnotowano w Siemianowicach i Świnoujściu (39–38%); mniej zaangażowanych rodziców jest tylko w powiecie sępoleńskim (31%).

Zaangażowanie w życie szkoły wymaga od rodziców pewnej dyspozycyjności, stąd też samotni rodzice rzadziej należą do Rady Rodziców w przedszkolu czy szkole, do której uczęszcza dziecko. Nie bez powodu, jak widać na poniższym wykresie, połowa nauczycieli wspomina, że co roku mają problem ze skompletowaniem rad klasowych we wszystkich oddziałach.

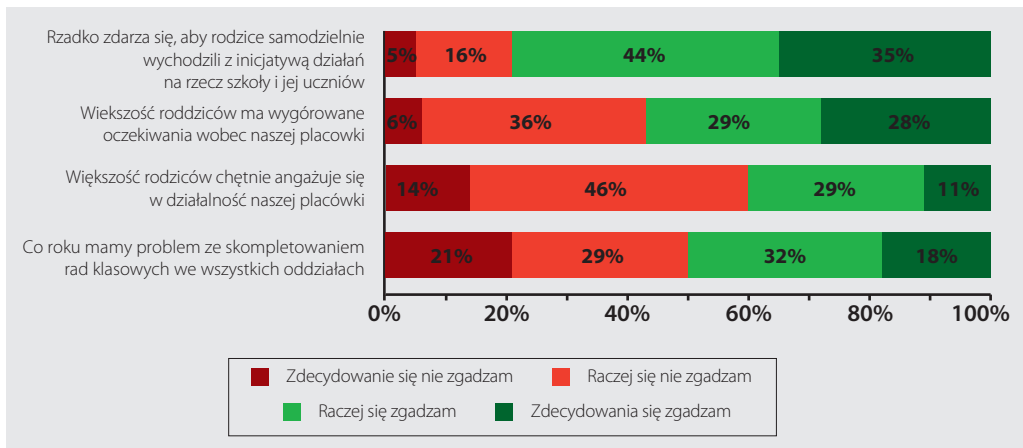
**Rysunek 87. Zaangażowanie rodziców w życie szkoły**



*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych – kwestionariusz rodzice/opiekunowie, N=535 – liczba gospodarstw domowych z dziećmi w placówkach edukacyjnych.*

W ocenie 40% nauczycieli w badaniu ilościowym większość rodziców chętnie angażuje się w działalność placówki. Zaangażowanie to jednak musi inspirować szkoła – ponieważ 79% nauczycieli zauważa, że rzadko zdarza się, by to rodzice samodzielnie wychodzili z inicjatywą działań na rzecz placówki. Tymczasem według wyników badania ilościowego gospodarstw domowych ponad 60% rodziców wcale lub prawie wcale nie angażuje się w organizację wydarzeń w szkole, przy czym wraz ze wzrostem wieku dziecka zaangażowanie to jeszcze maleje – na etapie przedszkola i szkoły podstawowej jakąkolwiek aktywność przejawia 55% rodziców, podczas gdy w szkole ponadgimnazjalnej już tylko 22%.

**Rysunek 88. Opinie nauczycieli na temat zaangażowania rodziców w życie szkoły**



*Źródło: Badanie nauczycieli, N=261.*

W badaniu ilościowym gospodarstw domowych 62% rodziców deklaruje, że ktoś z domowników zazwyczaj sprawdza przygotowanie dziecka do lekcji. Nadzór nad dzieckiem maleje jednak, jak już wspomniano, wraz z jego wiekiem. Większość objętych badaniem ilościowym dzieci, w przypadku trudności w nauce może liczyć na pomoc domowników w odrabianiu prac domowych (70% gospodarstw z objętymi badaniem dziećmi od zerówki wzwyż). Jest to jeden z najwyższych odsetków wśród badanych powiatów ziemskich i grodzkich (zbliżony wynik odnotowano tylko w Poznaniu – 67%). Na taką pomoc mogą liczyć niemal wszystkie dzieci będące na etapie szkoły podstawowej, rzadziej już gimnazjaliści (71%), a najrzadziej uczniowie szkół ponadgimnazjalnych (39%). Znacznie rzadziej dzieci korzystają z pomocy domowników w przygotowaniach do sprawdzianów – na taką pomoc liczyć mogą dzieci z 27% gospodarstw domowych objętych badaniem. Częściej ten rodzaj pomocy uzyskują dzieci młodsze (7–12 lat), z gospodarstw z matkami/opiekunami z wykształceniem wyższym oraz ojcami/opiekunami z wykształceniem średnim ogólnym, z dochodami miesięcznymi mieszczącymi się w granicach od 4001 do 5000 zł i powyżej 6000 zł netto, mieszkających w mieście. Pozostałe formy pomocy takie jak pomoc nauczyciela, uczęszczanie dziecka na korepetycje, czy też pomoc koleżanek/kolegów są zjawiskami marginalnymi. W 37% gospodarstw z dziećmi od zerówki wzwyż dziecko z trudnościami w nauce radzi sobie samodzielnie. Odsetek ten rośnie sukcesywnie wraz z wiekiem dziecka.

Większe zaangażowanie rodziców w edukację młodszych dzieci potwierdzają również wywiady rodzinne, które także uwidaczniają obciążenie tymi obowiązkami matek. To matki częściej pomagają dziecku nauce, biorą udział w zebraniach szkolnych, angażują się w poszukiwanie propozycji zajęć dodatkowych dla dzieci, czy zbierają informacje na temat dostępnych szkół okresie poprzedzającym kolejny etap edukacyjny. Matki często asystują i w razie potrzeby pomagają dzieciom

w nauce, zwłaszcza na pierwszym etapie edukacji szkolnej (klasy 1–3 szkoły podstawowej). Dla matek ważne jest wpajanie dziecku obowiązkowości i systematyczności w nauce (np. wyznaczając czas na odrabianie lekcji i naukę własną).

Wyniki badania przebiegu dnia poprzedniego (DAR) potwierdzają powyższe ustalenia, dzięki danym odnośnie codziennego zaangażowania rodziców w pomoc w nauce młodszym dzieciom. Zebrane dane wskazują, że matki mają większy niż ojcowie wkład zarówno w całościową opiekę nad dziećmi, jak i w pomoc dzieciom w nauce. 30% matek z gospodarstw objętych badaniem przebiegu dnia poprzedniego wskazała, że w ciągu przeciętnego dnia<sup>23</sup> pomagają dziecku w nauce. Przeciętnie w ciągu dnia matki spędzają na tej czynności zarówno w dzień powszedni, jak i w weekend ok. 1 godziny i to niezależnie od tego czy pracuje, czy jest bierna zawodowo. Dla porównania w przeciętnym dniu tylko 10% ojców pomagało swoim dzieciom w nauce i zajęło im to średnio 76 minut, podczas weekendu – 59 minut. Tylko w powiecie sokólskim wyższy odsetek matek (42%) pomaga dzieciom w nauce.

Matki częściej niż ojcowie są też zaangażowane w dowożenie dziecka do szkoły – czynność tę wykonuje przeciętnie 19% matek i 7% ojców. Matkom zajmuje to przeciętnie 35 minut (w obie strony), ojcom 41 minut (w obie strony), przy czym aktywność zawodowa matki czy ojca nie ma większego znaczenia. Należy przy tym zauważyć, iż czas poświęcany przez rodziców na pomoc dziecku w nauce jest dosyć krótki w porównaniu z innymi czynnościami związanymi z opieką nad dziećmi.

Należy podkreślić, iż choć przeciętna ilość czasu poświęcanego przez matki i ojców na pomoc dziecku w nauce jest zbliżona, to jednak jeśli uwzględni się całkowity czas poświęcany dziecku/dzieciom, okazuje się, że matki procentowo więcej tego czasu poświęcają na pomoc w nauce niż mężczyźni. Dla 84% ojców pomoc w nauce stanowi zaledwie do 20% całkowitego czasu poświęcanego na opiekę nad dziećmi, a powyżej 40% całkowitego czasu na naukę poświęca 13% ojców. Tymczasem 65% matek na pomoc w nauce poświęca mniej niż 21% całkowitego czasu przeznaczanego na opiekę nad dziećmi. 22% matek na naukę poświęca więcej niż 40% swojego czasu dla dzieci. Wyraźnie pokazuje to, w jak dużym stopniu do obowiązków matek w powiecie głogowskim należy pomoc dzieciom w nauce, podczas gdy ojcowie spędzają czas z dziećmi raczej w inny sposób.

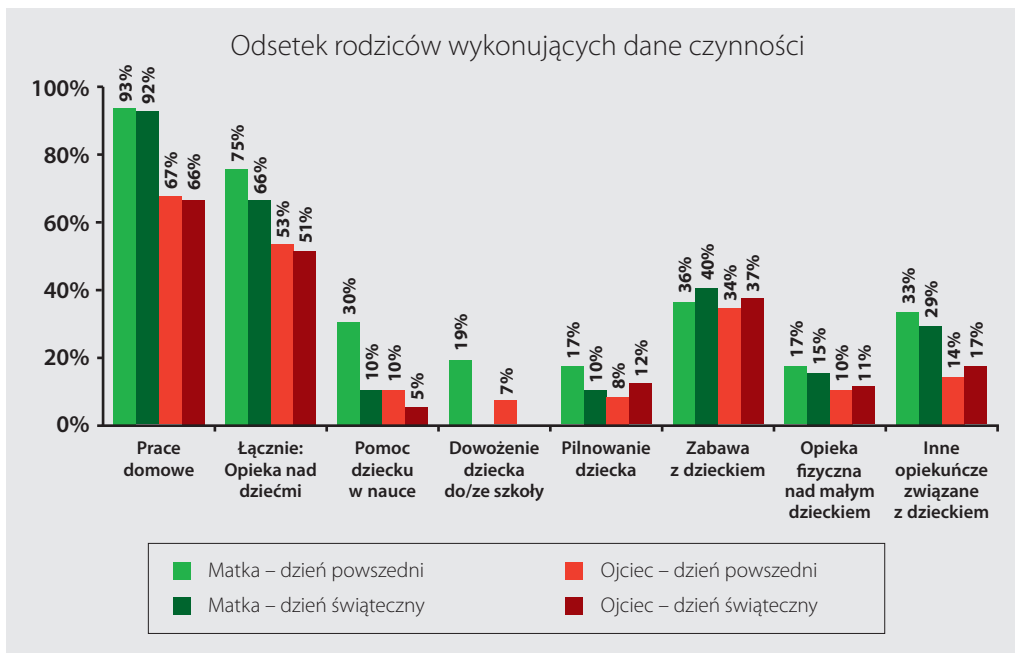
Odsetek matek z powiatu głogowskiego pomagających dzieciom w nauce jest podobny jak w innych powiatach – za wyjątkiem powiatu sokólskiego, w którym jest on znacznie wyższy (42% w dni powszednie). Tymczasem na tle innych powiatów zaangażowanie ojców w pomoc w nauce

---

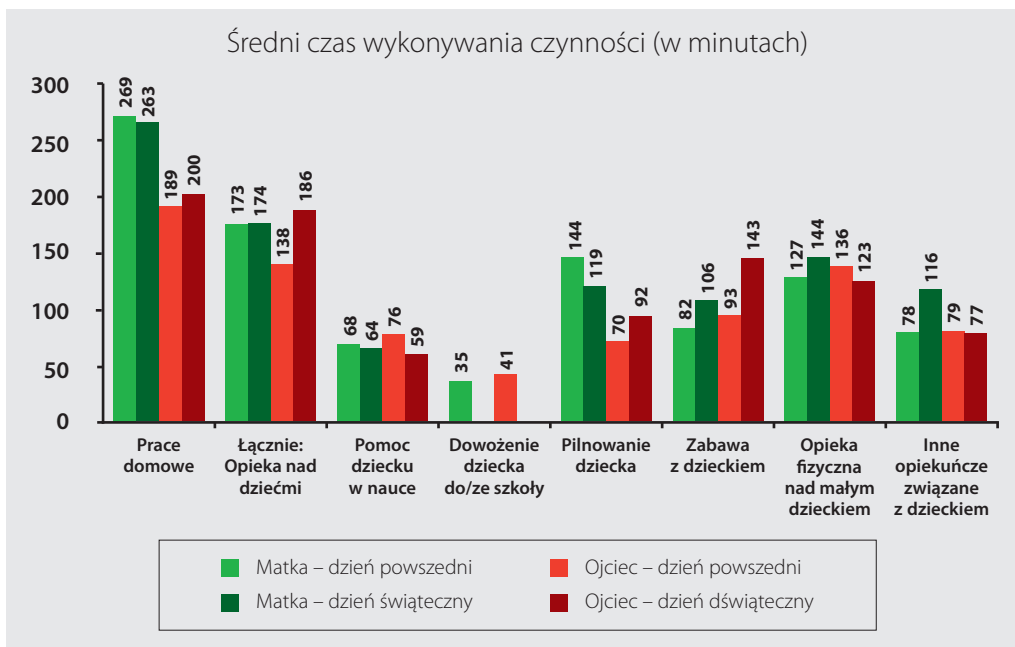
23 Przypomnienie: W analizach posługiwano się wskaźnikami „przeciętnego dnia tygodnia”, które zostały obliczone jako średnia ważona w odpowiednich proporcjach z czasu danej czynności/spędzonego z daną osobą dla dnia powszedniego oraz dnia świątecznego.

dzieciom jest nieco wyższe – wyższy odsetek ojców w ogóle się tego podejmuje, a całkowity czas jest porównywalny z innymi powiatami.

**Rysunek 89 A. Nakłady czasu rodziców dzieci w wieku 3–12 lat na czynności związane z ich nauką**



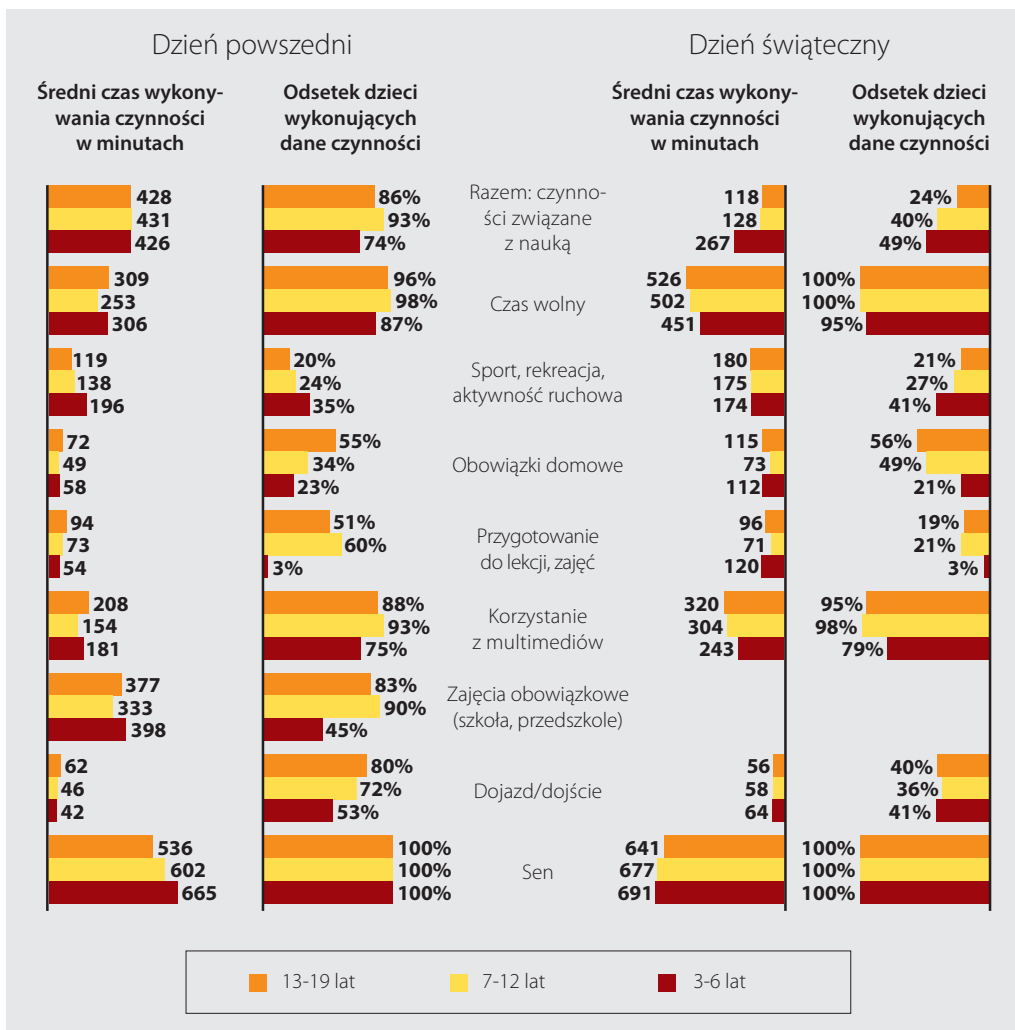
**Rysunek 89 B. Nakłady czasu rodziców dzieci w wieku 3–12 lat na czynności związane z ich nauką**



*Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz przebiegu dnia poprzedniego dla rodzica dziecka w wieku 3–12 lat, N=168 gospodarstw dzieci w wieku 3–12 lat.*

Dzieci z powiatu głogowskiego przeciętnie na czynności związane z nauką i szkołą poświęcają, niezależnie od wieku, nieco ponad 7 godzin w przeciętnym dniu powszednim oraz niecałe 3 godziny w typowym dniu świątecznym. Najważniejszą składową tego czasu w dniu powszednim jest czas spędzany w placówce edukacyjnej – ponad 6 godzin w przypadku dzieci w wieku przedszkolnym oraz uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych i ok. 5,5 godzin w przypadku uczniów szkół podstawowych (odnośnie części dzieci należy jeszcze uwzględnić pobyt na świetlicy).

Rysunek 90. Nakłady czasu dzieci na czynności związane z nauką



Źródło: Badanie gospodarstw domowych, kwestionariusz przebiegu dnia poprzedniego dla dziecka w wieku 3–12 lat, kwestionariusz przebiegu dnia poprzedniego dla dziecka w wieku 13–19 lat. N=168 dzieci w wieku 3–12 lat, N=122 dzieci w wieku 13–19 lat.

Średni łączny czas, jaki dzieci w powiecie głogowskim poświęcają na aktywność ruchową – sport i rekreację czy zabawy aktywne ruchowo jest porównywalny z innymi powiatami i wynosi w dniu powszednim od 2–3 godzin (w zależności od wieku) oraz około 3 godziny (bez względu na wiek w przeciętnym dniu świątecznym (jedynie w powiecie giżyckim czas ten jest niemal dwu-trzykrotnie niższy).



Warto zauważyć, że z aktywnością fizyczną zdecydowanie wygrywa, zarówno w tygodniu, jak i w dni wolne, korzystanie przez dzieci i młodzież z multimediiów (np. oglądanie telewizji, granie w gry elektroniczne, korzystanie z komputera) – w przypadku dzieci w wieku 13–19 lat to niemal 5 godziny w dni świąteczne i ponad 3 w dni powszednie, ale nawet w najmłodszej grupie niewiele krócej. Jest to najwyraźniej znak naszych czasów, ponieważ dzieci i młodzież w innych powiatach w podobnym stopniu korzysta z multimediiów.

## 9.6. Efekty edukacyjne

### 9.6.1. Wyniki w nauce

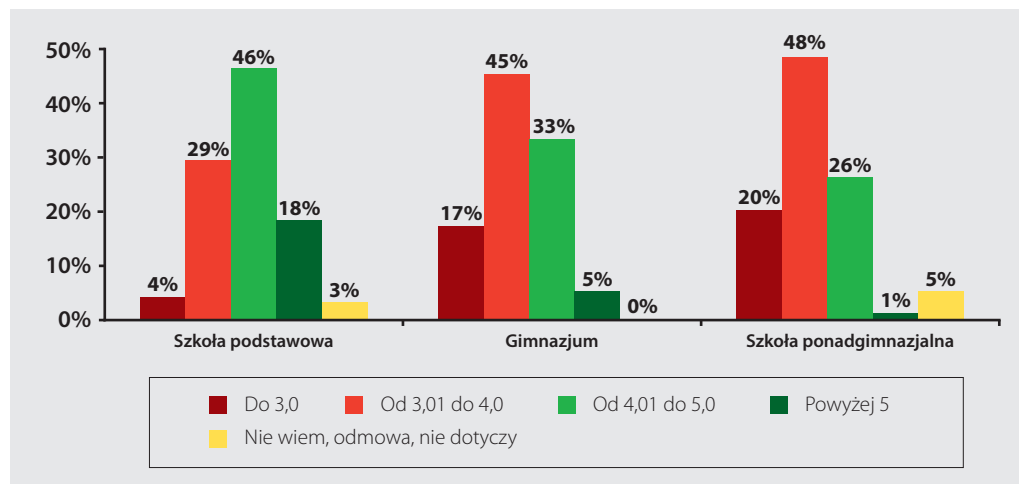
Wyniki edukacyjne na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjum uczniów z powiatu głogowskiego kształtują się raczej na niskim poziomie. Są one niższe od wyników uzyskiwanych przez uczniów z innych powiatów ziemskich objętych badaniem: sokólskiego, pruszkowskiego czy giżyckiego (na każdym poziomie nauczania). Widoczna jest również zależność między wynikami uzyskiwanymi w wewnątrzszkolnym systemie oceniania a wynikami z egzaminów zewnętrznych. Porównując średnie wyniki w powiecie głogowskim z egzaminu na koniec szkoły podstawowej ze średnią dla województwa i kraju wyniki w tej JST były słabsze niż w kraju czy województwie dolnośląskim (średnia uzyskanych punktów w powiecie głogowskim z egzaminu szóstoklasisty wynosiła 24 punkty, w województwie dolnośląskim: 24,8, średnia ogólnopolska w latach 2006–2011: 25 punktów). W przypadku egzaminu gimnazjalnego gminy powiatu głogowskiego uzyskały wyniki poniżej średniej krajowej: część humanistyczna wypadła gorzej o prawie 2 (średnia niższa o 1,7 punktu) punkty niż w kraju. Część matematyczno-przyrodnicza również wypadła słabiej, ale tylko o ponad punkt mniej niż w kraju .

Ponad 60% uczniów objętych badaniem w powiecie głogowskim na koniec roku szkolnego 2011/2012 (poprzedzającego badanie) uzyskała średnią ocen pomiędzy 3,5 a 5,0 (chodzi o dzieci, które w roku 2011/12 chodziły do klasy 5 lub 6 szkoły podstawowej, oraz wszystkich uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych<sup>24</sup>). 7% uczniów uzyskało oceny powyżej 5,0. Średnia ocen powiązana jest jednak z poziomem nauczania – relatywnie najlepsze oceny uzyskują uczniowie szkół podstawowych: 18% miało średnią powyżej 5,0, jedynie 4% – poniżej 3,0, zaś przeciętna średnia dla klas 4–6 na tym poziomie to 4,25. Tymczasem w gimnazjach już tylko 5% uczniów ma średnią powyżej 5,0, za to 20% poniżej 3,0, a przeciętna średnia wynosi 3,78. W szkołach ponadgimnazjalnych tylko 1% uczniów ma średnią powyżej 5,0, zaś 20% poniżej 3,0 – z przeciętną średnią 3,66. Przy tym uczniowie liceów ogólnokształcących mają wyniki zdecydowanie lepsze niż uczniowie techników (odpowiednio 4,13 vs 3,55).

<sup>24</sup> Są to uczniowie, którzy w roku szkolnym poprzedzającym badanie uzyskali już standardowe oceny, z których można wyliczyć średnią.

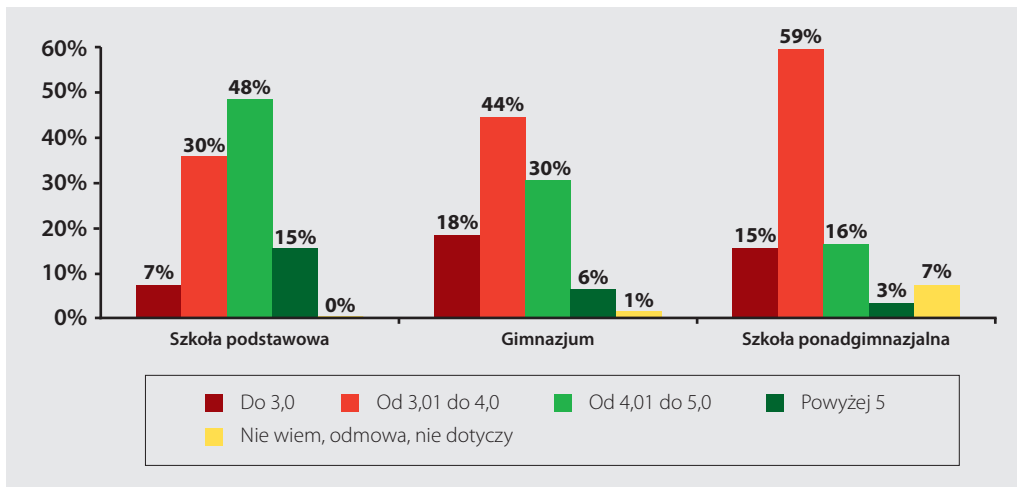
W stosunku do roku 2011/12 przeciętne wyniki uczniów w roku szkolnym 2012/13 w szkołach podstawowych i gimnazjach nie uległy znaczącym zmianom, natomiast znacznie pogorszyły się wyniki uczniów szkół ponadgimnazjalnych – spada odsetek uczniów z najwyższymi ocenami przy wzroście odsetka tych z najniższymi ocenami.

**Rysunek 91. Średnia ocen z roku szkolnego 2011/12**



*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych, N=266 – uczniowie klasy 5 lub 6 szkoły podstawowej, oraz wszyscy uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Pod uwagę brano oceny z poprzedniej klasy, tj. na koniec roku szkolnego poprzedzającego badanie (w przypadku uczniów 1 klasy gimnazjum – średnią ocen na koniec 6 klasy szkoły podstawowej, w przypadku uczniów 1 klasy szkół ponadgimnazjalnych – średnią ocen na koniec 3 klasy gimnazjum).*

Rysunek 92. Średnia ocen w roku szkolnym 2012/13



*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych, N=282 – uczniowie klasy 5 lub 6 szkoły podstawowej, oraz wszyscy uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Pod uwagę brano oceny z poprzedniej klasy, tj. na koniec roku szkolnego poprzedzającego badanie (w przypadku uczniów 1 klasy gimnazjum – średnią ocen na koniec 6 klasy szkoły podstawowej, w przypadku uczniów 1 klasy szkół ponadgimnazjalnych – średnią ocen na koniec 3 klasy gimnazjum).*

Relatywnie najlepsze oceny uczniowie objęci badaniem BECKER uzyskiwali w roku szkolnym 2011/12 w powiecie głogowskim z języka angielskiego oraz z przyrody/biologii, najniższe – z matematyki oraz z chemii i fizyki. Wyższe oceny z języka angielskiego mają związek ze statusem zawodowym rodziców oraz ich wykształceniem – w gospodarstwach, w których pracują obydwój rodzice, dzieci osiągają lepsze wyniki, a także im wyższe wykształcenie rodziców tym wyższe oceny z języka obcego uzyskują dzieci.

Z uwagi na bardzo wysoki odsetek odpowiedzi „nie wiem, trudno powiedzieć”<sup>25</sup> lub odmowy odpowiedzi w pytaniach o wyniki egzaminacyjne uczniów objętych badaniem, dane te nie zostały zaprezentowane w raporcie.

### 9.6.2. Powiązanie efektów edukacyjnych z nakładami na edukację

Jednym z celów badania BECKER było ustalenie związku między wynikami ucznia w nauce, a zasobami i nakładami, jakimi on dysponuje. W tym celu przeprowadzono analizy statystyczne,

<sup>25</sup> W przypadku sprawdzianu oraz egzaminu gimnazjalnego odsetek odpowiedzi „nie wiem, trudno powiedzieć” lub „odmowa” przekroczył 50%, a dla niektórych lat nawet 70%. Po części wynika to zapewne z zatarcia się tej informacji w pamięci badanych (pytanie skierowane było do rodziców), po części mogło również być związane z niechęcią do ujawnienia niezbyt korzystnego wyniku.

w których wykorzystano informację o średniej ocen ucznia za rok 2011/12<sup>26</sup>. Do analizy wybrano dwa wskaźniki – odsetek uczniów ze średnią ocen poniżej 3,5 (jako wyznacznik niskich wyników edukacyjnych) oraz odsetek uczniów ze średnią ocen powyżej 4,5 (jako wyznacznik wysokich wyników edukacyjnych). Pod uwagę brano wyłącznie uczniów klas V i VI szkoły podstawowej oraz uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych – ponieważ tylko ta grupa uzyskała średnią ocen w roku szkolnym poprzedzającym badanie.

W ramach analiz badano, jakie poziomy wymienione powyżej wskaźniki przyjmują w grupach wyróżnionych przez różnego rodzaju czynniki, które mogą mieć wpływ na sukces edukacyjny dziecka. Pod uwagę brano zmienne charakteryzujące zasoby gospodarstwa, a także nakłady finansowe i czasowe na edukację. Zmienne te wyróżnione zostały w wyniku odpowiednich analiz statystycznych z szerszej listy jako te, których powiązanie ze średnimi ocen okazało się znaczące:

- Charakterystyka gospodarstwa: model rodziny (pełna lub samotny rodzic), subiektywna ocena własnej sytuacji materialnej, dochód miesięczny netto w gospodarstwie, zamieszkiwanie na wsi lub w mieście (powiaty ziemskie), liczba książek w gospodarstwie domowym, powierzchnia lokalu zajmowanego przez gospodarstwo, dostęp do Internetu dla dziecka w domu;
- Charakterystyka rodziców: wykształcenie matki, zakorzenienie lokalne matki i ojca, sytuacja zawodowa matki i ojca (czy pracują), liczba godzin pracy w ciągu dnia oraz liczba dni pracy w tygodniu;
- Charakterystyka dziecka: poziom edukacji, na poziomie ponadgimnazjalnym uczęszczanie do szkoły zawodowej lub ogólnokształcącej, pomaganie dziecku w nauce;
- Charakterystyka nakładów finansowych: całkowite roczne wydatki na edukację (bez korepetycji), roczne koszty zajęć dodatkowych (bez korepetycji);
- Charakterystyka nakładów czasowych dziecka w wieku 13–19 lat<sup>27</sup>: czas przeznaczany na sen, czas przeznaczany na przygotowanie do lekcji, czas poświęcany na korzystanie z multimediiów.

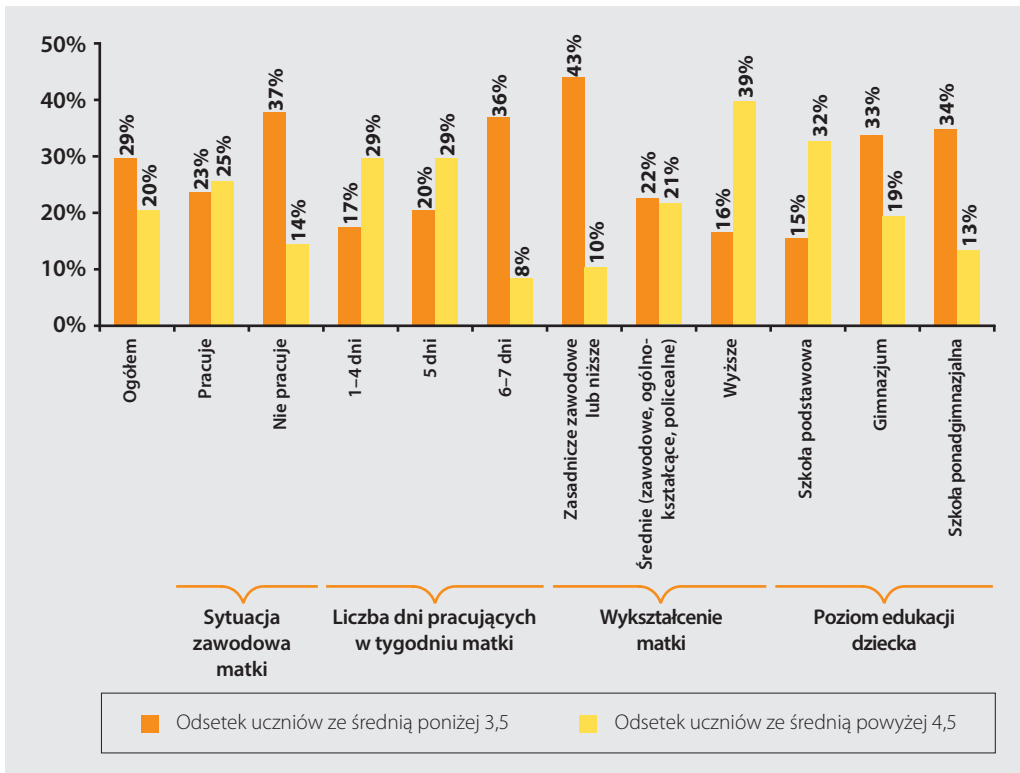
Poniżej znajdują się wykresy przedstawiające odsetek dzieci ze średnimi ocenami poniżej 3,5 oraz powyżej 4,5 w zależności od wybranych zmiennych:

---

<sup>26</sup> Z uwagi na fakt, iż jest to zmienna, co do której zebrano najpełniejsze informacje – najmniejszy był odsetek odmów.

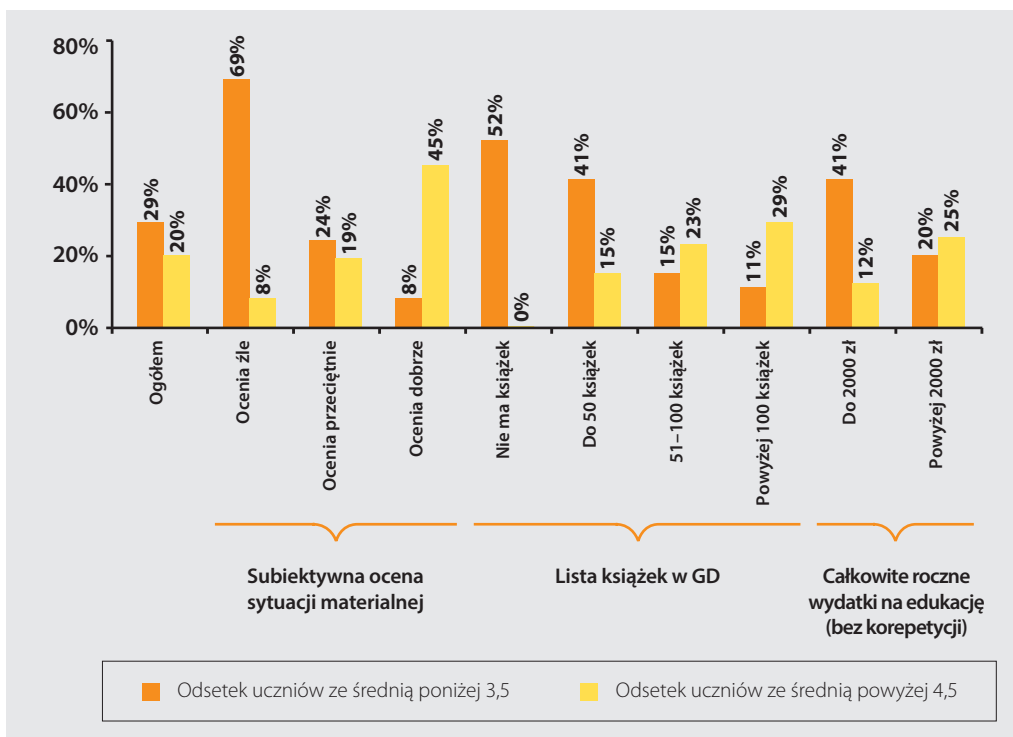
<sup>27</sup> Z uwagi na projekt próby w przypadku dzieci w wieku 13–19 lat nie zbierano informacji o nakładach czasowych ich rodziców. Rodzice uczestniczyli w badaniu tylko w przypadku dzieci w wieku 3–12 lat, a w tej grupie wiekowej bardzo mały jest odsetek dzieci, które chodzą do klasy V lub VI. Dlatego też w analizach nie uwzględniono nakładów czasowych rodziców.

**Rysunek 93. Odsetek uczniów ze średnią ocen z roku 2011/12 poniżej 3,5 oraz powyżej 4,5 w zależności od wybranych zmiennych**



Źródło: *Badanie dzieci i gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna N=266 – uczniowie klasy V lub VI szkoły podstawowej, oraz wszyscy uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Pod uwagę brano oceny z poprzedniej klasy, tj. na koniec roku szkolnego poprzedzającego badanie (w przypadku uczniów I klasy gimnazjum – średnią ocen na koniec VI klasy szkoły podstawowej, w przypadku uczniów I klasy szkół ponadgimnazjalnych – średnią ocen na koniec III klasy gimnazjum).*

**Rysunek 94. Odsetek uczniów ze średnią ocen z roku 2011/12 poniżej 3,5 oraz powyżej 4,5 w zależności od wybranych zmiennych**



*Źródło: Badanie dzieci i gospodarstw domowych, kwestionariusz rodzica/opiekuna N=266 – uczniowie klasy V lub VI szkoły podstawowej, oraz wszyscy uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Pod uwagę brano oceny z poprzedniej klasy, tj. na koniec roku szkolnego poprzedzającego badanie (w przypadku uczniów I klasy gimnazjum – średnią ocen na koniec VI klasy szkoły podstawowej, w przypadku uczniów I klasy szkół ponadgimnazjalnych – średnią ocen na koniec III klasy gimnazjum).*

W wyniku analiz udało się zidentyfikować te zmienne, które w największym stopniu różnicują odsetek uczniów z niskimi i z wysokimi wynikami.

W ramach podsumowania dokonanych analiz należy zauważyć, iż średnią ocen poniżej 3,5 częściej uzyskują uczniowie, których matki deklarowały, że nie pracują. Uczniowie, których matki pracują, podobnie często uzyskują wysokie, co niskie wyniki. Różnice widać natomiast, jeśli weźmie się pod uwagę nie tylko samo posiadanie przez matkę zatrudnienia, ale także liczbę dni w tygodniu poświęcaną na pracę – uczniowie, których matki pracują co najwyżej 5 dni w tygodniu, częściej uzyskują średnią powyżej 4,5. Z kolei uczniowie, których matki poświęcają na pracę 6 lub 7 dni w tygodniu, częściej uzyskują średnią ocen poniżej 3,5.

Również wykształcenie matki koreluje z ocenami dziecka – wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia następuje wyraźny wzrost odsetka uczniów z najwyższymi ocenami. Zarazem posiadanie przez matkę wykształcenia niższego niż średnie współwystępuje z dużo wyższym odsetkiem dzieci ze średnią ocen poniżej 3,5.

Odsetek uczniów ze średnią ocen poniżej 3,5 rośnie wraz z poziomem edukacji. W szkole podstawowej uczniowie wyższy jest odsetek uczniów ze średnią powyżej 4,5, a począwszy od etapu gimnazjum proporcje ulegają odwróceniu.

W trakcie analiz ujawnił się także związek pomiędzy wynikami w nauce a oceną sytuacji materialnej gospodarstwa. Odsetek uczniów otrzymujących niskie oceny jest najwyższy wśród rodzin subiektywnie oceniających swoją sytuację materialną jako złą. Tymczasem im lepiej rodziny oceniały swoją sytuację materialną, tym wyższy był wśród nich odsetek uczniów uzyskujących średnią ocen wyższą niż 4,5.

Średnia ocen w powiecie głogowskim zależy również od liczby książek w gospodarstwie domowym. Odsetek uczniów ze średnią ocen powyżej 4,5 rośnie wraz z liczbą książek w ich gospodarstwie domowym. Procent uczniów ze średnią poniżej 3,5 uzyskuje najwyższą wartość wśród gospodarstw domowych, które nie posiadają żadnych książek, a najmniejszą w tych, które tych książek mają więcej niż 100. Liczbę książek można w tym przypadku traktować z jednej strony jako wskaźnik zamożności gospodarstwa, z drugiej zaś jako wskaźnik bogatszego kapitału kulturowego.

Odsetek uczniów ze średnią ocen poniżej 3,5 jest zdecydowanie wyższy niż uczniów ze średnią powyżej 4,5 wśród tych gospodarstw domowych, które na edukację swojego dziecka przeznaczają kwotę do 2000 zł. W przypadku gospodarstw, które wydają więcej niż 2000 zł rocznie na edukację dziecka nie zaobserwowano aż tak znacznej różnicy – odsetek uczniów z wyższymi wynikami tylko nieznacznie przewyższa odsetek uczniów z niższymi wynikami w nauce. Przeprowadzone analizy nie wykazały, iż badane nakłady czasowe dziecka polaryzują wyniki w nauce.





## 10. Aneks do raportu

### 10.1. Wykaz skrótów i pojęć metodologicznych oraz statystycznych

#### 10.1.1. Pojęcia i skróty metodologiczne

**Badanie ilościowe** – to typ badań, które zmierzają do pomiaru zjawisk, charakterystyk lub opinii badanej populacji, starając się określić ich natężenie, skalę wyrażoną w wartościach liczbowych lub opisanych za pomocą pojęć statystycznych. Służą do identyfikacji i pomiaru zjawiska – rezultatem jest w tym przypadku liczba lub odsetek odpowiedzi danego typu. Odpowiadają m.in. na takie pytania: ile, jak, co, jak często? Są realizowane w oparciu o wystandaryzowany kwestionariusz, zawierający określoną listę pytań, które każdemu respondentowi zadawane są w ten sam sposób i w tej samej kolejności.

**Badanie jakościowe** – to badanie, które ma na celu poznanie, zrozumienie i wyjaśnienie różnorodności zjawisk. Odpowiada m.in. na takie pytania: dlaczego, w jaki sposób? Jest realizowane w oparciu o scenariusz – spis zagadnień, które mogą zostać poruszone w rozmowie z respondentem, ale badanie toczy się w sposób swobodny i może przebiegać inaczej w zależności od osoby. W tym przypadku ważne jest uzyskanie wglądu i zrozumienie indywidualnej perspektywy badanych.

**Badanie panelowe** – rodzaj badania ilościowego polegający na powtarzalnym, co najmniej raz, pomiarze realizowanym na tej samej grupie jednostek. W badaniu BECKER wykorzystane w ramach badania gospodarstw domowych z dziećmi w wieku 3–19 lat – w tych samych gospodarstwach realizowano różnego rodzaju badania ilościowe, powracając kilkakrotnie do respondentów.

**BDL (GUS)** – Bank Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego ([www.bdl.stat.gov.pl](http://www.bdl.stat.gov.pl)).

**CAPI** – Computer Assisted Personal Interview. Technika badań ilościowych, w trakcie których ankieter wyposażony w przenośny komputer przeprowadza bezpośredni wywiad z respondentem. Ankieter w czasie wywiadu korzysta z programu wyświetlającego ankieterowi kolejne pytania, które zadaje respondentowi. W tym samym programie ankieter wprowadza odpowiedzi udzielone przez respondenta.

**CATI** – Computer Assisted Telephone Interview. Technika badań ilościowych, w trakcie których ankieter przeprowadza wywiad telefoniczny z respondentem. Podobnie jak w technice CAPI, ankieter w czasie wywiadu korzysta z programu wyświetlającego kolejne pytania. W tym samym programie

ankieter wprowadza odpowiedzi udzielone przez respondenta. Badania telefoniczne realizowane są w studiu specjalnie przygotowanym na potrzeby tej techniki.

**CAWI** – Computer Assisted Web Interview. Technika badań ilościowych wykorzystująca ankietę udostępnioną on-line. Respondent proszony jest o wypełnienie ankiety w wersji elektronicznej pod wskazanym adresem strony internetowej. Cechą, która odróżnia tę technikę od innych jest to, że do zebrania informacji nie jest potrzebny ankieter.

**Cenzus** – badanie, które obejmuje swoim zasięgiem całą populację.

**DAR** – Day AfterRecall. Badanie przebiegu dnia poprzedniego. W badaniu BECKER wykorzystane w ramach badania gospodarstw domowych z dziećmi w wieku 3–19 lat. Każde gospodarstwo wzięło w tym badaniu udział dwukrotnie, raz opisując przebieg dnia roboczego, a raz przebieg dnia wolnego od pracy. Respondent odtwarzał przebieg poprzedniego dnia w odstępach 15-minutowych.

**FGI** – FocusGroup Interview. Zogniskowany wywiad grupowy. Polega na wspólnej grupowej rozmowie/ dyskusji 6–8 osób, zgromadzonych w jednym miejscu. W trakcie dyskusji moderator posługuje się scenariuszem wywiadu: kieruje rozmową i pogłębia wypowiedzi uczestników badania w celu lepszego zrozumienia odpowiedzi. Grupowy charakter wywiadu sprzyja wymianie opinii, dyskusjom, aktywizując tym samym respondentów do uczestnictwa.

**GUS** – Główny Urząd Statystyczny.

**IDI** – Individual In-Depth Interview. Indywidualny wywiad pogłębiony to jedna z najpopularniejszych technik badań jakościowych. Polega na indywidualnej rozmowie moderatora z respondentem. Celem rozmowy jest pozyskanie informacji opisujących i wyjaśniających temat badania, ze szczególnym ukierunkowaniem na zrozumienie zachowań, postaw, motywacji, procesów decyzyjnych ważnych z punktu widzenia postawionych celów badania.

**Jednostki otoczenia podmiotów edukacyjnych** – zgodnie z przyjętymi na potrzeby badania BECKER kryteriami definicyjnymi za takie podmioty uznawano: biblioteki, domy dziecka, domy kultury, ośrodki pomocy społecznej, muzea, świetlice wiejskie, środowiskowe, kluby, ośrodki sportowe, ochotnicze hufce pracy, powiatowe centra pomocy rodzinie, policję, powiatowe urzędy pracy, schroniska dla nieletnich, zakłady poprawcze.

**PAPI** – Paper and Pencil Interview. Technika badań ilościowych, w której ankieter wykorzystuje papierową formę kwestionariusza wywiadu, z której odczytuje kolejne pytania, i w której zaznacza/zapisuje odpowiedzi udzielone przez respondenta.

**SSI** – Semi-Structured Interview. Wywiad częściowo ustrukturyzowany to technika mieszana – jego scenariusz zawiera zarówno pytania o charakterze ilościowym (zamknięte, z kafeterią odpowiedzi), jak i jakościowym (otwarte).

**Próba celowa** – najczęściej stosowana w badaniach jakościowych. Do próby dobiera się osoby lub jednostki w sposób nielosowy, subiektywny, tak, aby były one jak najbardziej użyteczne dla badania, np. spełniały kryteria, które trudno byłoby spełnić w próbie losowej.

**Próba losowa** – najczęściej stosowana w badaniach ilościowych. Osoby lub jednostki do próby są wybierane za pomocą określonych technik z zastosowaniem rachunku prawdopodobieństwa, np. losowane z operatu zawierającego spis wszystkich jednostek (próba imienna) lub spis wszystkich adresów (próba adresowa).

**Wywiad rodzinny** – odmiana wywiadu FGI, w ramach którego respondentami są członkowie rodziny.

### 10.1.2. Terminy statystyczne

**Średnia (średnia arytmetyczna)** – potocznie wartość „przeciętna”, pokazująca w pewien sposób „środek” rozkładu zmiennej. Średnia arytmetyczna obliczana jest poprzez dodanie do siebie wartości danej zmiennej dla wszystkich jednostek z danego zbioru, a następnie podzielenie tej sumy przez liczbę jednostek.

**Mediana** – miara wyznaczająca wartość środkową w zbiorze liczb. Gdyby wszystkie wartości uszeregować od najmniejszej do największej, to wówczas wartość mediany podzieliłaby ten zbiór dokładnie na dwie części – 50% liczb miałaby wartość poniżej mediany lub jej równą, a 50% powyżej wartości mediany lub jej równą.

## 10.2. Szczegółowy opis metodologii badania

### 10.2.1. Badane podmioty i szczegółowe cele badania

Poniższa tabela prezentuje, jakie grupy podmiotów w ramach poszczególnych komponentów zostały objęte badaniem BECKER i jakie były cele badań prowadzonych z tymi grupami.

Tabela 11.

### Podmioty objęte badaniem BECKER oraz szczegółowe cele badań

Komponent	Badane podmioty	Szczegółowe cele badania
Samorząd	Radni samorządów gminnych i powiatowych	Pogłębienie uzyskanej z danych zastanych wiedzy o strukturze nakładów (finansowych, kadrowych, materialnych) na oświatę, przyjrzenie się mechanizmom przydzielania środków publicznych w oświacie
	Przedstawiciele JST – urzędnicy szczebla gminnego i powiatowego, reprezentanci jednostek pomocniczych	Poznanie polityki edukacyjnej gminy lub powiatu, w szczególności sposoby jej realizowania i finansowania
	Urzędnicy Urzędu Marszałkowskiego	Poznanie regionalnej polityki edukacyjnej i sposobów jej realizowania
Szkoły i przedszkola	Dyrektorzy szkół i przedszkoli	Pogłębienie uzyskanej z danych zastanych wiedzy o strukturze nakładów na działalność edukacyjną (finansowych, kadrowych, materialnych) w szkołach i przedszkolach, odtworzenie procesu podziału tych środków wewnątrz placówek oraz przyjrzenie się mechanizmom uzyskiwania środków publicznych
	Kierownicy warsztatów szkolnych/ koordynatorzy praktycznej nauki zawodu	Uzyskanie wiedzy na temat nakładów ponoszonych na działalność edukacyjną w ramach praktycznego kształcenia zawodowego
	Przedstawiciele Rad Rodziców	Uzyskanie wiedzy na temat roli Rady Rodziców w codziennym funkcjonowaniu szkół i przedszkoli w danym powiecie

<b>Nauczyciele</b>	Nauczyciele szkolni i przedszkolni	Poszerzenie stanu wiedzy na temat codziennej pracy nauczycieli, nakładów ponoszonych przez nich w związku z wykonywaną pracą, relacji z innymi nauczycielami i dyrektora, nakładów na edukację oraz ich warunków, warunków pracy nauczycieli, czasu ich pracy, sytuacji ich gospodarstw domowych
	Liderzy środowiska nauczycielskiego	Ocena warunków pracy nauczycieli i ponoszonych przez nich nakładów w perspektywie lokalnej polityki oświatowej powiatu
<b>Otoczenie placówek edukacyjnych</b>	Przedstawiciele jednostek otoczenia podmiotów edukacyjnych	Ocena lokalnego kontekstu, w jakim funkcjonują placówki edukacyjne, oferta edukacyjna na tych podmiotów oraz ponoszone w związku z jej realizacją nakłady
	Dyrektorzy placówek pozaszkolnych	Oferta placówek pozaszkolnych dla dzieci i młodzieży szkolnej, struktura budżetu placówek pozaszkolnych, ich struktura kadrowa
<b>Organizacje pozarządowe</b>	Kuratorzy oświaty	Poznanie efektów kształcenia na temat współpracy szkół, samorządów i otoczenia i czynników, które na nie wpływają
	Przedstawiciele organizacji pozarządowych	Charakterystyka bieżącej działalności organizacji, w szczególności działalności edukacyjnej oraz ponoszonych wydatków niezbędnych do prowadzenia tej działalności. Charakterystyka budżetu organizacji, ich zasobów materialnych. Zidentyfikowanie najważniejszych problemów występujących na terenie JST, ocena polityki oświatowej JST, współpracy między różnymi podmiotami na terenie JST
<b>Przedsiębiorstwa</b>	Główni koordynatorzy, organizujący i koordynujący praktyczną naukę zawodu	Organizacja przez przedsiębiorców praktycznej nauki zawodu dla uczniów szkół zawodowych oraz ponoszone w związku z nią koszty
<b>Gospodarstwa domowe</b>	Dorośli ludność w wieku co najmniej 20 lat	Problematyka edukacji respondentów oraz ich preferencje w odniesieniu do finansowania oświaty i ponoszenia na nią nakładów finansowych
	Gospodarstwa domowe z dziećmi w wieku 3–19 lat – Rodzice dzieci w wieku 3–19 lat – Dzieci w wieku 13–19 lat	Charakterystyka gospodarstw domowych z dziećmi w wieku przedszkolnym i szkolnym pod względem ich składu, sytuacji ekonomicznej, kapitału społecznego, wydatków pieniężnych na edukację, nakładów czasu przeznaczanych na edukację. Poznanie celów i aspiracji rodziców, poznanie przebiegu kształcenia dzieci w szkole i poza nią, ocena funkcjonowania placówek edukacyjnych w powiecie. Poznanie opinii młodzieży o szkole, nauce, dalszych planach, edukacji zawodowej, kontaktach z rodzicami, rówieśnikami, sposobach spędzania wolnego czasu

### 10.2.2. Techniki badań i liczba realizowanych wywiadów

Szczegółowe informacje na temat ostatecznie zrealizowanej w powiecie głogowskim liczby wywiadów zawiera poniższa tabela.

**Tabela 12.**  
**Informacja o realizacji badania BECKER w powiecie głogowskim**

Komponent	Grupa badana	Technika	Dobór próby	Liczba wywiadów zrealizowanych	Liczba wywiadów założonych <sup>28</sup>	Liczebność populacji w powiecie
<b>Samorząd</b>	Radni samorządów gminnych i powiatowych	CATI	cenzus	85	Minimum 70% populacji – 83	119
	Przedstawiciele administracji gmin i powiatów	IDI	celowy	23		
	Urzednicy Urzędu Marszałkowskiego	IDI	celowy	4		
<b>Szkoły i przedszkola</b>	Dyrektorzy szkół i przedszkoli	CAPI	cenzus	71	Minimum 75% populacji – 61	81
	Dyrektorzy szkół i przedszkoli	IDI	celowy	11		
	Rady Rodziców	FGI	celowy	2		
	Kierownicy warsztatów szkolnych/ koordynatorzy praktycznej nauki zawodu	IDI	celowy	5		
<b>Nauczyciele</b>	Nauczyciele szkolni i przedszkolni	FGI	celowy	1		
	Nauczyciele szkolni	CAPI	losowy	342	Okolo 336	1190
	Liderzy środowiska nauczycielskiego	IDI	celowy	3		

<b>Otoczenie sektora edukacji</b>	Przedstawiciele jednostek otoczenia podmiotów edukacyjnych	IDI	celowy	15	
	Dyrektorzy placówek pozaszkolnych	SSI	census	7	
	Dyrektorzy placówek pozaszkolnych	PAPI/CAPI	celowy	5	
	Kurator oświaty	IDI	celowy	1	
<b>Organizacje pozarządowe</b>	Przedstawiciele NGO	IDI	celowy	15	
	Przedstawiciele NGO	PAPI	celowy	15	
<b>Przedsiębiorstwa</b>	Główni koordynatorzy organizujący i koordynujący praktyczną naukę zawodu	IDI + PAPI	celowy	10	
	Dorośli ludność powiatu 20+	CAPI	losowy	680	71 241
	Gospodarstwa domowe z dziećmi w wieku 10+	Wywiady rodzinne	celowy	6	
	Głowa gospodarstwa domowego z dziećmi w wieku 3–19 lat	CAPI + CATI	losowy	585	16 023
<b>Gospodarstwa domowe</b>	Dziecko wybrane do badania w wieku 13–19 lat	CAPI	losowy	246	244
	Rodzice oraz dzieci w wieku 3–12 lat	DAR	losowy	168	Okolo połowa gospodarstw z dziećmi w wieku 3–12 lat
	Dziecko wybrane do badania w wieku 13–19 lat	DAR	losowy	122	Okolo połowa gospodarstw z dziećmi w wieku 13–19 lat

Badanie BECKER było realizowane nie tylko w powiecie głogowskim, ale także w ośmiu innych powiatach. Poniższa tabela prezentuje skalę badań ilościowych – ogółem oraz w każdym z wybranych do badania powiatów.

Tabela 13.

### Informacja o liczbie przeprowadzonych wywiadów w badaniach ilościowych w poszczególnych powiatach objętych badaniem BECKER

Komponent	Grupa badana	Technika	OGÓŁEM	m. Poznań	m. Siemianowice Śląskie	m. Świnoujście	m. Tarnobrzeg	Powiat głizycki	Powiat głogowski	Powiat pruszkowski	Powiat sępoleński	Powiat sokolski
<b>Samorząd</b>	Radni samorządów gminnych i powiatowych	CATI	531	29	22	19	21	76	85	96	55	128
<b>Szkoły i przedszkola</b>	Dyrektorzy szkół i przedszkoli	CAPI	964	419	50	30	50	84	71	109	75	76
<b>Nauczyciele</b>	Nauczyciele szkolni	CAPI	3020	428	352	190	341	340	342	344	340	343
<b>Otoczenie sektora edukacji</b>	Dyrektorzy placówek pozaszkolnych	PAPI/CAPI	52	17	1	2	3	14	5	6	3	1
<b>Organizacje pozarządowe</b>	Przedstawiciele NGO	PAPI	131	30	8	3	10	14	15	25	7	19
<b>Przedsiębiorstwa</b>	Główni koordynatorzy organizujący i koordynujący praktyczną naukę zawodu	PAPI	100	18	11	10	10	11	10	10	10	10



		Gospodarstwa domowe										
		Dorosta ludność powiatu 20+	CAPI	6120	680	680	680	680	680	680	680	680
Gospodarstwa domowe	Gospodarstwa domowe z dziećmi w wieku 3-19 lat	CAP+ CATT	5398	602	570	572	587	597	585	616	591	678
	Gospodarstwa domowe z dziećmi w wieku 3-19 lat	DAR	2698	300	285	285	296	310	290	296	292	344

28. Informacje o liczbie wywiadów założonych oraz liczebność populacji dotyczą tylko badań ilościowych.

## 11. Bibliografia

- Europejska Karta Praw i Obowiązków Rodziców (1992), Europejskie Stowarzyszenie Rodziców (EPA).
- Główny Urząd Statystyczny (2011), *Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań*, Bank Danych Lokalnych.
- Hernik K. i in., (2012), *Współpraca szkół z podmiotami zewnętrznymi*, Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.
- Herczyński, J. (2012), *Wskaźniki oświatowe*, Warszawa, Ośrodek Rozwoju Edukacji.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483).
- Konwencja o Prawach Dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (Dz.U. 1964 nr 9 poz. 59 z późn. zm.).
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 maja 2001 r. w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół. Dz.U.nr 61, poz. 624 z późn. zm.
- Ustawa z dn. 25 lutego 1964 r. kodeks rodzinny i opiekuńczy, z późn. zm.
- Ustawa z dn. 7 września 1991 r. o systemie oświaty. Dz. U. 1991 Nr 95 poz. 425, z późn. zm.

### Źródła internetowe

- *Edukacyjne Wartości Dodane (IBE)*, <<http://gimnazjum.ewd.edu.pl/>>.
- *Oświatowe wskaźniki odniesienia*, <<http://www.dobroc.org/ore/ore7.html>>.
- *Procedury zrównywania wyników*, <<http://pwe.ibe.edu.pl/?pstr=1>>.
- *Szacowanie wartości EWD*, <<http://2013.ewd.edu.pl/faq-ewd/#3>>.

## 12. Spis ilustracji

<b>Rysunek 1.</b> Grupy objęte badaniem BECKER w powiecie głogowskim.....	14
<b>Rysunek 2.</b> Wskaźniki uprzedzskolnienia i skolaryzacji w gminach powiatu głogowskiego w 2012 r. ....	24
<b>Rysunek 3.</b> Zrównane wyniki egzaminacyjne sprawdzianu szóstoklasisty w powiecie głogowskim.....	29
<b>Rysunek 4.</b> Zrównane wyniki części humanistycznej egzaminu gimnazjalnego w powiecie głogowskim.....	30
<b>Rysunek 5.</b> Zrównane wyniki części matematyczno-przyrodniczej egzaminu gimnazjalnego w powiecie głogowskim.....	31
<b>Rysunek 6.</b> Edukacyjna wartość dodana i wyniki egzaminów dla gimnazjów w powiecie głogowskim – część humanistyczna w latach 2006–2008.....	33
<b>Rysunek 7.</b> Edukacyjna wartość dodana i wyniki egzaminów dla gimnazjów w powiecie głogowskim – część humanistyczna w latach 2011–2013.....	33
<b>Rysunek 8.</b> Edukacyjna wartość dodana i wyniki egzaminów dla gimnazjów w powiecie głogowskim – część matematyczno-przyrodnicza w latach 2006–2008.....	34
<b>Rysunek 9.</b> Edukacyjna wartość dodana i wyniki egzaminów dla gimnazjów w powiecie głogowskim – część matematyczno-przyrodnicza w latach 2011–2013.....	35
<b>Rysunek 10.</b> Edukacyjna wartość dodana i wynik matur dla liceów ogólnokształcących w powiecie głogowskim – część humanistyczna w latach 2011–2013.....	36
<b>Rysunek 11.</b> Edukacyjna wartość dodana i wynik matur dla liceów ogólnokształcących w powiecie głogowskim – część matematyczno-przyrodnicza w latach 2011–2013.....	36
<b>Rysunek 12.</b> Edukacyjna wartość dodana i wynik matur dla techników w powiecie głogowskim – część humanistyczna w latach 2011–2013.....	37
<b>Rysunek 13.</b> Edukacyjna wartość dodana i wynik matur dla techników w powiecie głogowskim – część matematyczno-przyrodnicza w latach 2011–2013.....	38
<b>Rysunek 14.</b> Powiat głogowski na tle pozostałych powiatów objętych badaniem BECKER.....	40
<b>Rysunek 15.</b> Wysokość i struktura dochodów samorządów gminnych i powiatowego w przeliczeniu na mieszkańca w roku 2012.....	41

<b>Rysunek 16.</b> Wydatki bieżące na oświatę i wychowanie (rozdziały 801 i 854) w całkowitych wydatkach bieżących samorządów powiatu głogowskiego w roku 2012.....	42
<b>Rysunek 17.</b> Struktura wydatków na oświatę i wychowanie w samorządach powiatu głogowskiego w 2012 r.....	43
<b>Rysunek 18.</b> Wydatki na oświatę i wychowanie według typu szkoły w samorządach powiatu głogowskiego w roku 2012.....	44
<b>Rysunek 19.</b> Wydatki bieżące na oświatę i wychowanie w przeliczeniu na ucznia szkół publicznych samorządów gminnych w powiecie głogowskim w 2012 r. na tle średniej ogólnopolskiej.....	45
<b>Rysunek 20.</b> Wydatki bieżące na oświatę i wychowanie w przeliczeniu na ucznia w szkołach powiatowych w Głogowie w 2012 r. na tle średniej ogólnopolskiej.....	46
<b>Rysunek 21.</b> Poziom zaufania społecznego na tereniepowiatu w opinii mieszkańców powiatu głogowskiego .....	49
<b>Rysunek 22.</b> Działalność mieszkańców powiatu głogowskiego w lokalnych organizacjach społecznych/pozarządowych według poziomu wykształcenia .....	50
<b>Rysunek 23.</b> Aktywność mieszkańców powiatu głogowskiego w wydarzeniach kulturalnych i sportowych.....	52
<b>Rysunek 24.</b> Liczba książek przeczytanych przez mieszkańców w ciągu ostatniego roku według grup wiekowych .....	53
<b>Rysunek 25.</b> Częstotliwość korzystania z Internetu według grup wiekowych.....	54
<b>Rysunek 26.</b> Ocena różnych aspektów życia w powiecie głogowskim przez mieszkańców – stan środowiska naturalnego .....	55
<b>Rysunek 27.</b> Ocena różnych aspektów życia w powiecie głogowskim przez mieszkańców – transport zbiorowy i komunikacja.....	56
<b>Rysunek 28.</b> Ocena różnych aspektów życia w powiecie głogowskim przez mieszkańców – rynek pracy .....	57
<b>Rysunek 29.</b> Ocena różnych aspektów życia w powiecie głogowskim przez mieszkańców – polityka społeczna. ....	58
<b>Rysunek 30.</b> Ocena różnych aspektów życia w powiecie głogowskim przez mieszkańców – kultura i sport .....	59
<b>Rysunek 31.</b> Ocena różnych aspektów życia w powiecie głogowskim przez mieszkańców – dostępność miejsc spędzania wolnego czasu przez dzieci i młodzież.....	60
<b>Rysunek 32.</b> Najważniejsze zadania samorządu w ocenie mieszkańców .....	61

<b>Rysunek 33.</b> Ocena działalności samorządu według radnych .....	64
<b>Rysunek 34.</b> Ocena funkcjonowania przedszkoli w powiecie głogowskim w opinii mieszkańców .....	70
<b>Rysunek 35.</b> Ocena funkcjonowania szkół podstawowych w powiecie głogowskim w opinii mieszkańców .....	71
<b>Rysunek 36.</b> Ocena funkcjonowania szkół gimnazjalnych w powiecie głogowskim w opinii mieszkańców .....	72
<b>Rysunek 37.</b> Ocena funkcjonowania techników w powiecie głogowskim w opinii mieszkańców .....	72
<b>Rysunek 38.</b> Ocena różnych aspektów funkcjonowania zasadniczych szkół zawodowych w powiecie głogowskim w opinii mieszkańców .....	73
<b>Rysunek 39.</b> Preferencje mieszkańców odnośnie poziomu wydatków na edukację w powiecie .....	80
<b>Rysunek 40.</b> Hipotetyczne przeznaczenie zaoszczędzonych środków publicznych w sytuacji obniżenia wydatków na edukację .....	82
<b>Rysunek 41.</b> Miara sukcesu szkoły według dyrektorów i radnych powiatowych i gminnych .....	95
<b>Rysunek 42.</b> Cechy dobrej placówki według dyrektorów, rodziców i nauczycieli .....	96
<b>Rysunek 43.</b> Efektywność realizacji zadań szkoły według nauczycieli .....	97
<b>Rysunek 44.</b> Częstotliwość występowania niebezpiecznych zachowań zdaniem nauczycieli gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych .....	99
<b>Rysunek 45.</b> Bezpieczeństwo w szkołach zdaniem uczniów .....	100
<b>Rysunek 46.</b> Ocena nauczycieli w opinii uczniów .....	101
<b>Rysunek 47.</b> Charakterystyka nauczycieli w powiecie głogowskim .....	103
<b>Rysunek 48.</b> Procent nauczycieli (według typu szkoły), którzy w ostatnim roku zastanawiali się nad zmianą zawodu .....	104
<b>Rysunek 49.</b> Dochody osobiste netto nauczycieli w porównaniu do dochodów netto ludności powiatu głogowskiego .....	105
<b>Rysunek 50.</b> Nakłady finansowe nauczycieli związane z pracą .....	109
<b>Rysunek 51.</b> Opinie nauczycieli na temat pomieszczeń i wyposażenia .....	117
<b>Rysunek 52.</b> Wyposażenie szkół w opinii uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych .....	118

<b>Rysunek 53.</b> Częstotliwość korzystania z wyposażenia szkoły przez uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych.....	121
<b>Rysunek 54.</b> Wykorzystywanie komputerów/tabletów na lekcjach w opinii nauczycieli .....	122
<b>Rysunek 55.</b> Wykorzystanie laboratoriów i sprzętu komputerowego w opinii uczniów .....	123
<b>Rysunek 56.</b> Wykorzystanie przez nauczycieli pomocy naukowych na lekcjach w gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych w opinii uczniów.....	124
<b>Rysunek 57.</b> Średnie budżety szkół/przedszkoli w latach 2011–2013.....	126
<b>Rysunek 58.</b> Publiczne źródła finansowania szkół i przedszkoli .....	127
<b>Rysunek 59.</b> Wysokość dochodów dodatkowych placówek w latach 2011–2013 .....	131
<b>Rysunek 60.</b> Sieć współpracy między szkołami i przedszkolami i podmiotami zewnętrznymi. ....	135
<b>Rysunek 61.</b> Skład gospodarstw domowych w powiecie głogowskim .....	173
<b>Rysunek 62.</b> Modele rodziny w gospodarstwach domowych w powiecie głogowskim.....	174
<b>Rysunek 63.</b> Placówki edukacyjne, do których uczęszczają dzieci z gospodarstw domowych w powiecie głogowskim.....	175
<b>Rysunek 64.</b> Uzdolnienia dzieci w opinii rodziców.....	177
<b>Rysunek 65.</b> Wykształcenie i sytuacja zawodowa rodziców.....	179
<b>Rysunek 66.</b> Czytelnictwo książek wśród rodziców w ciągu ostatnich 12 miesięcy.....	180
<b>Rysunek 67.</b> Zakorzenie lokalne rodziców oraz ich rodzin.....	181
<b>Rysunek 68.</b> Liczba osób, z którymi kontaktują się rodzice z kręgu rodziny, przyjaciół i znajomych (przynajmniej kilka razy w roku).....	182
<b>Rysunek 69.</b> Charakter zatrudnienia rodziców.....	183
<b>Rysunek 70.</b> Samoocena sytuacji materialnej gospodarstw domowych .....	185
<b>Rysunek 71.</b> Charakterystyka lokali zajmowanych przez gospodarstwa domowe .....	187
<b>Rysunek 72.</b> Wyposażenie gospodarstw domowych.....	188
<b>Rysunek 73.</b> Charakter pracy rodziców.....	190
<b>Rysunek 74.</b> Liczba godzin pracy w ciągu dnia i liczba dni w tygodniu przeznaczanych przez rodziców na pracę zawodową.....	191
<b>Rysunek 75.</b> Osoby towarzyszące dzieciom w ciągu dnia.....	193
<b>Rysunek 76.</b> Aspiracje edukacyjne rodziców oraz dzieci w wieku 13–19 lat .....	195

<b>Rysunek 77.</b> Opinie na temat oczekiwań względem edukacji dziecka wyrażane przez rodziców i nauczycieli (odsetki odpowiedzi „zdecydowanie zgadzam się” oraz „zgadzam się”).....	198
<b>Rysunek 78.</b> Opinie na temat stosunku dzieci w wieku 13–19 lat do nauki – odsetki odpowiedzi (zdecydowanie zgadzam się oraz zgadzam się).....	201
<b>Rysunek 79.</b> Osoby podejmujące decyzję o wyborze szkoły, do której chodzi obecnie dziecko.....	202
<b>Rysunek 80.</b> Opinie młodzieży o relacjach z rodzicami (odsetek odpowiedzi „zdecydowanie się zgadzam” oraz „raczej się zgadzam”).....	205
<b>Rysunek 81.</b> Całkowite roczne wydatki gospodarstw domowych związane z edukacją dziecka objętego badaniem.....	207
<b>Rysunek 82.</b> Wybrane wydatki gospodarstw domowych związane z kształceniem w placówce edukacyjnej.....	208
<b>Rysunek 83.</b> Wybrane wydatki gospodarstw domowych towarzyszące kształceniu w placówce edukacyjnej.....	211
<b>Rysunek 84.</b> Wybrane wydatki na zapewnienie dziecku warunków do nauki i rozwoju.....	213
<b>Rysunek 85.</b> Uczestnictwo w zajęciach dodatkowych dzieci.....	216
<b>Rysunek 86.</b> Odsetek dzieci uczestniczących w zajęciach dodatkowych oraz odsetek gospodarstw ponoszących wydatki za te zajęcia (wśród ogółu gospodarstw)...	217
<b>Rysunek 87.</b> Zaangażowanie rodziców w życie szkoły.....	219
<b>Rysunek 88.</b> Opinie nauczycieli na temat zaangażowania rodziców w życie szkoły.....	220
<b>Rysunek 89.</b> Nakłady czasu rodziców dzieci w wieku 3–12 lat na czynności związane z ich nauką.....	222
<b>Rysunek 90.</b> Nakłady czasu dzieci na czynności związane z nauką.....	224
<b>Rysunek 91.</b> Średnia ocen z roku szkolnego 2011/12.....	226
<b>Rysunek 92.</b> Średnia ocen w roku szkolnym 2012/13.....	227
<b>Rysunek 93.</b> Odsetek uczniów ze średnią ocen z roku 2011/12 poniżej 3,5 oraz powyżej 4,5 w zależności od wybranych zmiennych.....	229
<b>Rysunek 94.</b> Odsetek uczniów ze średnią ocen z roku 2011/12 poniżej 3,5 oraz powyżej 4,5 w zależności od wybranych zmiennych.....	230

